Rkp 25A

6572

Rkp. 25A

BÓG

Nadzieją naszą i wspomożeniem

czyli Nabożeństwo.

do

Najświętszej M: Panny i Ś: Pańskich.

Dla wygody wiernych Chrystusowych

a mianowicie

W Arcy Bractwie Różańca Świętego

zostających

zebrane przez

Mateusza Ł..........

w Emigracyi.

Biblioteka Uniwersytecka KUL

1867. roku

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
KUL

K. 22/58

70. Stahlstich v. Carl Mayer's Kunst-Anstalt in Nürnberg.

Wer immer von dem Vater gehört und gelernt hat, der kommt zu mir. Joh. 6, 45.

Verlag von Carl Mayer in Nürnberg.

Rkp 25A

Przedmowa

Do Czytelnika.

Boże! który mieszkasz w niebie,
Wznoszę modły me do Ciebie;
I rozpoczynam w pokorze,
Niech mi Twa dobroć pomoże.
Pokrzep zmysły, dodaj siły,
By me wiersze pełne były;
Twojej czci Boże i chwały,
O to jest mój zamiar cały.
Wiele już rzeczy ustaje,
Wiele lud gani i łaje,
Bojąc się ten nie zrodził,
Co by był wszystkim dogodził.
Nowości teraz niemało,
Wszędzie po świecie nastało;
My rzecz nową pochwalajmy,
Ale się starych trzymajmy.
Jak starzy Boga chwalili,
Jak Go czcili i wielbili,

Tego się zawsze trzymajmy,
I tak Boga uwielbiajmy.
Oto są modły, oraz śpiewy święte,
Z pisma Bożego przeważnie wyjęte,
I ludzi wielce uczonych,
Świątobliwością wsławionych.
Reszta zaś ułamki małe,
Z starodawnych pozostałe;
Razem z mojemi wiedno się zebrały,
By się dla pamięci zguby zachowały.
Jeślim wpisał co nowego,
To nic nie jest przeciwnego;
Tak Bogu jak świętej wierze,
Com tu skreślił chętnie szczerze.
Chociaż tak w prześladowaniu,
Jestem w mocnem zaufaniu;
Żeś w dobroci nieprzebrany,
Bądź od wszystkich wychwalany.
Każdem co możesz chwał tyle,
Wart Bóg więcej niż w tysile;
Chwały co się znaleść może,
Tyś najgodniejszy mój Boże!

Poświęcam Ci Boże mile,
Od prac pozostałe chwile;
Na Twą chwałę uwielbienie,
Boże skróć moje cierpienie.
Więc nasze błędy poprawmy,
A Boga i Świętych sławmy;
Byśmy zatem w niebie byli,
Tam wiecznie Boga chwalili. Am

d: 17. Lis: w rocznicę przyjęcia lat 3. od 864. dziś 867. r.

O Maryo! bez grzechu poczęta módl się za nami którzy się do Ciebie uciekamy.

O roku i jego częściach.

Rok ma miesięcy dwanaście, tygodni pięćdziesiąt dwa i dzień jeden, dni zaś trzysta sześćdziesiąt pięć, i niemal 6. godzin; gdyż słońce przez tyle dni obiega koło zodyaku. Po czterech zaś leciech przybywa dzień jeden. ponieważ cztery razy 6. czyni godzin dwadzieścia cztery, wtedy taki rok bywa przybyszowy.

o Adwencie.

Adwent się zaczyna w Niedzielę, któr[a] bliższa jest Świętego Andrzeja; a jeżeli święty Andrzej w niedzielę przypadnie, tamże się i Adwent zaczyna.

o Suchedniach.

Suchedni przypadają w Środę, Piątek i Sob[otę] Pierwsze, po trzeciej Niedzieli Adwentu, Drugie, po Niedzieli wstępnej postu. Trzecie, po Zielonych Świątkach, Czwarte, po Podwyższeniu świętego Krzyż[a]

o Małżeństwie.

Wesela Małżeńskiego Kościół Święty zakazuje od pierwszej Niedzieli Adwentu do trzech Króli, od Środy Popielcowej do Poniedziałku przewodniego.

Tabella świąt ruchomych

Rok	Litera Niedzi.	Popielec	Wielka	Zielone Świą	Boże Ciało	Advent
1867.	f.	6. Marca	21. Kwiet	9. Czerwca	20. Czerwca	1. Grudnia
1868.	e d	26. Lutego	12. Kwiet	31. Maja	11. Czerwca	29. Listo
1869.	c	10. Lutego	28. Marca	16. Maja	27. Maja	28. Listop
1870.	b.	2. Marca	17. Kwiet	5. Czerwca	16. Czerwca	27. Listop
1871.	A	22. Lutego	9. Kwiet	28. Maja	8. Czerwca	3. Grudnia
1872.	g f	14. Lutego	31. Marca	19. Maja	30. Maja	1. Grudni
1873.	e	26. Lutego	13. Kwie	1. Czerwca	12. Czerw-	30. Listop
1874.	d	18. Lutego	5. Kwiet	24. Maja	4. Czerwca	29. Listo
1875.	c	10. Lutego	28. Mar.	16. Maja	27. Maja	28. Listo-
1876.	b A	1. Marca	16. Kwiet	4. Czerwca	15. Czerwca	3. Grudn
1877.	g	14. Lutego	1. Kwiet	20. Maja	31. Maja	2. Grudn
1878.	f	6. Marca	21. Kwiet	9. Czerwca	20. Czerwc	1. Grudnia
1879.	e	26. Lutego	13. Kwie	1. Czerwca	12. Czerwca	30. Listo
1880	d c	11. Lutego	28. Mar	16. Maja	27. Maja	28. Listo
1881.	b	2. Marca	17. Kwie	5. Czerwca	16. Czerwc	27. Listop
1882.	A	22. Lutego	9. Kwie	28. Maja	8. Czerwca	3. Grud.
1883.	g	7. Lutego	25. Mar	13. Maja	24. Maja	2. Grudn
1884.	f e	26. Lutego	13. Kwie	1. Czerwca	12. Czerwca	30. Listop
1885.	d	18. Lutego	5. Kwietn	24. Maja	4. Czerwca	29. Listo
1886.	c	10. Marca	25. Kwiet	13. Czerwca	24. Czerw	28. List
1887.	b	23. Lutego	10. Kwie	29. Maja	9. Czerw	27. Listo
1888.	A g	15. Lutego	1. Kwietn	20. Maja	31. Maja	2. Grud.
1889.	f	6. Marca	21. Kwiet	9. Czerwca	20. Czerw	1. Grudz
1890	e	19. Lutego	6. Kwiet	25. Maja	5. Czerwca	30. Listo
1891.	d	11. Lutego	29. Mar	17. Maja	28. Maja	29. Listo
1892.	c b	2. Marca	17. Kwiet	5. Czerwca	16. Czerwca	27. Listop
1893.	A	15. Lutego	2. Kwiet	21. Maja	1. Czerwca	3. Grudn
1894.	g	7. Lutego	25. Mar	13. Maja	24. Maja	2. Grudz
1895.	f	27. Lutego	14. Kwiet	2. Czerwca	13. Czerw	1. Grud
1896.	e d	18. Lutego	5. Kwiet	24. Maja	4. Czerw	29. Listo
1897	c	3. Marca	18 Kwiet	6. Czerwca	17. Czerwca	28. Listo
1898.	b	23. Lutego	10. Kwiet	29. Maja	9. Czerwc	27. Listo
1899.	A	15. Lutego	2. Kwiet	21. Maja	1. Czerwc	3. Grud
1900.	g.	28. Lutego	15. Kwiet	3. Czerwca	14. Czerw	2. Grudn

Kalendarz Rzymski

Styczeń ma dni 31.

1. A. Obrzezanie Pana Jezusa Chrystusa.
czyli Nowy Rok.
2. b. Makarego opata w Aleksandryi r. 372.
3. c. Genowefy panny, patronki Paryża r. 429.
4. d. Tytusa biskupa na wyspie Krecie, ucznia
świętego Pawła r. 50.
5. e. Symeona Stylity zakonnika w Aleksa: r. 460.
6. f. Trzech Króli Kacpra, Melchiora i Baltazara
7. g. Odniesienie dzieciątka Jezus z Egiptu, i
Lucyjana kapłana i męczennika r. 300.
8. A. Seweryna opata, Noryków apost: r. 484.
9. b. Julijana męczennika i Barylisy żony
jego roku 309.
10. c. Agatona papieża i Nikanora dyak: i męcz.
11. d. Teodozyusza opata, patrona od głodu.
12. e. 42. Zakonników, którzy w Efezie dla czci
obrazów umęczowani r. 262.
13. f. Hilarego biskupa piktawskiego r. 369.
14. g. Feliksa kapłana z Noli i wyznawcy r. 412.
15. A. Pawła 1.go pustelnika, który w Tebaidzie
na puszczy lat 90. ostry żywot prowadził
r. 343. i Maura opata ucznia S. Bene: r. 565.
16. b. Marcella papieża i męczennika r. 309.

Rkp 25A

17. c. Antoniego wielu mnichów opata, który
na puszczy w Tebaidzie żył lat 30. r. 358.
18. d. Katedry S. Piotra w Rzymie i Pryski panny
i męczennicżki w Rzymie r. 57.
19. e. Maryusza i Marty małżonków, którzy
z Persyi z nabożeństwa do Rzymu przyszli
srodze zamordowani r. 270.
20. f. Fabijana i Sebastyjana męczenników,
patronów od morowego powietrza r. 235.
21. g. Agnieszki panny i męczenniczki, w kwie
cie młodości bo w 13. latach dla wiary P.
Jezusa w Rzymie 304. r. zabitej. Pat. dziewic
22. A. Wincętego lewity i Walętego w Hiszpanij
ro: 542. umęczonych.
23. b. Zaślubienie N. M. P. z ś Józefem w Na-
zaret, za Cesarza Augusta i na cyj wyższego kapła
na Macija
24. c. Tymoteusza biskupa efeskiego i męcz.
ucznia ś Pawła Apostoła. r. 109.
25. d. Nawrócenie ś Pawła przedtem Szaw
łem zwanego r. 36.
26. e. Polikarpa biskupa smirneńskiego, ucz
nia ś. Jana Apostoła r. 169.
27. f. Jana złotoustego arcybiskupa Konstan
tynopolitańskiego, wyznawcy, doktora
kościelnego jednego z największych
ojców na wschodzie r. 407.

28. g. Cyryla biskupa aleksandryjskiego r. 430. i Karola w. Cesarza rzymskiego.
29. A. Walerego biskupa trewirskiego, ucznia ś. Piotra apostoła r. 46.
30 b. Martyny panny i męczennicy.
31. c. Marcelli wdowy rzymianki r. 410. i Piotra Nolaska wyznawcy.

Luty ma dni 28. a niekiedy 29.

1. d. Ignacego biskupa antyocheńskiego i męczennika r. 110. i Wigilija
2. e. Oczyszczenie N. Maryi P. albo Gromnicznej
3. f. Błażeja biskupa sebastyjskiego i męczennika w Armenii r. 316. patrona od bólu gardła.
4. g. Weroniki matrony jerozolimskiej, uczennicy Zbawiciela r. 34.
5. A. Agaty panny i męczennicy, w Sycylii r. 253. patronki od ognia.
6. b. Doroty panny i męczennicy w Kapado: r. 304.
7. c. Romualda opata i założyciela pustelników Kamedułów r. 977.
8. d. Kwinty męczennicy albo Kwity w Alek. 252.
9. e. Apolonii panny i męczennicy w Aleksandryi r. 251. patronki od bólu zębów.
10. f. Scholastyki panny, siost. ś. Benedykt. 535.
11. g. Dezyderyusza bisk. lugduń. i męcz. r. 612.

12. A. Eulalij panny i męczennicy za Wiarę Chrystusa w Barcynonie do krzyża przybitej r. 303.
13. b. Agaba proroka i Benigna męczennika.
14. c. Walentego kapłana i męczennika r. 170. patrona od wielkiej choroby.
15. d. Faustyna i Jowity męczenników r. 122.
16. e. Julijanny panny i męcz. w Nikomedyi r. 290.
17. f. Teodula starca, za Wiarę ś. w Cezaryi do krzyża przybitego r. 308.
18. g. Symeona syna Kleofy biskupa jerozolimskiego Zbawiciela powinowatego, za Wiarę ś. do krzyża przybitego r. 120.
19. A. Gabina kapła. i męcz. i Mansweta bisk. wyz.
20. b. Eucheryusza biskupa aurelijańskiego r. 723.
21. c. Seweryna bisk. i męcz. w Scytopolu w Palesty.
22. d. Katedry ś. Piotra w Antyochij r. 39.
23. e. Romany pan. i Walburgi p. i Kró: merceyrini
24. f. Macieja Apostoła, obranego w miejsce zdrajcy Judasza i za Wiarę Chrystusa Pana srodze zamordowanego r. 44.
25. g. Cezaryusza wyznawcy, brata ś. Grzegorza z Nazyanzu r. 368.
26. A. Nestora biskupa, w Pamfilii za Wiarę ś. powieszonego.
27. b. Julijana męczennika w Aleks: r. 253.
28. c. Romana opata wielu mnichów w krainie ligońskiej r. 565.

Marzec 31. dni.

1. d. Albina bis. andegaweńskiego wyz: r. 313.
2. e. Symplicyusza papieża i wyzna: r. 467.
3. f. Kunegundy Augusty pan i żony i Hen: Ces: 1040.
4. g. Kazimierza Królewicza i wyz: r. 1489
Patrona Królestwa Polskiego.
5. A. Teofila bisku: wyz: w Cez: w Palestynie
6. b. Wiktora i Wiktoryna, braci w Niko: r. 253.
7. c. Tomasza z Akwinu doktora anielskiego
kościele, zakonu kaznodziejskiego. r. 1260.
8. d. Filemona i Apolina dyakona, męczen-
nika w Egipcie r. 310. i Jana Bożego wy.
9. e. Grzegorza niceńskiego biskupa i wyzna-
doktora kościoła, brata ś. Bazylego r. 369.
także Cyrylla i Metodyusza biskupów,
Którzy Morawią, i sąsiednie narody do Wia-
ś. nawrócili r. 879. i Franciszki wdo. Rzy. 1440.
10. f. 40. męcz: i Makarego bis: jerozoli: wy: 331.
11. g. Eulogiusza kap: i męcz: w Kordubie. 859.
12. A. Grzegorza wielkiego papieża, dokto
kościoła i Anglików apostoła r. 604.
13. b. Krystyny panny i męcz. w persyi r. 857.
14. c. Matyldy wdowy matki Otona I. Cesarza r. 973.
15. d. Longina żołnierza w Cezaryi w Kapadocyi

o którem powiadają, że bok Chrystusów włó-
cznią przekłół r. 34.
16. e. Cyryaka, Largi i Smaragda męczenników
17. f. Józefa z Arymatyi szlachetnego dziesiętnika,
Który ciało Pańskie z krzyża zdjąwszy,
w swym nowym grobie pochował r. 35.
i Gertrudy panny.
18. g. Gabryela Archanioła i Edwarda króla
Brytanij r. 978.
19. A. Józefa Oblubieńca N. Maryi Panny.
20. b. Joachima rodzica N. Maryi Panny.
21. c. Benedykta opata w Kasynie, który
rozwolnioną karność na zachodzie
przez swoje cuda i świątobliwość, do pier-
wszych karbów przywiódł r. 542.
Porównanie dnia z nocą wiosenne.
22. d. Oktawiana archidyakona i wielu tysię-
cy męczenników, którzy mieczem Wanda-
lów za wiarę ś. zamordowani byli.
23. e. Serapiona opata aleksandryjskiego r. 247.
i Katarzyny Szwedzkiej panny.
24. f. Symeona chłopięcia w Trydencie za-
mordowanego r. 1475.
25. g. Zwiastowanie N. Maryi Panny
w Nazaret za Ces: Augusta i w siedm: kap: Joazara.
26. A. Kastula męczennika w Rzymie r. 286.

27. b. Ruperta biskupa salisburskiego, Bawarów i Noryków apostoła r. 590.
28. c. Pryski Malcha i Aleksandra męczenników w Cezaryi w Palestynie r. 260.
29. d. Jonasza i Barachiasza męcz: w Persyi r. 344.
30. e. Kwiryna rotmistrza rzymsk: i męcz: r. 132.
31. f. Amosa proroka w Pales: i Balbiny panny.

Kwiecień ma dni 30.

1. g. Teodory pan: i męcz: w Rzymie. r. 132.
2. A. Franciszka z Pauli r. 1507. i Maryi egipcyjanki r. 326.
3. b. Pankracego bis: tauromeńskie: w Sycy: r. 46.
4. c. Izydora bis: i Aleidy matki ś. Bernarda
5. d. Ireny męcz: w Tesalonice panny r. 340. i Wincentego Ferreryusza zak: kazno: r. 1419.
6. e. Wilhelma opata, cudami w Danii słynącego roku 1202.
7. f. Kalliopia za wiarę ś. głową do ziemi powieszonego.
8. g. Dyonizego biskupa Korynckiego r. 187.
9. A. Maryi Kleofy, siostry N. M. Panny.
10. b. Ezechiela proroka i męcz: w Babilonie
11. c. Leona wielkiego Papie: i wyz: r. 460.
12. d. Wiktora męczennika: w Luzytanii: 360.
13. e. Justyna filozo: i męczennika r. 265.

14. f. Tyburcego i Walerjana braci, przez ś. Cecylię do wiary katolickiej w Rzymie nawróconych r. 232.
15. g. Bazylisy i Anastazyi, szlachetnych matron i męczennic w Rzymie r. 303.
16. A. Enkratyty panny i męcz: w Saragosie w Hiszpanii r. 336.
17. b. Aniceta papieża i męcz: w Rzymie r. 175.
18. c. Apoloniusza senatora i męcz: w Rzym: r. 189.
19. d. Tymona dyakona z siedmiu najpierwszych męczen: w Koryncie. r. 35.
20. e. Agnieszki panny, zak: ś. Dominika r. 1350.
21. f. Anzelma arcybi: Kantuaryjskiego r. 1109.
22. g. Sotera i Kaja papie: i męcz: w Rzymie r. 179.
23. A. Wojciecha biskupa i męcz. P. N. P. r. 997.
24. b. Jerzego sławnego w Kapadocyi męcz: r. 290.
25. c. Marka ewangielisty ucznia ś. Piotra, który w Aleksandryi w Egipcie za wia: ś. 70. męcz.
26. d. Kleta i Marcelina papie: i męcz: r. 93. i 304.
27. e. Anastazego papieża r. 400.
28. f. Witalisa męczen: w Rawennie r. 160.
29. g. Piotra męcz: zakonu kaznod: r. 1252.
30. A. Katarzyny seneńskiej panny zakonu ś. Dominika r. 1380.

Maj ma dni 31.

1. b. Filipa Apos: zawiązał ś: w Tataryi w mieście Hierapolis ukrzyżowanego, i Jakuba brata wujecznego Pańskiego, biskupa Jerozolimskiego, ze szczytu kościoła zepchniętego i kijem farbiarza dobitego r. 58.

2. c. Atanazego bis: aleksandryjskiego, wyz: Doktora kościoła i nieugiętego obrońcy Bóstwa Chrystusowego naprzeciw Aryanom r. 372. i Zygmunta męczennika.

3. d. Znalezienie ś. Krzyża przez Helenę cesarzowę r. 311.

4. e. Moniki przedziwnej matki ś. Augustyna r. 398. i Floryana męcz: w Lauryaku z kamieniem u szyi w Anizę rzekę wrzuconego r. 297. patrona od ognia i. Patrona K: Pols:

5. f. Piusa V. pa: i wyz: o dobro koś: troskliwego

6. g. Jana Apostoła, przed bramą łacińską w Rzymie w kocioł wrzącego oleju wrzuconego r. 92.

7. A. Domiceli panny, która za prześladowania Domicyjana Cesa: w Taracynie razem ze swemi towarzyszkami z domeczkiem żywo spaloną została. —

8. b. Stanisława bis: Krakowskiego i męcz: r. 1079. Patrona królestwa Polskiego.

9. c. Grzegorza naryanzeńskiego bis. i teolo: r. 389.

10. d. Joba proroka w ziemi Hus i Izydora włościjanina, patrona rolników.

11. e. Majola opata kluniaceńskiego, patrona od bólu oczów r. 991.

12. f. Pankracego 12 sto: letniego młodzieniaszka w Rzymie umęczonego r. 303. i Epifaniusza bis: salamińskiego na wys: Cyprze r. 402.

13. g. Glicerji męcz: rzymianki w Herakleii.

14. A. Pachomiusza opa w Egip: i Bonifacego męcz:

15. b. Dymfy panny, wroz karu króla ojca Hibernij, dla wiary ś. w Brabancyi ściętej r. 600. i Zofii

16. c. Jana Nepomucena kano: prags: i męczennika, patrona czci sławy.

17. d. Restytuty pan: i męcz: przy Neapolu r. 397.

18. e. Eryka króla szwedzkiego i męcz: r. 1151. i Felixa Kapucyna patrona dzieci.

19. f. Piotra Celestyna, który będąc pierwej pustelnikiem obrany papieżem, a potem złożywszy dostojność papiezką, udał się do zacisza i tam świątobliwie żywota dokonał r. 1295.

20. g. Bernarda seneńskiego wyznawcy r. 1444. i Bazylli panny i męczenni: r. 262.

21. A. Nikostrata i Antyocha rotmistrzów i męczen w Cezaryi Filipowej.

22. b. Julii panny, zawieszonej ś. na wyspie Korsyce zawieszonej na krzyżu r. 440.

23. c. Dezyderyusza bis: ligońskiego i męcz: r. 346.
24. d. Joanny żony Chuzy, prokuratora Herodowe: 36.
25. e. Urbana papieża męczennika patrona
od burzy i gradów. r. 233.
26. f. Filipa Neryusza kapłana, założyciela
w Rzymie zgromadzenia oratoryi r. 1595.
27. g. Wielebnego bedy Kapłana słynącego na
zachodzie z głębokiej znajomości Ksiąg
Bożych w Anglij r. 734.
28. A. Germana bisku: paryskiego r. 579.
29. b. Maksyma biskupa trewirskiego. r. 347.
30 c. Feliksa papieża i męcz: w Rzymie r. 275.
31. d. Petroneli panny curki ś. Piotra, nim
został Apostołem r. 69.

Czerwiec ma dni 30.

1. e. Pamfilego kapłana i męcz: w Cez: w Pal: 308.
2. f. Marcelina kapłana i Piotra exorcysty mę-
czenników w Rzymie. r. 189. i Sadocha
z 49. Brać: męcz: Sandomierskich.
3. g. Lucylijana i czworga pachołąt: Klaudy-
usza, Hipacego, Pawła i Dyonizego
w Carogro: w piec ognisty wrzuconych
4. A. Kwiryna biskupa i męczen: r. 308.
5. b. Bonifacego bisku: mogu: Germ: Apos: 755.

6. c. Norberta bis: magdeburskiego, założyciela
zakonu Premonstratensów r. 1134.
7. d. Roberta opata w Anglij r. 1159.
8. e. Medarda biskupa nowiodunskiego. r. 564.
9. f. Pryma i Felicyjana męczenników r. 303.
10. g. Getuliana z towarzyszami męcz: w Rzymie
r. 138. i Małgorzaty królowy Szkockiej.
11. A. Barnaby apos: rodem z Cypru, towarzysza
prac Apostolskich ś. Pawła Apos: r. 51.
12. b. Onufrego pustelnika, w Egipcie ostrości
żywot na puszczy przez lat 60. prowadziwszy
słynącego r. 370.
13. c. Antoniego z pad: Luzytana wyz: zakon: reg.
ś. ojca Franciszka Serafickiego r. 1231.
14. d. Bazylego Wielkiego, bis: cezaryjskiego w Ka-
padocyi, dok: koś: rozkrzewiciela wiary
świętej na wschodzie sławnego, r. 368.
15. e. Wita Modesta i Krescencyi męcz: w Sycylii r. 303.
16. f. Ludgardy pani: w mieście Akwiryi w Brabancyi
17. g. Montana żołnierza, obywatela rzymskiego.
w Taracynie mieście za Wiarę P. Jezusa umęczo-
nego r. 130.
18. A. Marka i Marcelina męcz: w Rzymie r. 284.
19. b. Gerwazego i Protazego braci i męcz: w Medy-
olanie r. 171. i Bonifacego zakonnika,
męczennika i apostoła rusi.

20. c. Sylweryusza papieża i męcz. w Rzymie. 536 i Reginy panny.
21. d. Alojzego Gonzagi wyznawcy z Towarzystwa Jezusowego w Rzymie r. 1591.
22. e. Paulina biskupa nolańskiego, patrona ogrodników r. 431.

Przesilenie dnia z nocą letnie.

23. f. Edeltrudy pan: Królowny Angielski r. 626.
24. g. Narodzenie Jana Chrzciciela, poprzednika Pana naszego Jezusa Chrystusa.
25. A. Febronii panny i męcz: w Syryi r. 311.
26. b. Jana i Pawła braci i męcz: w Rzymie r. 398.
27. c. Ladysława Króla węgierskiego r. 1191.
28. d. Ireneusza biskupa Lugduńskiego r. 205. Wigilia z postem.
29. e. Piotra i Pawła apostołów, z których pierwszy głową obróconą na dół ukrzyżowany, a drugi mieczem ścięty w Rzymie r. 98.
30. f. Wspomnienie ś. Pawła Apo: i Lucyny uczennicy apostolskiej w Rzymie r. 70. i Emilii męczennicy.

Lipiec ma dni 31.

1. g. Aarona pierw: Kapłana obrzędu lewityckiego na górze Hor.

2. A. Nawiedzenie Najświętszej M. Panny.
3. b. Anatolego biskupa Ladyceń: w Syryi. 283.
4. c. Józefa Kalasantego założyciela Księży Pijarów r. 1648.
5. d. Cyrylli męczenniczki w Cyrenie w Libij.
6. e. Izajasza pro: w Judei, za Króla Manasesa, piłą na dwie części przerżniętego.
7. f. Klaudyusza męcz: ze swei towarzyszami.
8. g. Kiljana bis: Herbipoleńskiego r. 742.
9. A. Zenona i 10203. towarzyszów jego, męcz w R: 298.
10. b. Siedmiu Braci Męczen: synów ś. Felicyaty w Rzymie r. 175.
11. c. Piusa papi: męczennika w Rzymie r. 167.
12. d. Jana Gwalberta opa: zało: Vallis Umbrosae r. 1073.
13. e. Anakleta papie: i męcz: w Rzymie r. 122.
14. f. Bonawentury Kar: bis: Albańskiego Dokto. Koś. z Zakonu ś. Franciszka w Lugduni r. 1274.
15. g. Henryka I. Cesarza, który z żoną Kunegundą panieństwo zachował i Stefana Króla Węgierskiego do wiary ś. nawrócił, r. 1024. i Rozesłańców Apostolskich.
16. A. Najświętszej M. Panny Szkaplerznej.
17. b. Aleksego wyznawcy w Rzymie r. 388.
18. c. Szymona z Lipnicy zak: Ber: Patro: K. Pol-

19. d. Wincętego a Paulo, założyciela zgromadzenia Ks: Misyonarzy i siostr. miłosierdzia we Fran: r. 1660. i Błogosławionego Jana z Dukli
20. e. Małgorzaty panny i męcz: w Antyochii r. 250. i Czesława brata ś. Jacka zakonu Kaznodziejskiego Patrona Królestwa Polskiego.
21. f. Daniela proroka w Babilonie i Praxedy panny w Rzymie r. 164.
22. g. Maryi Magdaleny w Marsylii w Gallii 84.
23. A. Apolinarego biskupa rawenskiego męczennika ucznia świętego Piotra r. 75.
24. b. Krystyny panny i męczennicy w Tyrze r. 275.
25. c. Jakuba apostoła brata ś. Jana Ewangielisty w Jeruzalem ściętego, a potem do Kompostelli w Hispanii przeniesionego r. 44.
26. d. Anny rodzicielki N. Maryi Panny.
27. e. Pantaleona lekarza i męcz: w Nikomedyi r. 311.
28. f. Nazaryusza, Celsa i Wiktora papierza r. 385.
29. g. Marty pan: siostry ś. Łazarza i Maryi w Tarasku r. 45.
30. A. Jędrzeja i Benedykta męczenników.
31. b. Ignacego Lojoli wyznawcy i założyciela Towarzystwa Jezusowego r. 1556.

Sierpień ma dni 30.

1. c. Piotra w okowach w Rzymie r. 44.

2. d. Stefana papie. i męczenni: w Rzymie r. 260.
3. e. Znalezienie ciał ś. Szczepana męczennika Gamaliela i Nikodema w Jeruzalem r. 415.
4. f. Dominika wyznawcy i założyciela zakonu Kaznodziejskiego w Bononii r. 1221.
5. g. N. P. M. Śnieżnej, w Rzymie r. 367.
6. A. Przemienienie Pańskie na górze Tabor.
7. b. Kajetana wyznawcy w Kampanii.
8. c. Cyryaka, Larga i Smaragda męczenników w Rzymie r. 298.
9. d. Romana męczennika.
10. e. Wawrzyńca archi dyakona, na żelaznej kracie upieczonego w Rzymie r. 281. i Filomeny panny i męczennicy
11. f. Tyburcyusza męczennika w Rzymie r. 286.
12. g. Klary panny i pierwszej przełożonej w Assyżu z zakonu ś. Franciszka roku 1253.
13. A. Hipolita męczennika r. 261.
14. b. Euzebiusza Kapł: wyz: Wigilia z postem.
15. c. Wniebowzięcie Najświętszej M. Panny.
16. d. Jacka wyznawcy zakonu Kaznodziejskiego r. 1257. i Patrona Królestwa Polskiego.
17. e. Anastazego biskupa i wyznawcy.
18. f. Julijusza senatora rzym: i męcz: 192.
19. g. Agapita 15. letniego młodzieniaszka umęczonego w Prenestie r. 275.

20. A. Bernarda opa: Klarawalenskiego. 1153.
i Samuela proroka w ziemi Judzkiej.
21. b. Humbeliny ksieni i siostry s. Bernarda,
i Joanny Franciszki de Chantal wdowy,
od Nawidzenia N. P. Maryi
22. c. Tymoteusza i Symforyjana męczenni-
23. d. Filipa Benicyusza wyznawcy.
24. e. Bartłomieja apostoła, który opowia-
dając Ewangelią ś. w Indyiach, żywo
ze skóry obdartym został r. 46.
25. f. Ludwika Króla Francuzkiego, wyz: 1270.
26. g. Zefiryna papieża i męczennika r. 221.
27. A. Eulalii panny, dla wiary świętéj
od brata zabitéj roku 253.
28. b. Augustyna afrykanina biskupa hipo-
neńskiego, Doktora kościoła i wielkiego
obrońcy wiary św. przeciw Manichejczykom
Donatystom i Pelagianom i założy: zak: 430.
29. c. Ścięcie ś. Jana Chrzciciela w Jeruzalem 31.
30. d. Róży z Limy amerykanki zakoi: ś. Domi-
31. e. Raimunda Nonnata wyznawcy.

Wrzesień ma dni 30.

1. f. Idziego opa: i wyznaw: w Narbonie: 500

2. g Stefana Króla węgiers: który cały naród
węgierski do wiary ś: nawrócił,
i Maksymy męczenni: w Rzymie r. 503.
3. A. Bronisławy panny, siostry ś. Jacka za-
konnicy ś. Norberta na Zwierzyńcu przy
Krakowie, beatyfikowanej dnia 31. Sierp-
nia 1839. r. Patronki królestwa Polskiego
4. b. Mojżesza zakonodawcy i proroka, na
górze Nebo w ziemi moabskiéj, i Rozalii
pan: w Panormie r. 1600. patro: od powietrza.
5. c. Wiktoryna bis: amiternenskiego im: 100.
6. d. Zacharyasza proroka który z Chaldei
powróciwszy w swojéj ojczyźnie pogrze: było.
7. e. Reginy panny i męcz: w Akwilii.
Wigilia z postem.
8. f. Narodzenie N. Maryi Panny.
9. g. Doroteusza i Gorgoniusza męczników
w Nikomedyi r. 302.
10. A. Mikołaja z tolentynu wyznaw: r. 1306.
11. b. Teodory pokutnicy w Aleksandryi. 480.
12. c. Gwidona wyz z Anderlaku r. 1112.
13. d. Maryuliusza bis. andegaweń. r. 394.
14. e. Podwyższenie ś. Krzyża przez Herakli-
usza cesarza z Persyi przywiezionego r. 628.
i Cypryana afryka: bis: i męcz: r. 261.

15. f. Nikodema kap: i męż: w Rzymie r. 69.
16. g. Eufemii pan: i męż: w Chalcedonie r. 311.
17. A. Wspomnienie piętnów na ciele ś. Fran: Seraf: odebranych na górze Alwernia w Etruryi r. 1224.
18. b. Tomasza de Villanowa arcybis: walentyńskiego, zwanego Jałmużnikiem, r. 1658. 1. Listopada kanonizowanego.
19. c. Januaryusza bis: Benewentu w kraw: m: 305.
20. d. Eustachiusza męż: patrona myśliwych, żony i synów jego męczenników r. 120.
21. e. Mateusza apo: i Ewan: który za wiarę Pana Jezusa w Etyopii męczeństwo odniósł r. 41.
22. f. Maurycego hetmana legii tebajskiej, który za wiarę ś. ze swymi towarzyszami broni boro, przy mieście Sedunie dostąpił się męczeństwa męczeńskiego w Gallii r. 297.
23. g. Tekli panny i męczennicy, ś. Pawła apostoła uczennicy r. 47.

Porównanie dnia z nocą jesienne.

24. A. Najświętszej M. P. od wykupienia niewol:
25. b. Kleofasa ucznia P. J. w Emaus zdzi: zabi: 34.
26. c. Józefata bis. połockiego i męż: P. kró. Polsk:
27. d. Kozmy i Damiana lekarzy i męcz: r. 285.
28. e. Wacława księcia czeskiego i męcz: r. 938.
29. f. Michała Archanioła który się Tomemu po:
30. g. Heronima Dalmaty kapł: Dak: świecioła pustel: przetłum: 40. księgi z heb: na łacin: r. 420.

Październik ma dni 31.

1. A. Najświętszej Maryi P. Różańcowej. i Remigiusza bis: który Klodoweusza Króla z narodem Franków nawrócił r. 499.
2. b. Aniołów stróżów, i Teofila mnicha i męcz.
3. c. Kandyda męż: i Gerarda opa. w Belgi.
4. d. Franciszka serafickiego wyznawcy i założyciela zakonu braci mniejszych w Assyżu w Umbryi r. 1182.
5. e. Placyda opa: ucznia ś. Benedykta, i braci jego Eutychiusza i Wiktora i siostry ich Flawii pan: i 30. męczenników r. 541.
6. f. Brunona wyznawcy i założyciela pustelników kartuzów r. 1101.
7. g. Justyny pan: i męczen: w Patawii r. 60.
8. A. Brygidy wdo: Szwedzki: w Rzymie r. 1373.
9. b. Dyonizego areopagity ucz: ś. Pawła, pierwej ateńskiego potem Paryzkiego bis. i męcz: r. 98.
10. c. Franciszka bor: wyz: Towarzyst: Jezusowe.
11. d. Sarmaty ucznia ś. Anto: opa: w Tebaidzie
12. e. Maksymiliana bis: laureackiego w Austryi
13. f. Florencyusza męcz: w Tesalonice r. 1012.
14. g. Kalixta papie: i męcz: w Rzymie r. 226.
15. A. Teressy pan: i założy: ścisłego zako: WW: PP. Karmelitek w Hiszpanii r. 1582.

16. b. Galla opa: przy Arbonie w Niemczech r. 646.
17. c. Jadwigi wdo: Księżnicz: szląskiej w Trzebnicy r. 1243. Patronki Królestwa Polskiego.
18. d. Łukasza Ewan: za rozkrzewienie wiary Imienia Jezus umęczonego w Bityni. 59.
19. e. Piotra z Alkantary Hiszpana z zakonu Minorytów.
20. f. Ireny pan: i męcz: w Luzytanii.
21. g. Urszuli z 11000 pannami i męczennicz-kami w Kolonii r. 383.
22. A. Maryi Salome, która była obecna pogrzebowi Zbawiciela, i Korduli pan: i męcz: 383.
23. b. Jana Kapistrana zako: bernard: kar: 1446. i Karoliny Panny i męczennicy.
24. c. Rafała Archanioła i Prokla biskupa carogrodzkiego r. 834.
25. d. Chryzanta i Daryi żony jego, męcz: 284.
26. e. Ewarysta papieża i męczennika.
27. f. Kapitoliny i jej służącej Erotheidy męcz w Kapadocyi i Iwona wyznawcy p. praw
28. g. Szymona Chananejczyka i Judy Tadeusza, apos: z których pierwszy w Egipcie drugi w Mezopotamii zawia: i zabici r. 78.
29. A. Narcyssa biskupa Jerozolims: r. 116.
30. b. Zenobiusza biskupa i Zenobii —

siostry jego w Egei w Cylicyi męczenników.
31. c. Kwiryna obywatela i senatora Rzymskiego. Wigilija z postem.

Listopad ma dni 30.

1. d. Wszystkich Świętych uroczystość
2. e. Dzień Zaduszny.
3. f. Sylwii matki ś. Grzegorza papieża.
4. g. Karola Boromeusza kardy: i biskupa Medyolańskiego.
5. A. Zacharyasza Kapłana i proroka i Elżbiety rodziców ś. Jana Chrzciciela.
6. b. Leonarda pustelnika, którego cnota szczególniej w wyzwoleniu niewolników była r. 559.
7. c. Engelberta bis: kolońskiego i męcz: r. 1225.
8. d. Czterech braci męcz: Seweryna, Sewerjana, Karpofora i Wiktoryna w Rzy: 303.
9. e. Teodora żołnierza męcz: którego szczątki na ołtarzu ukrzyżowanego Pana Jezusa w Kościele P. Maryi w Krakowie złożone są.
10. f. Andrzeja Awelina wyznawcy, i Tryfona i Nimfy męczników r. 254.
11. g. Marcina bisk: turoneń: i wyz w Galii 405.
12. A. Marcina papieża i męcz: w Rzy: r. 654.
13. b. Dydaka wyz: i z zakonu braci mniejszych
14. c. Serapiona męczen: w Aleksandryi r. 285.

15. d. Gertrudy pan: i Eugeniusza biskupa toletańskiego i męczennika r. 70.
16. e. Edmunda biskupa w Anglii r. 1266.
17. f. Salomei panny Królewny spoczywającej w Krakowie, siostry ś. Kunegundy z zakonu ś. Klary r. 1208. Patro: Kr: Polski.
18. g. Grzegorza biskupa neocezaryjskiego wyznawcy i cudotwórcy r. 266.
19. A. Elżbiety wdowy dziwnie nad nędzą bliźnich miłosierną.
20. b. Feliksa de Valois wyznawcy.
21. c. Ofiarowanie N. Maryi Panny w kości[...]
22. d. Cecylii panny i męcz: która oblubieńca swego Walerjana i brata jego Tyburcyusza do wiary ś. przywiodła w Rzymie r. 232.
23. e. Klemensa III po ś. Piotrze pa: i męz: w R:. 102.
24. f. Chryzogona męczennika w Akwilei 303 i Jana od Krzyża wyznawcy.
25. g. Katarzyny pan: i męczen: darem szczególnej mądrości od Pana Boga zbogaconej, w Aleksandryi r. 307.
26. A. Konrada biskupa i wyznaw: r. 976.
27. b. Barlaama i Józafata pus: w Indyi 383.
28. c. Rufina z całą rodziną męcz: w Rzy: r. 302.

29. d. Saturnina męczennika w Rzymie r. 303.
30. e. Jędrzeja Apostoła z miłości ku Panu Jezusowi na krzyżu zawieszonego. r. 69.

Grudzień. ma dni 31.

1. f. Nahum proroka i Eligiusza biskupa.
2. g. Bibianny pan: i męcz: w Rzymie r. 306.
3. A. Franciszka Ksawiera Apos: w Indyjach zmarłego na wyspie Sancyjanu chiń: 1552. roku z Towarzystwa Jezusowego.
4. b. Barbary pan. i przesławnej męcz: w Nikomedyi r. 273. patronki przy skonaniu.
5. c Piotra Chryzologa biskupa i wyznawcy
6. d. Mikołaja bisk: mirejskiego w Licyi r. 343.
7. e. Ambrożego bisk: medyolańskiego i Dok: kościoła, który Augustyna w błędy manichejskie uwikłanego z pomocą Ducha ś. na drogę zbawienia naprowadził. r. 397.
8. f. Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny
9. g. Leokadyi pan: i męcz: toletań: w Hisz: 303.
10. A. Przeniesienie domku Bogarodzicy Dziewi: i Eulalii pan: kto: w 12. latach wytrzymawszy okropne męki dla Pana Jezusa.
11. b. Damaza papie: i wyznaw: w Rzymie r. 384.
12. c. Synezyusza męcz: w Rzymie r. 275.

13. d. Łucyi pan: i przesławnéj w Syrakuzach sycylijskiéj męcz: r. 303. i Otolii pan: i męczen: r. 700. patronki od bólu oczu.
14. e. Spirydyona bis: na wys: Cyprze, i wyz. r. 347.
15. f. Waleryjana bis: w Afryce i wyzna: 456.
16. g. Ananiasza, Azaryasza i Mizaela trojga pacholąt w piec ognisty wrzuconych w Babilonie, i z tamtąd zdrowo wyszły.
17. A. Łazarza, którego Chrystus Pan po trzech dniach z grobu wskrzesił a potem biskupa masylińskiego w Gallii r. 35.
18. b. Gracyana 1. bis: turoneńskiego we Francyi r. 251.
19. c. Nemezyusza męcz. w Aleksandryi. 253.
20. d. Filogoniusza obrońcy Wiary świętéj przeciw Aryjanom r. 340.
21. e. Tomasza Apostoła, który opowiadając Ewangeliję śtą Partom, Medom, Persom i Indyjanom w Kalaminie włóczniami zakłuty został. r. 78.
22. f. Zenona żołnierza męz: w Nikomedyi r. 302.

Przesilenie dnia z nocą zimowe.

23. g. Wiktoryi dziewicy i męcz. w Rzymie r. 253.
24. A. Adama i Ewy pierwszych rodziców naszych
Wigilia z postem. —

Rkp 25 A

25. b. Narodzenie Pana Jezusa w Betlejem Judzkiem.
26. c. Świętego Szczepana pierwszego męczennika w Jeruzalem r. 34. za wiarę święto.
27. d. Jana Apostoła i Ewangielisty w Efezie roku 101.
28. e. Młodzianków z wyroku Heroda wyciętych.
29. f. Tomasza arcy Biskupa Kantuaryjskiego, męczennika obrońcy praw Kościoła świętego zamęczonego r. 1163.
30. g. Dawida Króla i Psalmisty.
31. A. Sylwestra papieża, który Konstantyna Wielkiego Cesarza w Rzymie ochrzcił roku 335. —

Przestroga.

Kto kolwiek odmawiasz pacierze lub jakie modlitwy, masz uważać że Aniołów urząd bierzesz, których jest ustawiczna i nieskończona powinność dawać chwałę Panu. Pomnij, że duszy twej nieprzyjaciel usiłuje przeszkadzać pożądaniu twemu w dobrem i odciąganiu cię od wszelkiego bogobojnego ćwiczenia, jako i od czcigodnego Świętych Chrystusowych uwielbiania, od pobożnego męki Pańskiej rozmyślania, od użytecznego grzechów rozpamiętywania, od własnego serca skruszenia, i od mocnej woli postępowania w cnocie; mnóstwo złych myśli wtrąca, aby tęskność uczynił i trwogę, aby cię od modlitwy odepchnął i od świętych rzeczy czytania; niepodoba mu się pokorna spowiedź, radby ci sprawić abyś używanie świętości najświętszej poprzestał.

O duszo pobożna naśladój Chrystusa.

Wstęp.

Czerpiąc dziennych rozkoszy,
świata tego zdroje
Myśl człeku, dziś o śmierci,
bo jutro nie twoje
Myśl o tem, że do zgonu kto się
chce sposobić,
Nie odkłada na wieczór co ma
rano zrobić.
Wszak gdy chwila, minuta
tworzy proch człowieka,
Czas z wieczora do rana
stanowiąc put wielka,
Gdy w tem odgłos przeczucia,
bojaźni wzruszy skrycie,
Znośniejszym zgon wśród żalu,
niżli w grzechach życie.
Żyjąc potrzebna człeku sprzeczność
złych kolej,

Byś wiedział, że tu niemasz,
— gdzie oprzeć nadziej,
Zarówno ślad róż wonnych,
jak cierni bezdroże,
Bóg tylko w przyszłem życiu,
otworzyć nam moż
Ztąd każden co się żyjąc,
w myśli Bogiem trud
Niepotrzebuje szukać pociechy
u ludzi,
Niepotrzebna ich pomoc,
w czynie tak chwalebn
Gdy czuje, że w nim tylko
Bóg mu jest potrzeb
A wtenczas stokroć szczęsny,
kto przeżywszy lata
Wśród powabów światowych,
ze wzgardą dla świata,
Kto się zaparłszy siebie,
choć ztąd dole znosił;

Pośród cierpień i krzyża, Twoją
— chwałę głosił;
I gdy innej nieuczuł prócz
— Boga miłości
Poznać musiał że reszta jest
próżność próżności!
Choć to jest próżność świata
— poznajem statecznie,
Lecz grzech w sercach utkwiony
— i grzeszem koniecznie.
Racz Ojcze! litościwy wysłuchać
głos dzieci,
Niech do tronu Twojego, Boże
— nasz doleci;
Odkupiłeś nas Jezu przez rany
— Twe święte,
Spuściłeś na nas dary
Duchu niepojęte;
O! Trójco przenajświętsza
błagam Cię serdecznie.

Niech potem nędznem życiu,
będę w niebie wiecznie
O Najświętsza Maryja O Matko
Jezusa,
Spraw by była przyjęta za Twą
prośbą do nieba ma dusz

Słowa moje przyjmij w uszy Pani
wyrozumiej wołanie moje. Panie
słuchaj głosu modlitwy mojej, Królu
mój i Boże mój bo do Ciebie modlić
się będę: Panie rano wysłuchasz gło
mój. Rano będę stał przed Tobą będę b
gał miłosierdzia, albowiem jesteś Bo-
giem niepragnieniem zguby grzesznego
człowieka, ale żeby się nawrócił do Cie
Panie albowiem nie Bóg chcący niepra-
wości, Tyjesteś. Psalm 5. wiersz 2. 3. 4. i 5.

154. Stahlstich v. Carl Mayer's Kunst Anstalt in Nürnberg

Die Güte und Menschenfreundlichkeit Gottes, unsers Heilandes, ist erschienen. Tit. III, 4.

Verlag von Carl Mayer in Nürnberg

Wzniesienie Ducha
Do Najwyszej Istności Boga.
Modlitwa.
Poranna Matki Chrześcijańskiej.

Już zniknął pomrok nocy,
mgła się wgurę wznosi
Ptastwo pieniem dziękczynnem,
ranną zorzę głosi,
Skrzętny rolnik do dziennej
pracy się porusza
Wszystkich jestestw żyjących,
raduje się dusza,
A gdy i mnie dzień błysnął,
siłą snu znękana
Szlę Ci dzięki mój Boże!
Żem dożyła rana,
I nisko biję czołem w blasku
Twego Tronu,

Żeś mnie ustrzegł tej nocy
odnagłego zgonu,
Żeś mi życie przedłużył chwilkę
jeszcze małą,
Do żalu za me grzechy i na Twoją
Chwałę.
Ach! jakąż tkliwą wdzięczność,
dla Cię serce nieci
Żeś mnie ujrzeć pozwolił, lube
moje dzieci,
Że pośród tylu zdarzeń, wśród
nocy niepewnych,
Widzę Męża, rodziców, przyjaciół
i krewnych;
Gdy wiele utraciwszy wątłe
życia siły,
Pośród marzeń przyszłości
Zorzy niedożyły.
Kiedy więcej niebacznych;
zlenistwa natogiem
Snem wiecznem usnęło,
bez rachunku z Bogiem.

A gdy się do wieczora, może
tylko jeszcze
z Twojej woli najświętszej, między
ludźmi mieszczę,
Natchnij mnie duchem prawdy,
i łask twych udziałem,
Ażebym gardząc światem
z przedsięwzięciem stałem,
Tobiem Panie służyła, życie
moje całe,
I modlitwą wznieść mogła
Twoją Boską chwałę;
Bym mijała, co bronisz pełniła
co każesz,
A gdy wiary pociechą, winy
moje zmażesz
Bym syta życia spiesząc
do Ciebie na wieki
Bez grzechu, snem wiecznym,
zamknęła powieki.
Amen.

Modlitwa.
Poranna Dziewicy.

Błysnął dzień nowy, w mem
życia wiosny
Maj wieku mego w przetworze,
Jakiż to dla mnie, widok radosny
Poznać w nim Twą wielkość Boże!
Wielkość co nie ma początku, końca
Co chwalą ludzie i światy,
Co złoci kłosy promieniem słońca
Ożywia podrosą kwiaty.
A gdy cześć, chwałę, świat dla Cię mnoży
Zadany dzięki przesełał,
I ja dziś pięknej dożyłam zorzy
Bym Cię w jej blasku chwaliła,
Bym w Tobie wielbiąc dobroci z nami
Błagała o dalsze względy,
Abyś dał szczęście, Tacie i Mamie
Mnie zmazał dziewicze błędy.
Daj czystość nieba myślom mej duszy

Ponętę chrześcijańskiej cnoty,
Niech serce zawsze litość poruszy
Ku wsparciu biednej sieroty.
Udziel nakoniec światła poznania
Potrzeby nie żyć bez Ciebie,
Abym pełniąc Twe przykazania
Kochała bliźnich jak siebie. Amen.

Modlitwa.
Poranna Ojca i Młodzieńca.

Pierwszy blask rannej zorzy,
co zabłysnął w oczy
Najczulsze Boże w sercu, dzięki
dla Cię tłoczy,
Że wśnie życia podobnym, do
śmiertelnych cieni
Dożyć mi pozwoliłeś słonecznych
promieni.
Ocknąwszy się więc ze snu,
wojców moich wierze,
Przyjm pierwszy pomysł duszy, —

w wdzięczności ofierze,
I w pierwszym uniesieniu, nad
poziom stworzenia
Niech Cię dojdą o Boże! korne
moje pienia.
Z pod krzyża cierpień Twoich
Stwórco nieba wołam,
Przebacz błędom, których dziś
przewidzieć nie zdołam,
Daj, abym dobrze czynił,
a złego, unikał,
Ażebym słowem prawdy, mą
duszę przenikał;
Abym się bez szemrania, zgadzał
z nieba wolą
Znikomość lekce ważył,
dzieląc się z niedolą;
Gdybym zaś przykazania Panie
Twe porzucił
I z ścieżki cnocie znanej,
na manowce zwrócił,
Daj, abym Twym natchnieniem,
wśród życia tęsknoty,

Powrócił się z pokorą, na zad
w ścieżki cnoty,
I tą idąc po ciernistach ziemskiego
pobytu,
Doszedł z czasem do Twego
Boże chwały szczytu! Amen.

Wiara Nadzieja i Miłość.

Stwórco! coś śmiercią grzechy nasze zmazał
I nas zbawiennych zostawił,
Wierzę w to wszystko, coś nam wierzyć kazał,
I co nam Kościół objawił.
Wszakże świat minie, spłaszczą się góry
I słońce świecić przestanie,
Lecz Twoje słowo święte z natury
Nietknięte wiecznie zostanie!
Ufam Twej mocy ufam litości
Że moje przebaczysz grzechy
Pewny Twej jestem Boże miłości,
I Twojej w troskach pociechy.
Ufam w chwilowe ziemi pożycie
Które nas każdego czeka

Wierzę i wieczne przyszłości życie
Jakię w nagrodę człowieka!
Wierzę z ufnością nieba, bezpieczna,
Boś Ty jest Boże sam prawdą wi
Wszystkich cnót, dobra, i prawdy zbiorze!
Kocham Cię z mej duszy cały,
I w tej miłości przekładam Boże
Raczej umierać stowary,
Niżby Cię grzechy me zmartwić miały
I zmieniać przysięg wyrazy!
A z tąd z przykazań, więcej dla Ciebie,
Chcę i bliźniego, kochać jak siebie.
O Duchu święty! co miłość Boga
Zapalasz w sercach człowieka,
Którego dla nas troskliwość błoga
Zawsze z swą pomocą czeka,
I w każdem sercu głos czucia wzruszy;
Niebieski ogień rozniec w mej dus[zy]
Tlejący zwolna, podniecaj w życie
Wzniesiony, zapał niech tche
Bym Ciebie Boże! kochał nad życie
Nie czynił co prawo nie chce. Am[en]

Modlitwa.

O Wzbudzenie Cnoty.

Przyjm dzięki o mój Boże! żeś Twe słowo wzniecił
Synu, żeś mnie odkupił Duchu żeś oświecił.
Chcę, by co czynić będę, moje życie całe
Dążyło ku Twej cześci i na Twoję chwałę.
Twoja wola niech będzie, choć mnie zły los drażni
Niech się spełni w nieszczęściu, nędzy i bojaźni.
Udziel mnie o mój Boże mądrości człowieczej
Co nas uczy pogardzać znikomością rzeczy;
Utwierdź mnie w przekonaniu, że nędznym być muszę
Gdy się nie staram wyższem dobrem zająć duszę.
Natchnij mnie Twojem światłem, poznać prawdy wieczne
Że tu radość doczesna szczęście, niestateczne.
Daj! w uczuciu pobożność w czynach pomysł zdrowy,

Strzeż mnie od gniewu, zemsty,
szkodzącej obmowy,
Niech żyję w Tobie Boże! a w ostatniej chwili
Przebaczywszy tym winy, co mnie obrazili
Gdy na ziemi grobowcem, grzechy zniszczy
skrucha
Niech Boże w Twoje ręce złożę mego ducha
Amen.

Modlitwa.

do Boga Rodzicy.

Boga Rodzico! Maryio Święta,
Z natchnienia ducha poczęta,
Co dzielisz cześć nieba z Bogiem
Pociecho nasza w utrapieniu srogiem
Witam Cię z czcią aniołów pieniem
Bądź pozdrowiona czułem westchnieniem
Wiasności Twojego tronu
Dziewico Matko Syonu!
Słowo Bóg jeden, jest dzielny w części
Dał nam zbawienie z proroków wieści
Trzech osób skryty obrazem
Bóg Ojciec Syn i Duch razem
Wlej przeto matko, cnoty czystości

Jest piętnem dla nas świętej miłości!
Wydałaś na świat nam Syna,
Którego życie i śmierć godzina.
A z tąd, od Ciebie zdrój szczęścia płynie
Pod Twą opieką nikt nie zaginie
Jakiż nasz żywot mieć może,
Czy ostre mija przestworze,
Czy waży życie w przepaściach wielu
Przybywa zawsze do swego celu!
Nócąc pieśń Twej jasnej chwały,
Wśród nieprzyjaciół, i trosków cały,
Boleść Twa była zaiste sroga,
Tracąc na krzyżu Syna i Boga
Męka okropnem widokiem,
Z cierpień człowieczem urokiem;
Wszak ziemskiej matce, gdy dziecko zginie
Gorzkiemi łzami źrenica płynie
Duszę, żałoba okrywa,
Serce się z piersi dobywa!
Jakże ból matki być musiał srogiem
Za Synem razem i Bogiem
Rodzico Boga! matko Syonu
Przybądź mi w pomoc do zgonu!
Gdy się już wiek mój do kresu zbliża,

Przez pamięć męki, śmierci, i krzyża
Przybądź! z opieką, o! matko jedy
Bym z bólem w oczach, Twojego Syn
Co rzgdzisz świętem dostojnie,
Mógł umrzeć jak on spokojnie
Natenczas Twoim Maryja
Niech mnie Twa łaska nie mija. Am

Modlitwa Córk

o Uproszenie zdrowia dla Matki.

Boże mój! władca nigdy nieprzebrany
Co mnie pod Twem świętem okie
Dajesz w dobroci, matki kochanej
Cieszyć się błogim widokiem
Wieńczyć jej kwiatem, cierniowe życ
Łzy jej ocierać gdy płyną,
Czuć co dzień zblizka jej serca bicie
Być jej pociechą jedyną.
Przyjmij za szczęścia mego tak wiele
Które mi dobroć Twa nieci,

Serca najczulszą w dzięczności wudziale
Jaką Ci niosą Twe dzieci.
A mając w duszy uczucia wierzcze
Na klęczkach Panie Cię proszę,
Abyś mi długo pozwolił jeszcze,
Podobne dzielić rozkosze.
Niech się mej Matce, szczęście przymila
Cierpienie będzie jej znośnym,
Aby jej każda lat pewnych chwila
Płynęła zdrojem radośnym.
O! udziel dziecku łaskawy Boże!
Z wszech władzy co Tobie służy,
By lubej matki życia przestworze
Nie znało kolców pór zwróży!
A gdy nam wyrok niszczący życie
Wydać spodoba się Tobie,
Niechaj darń jedna matkę i dziecię,
Na wspulnym przykryje grobie!

Modlitwa Matki.

o Zdrowie i wychowanie Dzieci.

Boże! z którego woli, wszystko
się tu dzieje,
Któryś utworzył miłość, i nadał
nadzieję,
Którego pomysł wielki, pośród
wielu dzieły
Chciał by dzieci pod matki sercem
byt swój uszczęt
Daj Panie, aby drogie dane mi istoty
Wzrastały pośród wiary, bojaźni i cnoty
Niech rodzicom w starości, stawszy
się podporą
Znoszą troski cierpliwie,
a szczęście z pokorą
Niechaj ich serc nie kali,
nie do wieńków tłusz
Bojaźń Boga unosi litość nieopusz
Niech kościoła świętego spełniają
rozkazy,
A tak żywot znikomy, przechodzą
bez skazy,
Niech zyskają Twą łaskę i miłość
współ braci
Która tylko jedynie nas tu byt bogaci,

Biblioteka Uniwersytecka KUL

A gdy przyjdą z Twą chwałą
skaliste bezdroże
Litując się nad dziećmi zbaw
i Matkę Boże! Amen.

Modlitwa.
o Usunięcie nas od Marności Światowych.

Choć się człek ciągle szpeci, swojemi
grzechami
W próżnościach świata wikła,
niszczy się troskami,
Życie w błędach zanurza w trudach
się morduje
Nawet gdy już i w szczęściu
rozkoszy nie czuje,
I wznosi umudzony kirywocie
gniewy;
Nie pomyślą jednak że źli synowie
Ewy,
Zpaźniając czas ulotny,
od prawdy poznania

Jaka ich czeka gorycz, przyszłego
wygnania.
O! Kiedyż będzie koniec, mych
błędów niedoli!
Kiedyż się wyswobodzę, zwad
moich niewoli!
Kiedy mnie nęcić skończą
marzenia niebaczne
Iza Twoim przykładem,
Stwórco życie zacznę?
Boże mój! czyli jestem
[illegible]
w nędzy czy bogatym
Daj o wszystkim zapomnieć,
co ma związek z światem
Przybądź mi w pomoc żywo!
pomóż błędy skruszyć
Aby mnie żadna próżność,
nie mogła poruszyć
Bo nie zdradzi przyjaciel
ni siła potęgi,
Nie zmienią złego skarby
ani mędrców księgi
Pociechy i nadziei nic mi dać
niemoże

Jeźli Ty mnie opuścisz
litościwy Boże!
Boś Ty jest dobra źródłem
i zbawienia słońcem,
Początkiem prawych zasad
i mych żądzy końcem,
A będąc samem szczytem
dobroci i cnoty,
Przyjm tę tęskę wygnańca,
z krainy ciemnoty! Amen.

Rozpamiętywanie

o nieskończonej dobroci Boga.

Korny do nas Psalmista,
wyrzekł niedawemnie;
Chwal duszo moja Pana
wszystko co jest we mnie
Głoś święte imię Jego
wszechmocny Boże!
Którego tu wielkości, nic
zrównać niemoże,
Jak tkliwą jest Twa dobroć
mądrość, niepojęta,

Miłosierdzie bezgranic
i cierpliwość święta,
Jak czysta Twoja prawda
miłość nieskończona,
Opatrzność wpłynie darów
nieograniczona!
O! jakże są wyniosłe! jak
zbawienne zdroje
Któremi przez Kapłanów Święte
słowo Twoje
Ogłaszane nam bywa wzorem
nie odmiennej
Do uzyskania drogi wieczności
zbawiennej,
W nich widać Twoją dobroć
w każdej życia dobie,
Radzisz mi co mam czynić
czekasz, aż nie zrobię;
Gdy błądzę, rad przebaczasz
proszę, winy mażesz,
A choć czasem i dotkniesz i jak
ojciec skarzesz,
Miłość Twoja co wznosi w niebo
ludzkie plemię
Przewyższa w swym zamiarze,
i niebo i ziemię.
Bądź pochwalony Panie, żeś mnie
przez chrzest szczycił,

Żeś życiem duszę podniósł wiarą
wieczność ziścił;
Że mnie w smutku pocieszasz
ratujesz w potrzebie,
Za to Ci dzięki czynię głos
wznoszę do Ciebie;
Dziękuję za me dzieci za poczciwą żonę,
Wszak w której się, bądź zwracam
świata tego stronę,
Czy się cieszę mym szczęściem
czy zważam powieki
Wszędzie czuję w Twej łasce
wielkość Twej opieki.
Chwała niech będzie Ojcu
za to, że nas stworzył,
Chwała Synowi, że nam
z krzyża śmierci ożył,
A gdy nas Bóg i wiarą do
żywota znęcił,
Niech będzie i Duchowi cześć,
że nas poświęcił! Amen.

Westchnienie do Świętego Anioła Stróża.

Aniele stróżu człowieczy
Do mego życia dodany,

Bóg Twojéj oddał mnie pieczy;
Bym nie był od złego nękany.
Pod Twoją świętą opieką,
Pod którą mnie z życiem bierzesz,
Swobodniej marzę powieką,
Bo Ty mnie aniele strzeżesz.
O! jakże się mocno wstydzę,
Żem nieposłuszny naucе
Choć Cię przy sobie nie widzę,
Jednak Cię często zasmucę:
Płakałeś niéraz nad mną,
Nad czynów nieprawych błędy
Grzeszyłem złością nikczemną:
Kiedy rozkoszy popędem
Grzeszyłem często i wiele,
W dalszego żywota sprawie,
Lecz ufaj, Boski aniele
Że się na wszystkość poprawię
Broń serce od czczej podniety
Usuń go od grzechu winy,
Udziel gotowość umiéty
Wskazać się każdej godziny
A gdy do brzegu dopłynę
Tu gdzie wieczności wrota,
Przez ciemną śmierci doliny
Przeprowadź mnie do żywota. Am

Przygotowanie się do Spowiedzi.

Daleki od ludzi w domowéj zaciszy
Gdzie mnie z mroku nocy ociemia,
Tu, gdzie mnie tylko Bóg widzi i słyszy
Roztrząsnę tajnik sumienia.
Złe od dobrego, skruchą odznaczę
Własne me uczucie zbadam;
Serca mojego z kary zobaczę,
A dobrą wolą gdy władam.
Nic nie utaję i nic nie skryję,
Bo czyliż zdradzać się przyda?
Wszak że choć pozór winy obmyję
Sumienie nieprawdę wyda!
Wyznam więc błędy w szczerości ducha
W dalszéj dla nieba pokorze,
Bogu który mnie widzi i słucha,
Duszę mą na jaw otworzę.
Wszak gdy mnie ciężar dotkliwy tłoczy
Zdradni grzechów wspomnienie,
Widząc stan duszy w prawdzie uroczy
Od światła, z winy odcienie.

Amen.

Rachunek Sumienia.

Masz w sercu bojaźń, coś Bogu d
Jestci modlitwa przyjemną?
Niebywał że w niej często głos przewa
Albo myśl prośby nikczemną?
Patrzał żeś podczas chwil życia bło
Na świat, pogardy z pogardy spojrz
I byłżeś wtenczas wsparciem ubogich
Cierpiącej nędzy ulżeniem?
Niepłyniesz że wstecz na wątłej łodzi
Po życia burzliwej fali?
Czy cię od Boga złe nie odwodzi?
Lub powab błędu nie kali?
Niebył żeś tknięty zdaniem zwodni
I nie trwał żeś w grzechu błędzie
Wierzę iż człowiek bez Boga niczem
I nim tylko bezpiecznym wszęd
Byłyż twe czyny, zgodne z zbawieni
Zgodne z pogardą światową?
Niebył żeś kiedy bliźnich zgorszeni
Albo do grzechu, namową?
Niewzniosł żeś kiedy złego nałogu
W ciernistym dotknięcia losu,
Przeciw twojemu stwórcy i Bogu

Niechęci lub żalu, głosu?
Niebyłżeś wszczęcie słów twych spodleniu
Bliźniego smutku przyczyną?
Byłżeci zawsze w życia zmartwieniu.
Bóg twój pociechą jedyną.
Przeszedłszy z czasu uszłej przeszłości
Rachunek z każdej godziny,
Z Twej Boże łaski i z twej litości
Przebacz mi błędy i winy! Amen

Żal za Grzechy.

Człeku! o nędzny z ziemi utworze
Gdzież twoja wyższość od zwierza?
Gdzie światło, w zdania Twego wyborze?
Co się do bóstwa tak zbliża?
Gdzie zakres marzeń i myśli tłumu?
Gdzież dobro z tych wyobraźni?
Gdzież korzyść z wiary? pomoc z rozumu?
Który się wiedzie do kaźni?
Błądzić z kolebki, jest twoją wadą,
Przepraszać życia nałogiem,
Pędzić dnie krótkie złością i zdradą
Jest że to działać z tym Bogiem?
Twórco, i Ojcze, ludzi jedyny,
Dręczy mnie wiecznych kar trwoga,

Lecz żeby zgładzić spełnione winy
Prócz ciebie jest inna droga?
O! spojrzyj na łez moich strumienie
Które czas sam nie osuszy,
Gdy jedno Twoje Boże spojrzenie
Przywróci spokój mej duszy.
Udziel żalowi, ratunek spieszny,
Wszak gdy nam błądzić nałogiem
Zlitój! się bo cierpię przebacz! bom grzeszn
Pociesz mnie boś moim Bogiem! Am

Modlitwa.

przed spowiedzią.

Boże! w Trójcy jedyny, w łasce
nie przebrany
Padam przed Twym obliczem,
ciężarem znękany,
Grzechów, przewinień, błędów,
i złości bez miary,
Czekając przebaczenia lub twej
słusznej kary.
Lecz Panie! gdyś mnie życiem
skłonność grzechów wcielił
I do lekkiee ważenia, praw Twoich ośmielił

Rkp 25

Gdy błędy? namiętnością cnota?
zapomnieniem,
Niebo? słowem awiara,
była mi marzeniem.
Gdy życia obłąkany powabem
zwodniczem
Miałem prawa zamało
zbawienie niczem.
Przeszedłszy jarzma życia
niezbędne koleje
W których wszystko straciłem
nawet i nadzieję.
Poznałem w tej wędrówce, czczość
światowych rzeczy
I nikczemność do życia, ponęty
człowieczy,
Gardzę więc oddziś niemi
i wracam do Ciebie,
Prosząc Cię, byś mnie Boże!
w grzechów mych potrzebie
Przebaczył uszłą przeszłość,
i me przewinienia,
A wskazując Twą łaską
drogę do zbawienia,
Przed się biorę że prędzej,
za ćmi się blask słońca,

Prędzej noc zmrokiem wszczęta,
nie dojdzie do końca.
Łatwiej się w dawne czasy,
stary świat powróci
Żywy zgonu nie znajdzie
Zmarły się ocuci,
Niżli ja co Ci Boże! miłość
pieniem nucę
Na przyszłość żyjąc w Tobie
do grzechu nie wrócę
Tak jest Boże przedwieczny!
od tej życia doby
Zbrzydziwszy świat, i jego
znikome zasoby,
Gdy tylko świętą wiarą, prawe
dobro wrócę
Pogardzę tem co było, do grzechu
nie wrócę,
Twoich tylko poleceń, chcę
do życia użyć,
I Tobie tylko Boże! pragnę
wiecznie służyć. Amen

Modlitwa
po spowiedzi.

Niechaj Ci będzie, cześć i chwała Boże!
Syonu chwała od wieka,
Zrobiłeś wszystko, co Bóg zrobić może
Dla przestępnego człowieka.
Wszak mażąc nasze łaską twą czyny,
Wskazałeś błogą nadzieję,
Że kto swe żalem, niweczy winy,
Omija krwawe koleje.
Boże! Ty jeden, zasypiasz piekło
Miejsce ludzkości spodlenia,
Gdy krwią na krzyżu z ran Twoich ściekłą
Znaczysz nam drogę zbawienia;
Czołgam się przeto, przed Twoim tronem
W prochu w którem się obrócę
Prosząc bym tylko zajęty zgonem
Rozmyślał o Twej nauce.
Wszak że ta jedna nieprawość gładzi
Poniej do zbawienia droga,
Ona nas tylko błogo prowadzi
Na łono miłości Boga!
Pomóż bym więcej ciężko niegrzeszył
Kochał Cię z uczuciem stałem,

Abym się żyjąc zbawieniem cieszył
Jako wybranych udziałem! Amen.

Modlitwa.
przed Komunija.

Panie! którego dobroć, skrzydłem
świat ocienia,
Co nam wpomoc przybywasz
wchwili utrapienia,
Coś świętą krwią na krzyżu
grzechy nasze zmazał,
Wierzę wwszystko, co Kościół Twój
wierzyć nakazał;
Wierzę w Ciebie, i kornie uziemie
czołem biję
Przed utajonym ciałem co ten
kielich kryje.
Wierzę wniedocieczoną, wieczności
co nas czeka,
Wierzę wlitość bez granic, dla
grzesznego człeka,
Pragnę zbawienia zetrzą
obawiam się kary;

Boże! pełen dobroci, i łaski bez miary,
Pozwól! by krew i ciało, co mam teraz pożyć,
Dało mi zdolność ludzką,
chwałę Twoją mnożyć.
Wszak komu jest właściwą
świętych spowów droga
Kto wątpi wsłowa wiary
i przykazań Boga,
Ktosię wgórnych tajemnic
rad wdaje pojęcie
Niewierzy słowom prawdy,
tym nie ufa święcie,
Kto majestat Twój Boże
badać jest dość śmiały,
Tego wiecznie pogrzebi,
wielkość Twojej chwały,
A przeszedłszy wmodlitwie
ciernowe bezdroże,
Pozna wkońcu, że słowo wiary!
omylić niemoże.
Pozna gdy go obstonią czarne śmierci cienie,
Że tylko sama wiara ta daje zbawienie! Amen.

Modlitwa.
po Komunij.

Stało się! bóstwo świata wyobraźnia żywa
Wskromnej chleba postaci, wmym sercu spoczywa!

Jakto? spoczywa w ciele, co go niszczą lata,
Stwórca nieba i ziemi? Pan całego świata?
O niezgłębiona litości! jakąż wdzięczność bud[...]
Dowód tak wielkiej łaski, dla nasnędznych ludz[...]
Że nam ciała pokarmem, pod postacią chleba
Ułatwiasz sposób żyjąc, uzyskania nieba;
Ileż Ty poświęcenia nie jesteś udziałem?
Przelać swą krew na krzyżu grzechy niszczyć[...]
Darzyć łaską pocieszać i tu niechcąc skończy[...]
Za grobem jeszcze kiedyś masz nas z sobą złącz[...]
Baranku Boży który gładzisz grzechy świata,
W jakiejż dla Cię wdzięczności, jest nasza zapłat[...]
Jak pojąć tyle łaski i opieki tyle?
Ach! poświęćmyż niegodni, wszystkie nasze ch[...]
Na poprawę przeszłości na przyszłość bez skazy,
Przyrzeczmy razem, cierpiąc umrzeć po stokroć[...]
Znieść piekła srogość kary w pokucie surowo,
Niżli Ciebie o Boże! obrażać na nowo. Am[...]

Modlitwa.

Matki po stracie dziec[...]

Boże mój! co rozrządzasz
 przeznaczeń koleje,

Co nam zsyłasz na ziemię,
 rozpacz i nadzieję,
Którego istność wielka, chociasz
 niewidziana;
Padam w smutku przed Tobą
 Boże! na kolana,
Padam w srogiej boleści,
 co mi życie trawi,
Ufam że mi Twa dobroć,
 w żalu ulgę sprawi.
Straciłam drogie dziecko,
 nadzieję jedyną,
A choć mnie z anio oczy,
 łzy gorzkiemi płyną,
Choć w dzień modłem pociechy
 ulgi szukam w nocy
Trudno boleść ukoić, bez
 Twojej pomocy,
Straciwszy w dziecku szczęście
 i podporę razem;
Zginęła! jak liść polny,
 pod ostrym żelazem!
Jak połysk nocnej gwiazdy,
 na nieba obszarze!
Udziel Boże litości, w tej
 łaski wymiarze,
Błogą z nieba pociechę,
 w bólu serca srogiem,

Boś Ty jest, moim Ojcem!
Tyś jest moim Bogiem!
Naucz matkę wrozpaczy,
przy dzieciącia grobie
Korzyć się za zesłany żal,
dziękować Tobie!
Boże mój! co się dzieje pod
Twym świętem okiem
Jest nigdy nie zgłębionych,
rozrządzeń wyrokiem,
I chociasz trą dotknięta,
boleść ciosu głosi
Krzyż sam nawet jest dobrem
tej, co go unosi;
Doświadczam ja tej prawdy,
i te zwiarą czuje.
Czyliż dziecka, którego zgon
dziś opłakuje,
Nieusunąłeś Boże, bez
łaski utrycia,
Od tak smutnego losu,
w dalszej drodze życia?
Lub gdy czasu zepsucie,
samą cnotę kruszy,
Niezbawiłżeś go może,
od zaguby duszy?
Gdyby nawet wzmocnione, religiją cnot
Wpośród straciwszy rodziców zostało sie
Bez pociechy a może i ludzkiej litości?

Usuwając go Boże, od takiej przyszłości,
Bez skazy nasiej duszy, i grzechu pozoru,
Uniosłeś ją aniołem Twojego wyboru,
Gdzie wybrani spędzają szczęścia chwile wieczne;
Oznikłoż to me dziecię! lecz
i ja wkrótce stobą się połączę
Wobec Boga, gdzie gorycz
smiata te cierpienia
Niebo na nieskończoną
rozkosz nam zamienia.
A jeśliżem Boże wielki,
pośród mych boleści
Jaką strata dziecięcia wsercu
matki mieści,
I której tylko ulgę, znaleść
można wniebie,
Choć na chwile myśl moja
zwróciła od Ciebie.
Jeśli mnie dopiro utracona siła,
Do Ciebie wielki Boże
w mym smutku zwróciła?
Cieszę się żeś ją zabrał wszak
Kocham Cię Panie
Gdy i ich ojciec masz o nas
codziennie starania
Lub gdy zsełasz opatrzność
w drażliwej potrzebie,
Jest to, Kochać Twe skarby
lecz nie kochać Ciebie.

Miłować Cię zas Boże, gdy
dotykasz kary,
Jest to, ufać Twej łasce
wielbić Cię bezmiary!
Ofiaruję Ci Panie, dziecko
moje lube,
Jako szczery dar matki, nie
jak przykrą zgube,
Czyń ze mną Boże wielki,
co Twa święta wola,
A chociasz mnie najsroższa
napotkanie dola
Gdy byś miał dat uczuć
zdrowia mego zmianę;
Z każdej przygody z ziemi
pokorniejszą wstanę.
Przejęta na ostatek, takim
przed sierwzięciem;
Przebacz, Boże! że płacze
za moim dzieciącem;
Przebacz, że Ci się żalę, bez
smutku ukrycia
Żeś wniej zabrał bez zwrotu,
szczęściemego życia.
Żenarzekam? bom grzeszna,
cierpię? bom kochała,
Lecz choć bym wswojim żalu,
dusze wyszlochała,
Niezapomnę, żeś Bogiem
Bogiem dobroczynnym,

Dla przestępnych łaskawym
dla biednych uczynnym,
Niekarzącym za winę, kto się
poznał wwinie
Że z Ciebie tylko Boże!
dobro życia płynie,
Niezapomnę nakoniec,
odamco zbawienia!
Żeś zsełając naziemię,
troski i cierpienia
Gdy przy zgonie jak sędzia
przyszłość nam naznaczysz
Skarzesz, jak sprawiedliwy
jak ojciec przebaczysz! Amen.

Modlitwa.

Ojca po stracie dziecka.

Choć cios śmierci zwiarą płynie
Trudno się zśmiercią oswoić,
O! trudno smutek ukoić,
Gdy ojcu jego cześć zginie!
Dlatego wbolesnej toni
Chociaż zgon wiarą tłomacze,
Zadzieckiem dzień inoc płacze
Bonam Bóg płakać niebroni.
Lecz gdy zbolała powieka
Łzę sączy swojiem wspomnieniem

Cóż będzie żalu ukojeniem
Dla mnie nędznego człowieka?
Wiara jedynie! co o tem
Do serca mowi i umysłu tłomaczy,
Że każdy z drogiem przedmiotem
W górze się kiedyś zobaczy.
O Stwórco! z którego woli,
W Tobie pociecha dla duszy,
Udziel, niech czas w mej niedoli
Zroszone oczy osuszy.
Wszakże gdy dziecko zobaczę
A prawu uledz potrzeba,
Twój Boże niech już nie płaczę
Łzami nie gniewam nieba. Amen

Modlitwa.

Rodziców po stracie dzieci

Panie z którego łaski nasze życie
Jak i z wyroków śmierć płynie,
W którem nikogo grobowe ukrycie
Kto się urodził nie minie.
O Stwórco! wcześnie lecz w ludzkiej ko
Przeszedłszy krótkie przestworze,
Im nasze dziecko jak do swej nadziei

Uszło do Ciebie o Boże!
A tak swą ciała oddawszy powłokę
Ziemi do której należy,
Uszło w wieczności ojczyznę wysoką
W pięknej anioła odzieży.
O! z naszych ręku, siły własnemi,
Z niemylnem do Ciebie zwrotem,
Daj by się wzbiło, z padołu ziemi
W niebo anioła polotem.
Stwórco! co każesz tak ludziom w wieku
Jako i dziecku z powicia,
Aby po nędznem dni naszych ścieku
Śmierć była ich wątkiem życia.
Dopomóż Panie zmarłej dziecinie,
Twoim litośnym spojrzeniem,
By z wybranemi w Twojej dziedzinie
Czciło Cię modły i pieniem.
A ty dziecino, gdy będziesz w niebie
Nie troszcz się smutki ziemskiemi
Bo nie ta ziemia była dla ciebie,
Ani tyś było dla ziemi! Amen.

Modlitwa.

na dzień Świętego albo Świętej którego albo której imię

Zmarłe dziecie nosił

O święty N.!, wybrany Boga
Kościoła ozdobo miła,
Którego (albo Której) imie dziecina drogi
Z pokorą na chrzcie nosiła
Przez Twe zasługi błogo poczęte
Jak w drogiej pamiątki wzgl ędzie
Niechaj na zawsze Twe imie święte
Z uczuciem chwalonem będzie
Od dniu wprzód szczęścia, dzisiaj rozp
Ze zgonu dziecka pamiętny,
W którym go więcej już nie zobaczy
Ojca i Matki wzrok smętny,
Miłość nie dotknie, choć jej nie zniszczy
Żal mój tak umysł tłumi,
Że dusza która trą wokół błyszczy
Istnienia pojąć nie umi.
Bądź pochwalony Panie na wieki
Przez Świętego (albo) święt. N. cnoty
Co nie odmówi świętej opieki,
Dla mnie nędznego sieroty!
Lecz i śmierć sama zerwać nie może
Miłości związków ukrycia,
Jaka nas zwykle z Twej woli Boże
Łączy wraz z dziećmi za życia.
Ten twórczy ogień, wistność przelany
Tej z bytu swego początkiem,

Połączona z czasem węzeł zerwany
Śmiertelnem dotknięcia wątkiem,
Myśli się cisną wprost do przedmiotu,
Pochwyca nas omamienie,
A choć dla ojca dziecko bez zwrotu
Smutne jest jego spojrzenie,
Chwyta go zmysłem duszy oczyma
Lecz tknięty jego zniszczeniem,
Widzi, że dziecka w objęciu niema
Że szczęście było marzeniem.
Panie! gdyś wziął me dziecko do Twojej części
Z zakresu ziemskiego bytu,
Tam, gdzie się górny majestat mieści
Nad którem już niema szczytu,
Pomieść ją Boże w aniołów grono
Tu skrzydeł jasnej odzieży,
Weźl ją w wybranych, niebieskie łono,
Jak Twemu dziecku należy.
A Ciebie dziecie, gdy nie zobaczę
Najamie cierpiące boleśnie
Nim gorzkim zdrojem, zgon twój opłaczę
Wskaż mi się kiedy choć we śnie.
Ach ukaż mi się, jak cień znikomy,
Niech widok twój, byt mój ocuci,
Lub jak duch błogi, a niewidomy
Co mnie weseli i smuci.

W tym jednak stanie, składam niezłomne
Chęci mej wiary natogiem,
Że Cię o Boże mój niezapomne
Nazywać Ojcem i Bogiem.
Że, czyto w ostrej życia potrzebie
Czy w szczęścia błogiej godzinie,
Tylko wszechmocny Boże od Ciebie
Zdrój ludzkiej pociechy płynie.
A gdy tak świętem każde Twe dziecło
Nikt się nawi żalić niemoże,
Dałeś mi dziecko, chciałeś? zginęło!
Święć się Twe imię! o Boże! Am

Modlitwa.

Dzieci postracie Matki.

Pod znakiem Panie Twego zbawienia
Postracie Kochanej Matki,
We łzach szukają stroapione dziatki,
Serc swych zbolałych ukojenia.
O jakaż smętność w myślach okrutna
Jakiż w nich nattok tęsknoty,
I Matka pewnie, tam bez nas smutna
I my tu bez niej, sieroty.
Nie jedna zorza, promieniem błyśnie

I rosą osłoni kwiatki,
Nas już do serca nikt nieprzyciśnie
Bo biedne, niemamy Matki.
Boże! gdy Twój wyrok niezmienia
We łzach nasze jest smutku znamie
Niechaj się Panie! dzieci westchnienia
Unoszą z duszą ku Mamie!
Niechaj u Ciebie wyżebrzą łezki
Co się nam ciągle z óczu tłoczą,
Mamie za grobem spokój niebieski
Nam tu pociechę wroczą. Amen

Modlitwa.

Dzieci postracie Ojca.

Ojcze! wszechmocny, błagamy Ciebie,
Za ojcem naszem, przyjm go do siebie;
Którego z świętej woli stworzyłeś
Teraz zebrałeś nas zasmuciłeś.
Udręczeni ojca zgonem,
Boże klękamy przed Twym tronem,
Z smutkiem co w sercu nosiemy,
O moc wytrwania prosiemy.
Smutne my dzieci w tej toni,
Wszak że nam Bóg trzy nie broni,
Na ojca grobie w pokorze;
Płacząc wielbiemy Cię Boże.

Cios ten przyjmujem z upokorzeniem,
Boć nam cierpieć przeznaczeniem;
Twa nam tylko dobroć Boże!
Zdrój pociechy zesłać może.
O Boże! wielki Ojcze! Łaskawy,
Odkupicielu dusz ludzkich prawy;
Racz przyjąć modły nasze do siebie,
Umieść naszego ojca dusze w niebie. Amen

Modlitwa.

w Smutku. pierwsza.

O Ty! Który pociechę zsyłasz zasmuconym,
Co dajesz moc cierpiącem nadzieję zwątpionym
Coś jest nędzy podporą uciśnionych tarczą
Ratunkiem tych, co klęski światowe obarczą
Boże! nam niewidzialny, lecz istniejący wszędzie
Niech Twe imię na wieki, pochwalonem będzie
Wznoszę oczy ku Tobie, i ze łzami proszę,
Abyś mnie w utrapieniu, co z Twoich rąk znoszę
Obdarzył cierpliwością, i mocy przykładem,
Postępowania w życiu, Zbawiciela śladem;
Ażebym kosztem ludziom, wymierzone żale,
Przebaczył i zapomniał, ku Twej Boże chwale
Niech mnie Twa dobroć której, nic trudnego nie ma
Pod ciężaru nawałem od upadku wstrzyma
A gdy bym już ustający w swojej życia sile

Opuszczonym od Ciebie sądził się na chwilę,
I umysł mój do rozpaczy, zwracał się w tej dobie,
Niech się me serce wtenczas, uniesie ku Tobie.
I chociasz z nękanego bolesną koleją,
Ożyw mnie wielki Boże! pociechy nadzieją. Amen

Modlitwa.

w Smutku druga.

Daremnie ten o Boże Twoich względów czeka
Kto ustaje w cierpieniu i w bólu narzeka,
Jakże sobie poradzę, w równie smutnej doli?
Jakże zadość uczynię Zbawiciela woli?
Jak przemienić serca rozpacz, z srogich skutków wszczęte?
Oto: rozważać będę słowa Jego święte,
I w spełnieniu tych ścisłej, pracy nieoszczędzę,
Rzekł On: Nie troszcz się o jutro znoś dziś twoją nędzę.
Niechaj przeto z pokorą Twe spełnię rozkazy,
A mając w głębi serca wyryte wyrazy;
Udziel mnie wielki Boże! bym dziś bez rozpaczy
Zniósł to, co do zniesienia, Twa wola przeznaczy:
A tak, płynąc dzień po dniu, jako nurt strumienia,
Spełnię pod łóg Twej woli, jarzmo przeznaczenia,
I dojdę do dnia sądu wśród litości Bożej
W której nikt z nas do jutra, nic już nie odłoży:
Teraz ja przed Twem tronem, łzy w dziękczynności leję,
Racz o Panie! mój smutek przemienić w nadzieję.
Amen

Modlitwa.

w Smutku trzecia.

Boże! co zsełasz łask twych dla nas zdroje,
Coś chciał, bym został strapionym,
Niech będzie zato święte imię Twoje
Na wieki, wieków wielbionym!
Kto smutek serca sam sobie ukróci?
Lub się pocieszył bez Ciebie?
Ten tylko, co się do Ciebie nawrócił
Znalazł wnet ulgę w potrzebie.
A gdy dziś jestem w cierpkim bólu duszy
Niedobrze jest sercu memu,
Twa tylko dobroć natłok cierpień skruszy
I ulgę utworzy z temu.
Stań się więc święta wola Twoja Boże!
Stań się co każesz na wieki,
Wszak i wśród gromów, źle się stać nie może
Pod skrzydłem Twojej opieki! Amen.

Modlitwa.

W utrapieniu. 1.

Gdy przeznaczeń moich dobija godzina,
W Tobiem ufny mój Boże, nadziejo jedyna
W mych troskach, przeciwnościach wznoszę głos do Cie[bie]
Ty! mnie wspieraj mój ojcze, Który jesteś w niebie

Od dni moich początku w Tobiem ufny Panie,
Tobie życia mojego, oddałem staranie,
Ty! wśród życia mojego grożącej niewoli,
Wyzwałeś mnie łaskawie, lepsząc byt mej doli;
Przyjm pełne też uczucia, i dziękczynne pienia
A wśród smutku okryj mnie, tarczą Twego cienia.
Amen.

Modlitwa.

W utrapieniu. 2.

O Ty Którego wola, światem władnie
Coś niebo stworzył skinieniem,
Gdy bez Ciebie listek z drzewa nie spadnie
Udziel Twym Boskim spojrzeniem.
Z wysokości tronu nieba
Właski Twej dłonnie i serce,
Czego mej duszy potrzeba
Daj to co łaknie me serce!
Daj poznać nikczemność bytu,
Na ostrem życia padole,
Wznieś umysł do marzeń szczytu
Pełnienia Boże Twą wolę.
O udziel smutku ulżenia
Co wiary święty jest próbą
I nie gardź modły stworzenia
Które się czołga przed Tobą!

O! niegardź wśród świętych pieni
Co Cię dochodzą zdaleka,
Na smutnej ziemi przestrzeni,
Łzami nędznego człowieka! Amen.

Modlitwa.

W utrapieniu. 3.

O! których przytłacza dola i zmartwienie dręczy
W tenczas wam noc długo płynie,
I dzień co troskami żywot wasz męczy
Jednak przez czasu niezginie.
I wy, co śmierci w bólu wzywacie,
By was z świata zebrała,
I złorzeczenia Matce składacie
Że wam dnia jasność ukazała.
Ubodzy! co was dniowa potrzeba
W smutnej żywota godzinę
Zmusza trzą skrapiać kawałek chleba
By swą posilić rodzinę.
I wy zmizerniałe co zimna drżycie
Bez opieki małe dziatki,
Co wam niedola tak truje życie
Słodzi go łza czułej matki.
Wszyscy do cierpień zrodu wybrani
Bez tych ulżenia sposobu,

Którzy jak więźnie do łez skazani
Łańcuch nasz wleczem do grobu.
Dla których serce się nieporuszy
Boleść nierazi widoku,
Dla ulgi waszej znękanej duszy
Łez wstrzymania potoku.
Spojrzyjcie! na krzyż Boga chrześcijanie
Spojrzyjcie na Jego cierpienie
O! wnet wam oczy, błąd żalu stanie,
Oczy łez puszczą strumienie!
Tam to twarz wasza wstydem zapłonie
I tęskna minie godzina
Widząc na krzyżu a nie na tronie
Jezusa Boskiego syna.
Który opuścił majestat chwały
Mękę swą zniósł jak objawił,
Porzucił nieba tron swój wspaniały
Aby nas śmiercią wybawił.
O! komóż w tenczas w patrzących rzędzie,
Nie zrosiętrzą powieka,
Kto na swe bóle, narzekać będzie.
Wszakże niegodność człowieka! Amen.

Modlitwa.

W ubóstwie

O Boże! Który dla nas przy Twym ojcu drogiem.
Będąc wszechwładcą świata, chciałeś być ubogiem,

Gdy ci się i mnie takim ujrzyć podobało
Tak że ledwie podołam czem pożywić ciało,
I często kroć ubóstwa wypływiony skutek
Na widok mojej nędzy, wzmaga duszy smutek
Przestaję na Twej woli lecz zachowaj Panie
Abym z krzywdą bliźniego chciał pomagać zm[...]
Bo wyrzuty sumienia, pod Twym okiem Bóstwa
Byłyby mi dotkliwsze nad ciężar ubóstwa!
Wśród potrzeb strzeż mnie Boże! odcisnącej biedy
Ażebym życia nędzą przytłoczony kiedy
Bez pokarmu odzieży i ludzkiej litości
Niezwątpił o mej wierze i Twej opatrzności!
Daj, Boże! gdy mnie smutek do rozpaczy wzbu[...]
Bym znalazł z Twojej łaski litościwych ludz[...]
Usuń od nich na ten czas, światowe zepsucie
Wznieś w ich sercach, miłość bliźniego uczuci[...]
Daj im Boże! w dotkliwej cierpień mych potrzeb[...]
Cnotę, naśladowania ojca Twego w niebie;
Który nas tuląc nas wszystkich, do serca otwar[...]
Zsyła w smutku pociechę a w potrzebie wsparcie;
Mnie zaś udziel, bym znosząc nędzy, trosków m[...]
Bez szemrania zniósł moje nędze i ubóstwo;
A gdy będę w niedoli Twoją wielkość cenił,
Daj bym krótkie cierpienia wieczną radości
zmienił! Amen. —

Rkp 25A

Modlitwa.

czyli rozmyślanie w rozpaczy. 1863.

Poglądam w niebo — a niebo ciche,
Patrzę na ziemię — a ziemia śpi,
Ona co wczoraj miota się w pychę,
Ona co wczoraj broczy się w krwi.
A teraz księżyc srebrną pogodą
Obrylantował zroszony wrzos,
I stoją senne drzewa nad wodą,
A wiatr leciuchny muska ich włos.
Wonnieje ziemia i płoną rosze...
Ja do Ciebie wołam Boże mój Boże!...
Wzlatuje myślą między obłoki,
Z jasni błękitu spoglądam w dół;
Widzicie! oto kraj nasz szeroki,
Jak zastawiony dla gości stół!
Różno wzorowem kryty kobiercem,
Na nim chleb biały i sól i miód,
Jako gospodarz z otwartem sercem.
Łańcuch gór śnieżnych wystąpił wprzód,
Pucharem stoi jedno drugie morze...

Ja zawsze wołam Boże mój Boże!...
A na tej ziemi lud się położył
Lew co przed światem straż trzymał mężny,
Gdy wstrząsnął grzywą gdy brew nasrożył
Kłębem się zwijał pogaństwa wąż;
A żywot jego jako stal twardy
A w słońcu jasnem błyskał jak stal,
Przed Bogiem korny, sąsiadom hardy
Rozrastał w sławie tóż szumem fal
Klaskało jemu jedno drugie morze...
Boże mój pociesz mię Boże!...
A teraz ziemię nam miłą i błogą
Zbójca grabieżnik naszedł nie gość,
Nasze świątnice niszczył jakby pożoga;
Naszej przeszłości wyrządzał złość.
A oto patrzcie gdy krusząc pęta,
Z ciężkiej niemocy powstawał lew.
To chytry tygrys podmówił Święta,
By wytoczyły Ojcowską krew.
Krew ta spłynęła wszystki i w morze...
Zlituj się błagam Boże mój Boże!...
I krew płynęła i znów ni śladu

Po strasznej męce po strasznej krwi;
A noc tak cicha litości nie ma dla narodu
Po ciężkiej pracy spoczynku niema
Ani opieki niema Ach! nie.
Zlituj się Boże zlituj się Panie,
Racz wysłuchać moje błaganie,
Podźwignij naród by cię mógł wielbić,
Błagam Cię szczerze w pokorze,
Zlituj się Boże mój Boże!...

Wzniesienie do Boga.

Spojrzyj Ojcze z nieba na nasze zmartwienia,
O Panie! przeglądnij nas okiem,
Patrz ile tu złego ludu śmiechu i zwątpienia
Oto pamiątka cierpieniem głębokiem!
Tak życie Twych ludów opaczną szło drogą
Na wzdrie ciemięzców pod biczem,
Ta ziemia zhańbiona katuszą tak srogą!
Nie umiała być wolna przeto jest niewolnicem;
Oświecz nas lub podnieś! wołamy do Ciebie
„Ojcze nasz któryś jest w Niebie!"
Niech światło Twej łaski zdwojenie zde-ptany,
Jak woda co fale unosi,

Z ołtarzów i z tronów strąciwszy bałwany
Niech ciebie za Pana ogłosi;
A ludy gdy znamion pozbędą się pychy
Za Tobą polecą jak roje,
Miodowe zapasy gromadząc w kielichy...
„Święć się Imię Twoje!»..
Niech ludy, co wiecznem trapiły się bojem,
Odetchną w braterstwie i zgodzie;
Niech rosną w tak zgodnej równości, w pokoju
Jak rosną szuwary na wodzie;
Niech miłość i wolność oplotą tę ziemię,
Jak wiecznie zielone powoje;
Niech jeden Bóg będzie — cel jeden i plemię...
„Przyjdź Królestwo Twoje!»
O! wtenczas to, wtenczas żyć byłoby warto
Swobodnie pod Twoją opieką!
Dziś, kiedy nam przyszłość niewolą zaparta
Napróżno bijemy o wieko;
Dziś naszej pokory rozkrusza się zbroja,
Dziś słowy jękamy cichszemi;
„Bądź wola Twoja
Jak w niebie tak i na ziemi!»

Rkp 25

Poześlij o Panie! nam swoich proroków,
Co w wielkim zwątpieniu człowieczem
Rzucają pociechę jak mannę z obłoków,
A słowem wojują jak mieczem!
I daj im stal w piersi, grom w głosie, skrzę w oku,
A kierój ich okiem i głosem;
Na Pańskiej biesiadzie umieść ich przy boku,
Niech pierś Twą obwiną swym włosem,
I nasyć nas wszystkich pokarmem aniołów
A w gniazda hieny i rysia
Z odwagą pójdziemy wstawszy od Twych stołów.
„Chleba naszego powszedniego
daj nam dzisiaj!»
O wytęp tych czarnych szatańskich handlarzy,
Co kupczą głowami swych braci,
Za które im tyran z uśmiechem na twarzy,
Srebrnikiem lub sławą zapłaci.
O wytęp ich Panie! bo ręka człowieka
Na zemstę tak wielką za miętka,
I od nich jakoby od trądu ucieka
I skalać dotknięciem się lęka.
A nikt ich nie karze, nikt Panie! prócz śliny
Wyplutej na złoto tym zdrajcom —

„I odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowaj[com]"
Wielbiony niech będzie kto tyle ma męstwa,
Że zamiast zasłonić się zbrodnią,
Sam siebie rozpina na krzyżu męczeństwa
Sam stós swój podpala pochodnią;
O dodaj nam siły, bo w trudnej tej walce
Niegodni przewagą się szczycą,
Nad niemi potęga, znaczenie i chwałce
Wzlatują jak sępy nad lwicą.
A wiernym w ślad idzie, ubóstwo, strapienie
I praca dla chleba dziennego
„I nie wódź nas na pokuszenie
„Ale nas zbaw ode złego Amen.

Smutno nam Boże.

Od twego ludu, co w męczkach umiera,
Ostatnia może dochodzi Cię skarga,
Bo nas już robak toczy i pożera
I serce targa
Bo tylko pochmurno świeci w naszej korze…
Smutno nam Boże!
Choć nas Twój palec ostrzega strażniczy,
Dzieci sieroty błądziemy wśród grzechów,

Alež my Panie! wypili goryczy
Krocie kielichów,
Alež my Panie! wylali krwi morze….
Smutno nam Boże!
Na naszych braci palące się stosy,
Na naszych synów pragnących na polu,
Gromy dorzucasz…. miast chłodu i rosy!
Och, toż my w żalu
Wołamy gardłem zakutem w obroże…
Smutno nam Boże!
Pełni jesteśmy płaczu i żałoby
Że domy nasze wróg kiedyś posiędzie,
I znieważając wodzów naszych groby
Pluwać na nie będzie;
Że nasze kości pośmiecie rozorze….
Smutno nam Boże!
Że dotąd głębom skołysanym mocą
Ojczyste słowa szeleszczą nad głową,
Że w całej ziemi ptaszyny świergocą
Rodzinną mową;
A wielu synów pogardza nią może?….
Smutno nam Boże!…
Że wszelkie ptastwo co w obcy kraj leci,
Wiosną, tęsknotą pieśni powrotu nuci,

A z naszych braci pędzonych w zamiecie
Żaden nie wróci!
Ciałami tylko wytyczą bezdroże...
Smutno nam Boże!
Że wróg ulichwiarskie porwał nas objęcia:
Łzami perłami naszemi frymarczy,
A my bez siły! i znać już pęknięcie
Na naszej tarczy;
Że wrogów na niej nie kruszą się noże...
Smutno nam Boże!
I już więc nigdy, Panie, nie pocieszysz
Lud Twój pokutny? więdniemy jak liście
Pod Twojem okiem, a Ty nie przyspieszysz
Zbawienia przyjście?!..
Toż choć przed Tobą klękamy w pokorze...
Smutno nam Boże!...

Głos do Boga.

O Panie! Panie! czemuś nas opuścił!
Gwiazdy nad nami zmgliły się żałobą,
Czemuż Ty Panie, naszych łez nie uczuł
Gdyśmy płakali przed Tobą?...
Onego czasu było orle gniazdo,
Gniazdo zapaśne, szerokie, a całe,
Orłowie z niego swą podniebną jazdą

Rozgłaszali Pańską chwałę.
Orłowie, skrzydła łamiąc w zawierusze
Padli nieżywi na skały dalekie,
Czemużeś, Panie, ich dzieci bez pierza
Trzem wężom oddał w opiekę?...
Orlęta skrzydeł niemogą rozwinąć
Karmione śliną i niemocy jadem;
Lepiej im było wraz z ojcami zginąć
Niż wiednem gnieździe żyć z gadem!
Żałobni Panie! żałobni my bardzo,
Bo duchy ojców gdy lecą obłokiem,
To na swe syny co ich lotem gardzą,
Ponurem patrzają okiem.
Korni jesteśmy, choć żywot nasz lichy
W jarzmie i w chańbie wleczemy powoli;
Wszak łatwiej zniesiesz w człowieku grzech pychy
Niżli pokorę niewoli!
U obcych ludów stoim w poniewierce;
Ci na nas patrząc, głowami kiwają,
Zimne dłonie kładą nam na serce,
Oni, co serca nie mają!
Inni nas cieszą lub płaczą nad nami,
Jak owe słabe niewiasty Syonu...
Oni w poddaństwie chodowani sami,

Odstępcy Twego zakonu!
I mniej cierpiemy przybici do krzyża,
Naszych odwiecznych nieprzyjaciół złością,
Niż kiedy naszem boleściom ubliża
Niewierny kłamną litością.
O! jakie cierpkie są Panie te słowa,
Lecz ból niezmierny pierś naszą rozrywa;
O, Panie! dziecko gdy w grób matkę chowa,
To gorzko płacze nie śpiewa!
Więc Ty, o Panie! opuść ku nam ręce,
Podnieś nas, zanim rozpacz nas ogarnie,
Bo szkoda Panie, aby w strasznej męce
Twój naród zaginął marnie.
Dodaj nam Panie siły, by za dawne grzechy
My aż do końca wytrwali w pokucie;
Bo, gdy dla siebie nie widzi pociechy,
Trętwieje miłość i czucie...

Cześć umarłym.

Och! cała ziemia to nasza cmentarnia,
Wygląda Panie jak czara ofiarnia,
W której poganie zlewali krew wrogów
Dla dawnych Bogów.
Co raz się więcej podziemi zapełnia,
Na nowe groby miejsca nie ma ziemia,

A więc na prochach ojców, twarzą bladą
Syny się kładą!
I oto Panie, jak się wypiętrzyła
Warstwami trupów sypana mogiła,
A innem licem każde pokolenia
Warstwa się zmienia.
I najprzód leżą daleko u spodu
Ciemne olbrzymy, ojcowie narodu:
Ci pospierali o krwawe oszczepy
Czaszek czerepy.
I niedźwiedzią okryli się skórą...
A znać im z oczów przymkniętych ponuro,
Że w bojach młodły niejeden bój dziki
Te zapaśniki.
I na tych ciałach szeregiem się łożą
Ludzie, co znali już naukę Bożą,
Bo wszystkie dłonie na zbroi zestali
W krzyż poskładali.
A każdy patrzy pokojem natchniony;
Widać że poległ dla kraju obrony,
Widać że synom kraj wolny zostawił,
I siebie wsławił.
Wyżej na onych ojcach bogobojnych
Kłębią się ciała w rzutach niespokojnych,

Jak na wędrowcach co zmylili drogę,
Znać na nich trwogę.
Jedni z nich troską zadumani leżą,
Drudzy w rozpaczy miecz złamany dzierżą;
A inni z ... osypani trądem,
Straszą się sądem
A prócz tych, Panie! co śpią w ziemi zmierzchu
O! ileż trupów tu, na samym wierzchu!
A wszystkie w Niebo patrzące z martwą twarzą;
Ach! o nas marzą . . .
Sercem i cegłą naszą obwiązani,
Teraz, o Panie, leżą przepasani
Przez szyję siną przęgą, a przez łono
Przęgą czerwoną.
I jako starszy Twoi w dawnej Romie
Z pieśnią stawali na płonącym łonie,
I na świadectwo Twojej wiecznej prawdy
Cierpieli zawdy.
Tak też i nasi bracia, wielki Boże!
Jak na spoczynek szli na krwawe łoże,
A strasznem bólem pokurczone wargi,
Niemiały skargi.
Panie! toż wszystkie ojców naszych winy
Już śmiercią swoją okupiły syny!
Panie! Tyś musiał z martwych poczet cały
Wziąść już do chwały.

Rkp 25

Jeźliśmy naszą pokutą żałobną
Już dokończyli daj nam śmierć podobną;
Ale nam powiedz: że w ofierze bratniej
Idziem ostatni! „
Powiedz nam Panie! „Was umieszczę w chwale,
Kraj wasz ku morzom rozściele wspaniale,
A dzieci wasze do jednego stołu
Sproszę pospołu!"
Cześć, cześć i chwała niech będzie popiołom,
W proch, w proch, w pokorę gnąć się naszem czołom,
Wiek, w trzę rozlewać to nasze wołanie
Do Ciebie Panie! . . .

Modlitwa wygnańca.

Mówią o Panie, żeś mię upokorzył,
A Tyś mi zasług i chwały przysporzył;
Mówią o Panie, żeś Ty na mnie gniewny,
Żem twardy grzesznik Twoje gromy kruszę,
Ale ja w duszy spokojny i pewny,
Bom w Tobie Panie położył mą duszę.
I Tyś nad ludzi wywyższył mię wielce,
Bo płoniesz we mnie jak w rosy kropelce
Sądzę więc Panie żeś mnie umiłował,

I jako syna pokochałeś szczerze,
Kiedyś mię Panie wygnaniem darował,
Bym dał świadectwo Twojej świętej wierze.
Snać łaska Twoja jest zemną, o Boże!
Gdy wróg w przemysłach, a ja się nie trwożę,
Gdyby mnie spytał ktoś ty? Jam sługa narodu.
Coś czynił zdawna? spytałby zezłością,
Jam naród kochał, zdawna bo od młodu.
Rzekł by mi na to: Tyś winien miłością!...
A syn Twój Panie, co miłości nauczał,
Co bliźnim bliźnich w opiekę poruczał,
Co rzekł, że w niebie ci będą najpierwsi
Którzy kochali - bardzo się zasmucił,
I niżej głowę opuścił na piersi,
I oko swoje od sędziów odwrócił!
Jednakże Panie! ciężko sercu memu,
I łotr płaka zazdroszczę każdemu,
Bom żonę dzieci zostawił w żałobie
Wiele serc bratnich i rodzinę drogą,
Za nich więc ręce i serce podnoszę ku Tobie
Bo oczy od łez już patrzeć nie mogą!...
Ty dom mój cały wszechmogący Panie,

Twoim Aniołom oddaj pod czuwanie;
Niech każden z moich wiecznie z jasnej strugi
Twych błogosławieństw, jasny żywot czerpie,
I na kraj wolny niech czeka czas długi,
I łez niech nie zna. A ja niech już cierpię!
Niera ja Panie, patrzę w tamtę stronę
Gdy wzrok nie może to myślą zapłonę,
Ta myśl do mojej rodziny mnie niesie,
W raj mej zagrody cichy i uroczy;
Ach, za tem rajem dusza moja rwie się!
Ach, za tem rajem tęsknią moje oczy!
A wszakże, Panie, w twojej leży mocy
Wyrwać mnie z smutku tak okropnej nocy,
Lecz jeśli sądzisz że śmierć i męczarnie
Ojczystą sprawę wstanie są popierać
Mocniej, niż życie przepędzane marnie....
O Panie, Panie! to ja chcę umierać!

Modlitwa Ojca przy chrzcie Syna.

Czarny kir biorę - dziecka jasne skronie
Żałobnym znakiem pokutnika słonie,
Krzyż mu podkładam z którem będzie chodził;
I tak go niosę w świątyni przedsienia,

Bo oto w ziemi Twego potępienia
Nowy niewolnik się zrodził!
Jam Ojcem, Panie! a nad jego głową
Wylewam skrycie łzę heraklitową,
Godzę go wcześnie z życia jego treścią;
O! bo kto wyjdzie z krainy żałoby,
Kto dzieckiem ujrzy ofiar świeże groby,
Ten już żyć musi boleścią!
Gdy bym mógł Panie! to bym mu za młodu
Wyprał serce co jest na kształt wrzodu,
W tenczas by chodził swobodnie choć łużnie,
Bo ci szczęśliwi tylko w swym żywocie,
Co zapomnieli o sercu o cnocie....
O Panie, Panie! ja bluźnię!!
O Panie Panie! ciężka Twoja kara,
Kiedy do serca wkrada się niewiara,
Że nawet Ojciec niemowlę nią wita,
W skrusze i żalu przed Tobą upadam,
Chciał bym się modlić; a sercem nie władam
Niech mnie pocieszy wola Twoja święta
Oto ja Tobie przynoszę na ręku
To dziecię moje co jest pełne jęku,
I jakiejś wielkiej, tajemniczej trwogi;

Syn to człowieczy a pół anioł Boski
Zleciał na ziemię i jest pełen troski,
Bo nieznane miejsca, i drogi.
Więc mu krzyż Pański kładę do prawicy
Garść naszej ziemi rzucam do chrzcielnicy,
Imię tej ziemi na piersiach mu piszę,
I oczy jego obracam do słońca,
Mówię bądź wiernym Ojczyźnie aż do życia końca
Stem śpiewem syna kołyszę!
Chrzest się dopełnił! O Panie, o Panie!
Niechaj to dziecię w przyszłości powstanie
Obrońcą wiary, bohaterem, mężem!
Z prawdą zawsze niechaj się kieruje,
Niech swą ojczyznę nad życie miłuje,
Niech ją wywalczy orężem!
Gdy ślubem ducha z Tobą się zaręczy,
Niech śmiało stąpa przy wiary poręczy,
Drogą co przepaść ma tylko lub ciernie;
O Panie! dziecię miej moje na pieczy,
Dozwól niech ono cierniem się kaleczy,
Lecz od przepaści chroń wiernie.
Strzeż go by obcym nie kłaniał się Bogom,
Niech Tobie służy, a nie Twoim wrogom,

Im niech nienawiść i zemstę przysięże;
Niech nie zna szczęścia, ni snu, ni pokoju,
Pokąd nie będzie zwycięzcą lub w boju
Z męczeńską chwałą nie lęże.
Oto go Tobie Panie składam na ofiarę
Za wolność wierność ojczyzny za wiarę;
Chociaż Twych sądów nie mogę ja dociec;
Wysłuchaj Panie to moje wołanie,
Bo świętszych modłów już nie ma o Panie,
Jak kiedy modli się Ojciec!...

Za zbłąkanych.

Maleje, Panie, maleje Twój naród;
Widomej śmierci osłabia go zawód,
Duch jego siły zciała sie rozprzęża,
Toć łatwiej u nas o kozła niż męża!
Niby nas wiele a jakże nas mało!
Wszystko się w inną stronę rozleciało,
Twojego głosu prawie nikt nie słucha;
Pękły ogniwa, nie stało łańcucha!
Lud nasz, o Panie! co wichry się spod…
Dotąd się jeszcze nie nazwał narodem;
Jak liść jesienny zgromadzony w lecie,

Tam on ulata gdzie go wiatr uniesie.
Do obosiecznych podobny on mieczy;
Kto nim zamachnie wpośród siebie kaleczy,
A straszne jego i śmiertelne cięcia
Bo on ma siłę choć siłę zwierzęcia.
I jak łódź długo więziona w przystani,
Zerwawszy łańcuch buja po otchłani,
I skał niepomna ukrytych pod wodą,
Zgubną swawolę nazywa swobodą.
Tak lud nasz wybiegł z bezdroża manowców;
A mijże Ty Panie, coś strażą wędrowców,
Tej łodzi błądzącej do brzegu nakieruj;
My jej wiosłarze a Ty Panie steruj!
Inni znów, ślepą trapieni bojaźnią,
Wrogom hołdują, z wrogiem się przyjaźnią;
I jadem powolnym trują w nich zepsucie,
Pycha w nich piętrzy a trawią ich chucie.
Jeżli się skruszą, to sercem nie całem;
Jeżli się zerwą, to krótkim zapałem;
Niezdolni wznieść się do żadnej ofiary,
Popchnięci, w przyszłość idą lecz bez wiary.
Słabe to duchy! marne samoluby!

Syny to ciała, frymarki, rachuby!
U nich to wielkie, co stoi przed twarzą
To tylko ciężkie co na dłoni zważą.
Kiedy ich matka z grobu wstaje wskrześnie
Oni wołają: Zawcześnie zawcześnie!
I każą biednej aż do jutra czekać,
A sami będą przed jutrem uciekać.
O! Panie, oni jeszcze nie zgubieni,
Ale nie łaską Twoją nawiedzeni.
O! Panie, natchnij ich potęgą słowa,
A jeszcze życiem tryśnie pierś jałowa.
Tyś wielki Panie! za Twojem rozkazem,
Co było miękkiem staje się żelazem,
Co było ślepem to przewidza nagle,
Co było niskiem puszcza skrzydeł żagle.
Tyś wielki Panie! na ruch Twego palca,
Zgubną moc swoją traci jad padalca,
Dla głów wyniosłych przepaść się otwiera,
A wieczne życie dla tego co w wierze umiera!

Chwała Tobie Panie

Jak owemu Jobowi, gdy słudzy w żałobie
Przybiegli, krzycząc: Starcze! wszystkie

syny twoje, Pan odebrał tobie."
A on wciągnął na głowę z dartych szat zawoje
I jęknął: "Święta wola niech się Twoja stanie,
Chwała Tobie Panie!
Podobnie, kiedy zbójce braci nam pobili,
A my ze snu okropną ocuceni wieścią,
Chociasz w pierwszej chwili,
Bluźnili Ci, bezbrzeżną targani boleścią;
Jak on Job teraz w skrusze wznosimy wołanie,
Chwała Tobie Panie!
Twa łaska co nad nami opiekuńczo świeci,
I nas pokutujących trzyma na swej pieczy
A wszak dla swych dzieci,
Pelikan własnem dziobem pierś białą kaleczy,
Toż nie darmo krwi naszej stało się wylanie
Chwała Tobie Panie!
Wróg, jak tygrys, co wiecznie pochowa pazury,
Choć w nocy coraz nową ofiarą się krwawi,
A wznosząc do gury
Krwawą łapą, udaje że nas błogosławi;
Więc że teraz przed światem odkrył swą tyranie
Chwała Tobie Panie!
I wielu wśród nas było, co na duchu mali;

Przed wrogiem się kłaniali, i jako studzy w dostatnich
tatkach Hymny mu śpiewali.
Aż kiedy im wróg synów mordował przy mnie
Ustały ich pokłony, zcichło ich śpiewanie....
Chwała Tobie Panie!
Wyszczył się wróg w zbrodni naszą młodszą braci
A swą ręką co ciosom dawała kierunek,
Skrył za jej postacią;
Lecz kiedyś gdy ię dojmie sumienia frasunek
W objęcia nam się rzuci na nasze zwołanie...
Chwała Tobie Panie!
I myśli wróg że jednem zniszczył nas zamachem
I myśli że nam duszę pełną świętej wiary
Zniesławił przed światem,
Lecz my dotąd wierzymy że z każdej ofiary
Kiedyś tysiąc mścicieli wszystkości powstanie
Chwała Tobie Panie!
A obrazem przyszłości my się nie przestraszym
Bo wierzemy że niema pokuty bez końca
Że Ty dzieciom naszym
Miecz zemsty błyskający oddasz na kształt słońca
I stanie się w ich sercach wielkie radowanie
Chwała Tobie Panie! ....

Pociecha w smutku.

Aby mi wesoło było,
Niech mi mówić będzie miło,
Mój to Pan co rządzi światem
Dosyć mi na tem.
W boleści i w utrapieniu,
Wspomnę k uweselenie,
Mój to Pan co rządzi światem;
Dosyć mi na tem.
Choć mnie znajomi opuszczają,
Przyjaciele i krewni odumierają,
Mój to Pan co rządzi światem,
Dosyć mi na tem.
Choć mi się wszystko zledzieje,
Choć mnie złośliwy świat wyśmieje,
Mój to Pan co rządzi światem,
Dosyć mi na tem.
Ja z wdzięcznością i w chorobie.

Zanucę pieśni Boże Tobie,
Mój to pan co rządzi światem,
Dosyć mi na tem.

Choć mnie nieprzyjaciela ręka,
Martwi dokucza krzywdzi i nęka,
Mój to Pan co rządzi światem,
Dosyć mi na tem.

Chociasz całe moje mienie,
Naraz pochłoną płomienie,
Mój to Pan co rządzi światem,
Dosyć mi na tem.

I cokolwiek dziać się będzie,
Ja powtarzać pragnę wszędzie,
Mój to Pan co rządzi światem,
Dosyć mi na tem.

A kiedy mnie w smutnej chwili,
Ta myśl słodka pocieszy posili,
Mój to Pan co rządzi światem,
Dosyć mi na tem. Amen

Wzniesienie myśli do Boga.

Czyli szukanie pociechy w Krzyżu Świętem.

d: 5/2. 867. r. w Pructam

1sze

1.

Siedząc zdumany i tak zamyślony,
Żeni już los mój niemiły,
Krzyżu Chrystusów, pociesz mój umysł zwątlony,
Aby mierzące te wiersze na Twoją chwałę skreśliły;
Boć te wiersze jak kwiatki, bez barwy, bez woni,
W nędznem tułactwie życia zebrane
Zaledwie w mojej rozkwitłe dłoni,
A może zwiędną gdzie zaniedbane!
Na świecie tłumno, na świecie gwarno,
Przez roje ludzi, przecisnąć się trudno!
Ale w mej duszy ciemno i czarno,
Ale w mem sercu, tęskno i nudno!
Tu śmiechy puste, wesołe gadki,
I cierpki dowcip, czcze i próżne słowa;
Ach to dla serca mego zagadki,
To nie dla duszy mojej rozmowa!

Stoję i patrzę, w wesołe koło,
Jak cierń kolący, patrzy na kwiaty;
Kwieciem, bólem zorane czoło
Schylona duma, myśl leci w zaświaty;
Kto na mnie spojrzy, zmierzy mnie ukosem,
Jednem spojrzeniem serce me osądził;
Jakby szyderczem odezwie się głosem:
Czegoś tu z sercem zbolałem zabłądził?
Tutaj przytułku nie znajdziesz dla siebie
Nie do ter miejsce, nie do ter tu pora,
Żyjesz w boleści i marzysz o niebie,
I twoja dusza i myśl twoja chora!
Ach prawdę mówią! ale prawda boli,
Pójdę lecz dokąd? ach wiem doskonale;
Na innej, dłonnie rosną kwiaty roli,
Z krzyżem po twardej trzeba piąć się skale!
Bawcie się bawcie, w radosnem gronie,
Ja wam radości łzami nie zakłócę!
Opodal gorzka łza w duszy utonie,
Opodal tylko, moją pieśń porzucę!
Piosnkę tak smutną, jak serce wygnańca
Gdy do ojczystej zatęskni zagrody,

Piosnkę tak prostą, jak pacierz różańca,
Piosnkę tak trawą, jako kropla wody!

2gie.

Kiedy me serce z życiem się uciera,
Raz zwycięża, drugi raz upada,
Dusza z tęsknoty śmiercią obumiera,
W dziedzinę wiary, zwątpienie się wkrada,
Śpieszę do Krzyża, bo z Krzyża jedynie,
Strumień pociechy, w duszę moją spłynie!
Kiedy chcę zgłębić życia tajemnice,
Rozum zamilknie na moje pytania,
A piekło zwątpień ciśnie błyskawice,
Jak ostry sztylet, co duszę rozrania,
Śpieszę do Krzyża, bo z Krzyża jedynie,
Jak promień łaski, wiara w duszę spłynie!
Gdy świat me drogi, różami zaściele,
Szczęścia wokoło, życie rozpromienia,
By mi się boleścią, nie stało wesele,
Bym wpośród szczęścia, nie stracił zbawienia,
Śpieszę do Krzyża! w nim nadzieja cała,
By w szczęściu dusza wierną pozostała!

Gdy z marzeń złudnych dusza się przebudzi,
A w sercu moim, boleść się rozgości,
Śmierć zakołace, a niewdzięczność ludzi,
Zmrozi jak lodem ten urok miłości,
Pospieszę do Krzyża! z łzą i westchnieniem,
A boleść moja stanie się zbawieniem!

3cie

Jak w majowy dzień pogodny,
Wietrzyk listka nie poruszy,
Taki pokój dziś swobodny,
Taka cisza dziś w mej duszy!

Bo pod Krzyżem jako w cieniu
Błogiej palmy, spocząć mogę;
Bom już przebył ciężką drogę,
W złudnych marzeń upojeniu!

Z gwiazd co jasno mi świeciły,
Jedne zgasły, drugie zbladły,
A nadziei kwiat opadły,
Świat gdzieś poniósł na mogiły!

Wiem już teraz co to znaczy,
Wiem co boleść, co cierpienie,
Wiem co prawda co marzenie,
Wiem co życie dla tułaczy!

Wszystko szczęściem mi wróżyło,
Rajem dla mnie był świat cały,
Lecz ten świat, dziś nędzny, mały,
Stał się jakby lodu bryłą!

I cóż dzisiaj mi zostało,
Z tej skarbnicy mej przeszłości?
Z tych kwiecistych chwil młodości,
Wspomnień wiele! szczęścia mało!

4te

Kochaj! tak Zbawca świata nakazał;
Jego rozkazom, któż się oprzeć zdoła,
Kochaj! tak do nas, z Krzyża swego woła,
Byś winy serca sercem twojem zmazał!

Kochaj! lecz kogo? ach o to nie pytaj;
Chrystus wyjątku nie czyni żadnego!
Weź Ewangelię, i otwórz i czytaj;
Kochaj bliźniego, jak siebie samego!

A Któż jest bliźnim? Ten co z głębi duszy,
[illegible] zawoła: Ojcze coś jest w niebie!
I ten co krwawe łzy moje osuszy
Co mi pomocą jest w każdej potrzebie!

O! ten jest bliźnim, który z mą osobą
Krzyżową drogą, do nieba pospieszy!
Dla kogo ciernie, są życia ozdobą,
Co ze mną, płacze i ze mną się cieszy!

I ten jest bliźnim, który tak dla mnie jak i dla ciebie
Jakby ze skały serce ma wykute;
Co mnie w bolesnej opuszcza potrzebie,
Nosząc w swem sercu, pociski zatrute!

Ja mu odpuszczam, dla miłości Boga,
I za złe dobrem hojnie się odpłacę,
W tenczas zwyciężę i siebie i wroga,
Zasługą krzyża, duszę swą zbogacę.

N 5te.

Kiedy na krzyż Twój o Jezu poglądam,
Cierpieć i kochać to moje życzenie!
Cierpieć i kochać chcę, pragnę i żądam,
Gdzie krzyż, tam miłość, gdzie miłość, zbawienie

Cierpieć to życia mego powołanie,
Cierpieć, lecz z Tobą dla Ciebie jedynie,
Kochać, to ciągłe serca zmartwychwstanie,
To kwiat nie zwiędły, na szczęścia ruinie!

Miłość i boleść to dwoje w mej duszy,
I myśl i czucie i czyn wiecznie łączy;
A gdy mi łez złudnych, bujny zdrój osuszy,
Łzami zbawienia, w sercu się rozsączy!

Cierpieć i kochać! Kto pojąć wydoła,
Tę świętą, krwawą, na krzyżu ofiarę!
Łzami zalany, z pokorą zawoła:
Dzięki Ci Boże, żeś dał sercu wiarę!

Bo kto nie wierzy, ten kochać nie umie,
A kto nie kocha w rozpaczliwej chwili,
Gdy szuka pociech w zwodniczem rozumie,
Napróżno serce i myśl swą wysili;

Cierpię, bo kocham; miłość bez boleści
To chmura w której gwiazda nie zabłyśnie.
To kwiat, co z suchą gałązką się pieści,
To skała, z której strumyk nie wytryśnie

Kocham, więc cierpię, miłość bez cierpienia
To żal co serce bez oddźwięku głosi,
To łza, co spada z błękitu sklepienia,
Lecz tylko zimną opokę porosi!

6.te

Gdy widzę Ciebie, Krwią oblanego,
Rozpięte ręce i nogi,
W boleści serca, pytam dlaczego,
Cierpisz o Jezu mój drogi!

Ach nie mów Panie! wiem kto przyczyną
Męki Twej twego cierpienia,
Ach wiem za kogo, krew i łzy płyną,
I tęskne serca westchnienia!

Wiem kto tym cierniem, skłuł twoje skronie,
Wiem kto Cię krwawo biczował!
I temi gwoździmi przebił twe dłonie,
I krzyż dla Ciebie zgotował!

Wiem, i dlatego, gdy Twoja męka,
Żywo przed oczy mi staje,
Serce od żalu, ledwie nie pęka,
W boleści życie ustaje!

Ty jesteś Panie, duszy mej zbawcą,
Ty cierpisz za moje złości!
O ja okrutnik, twych mąk sprawcą,
Niegodzien Twojej litości!

Jakże śmiem jeszcze, oczy me wznosić
Do tego Krzyża zbawienia?
Jakże śmie jeszcze błagać i prosić
Patrząc na Twoje cierpienia?

Ale Ty wołasz: Chodźcie bez trwogi,
Krzyż wszystkie winy zagładzi!
Wróćcie czem prędzej, z tej błędnej drogi
Która na przepaść prowadzi!

Na to wezwanie wszystko porzucę,
Pod Krzyżem Twoim usiędę!
Do nóg się Twoich w miłości rzucę,
Kochać i płakać tu będę!

7.me

Cierpię bom człowiek! w żalu i tęsknocie,
Biedny wygnaniec, jakbym szczęścia żądał?
Na to stworzony, abym w czoła pocie,
Ziemię łzą zlewał i w niebo poglądał!

Cierpię! bom w złudnych mych marzeń zapale,
Chciał zmusić szczęście aby mi służyło!
W dziedzinę światła, wdzierał się zuchwale,
Przed dumą moją, światło się zaćmiło!

Cierpię!! bom więzień, a to ciało brzemię,
Ducha szydercze wstrzymuje w rozpędzie!
Ja chciałem w niebo zamienić tę ziemię,
Ale ta ziemia zawsze ziemią będzie!

Cierpię! bo zrozum, życie bez cierpienia,
Sztuka bezwodna obłok bez jasności!
Twarda opoka serce bez natchnienia,
Trumna, co martwe przechowuje kości!

Cierpię! bo tylko kto przy krzyżu wiernie,
Wytrwał dla tego krzyż w chwały się zmieni,
Kto mężnem krokiem, deptał życia ciernie,
Temu nadzieją grób się rozpromieni!

Cierpię! a jeśli wola Twoja taka;
Chcę, pragnę cierpieć gdzie i jak rozkażesz!
O suchem chlebie, w łachmanach żebraka,
Pójdę tą drogą, jaką Ty mi wskażesz!

8.me

O Jezu jakaż bolesna tęsknota,
Zamarza duszę, gdy od Ciebie stronię?
Jakiż niepokój biednem sercem miota,
Gdy za stworzeniem, czczą miłością gonię!

Rkp 25

Żyłem krótko w szczęściu urojeniu,
Świat rozpromieniał mej duszy źrenicę
Ale przy pierwszem bolesnem westchnieniu,
Pojąłem całą życia tajemnicę!

W tenczas me serce jakby lodem ścięte,
Ach po raz pierwszy prawdą zapłakało!
Gdy szczęście swego, na krzyżu rozpięte,
W cierniowym wianku, skrwawione ujrzało!

Jeśli mnie godnem o Jezu osądzisz,
Bym dźwigał ciężki krzyż za Tobą Panie,
Ja zbłądzić mogę, Ty nigdy nie zbłądzisz,
Jako rozkażesz, tak niechaj się stanie!

W pokorze serca, w cichości, w milczeniu,
Pójdę za Tobą przez głogi i ciernie;
Przy Tobie, ulgę znajdę w mem cierpieniu,
Za Tobą dźwigać będę krzyż mój wiernie!

Wiem że mnie dobrą drogą poprowadzisz,
Obdarzysz serce miłości pokojem!
Że nie opuścisz, wiem że mnie nie zdradzisz,
Bo jesteś ojcem, a ja dzieckiem Twojem!

A jeśli szczęściem rozpromienisz czoło,
I szczęście przyjmę, jako dar z Twej ręki!

Wszędzie i zawsze, tęskno i wesoło,
Będę Ci szczerze składał serca dzięki!
Kto Tobie ufa, nigdy nie zaginie!
Kto z Tobą idzie z Tobą się połączy
I trzę ostatnią w ostatniej godzinie
Na sercu Twojem, jak dziecko wyśpię czy.

9.te

Panie Ty widzisz, Krzyża się nie lękam,
Panie Ty widzisz, Krzyża się nie wstydzę;
Krzyż Twój całuję, pod Krzyżem uklękam,
Bo na tym Krzyżu, Boga mego widzę!

Do Krzyża m zwrócił wszystkie me życzenia,
Do Krzyża m przybił błędnych myśli roje,
Bo z Krzyża płyną promienie zbawienia,
Bo z Krzyża płyną zmartwychwstania zdroje!

Pod Krzyżem świata, starty i złamany,
Pragnę już odtąd Krzyż Twój w duszy nosić
Niewoli świata pokruszyć kajdany,
Bym mógł na Krzyżu Krzyża chwałę głosić!
Nie zasłużyłem, abyś mnie pocieszył,

Bom przez czas długi, tak od Ciebie stronił!
Gdyś na mnie wołał, do Ciebiem nie śpieszył,
I ten tak wiele, tak marniem roztrwonił.

Ach Tyś mi podał pierwszy rękę Twoję,
Abym na Krzyża mógł powrócić drogę!
A jam nię wzgardził dziś przed Krzyżem stoję,
Bo już bez Ciebie, dłużej żyć nie mogę!

Bom znalazł w Krzyżu, to com wszystkiem stracił,
Pokój i wiarę miłość i nadzieję;
Ubogą duszę, Tyś Trzami zbogacił,
Przystroił cierniem, który nie więdnieje!

A serce wspomnień, noszące krwawe rany,
Samotnie życie pielgrzymkę odbędzie;
Czyń co chcesz ze mną, pod Krzyżem zostanę.
Krzyż był kolebką, Krzyż mym grobem będzie!

10.te

Smutno mi w duszy i nie wiem dla czego,
Chciałbym się modlić, modlić się nie mogę,
Jakby przeczucie nieszczęścia jakiego,
Czuję tęsknotę i boleść i trwogę!

Smutno mi w duszy, a okoś uśmieje,
Udaną radość, boleść serca tłumi,
Jak burza rosę tak żal łzy rozwieje,
Świat, życia duszy, nigdy nie zrozumi!

Serce jak kamień który mchem porośnie,
Bólem porosło gdym światu objawił
Ten żal serdeczny, świat spojrzał ukośnie,
I tam potępił gdzie Bóg błogosławił!

Płakać nie mogę jednak płakać muszę.
Zmyśl się płacze, i serce się smuci;
O dobry Jezu pociesz moją duszę,
Niechaj Twa łaska pokój jej powróci!

Bo jeśli Twoje nie wesprze mnie ramię,
Jestem tak słaby jak ta wiotka trzcina,
Co lada wietrzyk ugnie i złamie,
Chociaż tak tęskno do Nieba się wspina;

Ach Tyś mnie zawsze tak wiernie prowadził
Chociaż ja Ciebie nie znał i nie prosił!
I w sercu mojem, grzech na grzech gromadził

I rozkosz świata nad Twój Krzyż przenosił!

Atyś mnie jednak nie odepchnął Panie,
I Twą miłością, zawsześ za mną gonił;
Pokąd, poznawszy Twoje zlitowanie,
Głowym do Krzyża stóp kornie nie skłonił.

Dziś już od Krzyża Twego nie odstąpię,
Pod Krzyżem, miłość Krzyża nie ostygnie;
We krwi ran Twoich mą duszę wykąpię,
I choć upadnę, Twój Krzyż mnie podźwignie!

11.te

Gdym ludzi kochał miłością tak czystą,
A żadnej zdrady, me serce nie znało,
Świat serce złamał, myśl zmroził ognistą;
Cóż mi z tych błogich, dziś marzeń zostało?
Gorzkie wspomnienie! Na tej łez dolinie
I to przeminie!
Gdy taką walką, dusza rozkrwawiona,
Jak ptak spłoszony, przed światem się kryła,
A ostrzem smutku więzieniem ocierniona,
Z kielicha życia samą gorycz piła,

Łzy moje spłynęły! Na tej ter dolinie,
I to przeminie!
Gdy moim zamysłom wszystko idzie sprzecznie,
Z sobą, ze światem, wciąż żyję w rozdwoju,
I walczę mężnie, walczę bezskutecznie,
Nie mogąc duszy wywalczyć pokoju!
Nie tracę ufności! Na tej ter dolinie,
I to przeminie!
Patrzę w to niebo, ale patrzę duszą,
Tęsknoty bóle kiedy mnie owładną,
Smutny zawołam: Ach kiedyż się skruszą
Kiedyż niewoli kajdany opadną?
Jestem cierpliwy! na tej ter dolinie,
I to przeminie!
Spojrzę w czas zbiegły, a wnet się rozbudzi
W marzącej duszy, młodych lat wspomnienie,
Wiele m wycierpiał, dla ludzi, od ludzi,
Życie moje było, jak jedno bolenie;
Przeszłość i przyszłość! Na tej ter dolinie
Wszystko przeminie!
Pracuję i kocham! modlę się bez ustanku
Modlitwa z Bogiem duszę moją złączy,

I by com przelał już w życia poranku,
I te co jeszcze me oko wysączy,
Uschną w mogile, na tej ter dolinie.
Wszystko przeminie!
Bo każda życia chwilka, to ogniwo,
Jedno po drugiem, w tym łańcuchu pęka;
Com w smutku zasiał, piękne wydaż żniwo;
Nad grobem, życia zaświeci jutrzenka;
Nie tracę odwagi! Na tej ter dolinie.
Wszystko przeminie!
Mężnie więc naprzód, jeszcze kroków kilka,
Kilka ter jeszcze przeptacze Ach! Panie;
Wierność się zbliża życie, jedna chwilka,
Zemnq i ból mój w mogile ustanie.
Wiara, nadzieja, miłość nie przeminie.
Choć świat zaginie!

P 12.te

Pociecha świata kończy się z nurzeniem,
Cierpkie po sobie pamiątki zostawia;
Sam człowiek, goni za ułudnem cierpieniem,

Goryczą wszystkie dni życia zaprawia;
Lecz kto raz zważył z czystą upojenie,
I duszą pojął, boleści znaczenie,
Ten pełnem sercem i zawsze i wszędzie,
Krzyż Twój o Jezu błogosławić będzie!

Ta przestrzeń drogi i ciężka i długa,
Co od kolebki do grobu prowadzi,
Spłynie dla niego, jak spokojna struga,
Bo kto w Krzyż wierzy, tego Krzyż nie zdradzi!
A chociaż w sercu poczuje ściśnienie,
Do nieba zwróci zwrócone spojrzenie;
I pełnem sercem i zawsze i wszędzie,
Krzyż Twój o Jezu błogosławić będzie!

A jeśli życia wędrówką złamany,
Gdzieś na grobowym usiędzie kamieniu;
Z duszy zgrzanej, opadną kajdany,
Gdy się w Krwi świętej, wykąpie strumieniu!
I jakby z długiej wybawion niewoli,
Cieszyć się będzie ten co go dziś boli,
I pełnem sercem i zawsze i wszędzie!

Krzyż Twój o Jezu błogosławić będzie!

Bo pod tym Krzyżem cisza święta wielka,
Głos jeden woła ale to głos Boski,
Bo pod tym Krzyżem, Boga Rodzicielka,
I Krew, co zbawia łzy co twojej troski,
A kto raz przebył brudne świata morze,
I pod Krzyż stanął lecz stanął w pokorze,
Ten pełnem sercem i zawsze i wszędzie,
Krzyż Twój o Jezu błogosławić będzie!

Modlitwa

czyli wzniesienie myśli do Boga.

Panie! wysłuchaj prośby mojej głosu,
Którym cię wzywa człowiek nieszczęśliwy;
W twoich są rękach rządy mego losu,
Przybądź mi w pomoc Ojcze litościwy.

Jeszcze wspomnieć zaraz od młodości,
Wskrzeszałeś siły niemowlęce moje,
Bez mojej o tem wtenczas wiadomości
Oczyściłeś mnie w źródle łaski swojej.

Błogosławiłeś chleb ten którem żyłem,
A kiedym tonął Tyś mnie ratował,
Uprzątałeś ścieżki któremi chodziłem,
I od upadku zawsze wstrzymywałeś.

Na to wspomnienie serce me i dusza,
Za tyle darów Twojej opatrzności,
Z czułą wdzięcznością w mych piersiach się wzrusza,
Nie opuszczaj mnie teraz i w starości.

Kiedy me ręce do Ciebie podnoszę,
W chorobie troskach lub innej potrzebie,
Oprzyjm me prośby gdy Cię o co proszę;
Boże! Ojcze mój kiedy wzywam Ciebie. Amen

Rozmyślanie.

O nieskończonej dobroci Boga.

Będąc znękany, tak okropnem życiem,
Ciężkiem zmartwieniem niedolą;
Do Ciebie Ojcze całem serca biciem;
Błagam ach uczyń! nademną Twą wolę
Bo gdzież się nędzny obrócę,
Któż mnie w mej biedzie wspomoże;
Gdziekolwiek oczyma rzucę;

Wszędzie Twą wielkość widzę i muwię o poko-rze.
Panie! Tyś ogień w mej duszy zapalił,
Chcąc by w niej miłość świata wygorzała;
Tyś moją dumę o ziemię powalił,
By siłą świętej pokory powstała.
Chcesz bym Cię kochał o panie nad życie,
Niczego nigdy nie żądał prócz Ciebie,
Bym tu na ziemi został krzyża dziecię,
I dziedzicem chwały z Tobą mieszkał w niebie.
A jam się Tobie tak długo opierał,
I gwałtem chciałem zejść z krzyżowej drogi,
A Tyś mi szczęście po szczęściu odbierał,
Żem został nędzny tutaj i ubogi.
Panie gdzieżeś jest coś odwrócił ucho,
Na serca mego głos teskny i smutny;
Panie Ty widzisz jak w mej duszy głucho,
Ach czemuś dla mnie stał się tak okrutny.
Do Ciebie w moim udręczeniu wołam,
Żebrze ma dusza o Twe zlitowanie,
Krzyża już dłużej dźwigać nie wydołam;
Jeśli Ty w pomoc nie przyjdziesz mi Panie.

Aleś Ty długo długo na mnie czekał,
Tyś na mnie wołał i szukał i prosił;
A jam zuchwale od Ciebie uciekał,
Gdym świat w mem sercu i w mej myśli nosił.
Bałem się krzyża bałem się cierpienia,
Jak dziecko co się serca Matki boi;
Bom nie rozumiał w szale urojenia.
Zerwane serca tylko Krzyż zagoi.
Dziś znam tę drogę miłości zaprzenia,
Cierniem zasłana Krwią świętą zbroczona;
Dziś znam tę drogę miłości zbawienia,
Pusta odludna od ludzi wzgardzona.
Pujdę Cię szukać choć zwątlonym krokiem,
Pójdę tą drogą bolesną i ciemną;
Pójdę Cię szukać łzą zmoczonem okiem,
O Panie! Panie, nie kryj się przede mną.
A w sercu noszę Twoją krwawą mękę,
Pójdę Cię szukać przez kolące głogi;
Podaj mi Panie miłosierny rękę,
Abym nie upadł wśród krzyżowej drogi.
Nie wiem dla czego nawiedzasz mą duszę
Serce i ciało strapieniem chorobą;

Lecz to wiem dobrze że to cierpieć muszę,
Bym przez cierpienia połączył się z Tobą.
Nie wiem dla czego lecz wiem doskonale,
Że jesteś Ojcem że kochasz że zbawiasz;
A wierzę mocno nie troszczę się wcale,
Czy do mnie krzyżem czy szczęściem przema-wiasz.
Chcesz bym szczerością wiary i ochotą,
Ciągnął to życie ciężkie jako wyługu;
A Ty mnie uprzejmą czułości prostotą,
Z przewinień moich wypłacasz się długo.
Choć się już moje nadzieje rozbity,
A wiek mój życia, i jako mgła przeminął;
O Panie wspieraj mdlejące już siły,
Abym w tej walce marnie nie zaginął.
Lecz jeżeli cierpię nie za przewinienia,
Łączę Twą boleść, z boleścią Twej męki;
A krzyż mój Panie jak krzyż poświęcenia,
Przyjmuję chętnie z Twej Ojcowskiej ręki.
Jeżeli mnie karzesz wszak wiem żem zasłużył,
Karz puki zechcesz, lecz odpuść na wieki;
Jeśli by życia pielgrzymkę przedłużył,
Ta przedłuż Panie i Twojej opieki.

Ufność w Bogu.

Bądź spokojna duszo moja,
Bóg kocha człowieka,
Jemu ufaj w Nim jest twoja,
Obrona opieka.
Zna on ciebie, zna twą dolę,
Co cię dręczy czuje,
Widzi twoje łzy i bóle
Pociechę gotuje.
Wie on miarkij jesteś biedzie,
Widzi twe strapienie,
Zwaru złego cię wymiedzie,
Nagrodzi cierpienie.
W Jego ręku moc i władza,
Gdy zechce wspomoże,
Do bram śmierci przyprowadza,
I znów wskrzesić może.
On w dobroci nieprzebrany
Złe od nas odsuwa,
Jako Ojciec ukochany,
Co nad dziećkiem czuwa.
Na niego zdaj wszystkie troski,
Duszo bądź gotowa!
On ci przyrzekł balsam Boski,
I do trzymasłowa. Amen.

Modlitwa.

Podczas niebezpieczeństwa.

Panie! stwórco dni i nocy!
Tęskni do Ciebie ma dusza,
Zna Twojej wsparta mocy
Twą dobrocią łzy osusza.
Jednych gnębią życia troski
Inni w bólach jęczą długich,
Pierwszym zsełasz balsam Boski
W cierpień chwili leczysz drugich.
Tak jak pośród chmurnych cieni
Blask Księżyca świeci nocy,
Ojcem każda pierś Cię mieni,
I Twych czeka łask pomocy!
Oddaj Ojcze słabym siłę!
Błyśnij światłem wszerca ciemne,
Oddal co złe daj co miłe
Usuń bojaźń nadaremne.
Wszak kto Panie Tobie wierzy
Kogo strzeże wzrok Twój święty,
Choć pogromie, grom uderzy
Mija burze niedotknięty! Amen.

Modlitwa

o połączenie się z wybranemi

Rozkosze nieba, Bóg nazwał rajem
Szczęście tam płyną świętem zwyczajem
Słodyczy wielkiej zjawieniem,
Łączy się z życzeń strumieniem!
Oba swe wdzięki przy ciągłej wiośnie
Gdy z blaskiem swoim płyną radośnie
Sącząc przez kwiatów piękności,
Wszystko to z Boskiej miłości.
A nie spotkawszy kolców i znoju
Któż wątpić może, iż w szczęsnym zdroju
Złe nie przebywa lecz dobro wieczyste
Jest tam jak niebo jak słońce czyste
Cierpienie Boga to nam zjednało
I dla nas grzesznych tę rozkosz dało,
Której ni oko ludzkie nie widziało
Ani też ucho słyszało!
Ani słodyczy co szczęście budzi
Tej niepoznało uczucie ludzi,
Co nas zachwyca innych,
I to umieszcza w pamięci!
Czyż raju własność nie jest zbyt droga?
Patrząc się ciągle w oblicze Boga,

Niech że nam serce to drażni,
Miłować go bez bojaźni?
Być tknięte niebem powabem żywym?
Być razem z Bogiem szczęśliwym?
Ach! trzeba żyć tu statecznie
By się tam cieszyć wiecznie.
Ojcze! Tyś radość bez granic i miary,
Okaż co wróżą tajniki wiary
Rozkoszną do raju drogę
Boć Twej istności pojąć nie mogę.
Spostrzegam i w tym Twe dzieło Panie!
Iż życie nasze w wieczności zmianie,
Dla tych co w swoim żywocie,
Myśleli tylko o cnocie.
Głos nieba prawdy chętnie pojęli
W Twej wielkiej Boże łasce usnęli,
Takich przyjmujesz na łono
Licząc ich tam w świętych grono.
Daj że mnie poznać Twą wielkość świętą
Spuść na mnie łaskę Twą niepojętą,
Niech się grzechy od ziemi odrywają,
Strzeż me sumienie od skazy.
Udziel o Boże! Twej świętej mocy
Abym przez ciemny dzień grobu nocy,
Bym przeciw Tobie nie grzeszył
Z Tobą się wśród raju cieszył. Amen.

Modlitwa.

podczas bezsennej nocy.

Okropna ciemność! bez snu godziny
O noco! Tyś mym źródłem frasunku;
Jakie gdzie ścierpią źli Ewy syny
Bez nadziei, pociechy, i ratunku,
O jakie grzesznik wczyszczu wytrzyma,
Lub ci co w ogniu wieczystym jęczą,
Gdy w łóżku rozkoszy niema,
A tam duszę i ciało męczą.
Co za zgryzoty przestępnych ludzi,
Którym pierś cięży kamieniem!
Nie cierpią męki z czystem sumieniem,
Powieka snem się nie łudzi.
W wszystkich stosunkach człowieka,
Panie! co tworzyż tarczę opieki,
Odsuń odemnie bezsen zdaleka,
Niech zmruże wątłe powieki.
Niech zasnę w Tobie łaskawy Boże,
Daj niech się z Tobą obudzę,
Niech złorzeczeniem nieszpece łoże
I duszę męką nietrudzę. Amen.

Modlitwa.

Dziewicy.

Gdy uszły chwile matki powicia
Spełzły rozkosze niewinne,
I już zamieniam na wiosnę życia,
Dawne uczucia dziecinne.
Myśli się tłoczą rosnącą pojęty,
Oddaje Boże! Twej straży święty
Początek żywota dzieła,
Abym wśród zorzy, czego niewróżę
Przechodząc ciernie i róże,
Kolca gdzie nogą nietknęła!
Daj, abym w pierwszym żywota kwiecie
I wyższych uczuć dobie
Niedoświadczone żyjąc na świecie
Zawsze myślała o Tobie!
Niech Twe nauki, co w sercu mieszcze
Naśliskiej mego żywota ścieżce,
Z dzieciństwa we mnie wpojone,
Będą mi wodzem tę w sercu noszę
Póki dziewicze wiosny rozkosze
Nie zniejdą we mnie uśpione.
Oddalaj wszystkie błędów marzenia
Chroń serce drażliwej blizny,
Usuwaj słodycz co wśród złudzenia
Ma w sobie zaród trucizny.
Pozwól używać pociech niewinnych
Pełnego rozkoszy świata,

Bym w zimie przysztej mojego lata
Dni mych życia dziecinnych
W męczeniach kiedyś zdrętwiała,
Gorzką łzą nieopłakała!
A jeśli błogą chwilę zobaczyż
Losu zmienną przeznaczysz;
Daj, bym nie idąc z czasu zepsuciem
Ani za zmysłów porywem,
Ale z czystem serca uczuciem
Cieszyć się mogła wyborem.
Lecz i w tym stanie, strzeż moją duszę,
Strzeż zorze w poranku mgliste,
Bo gdy Ci kiedyś przeszłość zdać muszę,
Przeszłość mężatki, dziewicy;
Bym jak łze serce wskazała czyste,
Świeże, jak kryształ krynicy! Amen.

Modlitwa.

Młodzieńca.

Choć pod dozorem Ojca i Matki,
W której na dobre wzrastają kwiatki
Wszedłszy w świata przestrzenie duże,
Po ścieżkach nęcą nas róże;
Słowem na mej pierwszej życia drodze
Boże! weź moje wsze ręce wodze,
Strzeż mnie Panie i uczy varem,
Bym nowości tych obrazem

W podróży nadto zajęty,
Mijając wątłe pomyły.
Bym omijał słodycz bez wżytku,
I wśród marności i zbytku,
Niebaczny na sideł obroty
Nie skaził, młodzieńczej cnoty!
Niech mnie Twa łaska o Boże!
Całe zaludnia bezdroże
Żeby na chwilę niespuszcza,
Aby mnie zepsuta tłuszcza
Niedotknęła swoim jadem,
Boja Panie za Twym przykładem
Tak zacząłem tak chcę skończyć
Z Tobą się pragnę połączyć!
Strzeż mnie mój ojcze, by wrok świata
Czego chwytają wiosenne lata
Którem do siebie tak nęci,
Nie błąkał mojej pamięci,
I nie zagładził wspomnienia,
Strzeż Twego Boże stworzenia.
Ta krasa pomyśł co nas zachwyca,
Niszczy nasz żywot pobiela lica,
Wyjta w młodem wieku zawiele,
W tenczas odstąpią nas przyjaciele
Rujnuje naszych zasobów wątek,
Błogo zaczęty życia początek.
I gdy nasz wiek upływa rączy,
Żalem przeszłości się kończy!

Lub gdy mnie może znęcą mamidła
I już wstąpiwszy w zepsucia sidła,
Nurzać się będę w rozpustach,
Poczuję trucizny w ustach.
Daj! bym Cię ujrzał przy sobie
I w owej strasznej dla duszy dobie
Był napój zdradny odrzucił,
Na drogę cnoty mnie zwrócił;
Abym Cię kochał stale i szczerze
Niech Twoja Boże dobroć mnie strzeże,
Teraz i zawsze na wieki,
Niewypuszczaj mnie z opieki Amen.

Rozpamiętywania

W wieku podeszłym.

Już ciało więźnie, cięży kamieniem,
Zgrzybiałość, studnia bezdroże,
Z swoich więc życia cierpień brzemieniem
Klęcząc przed Tobą o Boże,
Drżące ku niebu wyciągam dłonie
I o najwyższej łyności,
Z błogiem westchnieniem, czucia miłości
Ostatnią moje, tu ronię!
Już dosyć długo, żyję na świecie
Pobyt mój, stał się niemiłym;

Wszak co raz więcej zgrzybiałość gniecie,
Czegóż w końcu dożyłem?
Choć to wiek w prawdzie pięknym przeżyłem
Co teraz rzadkiem zjawieniem,
Mnie się więc zdaje że krótko żyłem
Wspomnienie wieku marzeniem
Ileż to ze mną pokoleń było
Złączonych krwią, lub przyjaźnią,
Gdzież są ci wszyscy? wspomnieć niemiło.
Gdzie koło mnie rzucę oczyma,
Gdzie sięgnę mą wyobraźnią
I przeszłość uszła i ludzi nie ma.
I prac olbrzymich niejedno dzieło,
Z czasem i z ludźmi! zginęło!
Młodemu, powinność marzenia rodzi,
A wśród tych wstecznego biegu
Nie może ujrzeć chwiejącej się łodzi
U swego zbawienia brzegu,
Bo go i burzy, i żądzy fala!
Zamiast przybliżyć oddala!
Lecz by jąć szczęście, wszystko porusza
Co świat wzniósł w utworu sztuce,
A nie wie o tem że go chce dusza
Jest przy nim wzgardy nauce!
Że to co błyszczy światłem zwodniczem
Jest wątła gwiazdka jak w bańce mydła,

Wabi go nęci, jest jednak niczem
Jak wszystkie świata mamidła;
Chcąc więc dobrzeju swych żądzy dobić
Gdy siłą wolniej już włada,
Co ma ku dobru dziś przysposobić,
Zwykle na jutro odkłada.
Bo choć mu wszędy krają się schronie
Myśli o życiu nigdy o zgonie!
Wiek, chęć rozbiera lecz czas nieczeka
W szybkich chwil, żyjąc nieliczem;
A tak, wśród marzeń, ranek ucieka
I wieczór spełza naniczem!
Wtenczas dopiero gdy niknąsiły
Gdy nas namiętność porzuca,
Kiedy wiek uszły wspomnień niemiły,
Stroskane serce zasmuca.
Gdy się spostrzega co się straciło
I swat niewidać korzyści,
O jakaż boleść wsercu się iści!
Jakże nam wspomnieć niemiło,
Że czas, zaszczęściem goniąc zwodniczem
Przybliżył starość i zpełzł naniczem!
Wszakże podługim żywota trudzie
Potroskach bólu potrzebie,
I cóż ztąd zsobą unoszą ludzie?
Cóż każdy ma znas dla siebie?

Zbiory? nienasze, Wielkości? próżnością
Choć zdrżeniem się nań spoziera!
O! tylko naszą, jest tuwłasnością
Co ktoś wswej cnocie uzbiera!
Te zsobą bierze i te Bóg liczy
W życia naszego zasłudze;
Innej złej ziemi, niema zdobyczy
Wszystko co mamy jest cudze!
Boże dobroci! Ojcze łaskawy!
Zbiorze najczystszej miłości!
Weź w Twoje ręce me życia sprawy
Sądź je podług litości.
Wspomnij, że chociaż błąd niebył chętny
A grzech choć zsłabości płynie
Lecz żal ten wsercu zawsze pamiętny,
Niech gniewu Twego ominie;
A gdy ma boleść wcałem znaczeniu,
Litości Twej nieporuszy,
Ukarz mnie Panie, nazdrowiu mieniu
Niekarz mnie Boże naduszy!
Pozwól bym grzechy łzami oczyścił,
Pokutą żalem pomnożył,
Bym karę piekła naziemi ziścił
Lecz duszę wtwę ręce złożył!
Amen.

Prośba
o Łaskawe Modlitwy przyjęcie

Bóg jest miłością Ojcem stworzenia
W Bogu, w niedoli opieka
W nim zdrój przyszłego uszczęśliwienia
W troskach, pociecha człowieka.
Lecz gdy go ostre dręczy bezdroże
Ukojenia szuka daremno,
Bo te w modlitwie znaleść tylko może
Która jest Bogu przyjemną.
Któż tego niewie? że gdy złe drażni
Z przepaści duch się nasz dźwiga,
Chętnie zlewamy w łono przyjaźni,
To co nam w sercu dolega.
Czyliż dla duszy więcej nieznaczy
Gdy jej złe w życiu dokucza,
Kiedy ból srogi sięga rozpaczy
Człowiek się Bogu porucza?
Bogu wszech władcy, Ojcu litości
Co dobroć ku nam go nieci,
Który jedynie z czystej miłości,
Zsyła opatrzność dla dzieci!
O tak wśród groźny życia boleści
Gdy trudna w przebyciu droga,
Pewną pociechę wśród serca nieci

Jedno westchnienie do Boga!
Kto z wiarą powie: Tyś Boże z nemną.
Któż mu przeciwko być może?
Każda obawa wtenczas daremną.
Boś Ty jest z nami o Boże!
Kto się z Twą siłą zmierzać odważy?
Kto z Tobą próby odważa?
Kto wpośród Twojej o Boże! straży
Drżąco się czego obawia?
Modlitwa nawet i w wątłej sile
Kiedy nas życie uchodzi,
Ukwieca jeszcze ostatnią chwilę
I boleść śmierci osłodzi.
A gdy tak z prośbą źle być niemoże,
I życia i w śmierci sprawie,
O pełen łaski Ojcze i Boże!
Przyjm nasze modły łaskawie. Amen.

Modlitwa.
Za Odebrane dobrodziejstwa.

Bóg stworzył ten świat słowem prawdziwym
Jak wszystko zmysły w nim łechce?
Każdy być może na nim szczęśliwym,
Kto tylko nim zostać zechce.
Już z zorzą słońce kropi nas blaskiem
Wonią świat spełniają kwiaty,

Ptaszki nas bawią, swych pieśni wrzaskiem
W noc błyszczą nad nami gwiazdy.
Z nasienia trawka, pod skwarem rośnie
Ranna ją rosa odświeża,
Czas plonem kłosy spełnia radośnie,
I do użytku go zbliża.
Wyborne ziarno pokarm zawiera,
Krynice, napój nam tworzą,
Drzewo nas skrywa owca ubiera,
Pszczoły, smakowity płyn mnożą.
Owoc w ogrodzie ryby w wód ścieku
Zwierzę, i kwiatek, i złoto,
Wszystko dla ciebie szczęsny człowieku
Dał Bóg byś użył wesoło.
Darząc tak ciało za co przyjm wskrusze
Najczulsze stworzenia dzięki,
Niezapomniałeś zasilać i duszę
Dobrocią wszechwładnej ręki.
Dałeś nam rozum co nas nad inne
Twory zacnością unosi,
Z rozumem, wlałeś i mowę płynne,
Który dźwięk Twą chwałę głosi.
Kto Twych poleceń przepisem włada
I prawdę poznać szczęśliwy,
Ten mądrość wszystkich nauk posiada
Kto je wypełnia cnotliwy!

Ale że z cnotą zwykle się łączy
I smutne życia kolije,
W tej, gdy nam boleść łzę z oka sączy
Łzą, wyptynęły nadzieje.
Boże! śród tylu dobrodziejstw ścieku
Co ciężar żywota kruszą,
Gdy i za grobem myśl i szczętek,
I jego trudnisz się duszą?
Gdyby nie było wielbić Cię żanie,
Tworząc już nasze zbawienie,
Jezu! którego dobroć bez granic
Przyjm serca wdzięczności pienie.
Wszakże gdy czynów świat Twych ozdobą
Świat Twoją chwałę pomnożył,
W prochu się czołgam Boże przed Tobą
Żeś i mnie na nim utworzył. Amen.

Modlitwa.

Wieczorna Matki.

Słońce zaszło noc cicha, świat swym kirem cieni,
Księżyc płynie wśród blasku, po niebios przestrzeni,
A gdy wszystko w naturze uśpione spoczywa,
Głos mój Panie do Ciebie, z piersi się dobywa
Z dzięk czynną serca skruchą, że przy Twej pomocy
Dożyłam dziś szczęśliwie, z mroku błogiej nocy.

Teraz z prośbą, by anioł, co nam życia stróże
Dając skonać przytomnie w nadziei i wierze
Zasłonił mnie od grzechu swych skrzydeł okryciem,
Aże matek istnienie łączne z dziećmi życiem.
Pobłogosław ich Panie, aby doczekały
Pomnożyć moje szczęście, i wielkość Twej chwały;
Udziel Boże dobroci, abym z blaskiem słońca
Doszedłszy w Twojej łasce, z dziećmi nocy końca,
Gdy cichem snem popracy, przymknę me powieki
Wielbiła z zorzą wstawszy, wielkość Twej opieki.

Amen.

Modlitwa Wieczorna

Ojca i Młodzieńca.

Znowu dzień jeden żywota przeminął,
Po dniu, noc spiesznie nachodzi,
Pozwól o Jezu! bym i te przepłynął
Na kruchej zniszczenia łodzi.
Abym we śnie wątłem, spoczynku łoże
Czczemi myślami nie brudził,
A gdy zabłyśnie rumiane zorze
O Tobie marząc się zbudził.
Daj, abym wstawszy, więcej nie grzeszył
Nie był od Ciebie zdaleka,

I jutro Boże z Tobą się cieszył
Jak pierwszem dobrem, człowieka.
A gdy ostatnio noc mi naznaczysz
Niech mnie Twa łaska ocienia,
Dopuki Ojcze win nie przebaczysz
Do wiecznej drogi zbawienia. Amen.

Modlitwa.

Wieczorna Dziewicy.

Gdy mnie sen błogi zlepia powieki
I ciało przyjmuje łoże,
We śnie Twej szuka, dziecko opieki
O! pełen litości Boże!
O Ty! dobroci siło niepojęta
Serc nieusuwa westchnienia,
Gdy Twa ku wsparciu ręka wyciągnięta,
Nie odmów i mnie bólów ulżenia,
Wszak nie odmawiasz o wielki! Boże,
Z twej dla cierpiących litości,
Niech dobroć Twoja i mnie wspomoże,
Daj mnie ulżenie w słabości
Jak nie odmawiasz sarnie przy zdroju
Biednej ptaszynie, żywności!
Użyczasz błogiego w upał napoju,

Przyjęcym z swej szczodrobliwości.
Boże! wylany w darach dla ludzi,
Tak, że i słowo Twe leczy,
Niezgłdam ja tu dla siebie cudu
Niezmiany porządku rzeczy.
Poznam zbyt smutną człowieka stronę
Że powziął do cierpień duszę,
Wiem, że do bólów ciało stworzone
Z którego w grób wstąpić muszę.
Lecz żebrzę, abyś w sile Twej mocy,
Która jest właściwą Tobie,
Dodaj zwątlonym siłom pomocy,
I przyjm mą duszę do siebie. Amen

Modlitwa.

o Śmierć szczęśliwą.

Gdy się żywotem, wątek wysila
Nitką, sił z czasem podnięty,
Każda nas życia przybliża chwila
Do spólnej zniszczenia mety.
Aż, nikt nie wie swojego końca
Czy ten jest od nas z daleka,
Niepewny zorzy, ni zajścia słońca
Niech zawsze swej śmierci czeka.
Chwila ta Twoją, co się poczęła,

Lecz gdy się w niebo myśl wzniosła,
Ledwieś nią dotknął wszystkiego dzieła
Wiednej chwili i ciebie niema!
Boże! po każdem błyśnięciu słońca
Jak władca górnego tronu,
Jako początek mojego końca;
Udziel gotowość do zgonu.
Niech każden moment będzie wyrokiem,
Azdwie, godłem boleści;
Niech życie kończę pod Twoim okiem
Zwestchnieniem Twej Panie cześci! Amen

Modlitwa.

na Nowy rok.

Już promień błysnął, z śniegów obłoku,
Już zjaśnił ziemi przestworze,
Znowu więc pierwszy nowego Roku
Wzrzymam dzień z Twej łaski Boże!
Ileż to takich, lat już minęło?
Ileż dni nowego roku?
Co nieznacznie ku wieczności
Krok po kroku upłynęło?
Aż się żaden na raz nie zwróci
A każdy sił naszych ztępia.

Równie tak ojca, jak syna smuci
Albo przynajmniej zasępia.
Bo do rachunku Kryska niemiła
Obóm w lat liczbie przybyła.
Ale dla czegóż ma człeka smucić
Latami zorane czoło?
Gdy z Bogiem pędząc przeszłość wesoło?
Nie ma co sobie wyrzucić?
Kiedy nie ściężył sumienia niczem
Z ratunkiem bliźnim pospieszał,
Gardził powabem świata zwodniczem
Strapionych, słowy pocieszał!
Tego niech pamięć lat mnogich trwoży
Niechaj się nurza w rozpaczy,
Co bez poprawy bieg swych dni mnoży
Grzechami swe lata znaczy,
Nędzny człowiecze żyjesz na ziemi,
Coś się już włożył na świat zporierać;
Obrażasz Boga grzechami swemi,
Tak gdy byś nie miał umierać!
Boże co nasze piastujesz losy,
Ispełniasz życia godziny,
Ty nie spoglądasz na śiwe włosy
Ale na serca i czyny!
Nie że rok nowy wszczęty dla ludzi

Przynosząc zawód tęsknoty,
Za dawne błędy żal w sercach wzbudzi
I błyśnie nowemi cnoty! Amen.

Modlitwa.

na Wielki Czwartek.

Z wielką czcią i uniesieniem
Litościwy Boże
Przed pamiątką Twej męki
Z padołu się korze,
Męki, której wspomnienie
smutek w sercu budzi
Jakąż znosił na krzyżu
Za nas grzesznych ludzi.
A gdyś uczniom Twym podał
w chlebie szczęści zdroji
Mówiąc: To czyńcie zawsze
na pamiątkę moje
O! jakże nieprzebrane w tem
za nasze grzechy,
Pokazałeś nam źrodło niebiańskiej pociechy,
Którą, gdyś nas do życia krutkiego przyjęcił
Uwieczni czas coś zdziałał,
cierpiał i poświęcił!

Boś mierć Twoja o Boże!
pod Krzyżą ukryciem
Dla tych co ją obchodzą, będąc
wiecznym życiem,
Jest dla ludzi szczęśliwą
zwiastunką godziny
Że jak ojciec łaskawy
przepuścisz nam winy.
Łzą, która żal szczery za grzechy tłomaczy
Uwolni nas w przyszłości
od wiecznej rozpaczy:
Gdy każdy z nas w niebo,
i zbawienie wierzy
Któreś uczniom obiecał, przy
wielkiej wieczerzy,
Daj abyśmy przez świętość
słów Twoich znaczenia
Stali się Boże godni Twojego cierpienia! Amen

Modlitwa.

na Wielki Piątek.

Dzień ten żałobą obleczony smutnej
Gdy nas k niebu przybliża,
Wznawia z pód serca pamięć okrutnej
Twej Boże śmierci! i krzyża!

Śmierci! coś Panie poniósł w dowodzie
Łaski bez chwały spodlenia
Witam Cię z czcią w świętym obchodzie
Jako jutrzenkę zbawienia!
Jakaż dziś dla Cię wdzięczność się budzi
Za tyle łask Twych o Panie!
Żeś okupując życiem złych ludzi
Cierpiałeś przez Twe do nas przywiązanie
Tyś, chwały i krwi Twojej nie skąpił
Dla tych, co łaski niegodni!
I zniósłszy rany do grobu wstąpił
Nie karząc sprawców tej zbrodni!
Dziś Tobie Boże! wyjęto wtocznie!
Wytrysła święta krew z ciała!
Zadrżała ziemia pobledli ucznie!
I Matka zdrój łez wylała!
Człeku! Gdy być sie serce, żalem nieoblekło
W widoku takich boleści,
I z krwią dziś Jego na krzyżu zciekłą
Nie wzniósł Twych uczuć do cześci?
Gdybyś z pamiątką trudów i sromoty
Jakie Zbawiciel przechodził,
Nie zwrócił w ścieżkę poprawy i cnoty
I jeszcze po kale brodził.
O wierz! że w on czas, nużąc się w złości,
Żyjąc grzechów spodleniem,
Myśleć by można z Twej oziębłości,
Że serce Twoje kamieniem. Amen.

Modlitwa

Konającego.

Panie! jakeś chciał tak się też stało!
Czuję mój koniec już bliski,
Czuję że duch mój opuszcza ciało.
Zawód żywota śliski;
Widzę przed sobą bramę wieczności,
Błogi cel nędzy człowieka,
Jedyny przedmiot duszy dążności,
Tam, gdzie ją zbawienie czeka!
Chciałeś tak Boże! a więc nie żądam,
Długiego ziemi pobytu,
Lecz kończąc bóle Ciebie wyglądam,
Jako żywota zaszczytu!
Każesz w wieczności spocząć z mozołu,
Znattoku żądzy i chuci,
Otrzeć łzę gorzką tego padołu,
Która w nim żywot nasz smuci.
Wołasz mnie Panie! głos do duszy leci,
Z Tobą! zbawienia nie minę,
I chwytam rękę, Którą Twe dzieci,
Wiedziesz przez śmierci dolinę.
Pójdę za Tobą gdzie poprowadzisz,
Boś Ty mym zbawienia stańcem,
Co Ty mnie każesz! i co poradzisz.
Tyś mym początkiem, Ty końcem.

Stwórco mój, Ojcze i Boże.
W nadziei omylić nie może!
Byłeś mi zawsze z życia bliski,
Gdy i przy zgonie niesmucisz.
Wiem, że podrodze żywota śliskiej
Nad grobem mnie nieporzucisz!
Za coli usta słabe wyrażą
Ziarką li Boże wdzięczności,
Jestem za wiarę, pod której strażą
Dziśiaj umieram z radością!
Wszak żeś twym uczniom rzekł słowo wieszcze,
Kto żyjąc w niebo zpoziera,
Kto we mnie wierzy ożyje jeszcze,
Chociasz nazienmi umiera!
Ufatem słowom w żywota drodze,
Wierze w nie drżąc w słabości,
Że bramą śmierci w kwainę wchodzę
Najdroższej dla nas wieczności!
A gdy już oczy snem się zaćmiwieją,
Puls resztą życia się wzruszy,
Niechaj ostatnią konam nadzieją,
Że nie odstąpisz mej duszy.
Że czuwa nadnią Twoje spojrzenie,
W ostatecznej kresu potrzebie,
Iże ostatnie jej siły tchnienia,
Przyjmiesz mój Boże do siebie!
Przyczyń się Matko do swego Syna,
Nie opuszczaj mnie w tej dobie,
Boć ma nadziej w Tobie jedyna
Ostatnie tchnienia wznoszę ku Tobie. Amen.

Zgadzanie się
z Wolą Boga.

Kiedy cię chmury nad głową się zbiorą,
Żal serce ściśnie i łza w oczach stanie;
Uklęknij módl się i mów z pokorą,
Niech Twoja święta będzie wola Panie!
Gdy przyjdzie spełnić kielich utrapienia,
A i zapłakać nawet nie pozwolą;
Łzy połykając i tłumiąc westchnienia,
Patrz jak się Chrystus zgadzał z Ojca wolą.
Kiedy cię długa z nóg zwali choroba,
Gdy cię ostatnia dosięgnie potrzeba,
I dotkną wszystkie udręczenia zioba;
Nieś Krzyż swój, mówiąc: dziej się wola Nieba!
Gdy ci w dłoni zimną podadzą gromnice,
I lud otoczy twe śmiertelne łoże;
Módl się patrząc na Boga Rodzica,
Mów w ten czas, dziej się wola Twa o Boże!
Gdy ci powiędną wszystkie życia kwiaty,
Gdy całą w grobie zagrzebiesz nadzieję;
Wznieś duszę w niebo płacząc drogiej straty,
I wołaj niech się wola Twoja dzieje!
I gdy już znikąd nie będzie pociechy,
Gdy w ciągłej walce i sił ci nie stanie;
Proś by te Krzyże Bóg przyjął za grzechy,
I mów: niech Twoja będzie wola Panie!
Amen.

Ojcze nasz.

Ty Któryś słowem z mocy światło stworzył,
Coś życia więźnie, w morza w niebo włożył,
Oto Twe dzieci modlą się do Ciebie,
Ojcze nasz wieczny! Który jesteś w niebie.
Niechaj przy wielkiem ołtarzu natury,
Ziemia i Niebo swoje łączą chóry,
Gdzie Anioł, człowiek, robak, słońca zdroje,
Razem śpiewają święć się imię Twoje!
Królestwo pełne prawdy, światła, cnoty,
Gdzie przyjmą więcej błędu i ciemnoty!
W ogniu miłości spłoną niepokoje,
Przeto prosimy Przyjdź Królestwo Twoje!
Kiedy nas mami zmysłów ołgłanie,
Ty Któryś sercem rządzisz rozumem Panie,
A jeśli Ciebie mamy być godnemi,
Bądź wola Twoja w niebie i na ziemi.
Wszystko co żyje Twoje żywią dłonie,
Kwiat życia skała, przeróżny kwiatów wonie,
I nam o Boże! dajesz co potrzeba,
Daj nam i dzisiaj powszedniego chleba,
A gdy namiętność weźmie zgubi wodze,
Na ostrej życia potkniemy się drodze,
Sądź nas jak Ojciec sądzi swoje syny,
Odpuść nam jak my odpuszczamy winy.
Sił chocie trzeba, czuina złego władzą,
Aniołów prosie i z nieba ich zsadzą,
Wpośród niżby uledz miały Twe stworzenia,
Odwróć od wszego chęć ich pokuszenia,
Pod Twoim prawem niebo ziemia stoją,
Światłość Twa święta, prawda drogą Twoją.
Tyś Bóg jedyny, więc Wszechmocny Panie,
Zbaw od złego i tak niech się stanie. Amen.

Westchnienie do Boga.

Boże! co straszne palisz błyskawice,
Czemuż tym gromom wyznaczasz granice,
Huczą nad głową, azbrodnie niewierzą,
Że wnich uderzą.
Wszędzie niewinność, wszędzie lud znękany,
Wświątyniach Twoich trzy rozpaczy roni,
Wzywa Cię Boże! aszydzą tyrani,
Że Bóg niebroni.
Póki-ż Twa dobroć ten piorun straszliwy,
Sprawiedliwości Twej będzie wydzierać?
Lecz czyż nam ludziom w Twoje rządy wzierać,
Tyś sprawiedliwy.
Przyjdzie ta chwila że piorun Twój zwali,
Wtożysko Etny tron dumny wyrzuci,
Aproch co ziemscy mocarze deptali,
Wzniesie wobłoki! Amen.

Modlitwa.

Zlitój się jeszcze nademną tą dobą,
Z mój Twych lejąc łez gorących zdroje;
Oto proch nędzny upadam przed Tobą,
Boże mój wołam przepuść grzechy moje.
A wiem i a dobrze jak ciężkom przewinił,
Żeby mię żadne wymuwić niemogą.
Więm com przyrzekał, com potem uczynił,
Jak nieprawości znów posiedłem drogą.
Gdziesz mię za wiodła, cóż się zemną stanie,
Przepaść wokoło, zgubionym nawieki,
Niedaj mi zginąć Wielki niebios Panie!
Boże mój Boże udziel Twej opieki.

Jakąś nadzieją napełnia się dusza,
Choć sługa zbłądził, kiedy był gorliwy,
Pan nasz prośbami swoich sług się wzrusza,
Pan mnie znów przyjmie, znów będzie rzyśliwy. A.

Rozmyślanie o dobroci Boga.

O Ty Wszechmocny! co przez lat tysiące,
Co dzień zapalasz, co dzień gasisz słońce,
Boże! o Tobie ja tak myśleć lubię,
Lecz zawsze myślę i wmyślach się gubię.
Ty zawsze widzisz jak się wnich zanurzę,
Jak Ciebie szukam po całej naturze,
Czy rzucę okiem w błękit nieba czysty,
Gdzie tyle świateł, niecą blask ognisty.
Czy rzucę okiem po tej nędznej ziemi,
Gdzie pełza robak pod stopy mojemi,
Wszędzie mi dzieło Twe zastąpi drogę,
A Ciebie Stwórco! obaczyć niemogę.
Żebym Cię kiedy ujrzał jakim cudem,
Takim Ty jesteś śpiewał bym przed ludem.
Lecz oczy moje zakryte pomrokiem,
Czuję Cię duszy, a nie ujrzę okiem.
I Któż Ty jesteś? Boże nie widomy!
Musisz być mocny, kiedy rzucasz gromy.
Musisz być dobry kiedyś miłość stworzył,
Abyś mi Panie! niebiosa otworzył.
Takim co rzęce do nieba podnoszą,
Czują się grzeszni, a o wsparcie proszą,
Takim co błądzą, wyznają w pokorze,
Takim przebaczasz, miłosierny Boże!
W tych tylko straszne pioruny uderzą,
Którycheś stworzył a w Ciebie niewierzą,
Ta jest ma wiara, to codzienne pienie,
Tem Cię uwielbiam jak Twoje stworzenie. Amen

Modlitwa.

w dzień Wielkiej nocy.

Zbawiciel zdjęty z krzyża,
broczące krew ranami,
Już zmartwych z grobu powstał
Znowu żyje z nami!
Wstał z grobu wobec srodze
bolejącej Matki,
Co widząc, oniemieli chciwe
śmierci świadki:
Gdy uczniowie ucieszeni blaskiem
Majestatu
Szli śmiało głosić Boga,
Zmartwychwstanie światu;
Tak jest Panie! gdyś Ojcu
w ręce złożył duszę
Wstawszy dziś niech się cały
świat raduje w skrusze.
Niech podziwia z rozwagą
Krzyża trud mozolny
Trud życia, którego Bóg jest tylko zdolny.
Gdy zaś i nas stosownie, do wiary wyznania,

Czeka błogi poranek z ziemi
Zmartwychwstania
W którym to prochy nasze
głos trąby usłyszą;
W owczas życia ziemskiego
burze się uciszą,
Powstanie każden z miejsca
Krutkiego uśpienia
Dla zmiany w rozkosz nieba,
ziemskiego cierpienia
Czyniąc sobie za późno,
wyrzuty daremne
Komu z pietrznie bez zasług
istnienie nikczemne.
O Ty! którego dzielna potęga na niebie
Zaradza dusznej człeka na ziemi potrzebie,
Co przez grzechu ułomność
z życiem w nas poczęte
Utwarzan, w sercach naszych
do błędów ponęte,
Udziel mnie w Twej litości pewnego sposobu
W dzień sądu ostatniego, powstać czystym z grobu,
Stać się godnem Twej łaski, i Twojej opieki
Podzielać z Tobą światło niebieskie na wieki!
Udziel mnie dar niemylny
Ku prawdy poznaniu
Ujrzeć przyszłość żywota
w Twojem Zmartwychwstaniu. Amen.

Chwała Tobie.

Boże na wysokości.

Wielki Boże! niech wiek po wieku,
na Twą chwałę płynie,
O Ty wolo najwyższa!
w odwiecznej przyczynie,
Ty! którego niebieskie
uwielbia przestworze,
Niezgłębioną obecność,
ziemskie głosi zorze,
Zniżyło się aż do mnie
Twoje święte tchnienie
Uczyniwszy z niczego, ujżałeś stworzenie.
Boże! nicość Cię wita niczem się zwodziłem
Jestem, czemże jestem? ożywionem pyłem,
Co się błąka śród cierpień nadzieją się cuci
I po krótkich boleściach, znowu w pył się zwróci!
Utworem więc Twej woli,
zarządź Boże wielki!
Zarządź, rozkaż, działaj,
spełnię rozkaz wszelki,
Pójdę wskazaną drogą w żywota przestrzeni
Niech głos Twój siłę wzmocni
wolę Twą wymieni;
Zbłąkany w cieniach nocy
w blasku utopiony,

Pójdę śmiało, gdzie każesz przez Ciebie wiedziony
I pyszny z mego losu; z Twego dzieła Boże
Pójdę wszędzie i wszędzie, choć Cię dłużny złożę.
A wierny powołaniu, i w dwarżliwej dobie,
Choć ujrzę brzeg zniszczenia
chwała rzeknę Tobie:
O nie wznoś się nad padół,
nędzne ziemi dziecię
Śmieć Twoja tajemnicą, a zagadką życie.
Ztąd do gwiazdy śmiertelni
przyrównać się mogą
Co przez Ciebie wskazaną przebiegając drogą,
Rażą ich z jednej strony wieczności promienie
A z przeciwnej śmiertelne obtaniające cienie;
Cztery ten punktem niezmierzonem,
gdzie Bożka potęga
Wieczność wraz z latem czasu,
jednem wartem sprzęga.
Ale co bądź Twa wola dla nas
Boże zdziała,
Dobrem jest, bo od Ciebie
chwała Tobie chwała! Amen.

PRZEDMOWA.

Do śpiewających, czyli odmawiających Różaniec Święty.

Dusze Pobożne! które umiejąc czytać, odmawiacie lub śpiewacie różaniec, dobra jest chęć wasza w odbywaniu tego nabożeństwa, ale że modlitwa wasza jest przyjemna Panu Bogu. czyliż możecie się zapewnić?

O najmilsi Bracia i Siostry brak uwagi na to. co znaczą tajemnice różańcowe, podobno bezużytecznem czyni wasze nabożeństwo. Macie więc wzór rozmyślania o życiu męce śmierci i chwale Zbawiciela naszego, macie wystawione wyrazami przykłady Jego i Najświętszej Jego Matki a przytem przypomnienie wykroczeń przeciw prawom Boskiem. Miejcie wtencras myśli o Bogu i o tem św. Nabożeństwie co przed się bierzecie odprawiać, aby niebyły myśli obrucone —

o inszem a strofy w śpiewaniu przeplatane rozmowami. iak się często zdarza między wami a co gorsza może i obmowami.

Zapewniam was o tem że bezużytecznem wasze nabożeństwo, że co macie chwalić Maryjo i jej Syna w Różańcu świętem cięszko grzeszycie, bo powinien być czas rozmów a czas nabożeństwa, poświęcić przynajmniej te chwile Bogu. bo powiedział sam Pan Jezus oddawajcie co jest Cesarskiego Cesarzowi a co jest Boskiego Bogu. a przytem pomnąc i na przybytek Pański aby się w nim przyzwoicie zachować, bo Chrystós Pan powiedział że to jest dom mój dom modlitwy mojej. Bo Różaniec Ś. odprawiającym go pobożnie wielki przynosi pożytek, bo rozmyślając z uwagą tajemnice Różańcowe pobudzamy się do pobożniejszego życia. Modlitwa Różańcowa jest skutecznem środkiem na wykorzenienie wszelkiego niedowiarstwa, do nawrócenia zapamiętałych grzeszników, i do utrzymania się w życiu cnotliwym. Co zważając najwyżsi w kościele Chrystusowem. —

Papierze, rozliczne Bractwu temu nadali odpusty, aby przeto lud Chrześcijański pobudził się do chwalenia Boga i Najświętszej Maryi Panny w Jej Różańcu. Sposób odprawiania go jest dwojaki, jeden dłuższy, dla umiejących czytać, a drugi krótszy dla wszystkich wiernych. Ty czytelniku więc którego chcesz, odniesiesz zawsze duchowny pożytek, byleś tylko miał sumienie wolne od grzechu i dobrą intencyją bez której modlitwy nasze jako również i wszystkie pobożne uczynki i sprawy nie otrzymują swego skutku. Ztąd pismo święte mówi. Przed modlitwą twoją przygotój duszę twoją a nie bądź jako człowiek, który Boga kusi. Eccl: 18.

Na innem miejscu mówi pismo święte Kołaczcie a będzie wam otworzono. proście a będzie wysłuchana prośba wasza. – przeto więc błagajcie Boga gorąco i Maryję w Różańcu Świętem abyście nie usłyszeli tych słów co mówi Pan, Chwalą mnie ustami ale serce ich daleko jest odemnie.

INFORMACYJA.

Czyli Porządek Odprawiania Różańca. Świętego W biegu Roku

W niedziele zrana. część 3. o Matce Boskiej.
W niedziele popołudniu. część 3. o Imieniu Jezus.
W poniedziałek . . . część 1. o Imieniu Jezus.
W wtorek . . . . część 1. o Matce Boskiej.
We środe . . . . część 3. o Imieniu Jezus.
We czwartek . . . część 2. o Matce Boskiej.
W piątek . . . część 2. o Imieniu Jezus.
W sobote . . . część 3. o Matce Boskiej.

I tym sposobem oba Różańce w tygodniu się odprawi. prócz Niedzieli.

Uwaga.

Przez cały Adwent powinno się śpiewać czyli odmawiać część Pierwszą Różańca Świętego, tak o Matce Boskiej jako też i o Imieniu Jezus aż do Matki Boskiej Gromnicznej a od Matki Boskiej Gromnicznej aż do środy Popielcowej, jak wyżej przepisany wskazuje porządek.

Od środy popielcowej aż do Wielkiej Soboty
to jest przez cały Post powinno się śpiewać
czyli odmawiać część druga Różańca Św
tak o Matce Boskiej jako i o
Imieniu Jezus.

Od wielkiej Soboty aż do świętej Trójcy
część Trzecia tak o Matce Boskiej jako i o Imie[niu]
Jezus.

Od świętej Trójcy aż do 1. Niedzieli Adwen-
tu naprzemian jak wyżej wskazuje prze-
pisany porządek.

Zastrzega się aby na święto Zwiastowani[a]
N. M: Panny choć w poście wypada była
śpiewana część pierwsza tak o Matce Boskiej
jako i o Imieniu Jezus.

na Święto w Niebowzięcia N. M: Panny
i przez całą oktawę powinno się śpiewać
czyli odmawiać część Trzecia tak o Matce
Boskiej jako i o Imieniu Jezus.

Rkp 251

Stahlstich v. Carl Mayer's Kunst-Anstalt in Nürnberg.

RÓŻANIEC ŚWIĘTY.

RÓŻANIEC.

[illegible] Najświętszej Maryi Pannie,

na trzy części podzielony; Każda część zamyka
w sobie pięć Tajemnic zbawienia naszego

W niedziele i Święta.

Śpiewa się przed zaczęciem Różańca Ś. co następuje.

Zawitaj ranna Jutrzenko,
Z grzechów naszych lekarstko,
Tyś Panią świata jesteś i Księżną,
Anielską jesteś Królową.
Tyś Panią sama nazwana,
Naprzeciw strzałom szatana,
Obroń nas ręką niezwyciężoną,
Prosim bądź za naszą stroną.
Zastaw nas tarczą zbawienia,
Mocą Twojego imienia;
[illegible]ój że nas w miejscach bezpiecznych,
[illegible] nieprzyjaciołów wiecznych.
Zowiesz się nieba Królową,
Bądź nam obroną gotową,
Wyniszcz z serc naszych grzechowe wady,
Natchnij w nie pobożne rady.
Dodaj nam łaski i mocy,
Naprzeciw czartów przemocy,
Weź nas pod swoją świętą obronę,
Oddal Boski gniew na stronę.

O Ulubiona od Boga,
Tynam racz Bydź prosta droga,
Dotąd gdzie żywot jest doskonały,
Wprowadź nas do wiecznej chwały.
Oświatłości Apostołów,
Męczenników i wyznawców,
Wodziną śmiesci wstaw się zanami,
Do Ciebie się uciekamy.
O Panienko nad Pannami,
Ty się racz modlić zanami,
Do Syna swego naj milej szego,
Jezusa Pana naszego. Amen.

Wdnie zaś powszednie śpiewa się:

O Maryja, Cna Dziewica! porodziłaś Królewicza niebieskiego dziedzica, porodziłaś go bez boleści zbaw nas smutku i żałości. Zdrowaś
Panno Maryja.

Co trzy razy powtórzywszy, mówi się następujące:

Antyfona.

Bądź pozdrowiona Królowa, matko miłosierdzia, żywocie słodkości i nadziejo nasza bądź pozdrowiona: Ku Tobie wołamy wygnani synowie Ewy. do Ciebie wzdychamy stękając i płacząc na tym padole płaczu. Nuż tedy Orędowniczko nasza, one Twoje miłosierne oczy obróć na nas, a Jezusa. Który jest błogosławiony owoc żywota Twojego.

Rkp 25

po tem wygnaniu racz nam pokazać: o łaskawa! o litościwa! o słodka Panno Maryja!

Tysskończywszy, Ksiądz Promotor czyli Starszy Bractwa uczyni Intencyją, następującą:

W niedziele. Rano.

Na większą cześć i chwałę Boga w Trójcy świętej jedynego, na wystawienie najświętszej Panny Maryi: będziemy odprawiać rozpamiętywając: pierwszą (albo drugą lub trzecią) cząstkę Różańca S. o najświętszej Maryj Pannie, którą ofiarować będziemy za kościół święty i podwyższenie jego za najwyższego Pasterza N. (tu wyrazić imie Ojca świętego). i za wszystko duchowieństwo, upraszając im dary Ducha świętego, do czynienia zadosyć urzędom swoim. Także o pomnożenie i rozszerzenie wiary świętej Katolickiej, i o wyniszczenie wszelkich przeciw niej błędów. Sami siebie nie zapominając prośmy tejże Królowej Różańca Św. ażeby nam we wszystkich potrzebach naszych tak doczesnych jako i duchownych łaską swoją najświętszą dopomagała. Na tę więc intencyją zaczynajmy ten Różaniec od znaku Krzyża Świętego. mówiąc
W imie Ojca i Syna i Ducha
świętego. Amen.

Popołudniu.

Nawiększo cześć i t.d. jak wyżej. aż do słów ofiarować będziemy; za całe chrześcijaństwo i wszystkich Panów chrześcijańskich, a osobliwie za monarche naszego i za wszystkich w kraju naszem mieszkańców. upraszając dla nich łaski dożycia doczesnego i wiecznego potrzebne. Sami siebie nieprzepominając, prośmy Jezusa, aby nam przez to Imie Jego najsłodsze, wszystkie grzechy były odpuszczone, i abyśmy toż Imie w sercach naszych mogli nosić przez gorąco miłość teraz i w godzinę śmierci naszej. Cobyśmy otrzymali, zacznijmy ten Różaniec w Imie Jego najświętsze mówiąc. W Imie Ojca i Syna i Duch S. Amen

w Poniedziałek Rano.

Za dusze zmarłych fundatorów i dobrodziejów tutejszego miejsca, upraszając im jak najprędsze z mąk czyscowych wybawienie. Na tę więc intencyjo zaczynajmy ten różaniec i t.d.

Popołudniu.

Za dobrodziejów żyjących arcy Bractwa Różańca świętego. a osobliwie tutejszego miejsca, upraszając im odpuszczenie grzechów, i za doczesne dobroczynności wieczno nagrode w niebie. Sami siebie nieprzepominając prośmy tegoż najsłodszego Imienia Jezus.

w Wtorek. Rano.

Za wszystkich w utrapieniu zostających, oraz za chorych i podróżnych, prosząc Boga wszechmogącego. aby przez to Imie Jezusowe, utrapieni pociechę, chorzy zdrowie, podróżni bezpieczeństwo w drodze otrzymać mogli. Sami siebie nieprzepominając, i t.d.

Popołudniu.

Za wszystkich w utrapieniu zostających, oraz za chorych i podróżnych, prosząc Boga wszechmogącego. aby przez to Imie Jezusowe, podróżni bespieczeństwo w drodze otrzymać mogli. Sami siebie nieprzepominając. i t.d.

we Srode Rano.

Za dusze zmarłych braci i siostr Różańca świętego a osobliwie zmarłych, których ciała na naszych Cmentarzach spoczywają, upraszając im ulgę w mękach czyscowych. —

i jako najprędzej wybawienie z nich. na tę więc intencyjo zaczynajmy ten Różaniec w imię Jego: i t.d.

Popołudniu.

Za żyjących rodziców, braci, siostry, krewnych, przyjaciół i dobrodziejów naszych, prosząc Pana Boga wszechmogącego aby przez to najsłodsze Imię Jezusowe, z wszystkie łaski nam wyświadczone w tem życiu błogosławieństwa Boskiego, a w przyszłem wiecznej chwały uczestnikami stać się mogli. Sami siebie nieprzepominając. i t.d.

we Czwartek. Rano.

Za dusze ratunku niemające, polecając je opiece najświętszej Maryi Pannie, aby ona jako Matka miłosierdzia, ratowała je zacyta w mękach czyscowych. Zaczynajmy ten Różaniec i t. d.

Popołudniu.

Za wszystkich grzeszników, a osobliwie za tych którzy w nałogu grzechowym zostając niechcą pokutować; prosząc Boga wszechmogącego aby przez to najsłodsze Imię Jezusowe zostali zmiękczeni na sercu –

swoim, i nałóg grzechowy porzucili i do szczerej a prawdziwej pokuty nakłonili się. Sami siebie nieprzepominając. i t.d.

w Piątek. Rano.

Za wszystkich prawowiernych konających i na każdem miejscu z tego świata schodzących, uprasząjąc im przez ciężkie na krzyżu Pana Jezusa skonanie, żal skruchy serdeczny za ich grzechy, obronę od nieprzyjaciół dusznych i szczęśliwe w łasce Boskiej dokonanie. Sami siebie nieprzepominając prośmy. i t.d.

Popołudniu.

Za wszystkich nieprzyjaciół naszych i za tych którzy nieszczerze i obłudnie z nami się obchodzą. uprasząjąc im przez najsłodsze Imię Jezusowe upamiętanie a w miłości Boga i bliźniego prawdziwą stateczność. Sami siebie nieprzepominając prośmy Jezusa. i t. d.

w Sobote Rano.

Z wszystkich razem Braci i Siostry Różańca świętego, w różnych potrzebach i utrapieniu zostających. Za więźniów i niewolników,

zosobliwie w niewoli nieprzyjaciół ~~świecy~~ świętej będących; upraszając im przez przyczy-
nę najświętszej Maryi Panny, obronę pocie-
szenie i uwolnienie. Sami siebie nieprzepo-
minając prośmy tejże Królowej Różańca
świętego, aby nam we wszystkich potrzebach
naszych łaską swoją najświęt-
szą dopomagała natę więc
intencyą zaczynajmy
ten Różaniec od zna
ku krzyża święte-
go mówiąc
i.t.d.

Popołudniu.

Za dusze zmarłych rodziców, braci, sio-
stry krewnych, przyjaciół, i dobrodziejów
naszych: upraszając im z mąk czyscowych
jak najprędsze wybawienie i chwały wiecz-
nej dostąpienie. Sami siebie nieprze-
pominając prośmy Jezusa ażeby
nam przez to Imie Jego
najsłodsze wszystkie
grzechy były odpusz-
czone i abyśmy
też imie wsz. i.t.d.

Część Pierwsza

RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO.

Wesoła.

℣. W Imie Ojca i Syna i Ducha świętego.–
℟. Amen.
℣. Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj,
℟. Panie ku ratunkowi memu pośpiesz.
℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,
℟. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wiek:

Jeżeli za umarłych odprawia się Różaniec, to zamiast chwała Ojcu mówić trzeba. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie. A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki.

Hymn.

Którego świat, ziemia, morze,
Godnie wystawić niemoże,
Rządce machiny troistej,
Nosi żywot Panny czystej.
Któremu Księżyc i gwiazdy,
I słońce posłuszne zawdy,
Tego z Boskiej życzliwości,
Noszą Panieńskie wnętrzności.
Szczęśliwa matka u której,
Rzemieślnik niebieskiej gury,

Coma świat wszystku zamkniony,
Wzywocie jest zatajony.
Godna posta niebieskiego,
Płodna przez Ducha świętego,
Od narodów pożądany,
Przez jej żywot jest wydany.
Maryja matko miłości;
Matko przedziwnej litości,
Broń nas od czarta srogiego,
Przyjmij w dzień zejścia naszego.
Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi świętemu,
Wiekuistej czci godnemu. Amen.

Tajemnica pierwsza.

Zwiastowanie N. M. P. i Wcielenie Syna Bożego.

Nawiedza z nieba Gabryel Maryję,
Zwiastując Syna tej, co nad liliję,
Śliczniejsza którą kiedy anioł wita,
Staje jak wryta.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech, święć się Imię Twoje; przyjdź Królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi.

Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj, I odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. I nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

Zdrowaś Maryja, łaskiś pełna Pan z Tobą błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twego Jezus. Święta Maryja matko Boża, módl się za nami grzesznemi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen. Jezus.

Tak zmówiwszy 1. Ojcze nasz i 10. Zdrowaś Maryja przydać: Chwała Ojcu i t. d. albo jeśli za umarłych. Wieczny odpoczynek i t. d. albo gdy śpiewają śpiewać.

Chwała bądź Bogu, w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Temu, który jest w osobach trojaki.
W Bóstwie jednaki,

Niech będzie uwielbione od wszystkiego stworzenia, każdego momentu, po wszystkie wieki pochwalone, Imię Pana Jezusa i Imię przenajświętszej Panny Matki jego.

Antyfona.

Posłany jest od Pana Boga Anioł Gabryel do miasta Galilejskiego, któremu imię było Nazaret, do Panny poślubionej Mężowi, któremu

imie było Józef, z domu Dawidowego, i imie
Pannie, Maryia,

℣. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi,
℟. I poczęła z Ducha świętego.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Boże, Któryś chciał, aby Słowo Twoje z przeblogosławionej Panny Maryi żywota za anielskiem zwiastowaniem ciało przyjęło; daj nam pokornem sługom Twoim, abyśmy, Którzy ją Bożą Rodzicielką być wierzymy, u Ciebie Jej przyczynami byli wspomożeni. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków.
℟. Amen.

Tak się mają zakończać wszystkie inne Modlitwy.

Tajemnica druga.

N. M. Panna nawiedza S. Elżbietę ciotkę swoję.

Bogiem żywot swój mając obciążony,
Puszcza się Panna sama w górne strony,
Niepłodną Syna w żywocie swym czuje,
Gdy wyskakuje.

1. Ojcze nasz i 10. Zdrowaś Maryia a naköniec

Chwała Ojcu i t. d., lub: Wieczny odpoczynek i t. d.
Niech będzie uwielbione. i t. d.

Antyfona.

Powstawszy Panna Maryia onych dni, poszła na góry z skwapliwością do miasta Judzkiego i weszła do domu Zacharyiaszowego i pozdrowiła Elżbietę.

℣. Błogosławionaś Ty między niewiastami,
℟. I Błogosławion owoc żywota Twojego.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze i t. d.

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże, Majestatu Twego pokornie prosiemy, abyś jako jednorodzonego Syna Twego przez nawiedzenie i pozdrowienie Rodzicielki Jego, dzieciątku w żywocie zamkniętemu objawić raczył; tak też przez zasługi tejże Rodzicielki i prośby Jej racz Go nam dać poznać, jawnie widzieć i na wieki nasi patrzeć.

Który z Tobą żyje i króluje i t. d.

Tajemnica trzecia.

Narodzenie Pana Jezusa w stajni Betlejemskiej.

Szczęśliwy żywot Panieński, z którego,
Syn się narodził Boga przedwiecznego;
Anioł pasterzom te nowinę głosi
Pokój przynosi.

1. Ojcze nas, 10. Zdrowaś Maryja, i Chwała Ojcu.
albo Wieczny odpoczynek, i t. d.
Niech będzie uwielbione i t. d.

Antyfona.

Nieznając Matka i Panna męża, porodziła bez boleści Zbawiciela wszystkich wieków, tegoż Króla anielskiego sama Panna karmiła piersiami swemi pełnemi z Nieba.

℣. Słowo stało się ciałem,
℟. I mieszkało między nami.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,

Módlmy się.

Boże, Któryś zbawienia wiecznego dobro (za płodnością Panieństwa błogosławionej Maryi) ludzkiemu rodzajowi darował, spraw prosiemy Cię, abyśmy jéj za sobą przyczynę uczuli; przez Którą zasłużyliśmy sprawcę żywota przyjąć Chrystusa Jezusa Pana naszego, i t. d.

Tajemnica czwarta.

Ofiarowanie P. Jezusa w Kościele Jerozolimskim.

Dni się spełniły dziecię do kościoła,
Niosą; Symeon od radości woła,
Wesół iż Boga oglądał na ziemi,
Oczyma swemi.

1. Ojcze nasz, 10. Zdrowaś Maryja, i Chwała Ojcu.
albo Wieczny odpoczynek i t. d.
Niech będzie uwielbione. i t. d.

Antyfona.

Gdy wprowadzili dziecię Pana Jezusa rodzice Jego do kościoła, wziął Go Symeon na ręce swoje i błogosławił Pana Boga, mówiąc: Teraz wypuść sługę Twego Panie w pokoju.

℣. Po porodzeniu Panno nienaruszoną zostałaś,
℟. Święta Boża Rodzicielko módl się za nami.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze, i t. d.

Módlmy się.

Racz sprawić w nas, miły Panie, doskonałą łaskę Twoję, Którąś oczekiwaniem Symeona sprawiedliwego wypełnić raczył, aby jako on nie oglądał śmierci, aż pierwej Chrystusa Pana zasłużył oglądać; tak że i nam racz dać, abyśmy żywot wieczny otrzymali, Przez tegoż Pana naszego. i t. d.

Tajemnica piąta.

Znalezienie Pana Jezusa między Doktorami w Ko: Jeroz.

Kochanej matki Syn w drodze zgubiony,
Między doktory od niej znaleziony.
Lud się zdumiewa, że w młodej dziecinie,
Nauka słynie.

1. Ojcze nasz, 10. Zdrowaś Maryja. i Chwała Ojcu.
albo Wieczny odpoczynek, i t.d.
Niech będzie uwielbione. i t.d.

Antyfona.

Panna Maryja i Józef, po trzech dniach znaleźli Pana Jezusa w kościele siedzącego między doktorami, słuchającego ich i pytającego; zdumiewali się tedy wszyscy roztropności i odpowiedziom jego, a widząc to dziwowali się.

℣. Synu czemuś nam to uczynił.
℟. Albożcie niewiedzieli że w tych rzeczach które są Ojca mego, potrzeba i mnie być.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze, i t.d.

Módlmy się.

Daj nam prosiemy służebnikom Twoim miły Panie; zdrowia duszne i cielesne; racz nam pozwolić, aby jako najświętsza Panna Maryja Syna swego Pana naszego znalazła między doktorami, także i my tegoż Pana Jezusa, ucieczkę naszą, ubłaganego,

znaleść mogli, Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

Antyfona.

Najzacniejsza Odkupiciela matko która jesteś przechodnią bramą niebieską i gwiazdą morską, racz podźwignąć lud upadający, który usiłuje powstać. Ty któraś porodziła dziwnem sposobem, z podziwieniem wszystkiego stworzenia, Twego świętego Stworzyciela. Panno przedtym i potym. Ty któraś przez usta anioła Gabryela przyjęła ono pozdrowienie, racz się zlitować nad grzesznikami.

℣. Słowo ciałem się stało,
℟. I mieszkało między nami.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze i t.d.

Módlmy się.

Łaskę Twoję prosiemy Cię Panie, racz wlać w serca nasze, abyśmy którzy zwiastowaniem anielskiem, Chrystusa Syna Twego wcielenie poznali; przez mękę jego i krzyż do chwały zmartwych wstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego Który z Tobą żyje i króluje w Trójcy jedyny Bóg na wieki wieków.

Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego,
Stworzyciela nieba i ziemi.
I w Jezusa Chrystusa Syna jego
jedynego Pana naszego.
Który się począł z Ducha świętego,
narodził się z Maryi dziewicy.
Umęczon pod Pońskim Piłatem,
ukrzyżowany umarł i pogrzebion.
Zstąpił do piekłów, trzeciego dnia
zmartwych wstał.
Wstąpił na niebiosa; siedzi na prawicy
Boga Ojca wszechmogącego.
Ztamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.
Wierzę w Ducha ś. świętyKościół powszechny.
Świętych obcowanie grzechów odpuszczenie.
Ciała zmartwych wstanie żywot wieczny. Amen

Litania o N. M. Pannie z modlitwami jest po trzeci części, niż

Część Druga.
Różańca Świętego.
Bolesna.

Tak się zaczyna jak pierwsza od tych słów.
V. W Imie Ojca i Syna i Ducha świętego, R.
R. Amen.

Stahlstich v. Carl Mayer's Kunst-Anstalt in Nürnberg
74.

Durch die heiligen Geheimniße Deines
Lebens und Leidens; erlöse uns, o Herr!

Verlag von Carl Mayer in Nürnberg

Hymn

Stała matka boleściwa,
Pod krzyżem bardzo troskliwa
Na którem Jej Syn wisiał.
Której duszę tak strapioną,
Wielkim żalem obciążoną,
Miecz boleści przenikał.
O jak smutna i strapiona,
Matka ta błogosławiona,
Dla męki Syna swego.
Która płakała i łkała,
Żalu drżała gdy widziała,
Mękę Syna miłego.
Któżby się nie wzruszył w sobie,
Pomnięc o ciężkiej żałobie,
Matki z Synem jedynem.
Dla złości ludu swojego,
Widziała tak zmęczonego,
Jezusa Syna swego.
Widziała kochanka swego,
Od wszystkich opuszczonego,
Gdy na krzyżu umierał.
Cna Matko, źródło miłości,
Niech czuje gwałt twej żałości,
Dozwól mi z sobą płakać.

Spraw by miłością pałało,

Serce me dając się cało,
Bogu swemu wprzysługę.
Święta Matko dopuść namnie,
Niech ran Syna Twego znamię,
Mam wsercu mem wyryte.
Pragnę stać pod krzyżem z Tobą,
Dzielić się z Twoją osobą,
Tak surowym płaczem twym.
Zewszech panien Panno zacna,
Bądź tak (proszę) namnie baczna,
Daj się zsobą napłakać.
Niech gorzką śmierć Pańską noszę,
Krzyż i rany jego proszę,
Niech na sercu wyrażam.
Niech mnie zrania rany jego,
Niech znam moc krzyża świętego,
Przez miłość Chrystusowę.
Bym niebył ogniem palony,
Przez cie niech będe broniony,
Nasądzie ostatecznem.
Niech mnie ten krzyż Pański broni,
Śmierć Chrystusowa ochroni,
Niech wspiera łaska jego.
Gdy umrze śmiertelne ciało,
Spraw, bysie duszy dostało,
Wieczne wniebie wesele. Amen.

Tajemnica pierwsza.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogrojcu.

Klęczy w Ogrojcu Pan krwią zraniony,
Pot z ciała jego gwałtem wyciśniony,
Serce troskliwe kiedy z drżące czuje,
Że następuje.

1. Ojcze nasz. 10. Zdrowaś Maryja. i Chwała Ojcu.
albo: Wieczny odpoczynek racz im dać Panie:
Niech będzie uwielbione. i t.d.

Antyfona.

Pan Jezus będąc wciężkości, dłużej się modlił i stał się pot jego, jako krople krwi zbiegającej na ziemię.

℣. Na miejsce tego, co by mnie miłowali, oni mi uwłaczali.
℟. A jam się wtedy modlił.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do ciebie.

Módlmy się.

Racz nam dać najłaskawszy, Ojcze przez modlitwę i pot krwawy Jednorodzonego Syna Twego Jezusa Chrystusa, abyśmy zawsze obfitowali w dobrych uczynkach, i bez żadnej przeszkody do Ciebie Którym jest

drogą, prawdą i żywotem przyjść mogli. Przez tegoż Pana naszego i t.d.

Tajemnica druga.

Biczowanie Pana Jezusa.

Ten co okrywa świat, sam obnażony,
U słupa srodze biczmi jest sieczony,
Zemieznać ciała od okrótnej rany,
Tak skatowany.

1. Ojczenasz, 10. Zdrowaś Maryja i Chwała Ojcu.
albo Wieczny odpoczynek racz im dać Panie i t.d.
Niech będzie uwielbione. i t.d.

Antyfona.

Mężowie, którzy trzymali Pana Jezusa, najgrawali go bijąc; a zakryli twarz jego i oblicze jego, a studzy go biczowali.

V. Byłem biczowany przez cały dzień,
R. A karanie moje czasu jutrzejszego.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze. i t.d.

Módlmy się.

Wszechmogący a wieczny Boże, racz nam dać niegodnem służebnikom Twoim abyśmy przez to biczowanie, najgrawanie, policzkowanie i pośmiewisko Syna Twego, Zbawiciela naszego, tak żyli, żebyśmy bez-

żadnej przeszkody do wiecznego wesela przyjść mogli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa który z Tobą żyje i króluje i t. d.

Tajemnica trzecia

Ukoronowanie Pana Jezusa cierniową koroną.

W cierniową Pana koronę przybrano,
A zamiast berła, trzcinę w rękę dano,
Zawitaj Królu żakruszycy wołają,
Na twarz splunęją.

1. Ojczenasz. 10. Zdrowaś Maryja. Chwała Ojcu i t.d.
albo Wieczny odpoczynek racz im dać Panie i t.d.
Niech będzie uwielbione. i t.d.

Antyfona.

Tedy żołnierze żydowscy wziąwszy Pana Jezusa do ratusza, zebrali do niego wszystkie roty, a zwlokszy go włożyli nań płaszcz szkarłatny i upletszy koronę z ciernia włożyli na głowę jego, i trzcinę w prawicę jego a klaniając się przed nim najgrawali go, mówiąc bądź pozdrowiony Królu żydowski.

V. Wynijdźcie córki Syońskie, a oglądajcie króla Salomona
R. W koronie, którą go ukoronowała matka jego.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Racz postawić Panie Boże sprawy nasze w upodobaniu Twoim, abyśmy przez pamiątkę ciernowej Korony, Którą Pan nasz Jezus Chrystus dla nas wziął na świętą głowę swoję, mogli zasłużyć, żebyśmy tej głowie naszej zawsze byli przytomni. a nigdy się od świętej woli Jego i miłości nie oddalali. Przez tegoż Pana naszego. i t. d.

Tajemnica czwarta

Niesienie Krzyża na górę Kalwaryją.

Idzie na górę Krzyżem obciążony,
Hasmem od wszystkich z miasta wyp[y]gdzony,
Upada na twarz będąc spracowany,
Bóg zawołany.

1. Ojcze nasz, 10. Zdrowaś Maryja. i Chwała Oj.
albo Wieczny odpoczynek racz im dać Panie
Niech będzie uwielbione. i t. d.

Antyfona.

Złośliwi żydowie wzięli Pana Jezusa i wywiedli go. a niosąc Krzyż sobie, wyszedł na ono miejsce Które zwano Kalwaryją albo trupią głową a po żydowsku Golgota.

V. Na grzbiecie moim budowali grzesznicy.
R. Przedłużyli nieprawości swoje.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze. i t. d.

Módlmy się.

Racz wysłuchać, miły Panie! prośby nasze, a racz nam dać, abyśmy przez Krzyż, Który Pan nasz Jezus Chrystus dla miłości i przykładu naszego raczył nosić, na ramionach swoich, mogli też Krzyż na sercu i ciele naszem nosić, i abyśmy Jego mocą byli wolni od niebezpieczeństwa na duszy i na ciele. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa Który żyje i króluje i t. d.

Tajemnica piąta.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Za złości świata jest ukrzyżowany,
Chrystus do Krzyża srodze przykowany,
Nie przepuścił Bóg dla człeka własnemu,
Synowi swemu.

1. Ojcze nasz, 10. Zdrowaś Maryja. i Chwała Ojcu i t. d.
albo: Wieczny odpoczynek racz im dać Panie
Niech będzie uwielbione. i t. d.

Antyfona.

Bądź pozdrowiony, Królu nasz! Któryś –

dla nas grzesznych ludzi i dla naszego zbawienia pod pontskiem Piłatem cierpiał i pogrzebiony jesteś; Zmiłój się nad nami grzesznemi.

℣. Własnemu Synowi swemu Bóg nie przepuścił.

℟. Ale go wydał dla nas wszystkich grzesznych.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze. i t. d.

Modlmy się.

Racz postać, prosiemy Cię, Panie! wspomożenie ludowi Twemu z świątnicy swojej, a racz nam dać na przykład męki Pańskiej, śmierci i pogrzebu Jego, przystosować żywot i sprawy nasze, abyśmy samemu Tobie żyć i podobać się mogli. Przez tegoż Pana naszego i t. d.

Antyfona.

O przenajświętsza i najchwalebniejsza, za grzechy nasze okrutnie z Synem swoim na górze Kalwaryjiski cierpiąca i mękę Syna swego opłakująca, nieba i ziemi Królowa! wesel się i radój się, albo wiem wesele od anioła przyjęłaś i one światu wszystkiemu porodziłaś; wesel się i radój się. o przeczysta Panno Maryja! albo wiem Matką Bożą i Panną jesteś; wesel się o Matko miłosierdzia! albo wiem Cię wszystko—

Rkp 25

P. C. Geissler gez. 150. Stahlstich v. Carl Mayer's Kunst Anstalt in Nürnberg

Mariae Verklärung.

Verlag von Carl Mayer in Nürnberg.

Rkp 25

stworzenie na niebie i na ziemi wywyższa i wychwala.

℣. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko,

℟. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze. i t. d.

Modlmy się.

Niech się za nami przyczyni, prosimy, Panie Jezu Chryste, teraz i w godzinę śmierci naszej do łaskawości Twojej, przebłogosławiona Panna Maryja Matka Twoja, której prz[e]najświętszą duszę w godzinę męki Twojej miecz boleści przeknął, Przez Cię, Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz. Który żyjesz i królujesz. i t. d.

Wierzę w Boga Ojca. jak w pierwszej części. i t. d.

Część Trzecia. Różańca Świętego. Chwalebna.

Tak się zaczyna jak pierwsza.

℣. W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego. ℟. Amen.

Hymn.

O Pani czcią ozdobiona,
Nad niebiosa wywyższona!

Stwórca Twój z przyjęcia Twego.
Syn żyje z pokarmu Twego.
Co Ewa smutna straciła,
Tyś nam swym płodem wróciła,
Dla człowieka straconego,
Tyś oknem domu wiecznego.
Tyś fórtą Króla zacnego,
Tyś bramą świata jasnego,
Niech narodowie śpiewają,
Gdy przez Pannę żywot mają.
Maryja Matko Miłości,
Matko przedziwnej litości. i t.d.
Bądź chwała Panu naszemu.
Z Trójcy narodzonemu, jak w pierwszej części.

Tajemnica pierwsza.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Powstaje już Pan z grobu dnia trzeciego,
Jako zwycięzca czarta przeklętego,
Więźnie wyzwolił, Cerber już złupiony,
Pan uwielbiony.

1. Ojcze nasz, 10. Zdrowaś Maryja. i Chwała Ojcu i t.d.
albo. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie i t.d.
Niech będzie uwielbione, i t.d.

A jeśli w czasie wielkanocnym tak na po każdej Taj: śpiewać:
Bądź chwała Panu naszemu, z Trójcy narodzonemu
Ojcu Duchowi świętemu wiekuistej czci godnemu. Allel.
Melodyja jak Wesoły nam dzień dziś nastał. i t.d.

Rkp 25

Antyfona.

Królowa niebieska wesel się, Alleluja.
albowiem, Któregoś zasłużyła nosić, Alleluja,
już zmartwychwstał jako powiedział, Alleluja,
Módl się za nami do Pana Boga. Alleluja.
℣. Wesel się i raduj się, Panno Maryja, Alleluja,
℟. Iż zmartwychwstał Pan prawdziwie. Alleluja.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do ciebie.

Módlmy się.

Panie Boże, Któryś przez zmartwychwstanie Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, wesołość twoje uweselić raczył, racz nam to dać, prosiemy cię, abyśmy przez Jego rodzicielkę Pannę Maryję mogli otrzymać wesele wiecznego żywota,
Przez tegoż Pana naszego, i t.d.

Tajemnica druga.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Czterdziestego dnia do nieba wstępuje,
Chórmu anielski drogę zastępuje,
Obłok się spuszcza bierze stwórcę swego,
Dziw ludu wszego.

1. Ojcze nasz, 10. Zdrowaś Maryja i Chwała Ojcu i t.d.
albo: Wieczny odpoczynek racz im dać Panie i t.d.
Niech będzie uwielbione. i t.d.

Antyfona.

A Pan Jezus potem jako mówił do nich wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. Alleluja.

℣. Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego. Alleluja.
℟. Boga mego i Boga waszego. Alleluja.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze. i t. d.

Módlmy się.

Racz nam to dać, wszechmogący Boże, abyśmy którzy wiednorodzonego Syna Twego, Odkupiciela naszego, że do nieba wstąpił wierzymy, z nim także sercem naszym, mogli w niebie mieszkać. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. i t. d.

Tajemnica trzecia.

Zesłanie Ducha świętego na Apostołów.

Duch św: w ogniu zszedł na ucznie jego,
Dając im język narodu wszelkiego,
Którego z wielkiem weselem przyjęli,
Naukę wzięli.

1. Ojcze nasz, 10. Zdrowaś Maryja i Chwała Ojcu. —
albo: Wieczny odpoczynek racz im dać Panie i t. d.
Niech będzie uwielbione. i t. d.

Antyfona.

Racz przyjść, Duchu święty, a racz napełnić

serca twoich wiernych, i ogień Twojej miłości racz w nich zapalić. Alleluja.

℣. Spuść Ducha Twego, a będą stworzone, Alleluja.
℟. A odnowisz oblicze ziemi. Alleluja.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,

Módlmy się.

Wszechmogący, a wieczny Panie Boże nasz, racz nam dać niegodnym sługom Twoim łaskę onę. Ducha Twojego przenajświętszego. Którąś uczniom Twoim w on dzień świąteczny darować raczył. Przez Pana naszego. i t. d.

Tajemnica czwarta.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny.

Jużeś jest, Panno! w niebie posadzona,
Nad wszystkie chóry sama wywyższona!
Nagrodził Ci Syn prace Twoje wielkie,
I trudy wszelkie.

1. Ojcze nasz, 10. Zdrowaś Maryja, i Chwała Ojcu. i t. d.
albo. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie i t. d.
Niech będzie uwielbione. i t. d.

Antyfona.

Wywyższona jesteś, święta Boża Rodzicielko, nad wszystkie chóry anielskie do Królestwa niebieskiego. Alleluja

℣. Wybrał ją Pan Bóg i przebrał ją. Alleluja.

℟. Dał jej mieszkanie w przybytku swoim, Alleluja.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze. i t. d.

Módlmy się.

Panie Boże, Któryś wybrał sobie pałac zacny błogosławionej Panny Maryi, w którym raczyłeś mieszkać; racz nam dać, prosiemy cię, abyśmy obroną Twoją opatrzeni, z weselem mogli świętą Jej pamiątkę odprawować. Który żyjesz i królójesz z Bogiem Ojcem z Duchem ś. i t. d.

Tajemnica piąta.

Koronowanie Najświętszej Maryi Panny w Niebie.

Koronowana już jest Panna w Niebie,
Odziana słońcem siedzi wedle Ciebie,
Jezu Tyś rzucił pod jéj święte nogi,
Księżyc dwurogi.

1. Ojcze nasz, 10. Zdrowaś Maryja, i Chwała Ojcu i t. d.
albo: Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.
Niech będzie uwielbione. i t. d.

Antyfona.

Pójdź że Oblubienico moja, pódź z Libanu, będziesz Koronowana; znak wielki okazał się na niebie: Białogłowa odziana słońcem, a Księżyc pod nogami Jej. a na głowie jéj Korona z dwunastu gwiazd. Alleluja.

℣. Korona złota na głowie jéj, Alleluja.
℟. Wyrażona znakiem świątobliwości, Alleluja.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Boże Któryś Błogosławioną Pannę Maryją, Syna Twego Rodzicielkę, wiecznem i szczęśliwym weselem w Niebie słusznie ukoronowaną uweselić raczył; racz nam to dać, abyśmy do onego niewymownego wesela, do którego Ona wzięta jest, za prośbami i zasługami jéj, przyjść sobie zasłużyli. Przez Tegoż, Pana naszego i t. d.

Antyfona.

Bądź pozdrowiona Królowa Niebieska; bądź pozdrowiona o Pani Anielska; zawitaj Matko górnej świętości, która oświecasz świata ciemności. Wesel się Panno najozdobniejsza, nad wszystkie Panny najchwalebniejsza; o najśliczniejsza nad Aniołami do Syna swego módl się za nami. Alleluja.

℣. Racz nam dać Święta Panno abyśmy Cię godnie chwalili. Alleluja.
℟. Daj nam moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim Al.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze, i t. d.

Módlmy się.

Racz dać, miłosierny Boże, ratunek nieudolności naszej, abyśmy, Którzy Świętej Bożej Rodzicielki w tajemnicach Różańca świętego pamiątkę czynimy, za pomocą wstawienia się jej za nami, od naszych nieprawości powstali, a w potrzebach naszych, żebyśmy pociechę odnieśli, Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Który z tobą żyje i króluje Bóg na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca: i t.d. jak po pierwszej części jest.

LITANIA

o Najświętszej Maryi Pannie

Kyrie elejson, Chryste elejson. Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, Zmiłój się nad nami,
Synu Odkupicielu, świata Boże, Zmiłój się nad nami
Duchu Święty Boże, Zmiłój się nad nami,
Święta Trójco jedyny Boże, Zmiłój się nad nami
Święta Maryja, Módl się za nami
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad Pannami,
Matko Chrystusowa,
Matko łaski Bożej,

Módl się za nami.

Matko najczystsza,
Matko najśliczniejsza,
Matko niepokalana,
Matko nienaruszona,
Matko najmilsza,
Matko przedziwna,
Matko Stworzyciela,
Matko Odkupiciela,
Panno roztropna,
Panno czci godna,
Panno wsławiona,
Panno można,
Panno łaskawa,
Panno wierna,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,
Przyczyno naszej radości,
Naczynie duchowne,
Naczynie poważne,
Naczynie Dziwnego nabożeństwa,
Różo duchowna,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości słoniowej,
Domie złoty,
Arko przymierza,
Bramo niebieska.

Módl się za nami. Módl się za nami.

Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzesznych,
Pocieszycielko utrapionych,
Wspomożenie wiernych,
Wybawienie dusz zmarłych,
Królowa Anielska,
Królowa Patryarchów,
Królowa Proroków,
Królowa Apostołów,
Królowa Męczenników,
Królowa Wyznawców,
Królowa Panieńska,
Królowa Wszystkich Świętych,
Królowa Korony Polskiej,
Królowa bez zmazy poczęta,
Orędowniczko Różańca świętego,
Orędowniczko Szkaplerza świętego,
Orędowniczko i Patronko nasza. Módl się za.

Módl się za nami. Módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata.
Wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Antyfona.

Pod Twoją obronę, uciekamy się Święta Boża Rodzicielko, naszemi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód, racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona, Pani nasza Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas zalecaj. Twojemu Synowi nas oddawaj.

Alleluja.

℣. Bądź pozdrowiona Maryja Matko pobożności. Alleluja
℟. I Trójcy Przenajświętszej szlachetny przybytku Alleluja
℣. Panie wysłuchaj modlitwy naszej. i t. d.

a jeżeli za umarłych to mówić. Od bramy piekielnej; i t. d.

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże, Któryś chwalebnej Matki i Panny Maryi ciało i duszę aby była godnym przybytkiem Syna Twego, za sprawą Ducha Świętego przygotował, racz dać, abyśmy Który przyjście Tego na ten świat, śmierć i chwalebne Zmartwychwstanie w tajemnicach Różańca świętego z weselem sobie przypominamy; za przyczyną Tejże Błogosławionej Matki i Panny od wszelkiego—

niebespieczeństwa na duszy i na ciele byli wolnemi.

Tu się dodaje Modlitwy stosowne do Intencyi, na jaką się Śpiewa Różaniec czyli odmawia. —

Polecenie się Pannie Maryi.

Które wszyscy Bracia i Siostry w głos mówić mają:

O Pani moja, Święta Maryja, ja się Twojéj łasce i osobliwej straży, i wnętrznościom miłosierdzia Twego, dzisiaj i każdego dnia i w godzinę zejścia mego, duszę moją, ciało moje Tobie polecam; wszystkie nadzieje i pociechy moje, wszystkie ucisku i dolegliwości moje, żywot i koniec żywota mego Tobie poruczam; aby przez Twoją najdostojniejszą przyczynę, i przez zasługi święte Twoje, wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone według przenajświętszej Twojéj i Syna Twego woli, Amen.

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi.
i Poczęła z Ducha S. Zdrowaś M.

Otoż ja służebnica Pańska niechaj mi się stanie według słowa Twego. Zdrowaś i t. d.

A słowo stało się ciałem i mieszkało między nami. Zdrowaś Maryja. i t. d.

Bądź pozdrowiona Córko Boga Ojca;
Bądź pozdrowiona Matko Syna Bożego;
Bądź pozdrowiona Oblubienico Ducha Święte[go]
Bądź pozdrowiona przybytku Trójcy przenajświęt[sz]ej.

℣. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko.
℟. Abyśmy się stali godnemi obietnic P: Chrystuso[wych]:
a jeżeli za umarłych to mówić ℣. Od bramy piekielnej; ℟. Panie
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze. i t. d.

Módlmy się.

O żywy żywocie Matko Boża, Królowa nieba i ziemi; słodkości wiernych sług Twoich, racz wysłuchać pokorne wołanie nasze, przyjmij łaskawem miłosiernem okiem Twoim ten niebieski Różaniec; a gdzie ustały niedołężne siły nasze, niech nagrodzi niewymowna łaska Twoja. racz że to najłaskawsza Pani sprawić, abyśmy niegodni mocą tej świętej Modlitwy mogli się stać uczestnikami chwały Syna Twojego, Któremu niech będzie cześć i chwała z Bogiem Ojcem z Duchem świętym teraz i na wieki wieków. Amen.

Potem zmówić trzy Zdrowaś Maryja i trzy razy wieczny odpoczynek. i t. d.

℣. Odbramy piekielnej,
℟. Panie wybaw dusze ich.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze, i t,d,
Modlitwa za kogo odmawiane Zdrowaś Maryja było.
℣. Błogosławieństwo Boga Wszechmogącego Ojca i Syna i Ducha Świętego niech zstąpi na nas i mieszka z nami na wieki. ℟. Amen.
℣. Niech nas Błogosławi z Synem swoim Najświętsza Maryja Panna. ℟. Amen.
℣. A dusze wiernych zmarłych niech odpoczywają w pokoju wiecznym. ℟. Amen.

LITANIA.

o Najświętszej Maryi P. Różańcowej.

Kyryie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson,
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, Zmiłój się nad nami.
Synu Odkupicielu świata, Boże, Zmiłój się nad
Duchu święty Boże, Zmiłój się nad nami.
Święta Trójco jedy Boże, Zmiłój się nad nami
Ś. Maryjo, Orędowniczko Różańca świętego
Ś. Maryjo, zwierciadło czyste, tajemnic

życia i śmierci Syna Boskiego w sobie pokazująca.
Ś. Maryjo, piękna jak księżyc przy okrutnej męce Zbawiciela.
Ś. Maryjo, wybrana jak słońce przy zmartwychwstaniu Pańskiem.
Ś. Maryjo, jako obóz uszykowany przeciw nieprzyjaciołom Kościoła świętego, boś Matką odzwycięstwa w różańcu Ś.
Ś. Maryjo, tęczo przymierza mająca w sobie rozliczne kolory tajemnic Boskich w różańcu świętym.
Ś. Maryjo, arfo Dawida ostronach dziesięciu rozpędzająca czartów.
Ś. Maryjo, drzewo rozkoszne, błogosławiony owoc żywota wydające.
Ś. Maryja, Ołtarzu Świętego Świętych, o piętnastu stopniach tajemnic Boskich wystawiony.
Ś. Maryjo, zegarze słoneczny króla Achaza, w pozdrowieniach anielskich nazad się cofający.
Ś. Maryjo, korabiu Noego, grzeszników od potopu ognia wiecznego zachowująca, a w piętnastu tajemnicach unosząca się nad górami.
Ś. Maryjo, raju rozkoszny w lilijach i różach życia i męki Syna Boskiego w różańcu świętem wystawiony.

Módl się za nami. Módl się za nami.

Ś. Maryjo, różańcem świętym dusze ludzkie z mąk czyścowych wyciągająca.
Ś. Maryjo, różańcem świętym jak tarczą, wiernych sług Swoich od sideł czartowskich i złych przygód zasłaniająca.
Ś. Maryjo, Panno najczystsza.
Ś. Maryjo, Matko i Pani nasza. Módl się za nami.

Módl się za nami.

Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata,
Przepuść nam Panie.
Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata,
Wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrye elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Antyfona.

Pod Twoję obronę (patrz na stronicy)
V. Orędownictwo Różańca Ś. módl się za nami.
R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystus.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze. i t. d.

Modlmy się.

Boże! Którego Jedno rodzony Syn przez życie, śmierć i zmartwychwstanie swoje,

nam zbawienia wiecznego nagrodę przyniósł, daj prosiemy abyśmy tajemnice w najświętszem różańcu błogosławionej Maryi Panny rozważając, naśladowali to co zamykają w sobie, i co nam obiecują, dostąpili. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Który żyje i króluje z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym, Bóg na wieki wieków. Amen.

RÓŻANIEC.

o Najsłodszem Imieniu Jezus.

Część pierwsza różańca świętego.

Wesoła.

Przed rozpoczęciem różańca śpiewa się czyli odmawia

Jezu słodki nasz Zbawicielu,
Świata wszego Odkupicielu,
Przez Matki Twej przyczynę.
Daj, Którzy Imię Jezus znamy,
Niech je w ustach i sercu mamy,
Dziś i śmierci godzinę.

Co trzy razy powtórzywszy, mówi się.

Antyfona.

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste, Królu Nieba i ziemi, Synu Boga, żywego samo miłosierdzie Boga Ojca przedwiecznego, żywocie słodkości i nadziejo nasza, Bądź pozdrowiony, do Ciebie wołamy wygnane Adamowe potomstwo, do Ciebie wzdychamy stękając i płacząc na tym padole płaczu. Nuż tedy Opiekunie nasz, one Twoje miłosierne oczy obróć na nas a zasługi męki Twojej przenajświętszej, które są błogosławionem owocem życia Twego na świecie, potem wygnaniu racz nam pokazać; o łaskawy o litościwy! o słodki Panie Jezu Chryste, Synu Panny Maryi;

Zmiłój się nad nami grzesznemi.

Sposób polecenia ten sam który i przed Różańcem

Najświętszej Maryi Panny.

℣. W Imię Ojca i Syna i Ducha S.go Amen.

℣. Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj. i t. d.

℣. Chwała Ojcu. lub Wieczny odpoczynek. i t. d.

Hymn Ś. Bernarda

Jezusa słodkie wspomnienie,
Daje sercu pocieszenie,
Lecz nad miód i wszystko słodsza,
Jego obecność najsłodsza.
Nic jest śpiewać wdzięczniejszego,
Nic słyszeć można milszego,
Nic w myśli nie wchodzi lepszego,
Jak Jezus Syn Boga mego.
Nadziejo pokutujących,
Jezu ucieczko proszących,
Jakoś dobry szukającym,
A cóż Ciebie znajdującym.
Jezus serdeczna słodkości,
Źródło żywe dusz jasności,
Przewyższasz wszelkie radości,
Wszelkie żądze i litości.
Ani język to wyprawić,
Ni pismo może wystawić,
Ten powie kto mógł spróbować,
Co jest Jezusa miłować.
Jezu Królu dziwny chwały,
I zwycięzco okazały,
Słodkości niewymówiona,
Miłości nie nasycona. —

Zostań, mieszkaj Jezu z nami,
Świeć nam Twemi promieniami,
Oddaliwszy dusz ciemności,
Nie oddalaj Twej słodkości. Amen.

Tajemnica pierwsza.

Wcielenie Syna Bożego.

Jezu przedwieczna mądrości,
Panie przedziwnej czystości,
Przez Gabryela ziawiony,
Dla nas stał się Bóg wcielony.

1. Ojcze nasz, 1. Zdrowaś Marya, i 10. razy.
Jezusie Synu Dawidów, zmiłój się nad nami.
i Chwała Ojcu, i t. d.

albo gdy się śpiewa.

Bądź chwała Tobie Jezu miłościwy,
Z Ojcem i z Duchem świętym dobrotliwym.
Na wieki wieków Twoja słodkość słynie,
Z serc naszych płynie.

a jeśli za umarłych mówi się: Wieczny odpoczynek
Niech będzie uwielbione. i t. d.

Antyfona.

Józefie, Synu Dawidów, nie bój się wziąść sobie Maryją za małżonkę, bo co się w niej poczęło, z Ducha świętego jest; porodzi bowiem syna i nazwiesz imię jego Jezus.
℣. Niech będzie imię Pańskie błogosławione.
℟. Teraz i zawsze i na wieki wieków.
℣. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, Któryś nie z potrzeby Twojej, ale z użalenia człowieka straconego, w żywot pański wstąpiwszy, naturę ludzką do niewypowiedzianej jedności wiecznie przyjął, prosiemy Cię, wstąp w niegodne serca nasze, a złącz je tak mocno z Tobą, aby się od Ciebie nigdy nie odłączały. Który żyjesz i królujesz i t. d.

Tajemnica druga.

Nawiedzenie świętej Elżbiety.

Jezus dobro nieskończone,

Z Panną czystą w gurną stronę,
W domu Elżbiety, gdy się spieszy,
Jana przyjściem swoim cieszy.
1. Ojczenasz, 1. Zdrowaś Maryja, 10. razy
Jezusie Synu Dawidów. i t.d.
Chwała Ojcu, albo Wieczny odpoczynek.
Niech będzie uwielbione, i t.d.

Antyfona.

Błogosławioną mnie nazywać będą wszystkie narody; albowiem uczynił mi Pan wielkie rzeczy ten, który możny jest i święte Imie Jego.

℣. Niech będzie Imie Pańskie, i t.d.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze i t.d.

Módlmy się.

Dobrotliwy Panie Jezu Chryste, któryś jeszcze w żywocie Matki Swojej zamkniony, mocą Bóstwa Twego zacząt sprawować zbawienie nasze, wejrzyj na nas w ciemnościach

Rkp 25A

grzechów zamkniionych, a przez nieograniczoną moc Swoję jako drugiego Jana nawiedź nas, oświeć i wzbudź; abyśmy Cię znali i radowali się na przyjście Twoje, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem z Duchem Ś. i t.d.

Tajemnica trzecia.

Narodzenie Syna Bożego.

Jezus słodki Bóg wcielony,
Czystej Panny narodzony,
Zaczyna krwawe ofiary,
Trzech Królów przyjmuje dary.
1. Ojczenasz 1. Zdrowaś Maryja, 10. razy,
Jezusie Synu Dawidów, i t.d.
Chwała Ojcu i Synowi: albo Wieczny odpo:
Niech będzie uwielbione.

Antyfona.

Gdy się spełniło dni ośm po narodzeniu, aby obrzezano dzieciątko, i nazwano Imie Jego Jezus.

℣. Niech będzie Imię Pańskie. i t. d.

℟. Panie wysłuchaj modlitwy nasze i t. d.

Módlmy się.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś dla nas grzesznych ludzi w podłej stajni między bydlętami narodzony, ósmego dnia przy obrzezaniu krew swoje wylać raczył; prosiemy Cię obmyj serca nasze tą Krwią przenajdroższą, i oczyść od wszelkich grzechów abyśmy mogli tu Tobie czystem sercem służyć i Przenajświętsze Imię Twoje wielbić. Który żyjesz i Królujesz. i t. d.

Tajemnica czwarta.

Ofiarowanie Pana Jezusa w Kościele Jerozolimskim

Jezus czystych serc wesele,
Stał się ofiarą w Kościele,
Matce o nim prorokuje,
Symeon gdy go piastuje.

1. Ojcze nasz, 1. Zdrowaś Maryja, i 10. razy,
Jezusie Synu Dawidów, i t. d.
Chwała Ojcu, albo Wieczny odpoczynek, i t. d.
Niech będzie uwielbiony.

Antyfona.

A gdy rodzice wnosili dzieciątko Pana Jezusa do Kościoła, aby za nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego, Symeon też wziął je na ręce swoje i błogosławił Pana.

℣. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

℟. Panie wysłuchaj modlitwy nasze, i t. d.

Módlmy się.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś dla nas śmierci wiecznej godnych, chciał być Bogu Ojcu zawdzięczną i żywą ofiarą stawiony, racz też serca nasze tak oczyścić i przygotować aby Tobie Bogu naszemu ofiarą miłą i przyjemną być mogły, Który żyjesz i Królujesz i t. d.

Tajemnica piąta.

Znalezienie Pana Jezusa w Kościele Jerozolimskim.

Jezus między doktorami,
Słodkiemi gdy ich ustami,
Uczy przez trzy dni zgubiony,
Z radością jest znaleziony.

1. Ojcze nasz, 1. Zdrowaś Maryja, i 10. razy,
Jezusie Synu Dawidów, i t.d.
Chwała Ojcu albo Wieczny odpoczynek, i t.d.
Niech będzie uwielbione,

Antyfona.

Poszedł Pan Jezus z Panną Maryją i z Józefem do Nazaret, i był im posłuszny, i pomnażał się mądrością, wzrostem, łaską u Boga i u ludzi.

℣. Niech będzie Imię Pańskie, i t.d.

℟. Teraz i zawsze i na wieki wieków. i t.d.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze. i t.d.

Módlmy się.

Najmędszy Panie Jezu Chryste, któryś w Jeruzalem pozostawszy, dopuścił abyś Cię Matka Twoja najmilsza przez trzy dni tęsknie szukała, i z wielką radością w kościele między doktorami uczącego znalazła; prosiemy pokornie niech my Ciebie przez grzechy nie utracamy; a jeżeli byśmy kiedy utracili, daj nam się prędko przez skruchę i prawdziwą pokutę znaleść. Który żyjesz i Królujesz Bóg na wieki. i t.d.

Antyfona.

Chwalmy Imię Jego bo jest wdzięczny Pan; na wieki miłosierdzie Jego, a od rodzaju do rodzaju prawda Jego.

℣. Niech ufają w Tobie, którzy znają Imię Twoje.

℟. Albowiem nie opuszczasz szukających Ciebie Panie.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze i t.d.

Módlmy się.

Świętego Imienia Twego, Panie Jezu Chryste bojaźni pospołu i miłość niech mamy wiekuistą. ponieważ Twojem rozporządzeniem nieopuszczasz tych, których w mocy odmiennym usiłowaniu Twojem postanawiasz.

Który żyjesz i królujesz. i t. d.

Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, i t. d.

Litania po trzeciej Części R. Ś. z dalszą informacyą do ofiarowania Różańca Ś. jest położona.

Część Druga.

Różańca Świętego Bolesna.

Tak się zaczyna jak pierwsza od tych słów.

℣. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. ℟. Amen.

Hymn Świętego Bernarda.

Jezusowa miłość słodka,
Wdzięczna trwała a niekrótka,
Jest wdzięczniejsza tysiąc razy,
Niżli język czyi wyrazi.
Męka Jego pokazuje,
To wylana krew próbuje,
Przez co nam jest odkupienie,
I Bóg daje swe widzenie.

Jezusa wszyscy poznajmy,
Miłości Jego żądajmy,
Jezusa chciwie szukajmy,
Szukając nieustawajmy.
Miłującego miłujmy,
Miłość miłością wetujmy.
Zatą miłością biegajmy,
A chęć chęcią oddawajmy.

Jezu sprawco łaskawości,
Wszelkiej nadziejo radości,

Zrudło łaski i pociechy,
Prawdziwe serca uciechy.
Jezu dobry niech uczuje,
Jak Twa miłość obfituje,
Daj mi kiedy wobecności,
Twej chwały zażyć wradości,
Zostań mieszkaj Jezu znami,
Swieć nam Twemi promieniami,
Oddaliwszy dusz ciemności,
Nieoddalaj Twej słodkości.

Tajemnica pierwsza.

Pojmania Pana Jezusa w Ogrojcu.

Jezus krwawem potem zlany,
Od zdrajców naśmierć wydany;
Bóg związany odstworzenia,
Srogie cierpi obelżenia.

1. Ojczenasz, 1. Zdrowaś Maryja. i 10. razy,
Jezusie Nazareński Królu Żydowski Zmiłój się
Chwała Ojcu, albo Wieczny odpoczynek. i t. d.
Niech będzie uwielbione. i t. d.

Rkp 25

Antyfona.

Zdrajca Judasz dał żydom ten znak, mówiąc; Kogo ja pocałuję ten jest imajcie go.
℣. Niech będzie Imie Pańskie. i t. d.
℟. Panie wysłuchaj. i t. d.

Módlmy się.

O najłaskawszy Panie Jezu Chryste, Któryś przez pocałowanie Judasza zdradliwie na śmierć był wydany i od najmilszych uczniów swoich opuszczony; nie opuszczaj nas słodki Panie, awszcze nieprzyjaciół naszych i tych, Którzy czuwają nazgubę duszy naszej; niepodawaj. Który żyjesz i Królujesz Bóg nawieki wieków. ℟. Amen.

Tajemnica druga.

Biczowanie Pana Jezusa u słupa.

Jezus szat swych obnażony,
Gdy był u słupa siecżony,

Ciało szarpią swą sztukami,
Krew się leje strumieniami.
1. Ojcze nasz, 1. Zdrowaś Maryja. i 10. razy.
Jezusie Nazareński. i t. d.
Chwała Ojcu, albo Wieczny odpoczynek, i t. d.
Niech będzie uwielbione, i t. d.

Antyfona.

Gdy tłuszcza żydowska następowała na Piłata tedy Piłat wziął Pana Jezusa i ubiczować go.
℣. Niech będzie uwielbione, i t. d.
℟. Panie wysłuchaj, i t. d.

Módlmy się.

Jezu najcierpliwszy, Któryś dla naszego zbawienia od synów zatracenia, jako niewinny baranek był związany, naśmiewany, zełżony i upoliczkowany a na ostatek ustawicznie i niemiłosiernie ubiczowany, i skatowany; racz nam odpuścić grzechy, i zmiłować się nad nami. Któryś żyjesz i króluj i t. d.

Tajemnica trzecia.

Koronowaniu Pana Jezusa Koroną cierniową.
Jezus zelżywej Korony.
Cierniem okrutnie zraniony,
Król nad Królmi jest wyśmiany,
W podło purpurze przybrany.
1. Ojcze nasz, 1. Zdrowaś Maryja, i 10. razy.
Jezusie Nazareński, i t. d.
Chwała Ojcu lub Wieczny odpoczynek i t. d.
Niech będzie uwielbione. i t. d.

Antyfona.

Wyszedł tedy Pan Jezus od Piłata, niosąc na głowie Swojej cierniowo koronę, a szkarłatną szatę na sobie.
℣. Niech będzie Imię Pańskie, i t. d.
℟. Panie wysłuchaj, i t. d.

Módlmy się.

Jezu najpokorniejszy, Królu wszystkich

królów, któryś nawiętszą wzgardę zamiast szaty i laski królewskiej, w sukni szydersko obleczony w ręku trzcinę trzymał, a zamiast drogiej korony ostrą cierniową na głowie nosił. odpuść nam grzechy, a zmiłój się nad nami. Który żyjesz i królujesz Bóg na wieki. i t.d.

Tajemnica czwarta

Niesie krzyża na górę kalwaryją

Jezus baranek prawdziwy,
Przez dekret niesprawiedliwy,
Idzie na śmierć osądzony,
Niosąc krzyż pada zemdlony.

1. Ojcze nasz, 1. Zdrowaś Maryja, i 10. razy,
Jezusie Nazareński, i t.d.
Chwała Ojcu, lub Wieczny odpoczynek. i t.d.
Niech będzie uwielbione, i t.d.

Antyfona.

Wydał tedy Piłat Pana Jezusa aby był ukrzyżowany i wzięli go i wyprowadzili z krzyżem na górę kalwaryją.

℣. Niech będzie Imię Pańskie, i t.d.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze, i t.d.

Módlmy się.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś za gorszego, niż łotr Barabasz, był rozumiany i niesprawiedliwym dekretem na śmierć osądzony. a srogiemi mękami, ranami i boleściami zemdlony upadłeś pod ciężarem wielkim, krzyż sobie naśmierć niosąc, odpuść nam grzechy a zmiłój się nad nami. Który żyjesz i królujesz. i t.d.

Tajemnica piąta

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Jezus na krzyżu rozpięty,
Podjąwszy ból niepojęty,
Gdy umiera śmiercią srogą,
Dla nas kładzie dusze drogą.

1. Ojcze nasz, 1. Zdrowaś Maryja, i 10. razy,
Jezusie Nazareński, i t.d.

Chwała Ojcu, albo Wieczny odpoczynek, i t.d.

Niech będzie uwielbiony, i t.d.

Antyfona.

A gdy przyszli z Panem Jezusem na miejsce, które zwano Kalwaryją, tam Go ukrzyżowali i łotrów dwóch jednego po prawej a drugiego po lewej stronie.

℣. Niech będzie Imię Pańskie, i t.d.

℣. Panie wysłuchaj. i t.d.

Módlmy się.

Jezu najmiłosierniejszy, któryś jako złoczyńca obnażony między dwoma łotrami wisiał a smrody, urągania, naśmiewiska i boleści nieznośne cierpiące, octem i żółcią był pojony, i wielkiem głosem zawoławszy, za nas na krzyżu umarł, racz się zmiłować nad nami grzesznemi. Który żyjesz i królujesz.

Bóg na wieki wieków

Amen.

Antyfona.

Upokorzył samego siebie Pan Jezus, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej: przeto też Bóg Go wywyższył, i darował mu Imię które jest nad wszystkie imiona.

℣. Kłaniamy się Chryste i błogosławimy Tobie

℟. Albowiem przez Ś. Krzyż Twój odkupiłeś świat.

℣. Panie wysłuchaj, i t.d.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste Synu Boga żywego, połóż mękę, krzyż i śmierć między sądem Twoim i duszami naszemi, teraz i w godzinę śmierci naszej; a racz nam darować łaskę i miłosierdzie, żywym i umarłym odpoczynek, Kościołowi Twojemu pokój i zgodę, a nam grzesznym żywot i chwałę wieczną, Który żyjesz: i t.d.

Wierzę w Boga Ojca, i t.d. Litania po 3. części R. Ś.

Część Trzecia.

Różańca Świętego Chwalebna.

Tak się zaczyna jak pierwsza od słów.
W imię Ojca i Syna i Ducha Ś. Amen.

Hymn Świętego Bernarda.

Jezu nad słońce jaśniejszy.
I nad balsam przyjemniejszy,
Słodszy nad wszystkie słodkości,
Milszy nad wszystkie miłości.
Tyś mej duszy jest kochanie,
Tyś miłości wykonanie,
Tyś ma chwała, Tyś mienienie,
O! Jezu światło zbawienie.
Z Tobą chcę być, gdzie ty będziesz,
Nigdy Jezu mnie nie będziesz,
Kiedyś już wziął serce moje,
Weź i mnie ostatki Twoje.
Jezu Królu dziwnej chwały,
Królu zwycięstwem wspaniały,
Jezu wszech odpustów sprawco,

I niebieskiej chwały dawco.
Tyś źródło wszelkiej litości,
Tyś jasność wiecznej jasności,
Odpędź obłoki ciemności,
Daj chwałę duszy wiecznością.
Jezus w pokoju króluje,
Który nad wszystko celuje,
Tego dusza moja żąda,
Tego pokoju wygląda.
Jezus do Ojca wrócony,
Niebieskiej Panem Korony,
Mnie też serce odbieżało,
Za Jezusem się udało.
Idźmy za nim wszyscy z chwałą,
I z modlitwą doskonałą,
Prosząc by nas wziął do siebie,
I dał nam żyć z sobą w Niebie.

Tajemnica pierwsza.

Zmartwychwstania Chrystusa Pana.
Jezus od zmarłych powstawszy,
Śmierć i piekło zwojowawszy,

Pokazał się pożądanym,

Matce i uczniom kochanym.

1. Ojcze nasz, 1. Zdrowaś Maryja 10. razy,

Jezusie Synu Boga żywego, Zmiłój się nad nami.

Chwała Ojcu, lub Wieczny odpoczynek, i t. d.

Niech będzie uwielbione, i t. d.

Antyfona.

Anioł Pański pokazał się Maryjom mówiąc; Jezusa ukrzyżowanego szukacie, już zmartwych powstał jako powiedział. Alleluja.

V. Niech będzie Imie Pańskie, i t. d. Alleluja

V. Panie wysłuchaj modlitwy, i t. d.

Módlmy się.

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste, żeś mocą Bóstwa Twego więźnie z otchłani wywiódł i śmierć zwyciężywszy, trzeciego dnia od umartych powstał, racz też wzbudzić od śmierci i wyprowadzić z więzienia grzechowego dusze nasze, abyśmy

w prawej wolności żyjąc, Tobie samemu służyli. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem z Duchem S. Bóg na wieki wieków

Amen.

Tajemnica druga.

Wniebowstąpienia Chrystusa Pana.

Jezus w niebo gdy wstępuje,
Łaskę swoje obiecuje,
Przy Boskiej siadłszy prawicy,
Tron wiecznej chwały dziedziczy.

1. Ojcze nasz, 1. Zdrowaś Maryja, i 10. razy,

Jezusie Synu Boga żywego, i t. d.

Chwała Ojcu, albo Wieczny odpoczynek,

Niech będzie uwielbione, i t. d.

Antyfona.

A Pan Jezus potem jako mówił do nich wzięty jest do Nieba i siedzi na prawicy Bożej. Alleluja.

V. Niech będzie Imie Pańskie, i t. d.

V. Panie wysłuchaj, i t. d.

Módlmy się.

Bądź pochwalony Panie Jezu Chryste, któryś w nieśmiertelność i chwałę przybrany. wielką mocą do Nieba wstąpił i usiadł na prawicy Ojcowskiej jako Król prawdziwy Nieba i ziemi: prosiemy, pociągnij nas tą mocą Twoją, aby się około omylnych roz-koszy świata tego nie błąkało serce nasze, ale za Tobą ustawicznie tęskniące przy Tobie się gorącym rozmyślaniem w niebie zawsze bawiło. Który żyjesz i króllujesz, i t. d.

Tajemnica trzecia.

Zesłania Ducha Świętego na Apostołów.

Jezus uczniów serca czyste,
Przez łaski z nieba ogniste,
Darami Ducha Świętego,
Napełnił zapaszyściem Jego.

1. Ojcze nasz 1. Zdrowaś Maryja, i 10. razy,
Jezusie Synu Boga żywego, i t. d.

Rkp 25 A

Chwała Ojcu, albo Wieczny odpoczynek, i t. d.
Niech będzie uwielbione, i t. d.

Antyfona.

Napełnieni byli wszyscy Duchem Świętym i poczęli mówić różnemi językami, wielmożne sprawy Boskie, Alleluja.

℣. Niech będzie Imię Pańskie, i t. d.
℣. Panie wysłuchaj, i t. d.

Módlmy się.

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste, żeś z Majestatu chwały Twojej, Ducha S. Apostołom zesłał, który i onych i Kościół Twój udarował wielkiemi z nieprzebranej skarbnicy Trójcy Przenajświętszej upominkami; spuść w oziębłe i ciemne serca nasze ten ogrzewający i oświecający ogień Ducha Świętego, aby nas grzesznych oświecił i tak rozpalił, żebyśmy z Tobą jednem w nierozerwanej miłości duchem zawsze byli. Który żyjesz i kró. i t. d.

Tajemnica czwarta.

Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Jezus Matkę swą kochaną,
W ozdobę chwały przybraną,
Wziętą w Niebo przez Anioły,
Przeniósł na tron wesoły.

1. Ojcze nasz, 1. Zdrowaś Maryja, i 10. razy
Jezusie Synu Boga żywego, i t. d.
Chwała Ojcu, albo Wieczny odpoczynek, i t. d.
Niech będzie uwielbione, i t. d.

Antyfona.

Wzięta jest Panna Maryja do Nieba, weselą się Anieli i wychwalając błogosławią Pana, Alleluja.
℣. Niech będzie Imię Pańskie, i t. d.
℣. Panie wysłuchaj, i t. d.

Módlmy się.

Bądź pochwalony Panie Jezu Chryste, żeś Najświętszą Matkę Twoją ku chwa-

Rkp 25

le zmartwychwstania wzbudził i do Królestwa Twego przeniósł, daj nam się tu i w Niebie z chwały Jej weselić.
Który żyjesz i królujesz. i t. d.

Tajemnica piąta.

Ukoronowania w Niebie N. M. Panny.

Jezus w Niebieskim Syonie,
Wiecznej chwały już na tronie,
Matkę swoję koronuje,
Gdzie z nim na niebie króluje.

1. Ojcze nasz, 1. Zdrowaś Maryja i 10. razy,
Jezusie Synu Boga żywego i t. d.
Chwała Ojcu, albo, Wieczny odpoczynek i t. d.
Niech będzie uwielbione, i t. d.

Antyfona.

Umiłował ją Król więcej nad wszystkie niewiasty i włożył na głowę Jej Koronę królestwa swojego.
Alleluja.

℣. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze. i t. d.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Królu dziwnej chwały, któryś zasługi Najświętszej Matki Twojej koroną Królestwa wiecznego nagrodził; racz nas też uczestnikami tej korony uczynić, którzyśmy się Tobie i Matce Twojej na służbę wieczną oddali, z którą niech ci będzie cześć i chwała, teraz i na wieki wieków. Amen.

Na dokończenie tej części mówi się.

Antyfona.

Na Imię Pana Jezusa niech klęka wszelkie kolano, niebieskie i piekielne i wszelki język niech wyznawa, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. Alleluja.

℣. Wszystkie narody którekolwiek stworzył, przyjdą i będą się przed Tobą kłaniały. Alleluja.

℟. I będą wielbiły Imię Twoje, Alleluja.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze i t. d.

℟. Wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Panie Boże, któryś najchwalebniejsze Imię Jezusa Chrystusa Syna Twego Pana naszego sprawił wiernym Twoim u kochane, a duchom złośliwym bardzo straszliwe; daj nam też z łaski Twojej, aby wszyscy którzy to Imię czczą i wielbią na ziemi, świętego pocieszenia słodkości w wieku niniejszym, a potem wesela nieograniczonego błogosławieństwa dostąpić mogli. Przez Tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa który z Tobą żyje i króluje Bóg na wieki wieków

℟. Amen.

Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego i t. d.

LITANIA

o Najsłodszem Imieniu Jezus.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson,
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, Zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu Święty Boże,
Święta Trójco jedyny Boże
Jezu Synu Boga żywego,
Jezu najpotężniejszy,
Jezu najmocniejszy,
Jezu najdoskonalszy,
Jezu najchwalebniejszy,
Jezu cudowny,
Jezu najwdzięczniejszy,
Jezu najmilszy,
Jezu najpokorniejszy,
Jezu najcichszy,
Jezu najcierpliwszy,
Jezu najposłuszniejszy,

Zmiłuj się nad nami!

Jezu miłośniku czystości,
Jezu miłośniku nasz,
Jezu miłośniku pokoju,
Jezu zwierciadło żywota,
Jezu wizerunku cnót,
Jezu ozdobo obyczajów,
Jezu gorliwy dusz miłośniku,
Jezu ucieczko nasza,
Jezu wesele serdeczne,
Jezu słodki ojcze ubogich,
Jezu pocieszycielu utrapionych,
Jezu jaśniejszy nad słońce,
Jezu piękniejszy nad księżyc,
Jezu świetniejszy nad gwiazdy,
Jezu przedziwny,
Jezu rozkoszny,
Jezu czci godny
Jezu skarbie wiernych,
Jezu perło kosztowna,
Jezu skarbnico doskonałości,
Jezu dobry pasterzu owiec.

Zmiłuj się nad nami.

Jezu gwiazdo morska,
Jezu światłości prawdziwa,
Jezu wieczna mądrości,
Jezu nieskończona dobroci,
Jezu wesele Anielskie,
Jezu Królu Patryarchów,
Jezu natchnienie proroków,
Jezu mistrzu Apostołów,
Jezu doktorze Ewangielistów,
Jezu męstwo męczenników,
Jezu światłości wyznawców,
Jezu oblubieńcze Panien,
Jezu Korono wszystkich świętych,
Jezu ozdobo Przenajświętszego Różeńca Twojego,

Zmiłuj się nad nami.

Miłościw bądź, Odpuść nam Jezu,
Miłościw bądź, Wysłuchaj nas Jezu,
Od wszego złego, Wybaw nas Jezu,
Od każdego grzechu, Wybaw nas Jezu,
Od gniewu Twego, Wybaw nas Jezu,
Od sideł szatańskich, Wybaw nas Jezu,
Od przestąpienia przykazania Twego, Wybaw

Od wszelkiego złego przypadku,
Przez wcielenie Twoje,
Przez narodzenie Twoje,
Przez obrzezanie i mianowanie Twoje.
Przez prace i trudy Twoje,
Przez biczowanie i przez cierniową koronę Twoję,
Przez ukrzyżowanie i najdroższą śmierć Twoję,
Przez zmartwychwstanie Twoje,
Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje,
Przez koronowanie Twoje i Prz: Matki Twojej,
Przez przyczynę Najświętszej Matki Twojej,
Przez radość i chwałę Twoję,
Przez najsłodsze Imię Jezus Twoje,
Przez przyczynę wszystkich SS. Twoich.

Wybaw nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata.
Przepuść nam Panie,
Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata.
Wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrye elejson.

Antyfona.

Wszelki któryby wzywał Imienia Pańskie-
go zbawion będzie, Alleluja,
℣. Niech będzie Imie Pańskie, i t, d.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Wszechmogący Boże, któryś chwalebnem
i przedziwnem Imieniem Jezus, najmił-
szego jedynego Syna Twego, Odkupiciela
naszego mianować raczył; dajże nam
miłościwie, abyśmy Tegoż błogosławio-
nego Zbawiciela naszego, chwalebnie
wielbiąc na ziemi, mogli z Nim w nie-
bie szczęśliwego towarzystwa wiecz-
nie zażywać, Który z Tobą żyje i t, d.

Tu się dodaje modlitwa stosowna do Intencyi na
jaką był śpiewany czyli odmawiany Różaniec

Polecenie.

Samych siebie Panu Jezusowi. Które Bracia i Siostry mają mówić.

O Panie Jezu Chryste, Tyś przy nas zawsze
obecny jest, Zmiłój się nad nami. O naj
łaskawszy, O najmiłosierniejszy Odku-
picielu nasz, o nadziejo nasza zbawie-
nie nasze jedyne; o najdobrotliwszy,
Jezu, Kochanku nasz najmilszy, o
wszystka miłości nasza, słodkości ser-
ca naszego, żywocie duszy naszej: o naj-
jaśniejsza światłości nasza; największ-
sze wesele nasze, pokoju nasz naj-
wdzięczniejszy; obogactwo nasze naj-
wyższe; dobroci nasza, doskonałości
nasza; O Raju wszelakiej rozkoszy;
Panie Boże nasz; przybądź nam na po-
moc, prosiemy odpuszczenia grzechów-

naszych, prosiemy ducha dobrego, prosiemy łaski, napraw, uzdrów, poświęć nas, wspomóż, broń i zbaw nas; daj żenam najsłodszy Jezu, abyśmy Cię ze wszystkiego serca, i ze wszystkiej duszy, i ze wszystkich sił naszych miłowali; niech Ci będzie wieczna cześć i chwała nasz drogi odkupicielu, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Anioł Pański i t, d. i Troje pozdrowienia jak po Różańcu Najświętszej Maryi Panny.

LITANIA. Druga.

o Imieniu Pana Jezusa

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson,
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas,
Ojcze z nieba Boże, Zmiłój się nad nami,
Synu Odkupicielu Świata Boże, Zmiłój się,
Duchu święty Boże, Zmiłój się nad nami,
Święta Trójco jedyny Boże Zmiłój się nad nami,
Jezu Synu Boga żywego, Zmiłój się nad nami,

Jezu najdoskonalszy,
Jezu najpotężniejszy,
Jezu najwdzięczniejszy,
Jezu najmilszy,
Jezu najczystszy,
Jezu najsłodszy,
Jezu najcierpliwszy,
Jezu najposłuszniejszy,
Jezu najchwalebniejszy,
Jezu prawdziwy,
Jezu miłośniku nasz,
Jezu rozkoszny,
Jezu miłośniku czystości,
Jezu najpokorniejszy,
Jezu chwały godny,
Jezu skarbie wszystkich wiernych,
Jezu światłości prawdziwa,
Jezu dobry Pasterzu owiec,
Jezu jaśniejszy nad słońce,
Jezu piękniejszy nad księżyc,

Zmiłój się nad nami.

Jezu ozdobniejszy nad gwiazdy,
Jezu pocieszycielu utrapionych,
Jezu obrońco wiernych,
Jezu wesele aniołów,
Jezu królu patryarchów,
Jezu natchnienie proroków,
Jezu mistrzu Apostołów,
Jezu doktorze ewangielistów,
Jezu męstwo męczenników,
Jezu oblubieńcze dziewic,
Jezu korono wszystkich świętych,
Jezu ozdobo przenajświętszego Różańca Twego
Przez nieskończoną dobroć Twoją,
Przez najświętsze wcielenie Twoje,
Przez gorzką mękę Twoją,
Przez chwalebne zmartwychwstanie Twoje,
Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje,
Przez najsłodsze Imie Jezus Twoje,
Przez przyczynę najś: Matki Twojej
Przez przyczynę wszystkich ŚŚ: Twoich,
Jezu bądź obrońcą naszym,

Zmiłój się nad nami.

Jezu Chryste Synu Dawidów, Zmiłój się nad:
Jezu Chryste Nazareński królu żydowski, Z.
Jezu Chryste Synu Boga żywego, Zmiłój się
Święty nad świętemi Boże, Zmiłój się nad na,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłój się nad nami.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Antyfona i z Modlitwą, znajdujesie po Litanij pierwszy.

Modlitwy Różne

Podług Intencyi Różańca Świętego.

Modlitwa.

Za Kościół święty i Najwyższego Pasterza.

Wszechmogący a wieczny Panie Boże nasz,
Który Duchem Twym przenajświętszym całe

Kościoła Twego Ciało poświęcasz i sprawu-
jesz, wysłuchaj nas modlących się za Ojca Ś.
N. i za wszystko duchowieństwo; a przez Taje-
mnice Różańca świętego, które my niegod-
ni, na uwielbienie Imienia Twego roz-
pamiętywamy, racz ich napełnić darem
łaski Twojej: i aby się Tobie prawdziwie
upodobali, wylej na nich pożądane źródło
Twego błogosławieństwa, Przez Pana
naszego Jezusa Chrystusa, i t. d. –

Za Monarchę.

Królu nieśmiertelny wieków! wejrzyj
na sługę Twego N. Monarchę naszego, miej
Go w łasce i opiece Twojej, udziel Mu ducha
mądrości, któryby naród swój szczęśliwie
rządził, i z chwałą panując, chwały wie-
cznej mógł się dostąpić. Przez Chrystusa. i t. d.

Za Króla i Panów Chrześcijańskich.

Boże Królestw wszystkich sprawco i pań-
stwa Chrześciańskiego obrońco, daj prosi-

my Cię słudze Twemu Królowi naszemu N.
i wszystkim Panom Chrześcijańskim łaskę
Twoją przenajświętszą, a w obronie ludu
Twego dawne sprawój cuda, aby zwycię-
żywszy nieprzyjacioły: w pokoju bezpiecznie
Tobie Bogu Stwórcy swojemu wolność
służyła Chrześcijańska. Przez Pana naszego. i t. d.

Za Dobrodziejów żyjących.

Niektóry miły Panie prosiemy Cię, do nas
uszy łaskawości Twojej, a dobrodziejom na-
szym daj grzechów odpuszczenie, w do-
brych uczynkach ustawanie i w Królest-
wie Twojem wiele za mało i za doczesne
dary pozwól nagrody wiekuistej. Przez
Chrystusa Pana naszego. i t. d.

Za Braci i Siostry żyjące Różańca Ś.

Racz bronić wszechmogący a miłosierny
Panie Boże nasz, za przyczyną Przebłogosła-
wionej i zawsze Panny Maryi Matki Two-
jej, od wszelkiego niebezpieczeństwa to na-
sze zgromadzenie i całem sercem Tobie –

poddane, od nieprzyjacielskich racz uchraniać sideł, abyśmy którzy imiona nasze w rejestr bractwa Różańca Świętego oddali, z księgi przeznaczenia do chwały wiekuistej nie byli wymazani. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

o Pokój.

Boże, od którego święte żądze, rady zdrowe, i sprawiedliwe pochodzą uczynki, daj służebnikom Twoim ów pokój który go świat dać nie może, aby i serca nasze Twoim przykazaniom były powolne, i za oddaleniem postrachów nieprzyjacielskich, czasy pod Twoją obroną stać się mogły spokojne. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Podczas wojny.

Boże, który kruszysz wojny, i gromisz potęgą Twojej obrony czyniących utarczki, przeciwko tym którzy w Tobie ufność pokła-

dają; daj posiłek sługom Twoim usilnie proszącym miłosierdzia Twego, aby zwyciężywszy srogość nieprzyjaciół swoich, mogli Cię dziękczynieniem bez przestanku wychwalać. Przez Chrystusa Pana naszego, Amen.

Za pogan i niewiernych.

Wszechmogący wieczny Boże, w którego ręku są wszystkie moce i prawa wszystkich królestw, wejrzyj na ratunek Chrześcijan, aby narody pogańskie i niewierne, które w swojej dzikiej srogości ufają, prawicą potęgi Twojej były pogromione. Przez Chrystusa Pana naszego. A.

Za potrzeby Kościoła.

Boże ucieczko nasza i wspomożenie, wysłuchaj nabożne kościoła Twego prośby który sam jest sprawcą nabożeństwa: a daj nam, abyśmy to, co wiernie prosiemy, skutecznie otrzymali. Przez Chrystusa Pana naszego.

Za prześladowców kościoła.

Racz prosiemy Panie, modły kościoła Twego łaskawie wysłuchać, aby zgładziwszy wszytkie błędy i przeciwności, służył Tobie w bezpiecznej wolności. Przez Pana naszego. i t. d.

W czasie suszy.

Boże, w którym żyjemy, ruchomość i bytność naszą mamy, racz nam wygadzać deszczem według potrzeby; aby mając od Ciebie w niniejszych wygodach pomoc zupełną; z większą ufnością staraliśmy się o wiekuiste dobra. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

W czasie Deszczów.

Do Ciebie wołających racz wysłuchać miły Panie, a pogodę daj nam pokornie proszącym; abyśmy którzy, słusznie karanie za grzechy nasze odnosiemy, za uprzedzeniem z miłowania Twego, mogli doznać łaskawości Twojej. Przez Chrystusa Pana naszego. A.

Za Grzechy.

Niewysławione miłosierdzie Twoje, racz nam Panie łaskawie pokazać; abyś nas i od grzechów wszystkich oczyścił i od karania któreśmy zasłużyli, wyswobodził. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Za nieprzyjacioły.

Niepomnij Panie na grzechy nieprzyjacioł naszych, i racz napełnić serca ich miłością Twoją, i skruchą za grzechy: a daj to, abyśmy z niemi od nieszczęścia wiekuistego byli obronieni, i żebyśmy przed sądem Twoim z nimi za przyjacioły Twoje byli uznani, Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Za więźniów.

Panie Boże, któryś błogosławionemu Piotrowi Apostołowi dać raczył, aby od okowów uwolniony, bez urazy wyniść mógł, racz też sługi Twoje w więzieniu cierpiących rozwiązać i pozwól za prośbami naszemi i za onych zasługami, aby także bez urazy wyniść mogli na wolność. Przez Chrystusa Pana na. i t. d.

Za będących w utrapieniu.

Nieracz gardzić wszechmogący Boże ludem Twoim (albo służebnikiem) do Ciebie w utrapieniu wołającym, ale dla chwały Imienia Twego, racz miłościwie ratunku tym (albo temu) dodawać, którym (albo któremu) nieprzestawa nędza kłopot,, choroba i ciężkie udręczenie dokuczać, Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Za podróżnych.

Przybądź Panie na modlitwy nasze, a drogę służebników Twoich, do zbawienia Twego w szczęśliwości kieruj, aby między wszystkiemi drógi życia teraźniejszego różnościami Twoim zawsze obronieni byli ratunkiem. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Pod czas zarazy bydła.

Boże, który pracom ludzkim z niemych bydląt pomoc dałeś, pokornie Ciebie prosiemy aby, bez których nie żyje natura ludzka, naszym pożytkom nieginęły. Przez Chrystusa Pana naszego.

Za Papieża lub Biskupa.

Boże wszystkich wiernych Pasterzu i Rządco, wejrzyj łaskawie na sługę Twego N. któregoś za Pasterza Kościołowi Twojemu postanowił, aby słowem i przykładem postępował i rządził trzodą sobie powierzoną, któraby przyjść do żywota wiecznego za łaską Twoją zasłużył. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Za wszystkie stany duchowne.

Wszechmogący wieczny Boże, którego duchem całe Kościoła ciało jest poświęcone i rządzone, wysłuchaj nas za wszystkich w stanie duchownym zostających, aby z daru łaski Twojej wszyscy w swoiem powołaniu Tobie wiernie służyli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

Za żywych w powszechności.

Najłaskawszy Panie Boże nasz, który wszystkich pod skrzydłami obrony Twojej ojcowskiej zachowujesz; przybądź łaskawie na prośby i modlitwy nasze aby ci, za których Twój.—

Majestat święty błagamy, z miłosierdzia Twego świętego we wszystkich potrzebach wspomożenie otrzymali. Przez Pana naszego. i t. d.

Na uproszenie sobie skruchy.

Przyjmij Panie modlitwy nasze, przez przyczynę Przebłogosławionej Matki Boskiej i wszystkich Świętych, otwórz serca nasze i darem skruchy napełnij; a przez obfitość miłosierdzia Twego nas wysłuchaj. Przez Pana naszego. i t. d.

Za chorych.

Wszechmogący i wieczny Boże, zdrowie wiekuiste wierzących: racz wysłuchać chorujących sługi ębników (albo chorującego sługi) żebnika Twego) za których (albo za którego) ratunku miłosierdzia Twego prosiemy, aby gdy będzie zdrowie ich przywrócone mogli (albo mógł) Tobie w kościele Twoim dziękczynienie oddawać. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

o skonanie szczęśliwe.

Niech będzie błogosławiona godzina, w którą się Pan nasz Jezus Chrystus w ciele narodzić i umrzeć raczył. Najmiłosierniejszy Jezu w godzinę śmierci mojej zmiłój się nade mną i nad wszystkiemi złego świata schodzącemi. Przez Tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. i t. d.

Za konających.

Prosiemy Cię najmiłosierniejszy Panie Jezu Chryste, przez onę gorzkość, którąś za nas podjął na krzyżu; w onę godzinę, kiedy Przeczysta święta dusza Twoja, z najbłogosławieńszego ciała Twego wychodziła, zmiłój się nad grzesznemi duszami przy wyjściu ich z ciała. Który żyjesz i królujesz. i t. d.

Za żywych i umarłych.

Wszechmogący i wieczny Boże, który nad żywemi panujesz, oraz i z martwemi, a wszystkim pokazujesz miłosierdzie, których wiarą, i uczynkiem Twemi być poznawać: Ciebie pokornie prosimy, aby ci za których

modlitwy wylewamy, i których albo jaszcze ten wiek zatrzymuje, albo przyszły już ciała wyzutych przyjął, za modlitwami wszystkich świętych Twoich, przez łaskawość litości Twojej, wszystkich grzechów odpuszczenia dostąpili. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Za Biskupa albo kapłana umarłego.

Boże, któryś między Apostolskiemi kapłany sługę Twego N. biskupią (albo kapłańską) godnością uczcić raczył: daj prosiemy, aby też do ich towarzystwa na wieki był przyłączony. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Za Ojca i Matkę.

Boże, któryś nam Ojca i Matkę czcić rozkazał, zmiłój się łaskawie nad duszami rodziców naszych i odpuść im grzechy, a w weselu wiecznej jasności daj nam ie oglądać. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Za umarłego męszczyznę.

Racz Panie nakłonić ucha Twego do proźby naszej, którémi miłosierdzia Twego pokornie żebrzemy, abyś duszę sługi Twego N. któremuś z tego świata zejść rozkazał, w krainie pokoju i świętości postanowił, i do społeczności Świętych Twoich przypuścił. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Za umarłą niewiastę.

Prosiemy Cię nasz miły Panie, zmiłój się wedłóg dobrotliwości Twojej nad duszą służebnicy Twojej N. od zarazy śmiertelności oczyszczoną, racz w dziele wiecznego błogosławieństwa postanowić. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Za dusze zmarłych Braci i Siostry. Różańca Ś.

Boże, dawco odpuszczenia i miłośniku zbawienia ludzkiego; prosiemy łaskawości Twojej, abyś zgromadzenia naszego bracią i siostry, powinne i dobrodzieje, który z tego świata zeszli, za przyczyną błogosławionej zawsze Panny Maryi—

ze wszystkiemi świętemi do uczestnictwa wiecznego błogosławieństwa przypuścić raczył. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

Za dusze wszystkich wiernych Zmarłych.

Duszom wszystkim, prosiemy Panie, sług i służebnic Twoich, niech będzie pomocna modlitwa proszących; abyś je i od grzechów wszystkich rozwiązał i Twojego odkupienia uczynił uczestnikami. Który żyjesz. i t. d.

Za pochowanych w kościele i na cmentarzu

Panie Boże wszechmogący, w którego łasce i miłosierdziu wszystkich wiernych zmarłych dusze odpoczywają; racz wszystkim wyznawcom Twoim tu i gdzie kolwiek leżącym, dać grzechów ich odpuszczenie, aby oni, będąc przez Cię od wszystkich nieprawości wybawieni, z Tobą się weselili na wieki. Przez Tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa który żyje i króluje z Bogiem Ojcem z Duchem S. na wieki wieków.

Za zmarłych podczas Aniwersarza.

Boże pełen wszelkiej litości i miłosierdzia, daj duszom sług i służebnic Twoich; za których pamiątkę teraz obchodzimy, w mękach czyscowych ochłodę, w chwale Twojéj odpoczynek i jasność w światłości wiekuistej. Przez Pana naszego. i t. d.

Za dusze ratunku niemające.

Zmiłój się Panie Boże nasz, nad duszami ratunku w mękach czyscowych niemającemi, jako nad temi, które na obraz i podobieństwo Twoje są stworzone, a które dewnością, lub przez ubóstwo i nieczułość powinnych swoich w niepamięć poszły, i za które żadnego dnia pamiątka nie bywa obchodzoną, Odpuść im Panie i bóż stworzenia Twego, racz one wybawić od udręczenia i mąk czyscowych; podaj im łaskawą rękę Twoje i doprowadź je przez świętych Aniołów Twoich na miejsca odpoczynku i pokoju. Który żyjesz i królujesz. i t. d.

Sposób Przyjmowania

Do Arcy Bractwa Różańca S. N. M. P.

Towarz Najsłodszego Imienia Jezus.

Najprzód przed ołtarzem Różańcowym mówi się Psalm 122. Ad te levavi oculos meos. Psalm 116. Laudate Dominum omnes gentes.

Potem Antif. Omnis, quicunque invocaverit Nomen Domini, salvus erit. Sub tuum praesidium confugimus etc.

Kyrye elejson, Chryste elejson, Kyrie, elejson. Pater noster etc.

℣. Et ne nos inducas etc.

℣. Sit nomen Domini benedictum.

℟. Ex hoc nunc, et usque in seculum.

℣. In omni trybulatione et angustia.

℟. Subveniat nobis pia Virgo Maria.

℣. Domine exaudi orationem meam etc.

℣. Dominus vobiscum. etc.

OREMUS.

Deus, qui nobis sub mistico Sanctissimi nominis Unigeniti Filii tui Domini nostri Jesu Christi, ejusque Genitricis semper virginis Mariae Rosario, singula vitae et mortis, Resurectionis et Ascensionis, nec non gloriae ipsius Mysteria representas: da quaesumus. ut quotquot hujus plantationis Cultores adsciscimur, coelestis horti sertis triumphalibus coronari mereamur.

Deus, qui gloriosissimum nomen Jesu Christi fidelibus tuis fecisti summae suavitatis affectu amabile, et malignis spiritibus tremendum: concede propitius, ut omnes, qui illud venerantur in terris, ejusdemque Sanctisimae Archi Confraternitati adscribuntur, sanctas consolacionis dulcedinem in praesenti, et in futuro gaudium interminabilis beatitudinis obtineant. —

Protege Domine famulos tuos subsidiis pacis et Beatae Mariae semper Virginis patrociniis confidentes, a cunctis hostibus redde securos, Per Christum Dominum nostrum. Amen.

Potem osoba, która się chce wpisać, trzymając wszystkie świecę gorejącą, mówić będzie następującą Protestacyją:

Ja N. N. upadam z najgłębszą pokorą przed tronem wszechmogącego Boga i dziękuję mu za wszystkie kiedykolwiek wyświadczone mnie dobrodziejstwa, a osobliwie, że mnie powołać raczył do wiary Ś^{ti} katolickiej, w której statecznie żyjąc, spodziewam się otrzymać odpuszczenie grzechów moich szczęśliwą śmierć i żywot wieczny przez łaskę i zasługi Zbawiciela mego Jezusa Chrystusa; które imię, jako jest godne największego poszanowania, tak ja dziś podając imię moje w regestr Bractwa Różańca Świętego przyrzekam odtąd chronić się krzywoprzysięstwa, bluźnie-

stwa, przekleństwa, złorzeczenia i brania nadaremno Najsłodszego Imienia Jezus: nadto obiecuję i innych bliźnich moich od tego odwodzić. Tyżedy najłaskawszy Jezu! racz proszę Cię, przyjąć mnie i policzyć między sługi Twoje; abym Imię Twoje w Różańcu świętym nabożnie wychwalając, mógł (czyli mogła) otrzymać zbawienie duszy.

Ciebie także najświętsza Panno Maryja, Matko Boża, Królowa Różańca Świętego, biorę sobie dziś za Patronkę i Orędowniczkę moją, prosząc Cię pokornie, abyś mnie nigdy niewypuszczała z pod Twojej opieki, tak w życiu, jako i w godzinę śmierci mojej.

Zapisawszy w księgę Bractwa imię i nazwisko osoby wpisującej się i wytłumaczywszy jej przywileje i odpusty i powinności tego Bractwa. X. wpisujący w Różaniec mówić będzie głośno co następuje.

Powagą Boga wszechmogącego, błogosławionej Maryi Panny, świętych Apostołów Piotra i Pawła także S. Dominika Patryarchy naszego, przyjmuję cię (albo was jeśli będzie więcej) do Arcy Bractwa Różańca Świętego naysłodszego Imienia Jezus i przenaydostojniejszej Maryi Panny, i czynię cię uczestnikiem (albo uczestniczką albo was uczestnikami) wszystkich łask, odpustów temuż Arcybractwu pozwolonych: niemniej wszystkich dobrych uczynków, Mszy świętych, modlitw, niespania, umartwień, które się przez wspólną bracią tego Arcybractwa dzieją po całym świecie: abyś (albo abyście) za życia i po śmierci, wielorakiemi świętych zasługami wsparty (albo wsparci) żywota wiecznego nagrodę mógł (albo mogli) otrzymać.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen.

Aspergendo aqua benedicta dicat.

Benedictio Dei Omnipotentis, Patris,

et Filii, et Spiritus Sancti descendat super (vel vos) et maneat semper, Amen.

Benedictio

Rosarii V. Coronarum.

℣. Adjutorium nostrum in nomine Domini,
℟. Qui fecit coelum et terram. Domine exaudi etc. Dominus vobiscum etc.

Oremus.

Omnipotens et misericors Deus qui propter eximiam charitatem tuam, qua dilexisti nos, filium tuum unigenitum Dominum nostrum Jesum Christum de coelis in terram descendere et de Beatisimae Virginis Mariae Dominae utero sacratisimo, Angelo nunciante carnem suscipere, crucemque ac mortem subire, et terra die gloriose a mortuis resurgere voluisti, ut nos eriperes de potestate diaboli: obsecramus immensam clementiam tuam,

ut haec signa Rosarii (v. Coronae) in honorem et laudem ejusdem Genitricis Filii tui, ab Eclesia tua fideli dicata, bene + dicas et sancti + fices, eisq tantam infundas virtutem Spiritus Sti, ut quicunq. horum quodlibet secum portaverit atque in domo sua reverenter tenuerit, et in eis ad Te, secundum ejusdem sanctae Archi confraternitatis instituta, divina contemplando Mysteria, devote oraverit. salubri et perseveranti devotione abundet, fitque consors et particeps omnium gratiarum, privilegiorum et indulgentiarum, quae eidem societati per sanctam Sedem Apostolicam concessa fuerunt, ab omni hoste visibili et invisibili semper et ubique in hoc seculo liberetur et in exitu suo ab ipsa Beatissima virgine Maria Dei Genitrice tibi plenus bonis operibus praesentari mereatur: Per Christum Dominum Nostrum. Amen.

Rkp 25

Deinde aspergatur aqua benedicta.

Absolutio Generalis

Impertienda confratribus S. Rosarii in articulo mortis constitutis.

Dicto: Confiteor Deo. Sacerdos dicat:

Misereatur tui et Indulgentiam. Deinde.

Dominus noster Jesus Christus, Filius Dei vivi qui beato Petro Apostolo suo dedit potestatem ligandi atque solvendi, per suam piissimam misericordiam recipiat confessionem tuam, et remitat tibi omnia peccata, quaecunque et quomodocunque in toto vitae decursu comisisti, de quibus corde contritus, et ore confessus es et restituat tibi stolam primam, quam in baptismate recepisti. Et per indulgentiam plenariam a Summis Pontificibus Innocencio VIII. et Pio V. Confratribus Sacratissimi Rosarii in articulo mortis constitutis concessam, liberet te a praesentias ac futurae vitae poenis, dignetur purgatoriis cruciatus remittere, portas inferni claudere, Paradisi januam aperire, teque ad gaudia sempiterna —

perducere, per Sacratissima suae vitae, Passionis et Glorificationis Mysteria Sanctissimo Rosario comprehensa. Qui cum Patre et Spiritu Sancto Deus unus vivit et regnat in secula seculorum.

Amen.

Krótkie Wyjaśnienie

Nabożeństwa do N. P. Maryi pod Imieniem Szkaplerza świętego.

Najświętsza Panna Maryja, Matka Boża, Królowa nieba i ziemi, objawiła Bł: Szymonowi, Generałowi Zakonu Karmelitańskiego, w wieku XII. iż tych którzy dla miłości Najświętszej Panny Maryi będą nosić na sobie Szkaplerz święty aż do śmierci, zachowa ich od ognia wiecznego.

Objawiła też N. P. M. Ojcu Św: Papieżowi Janowi XXII. że takowych w pierwszą Sobotę po ich

śmierci wybawi od mąk czyscowych.

Bóg potwierdził to przyrzeczenie przez liczne cuda. Ojcowie ŚŚ. nadali wiele odpustów wpisanym do Bractwa Szkaplerza św: a szczególnie odpust zupełny w dzień wpisania się w święto N. P. Maryi Szkaplerznej 16. lipca i w godzinę śmierci. Każdy więc prawowierny Chrześcijanin Katolik który dba o swoję duszę, jakiego kolwiek jest obrządku, może się zapisać do Bractwa Szkaplerza św: N. P. Maryi żadnego narodu, żadnego obrządku nie odrzuciła, albowiem jest Matką wszystkich i pragnie, aby wszyscy byli zbawieni.

I Ojcowie ŚŚ. żadnego narodu, żadnego obrządku przy nadawaniu odpustów nie wyłączali. To nabożeństwo nie należy do obrządku, lecz do dobrej woli, do pobożności, do miłości. To nabożeństwo nie odmienia obrządku, nie sprzeciwia się żadnemu obrządkowi, nie wkłada żadnych obowiązków pod grzechem. Kto pości w Środę jeśli jest obrządku łacińskiego, a w Sobotę, jeśli jest obr: grecko katolickiego pościć zasługuje na większą łaskę, zbiera sobie zasługi do nieba, —

Jeżeli zaś kto jest obrządku gr: kato: i niepości w Sobotę przeto niepopełnia żadnego grzechu i niepotrzebuje się z tego spowiadać, że będąc obr: kat:, w Sobotę, kiedy mu podług obrządku pozwolono używać mięsnych potraw, niepościł albo koronki nieodmówił. Przyczyną, dlaczego tak mała liczba wpisanych do Bractwa Szkaplerza Świętego, jest brak oświaty, niewiadomość, przesądy, fałszywa wyobraźnia. Wielu jest takich którzy sądzą, że mężczyznom niewolno do Szkaplerza wpisować się, tylko kobietom; drudzy sądzą fałszywie, że tym co są obrządku łacińskiego, wolno się wpisować, a tym co są innego obrządku, niewolno; najwięcej jest takich którzy sądzą, że jeżeli się kto zapisze do Szkaplerza a nieodmówi koronki, to wielki grzech popełnia. Tak Kościół świ: nieuczy lecz fałszywi nauczyciele, aby odstraszać od zapisywania się do Szkaplerza świętego.

Każdy w tym względzie oświecony powinien przy sposobności drugim tłumaczyć, jak zbawienne i pożyteczne jest to nabożeństwo, jak wielkie korzyści dla duszy przynosi: Opiekę Maryi, obronę przeciw nieprzyjaciołom duszy i ciała, zachowanie duszy od ognia piekielnego i mąk czyscowych.

Kto sobie życzy dla dostąpienia tych łask wpisać się do Bractwa Szkaplerza święt: powinien najprzód mieć miłość synowską ku Maryi i pragnąc Jej wiernie służyć, spowiedź świętą odprawić i do stołu Pańskiego godnie przystąpić, postarać się o Szkaplerz z Imieniem Jezus i Maryja na suknie wyszyte, i udać się (jeżeliby własny Pasterz niemiał upoważnienia do zapisania) do Klasztoru XX. Karmelitów, lub do takiego Księdza który ma z Klasztoru upoważnienie wpisywać.

Każdy Kapłan może poświęcić Szkaplerz, lecz nie każden może do Bractwa tego wpisywać. Zwykle po Odpustowych miejscach mają Kapłani pozwolenie zapisywać do Szkaplerza prawowiernych Katolików bez różnicy obrządku.

Istotna rzecz jest: wpisać się do Bractwa i nosić na sobie Szkaplerz, czyżeli by kto żył między ludźmi bezbożnemi, którzy by go dla Szkaplerza prześladowali, jeśliby przeto miała być w domu niezgoda, przekleństwo, wtedy trzeba przy zapisaniu to oświadczyć Kapłanowi, a ten może uwolnić od noszenia Szkaplerza tak długo, póki przeszkoda niebędzie-

usuniętą. Wtedy trzeba intencyią dobrą N. P. Maryi ofiarować, a Szkaplerz w przyzwoitem miejscu zachować.

Wielka nagroda czeka tych, którzy nietylko sami to nabożeństwo odprawiają, lecz i drugich do tego zachęcają, lecz straszna też kara czeka tych, którzy z tego nabożeństwa szydzą, Szkaplerz zdzierają złośliwością wielką, przeto okazyją.

Sposób przyjmowania do Bractwa Szkaplerza Św. czyli Modlitwy.

Które Kapłan odmawia przy wpisywaniu do Bractwo Szkaplerza świętego.

Niech ci Bóg pozwoli przez jednorodzonego swego pośrednika Boga i ludzi, czas do dobrego życia, miejsce do dobrze czynienia, stałość ku dobremu wytrwaniu i szczęśliwem dziedzictwa wiecznego osiągnienia. A jak nas dzisiaj braterska miłość duchownie łączy na ziemi, tak Bóg najłaskawszy, który jest sprawcą miłości chrześcijańskiej i wniej upodobanie ma, niech nas zwiecznemi swymi złączyć raczy w niebie.

Wejrzyj na prożby nasze Panie, a tego sługę Twego, którego w Tem Świętem Imieniu przyjmujemy do uczestnictwa wszystkich dóbr duchownych i Bractwa tego świętego. Zakonu błogosławionej Rodzicy Twojej Pannie: Matce Maryi szczególnie poświęconego, racz błogosławić i spraw to, aby zandziałem łaski Twojej nabożnie się mógł zachować w kościele z pomnożeniem cnót, a modlitwami Zakonu św. wsparty, żywot wieczny otrzymał.

Podając Szkaplerz Kapłan mówi.

Bierz duszo pobożna ten Szkaplerz poblogosławiony, prosząc N. P. Maryję, abyś za pomocą Jej zasług, mógł (czyli mogła) go nosić bez zmazy, aby cię od wszelkich broniła przeciwności i do żywota wiecznego doprowadziła. Amen.

Ja władzą mi daną i udzieloną, przyjmuję cię do uczestnictwa wszystkich modlitw, próśb, przyczyn, jałmużn, postów, wigilij, mszy S. godzin Kanonicznych i wszystkich dóbr duchownych, które się zwykle we dnie i w nocy przez Zakonników całego Zakonu Św: Sprawują. W Imie Ojca, i Syna, i Ducha Świętego, Amen.

Obowiązki

Braći i Siostr Szkaplerza Świętego

1. Nosić Szkaplerz i to dla miłości P. Jezusa i N. Maryi Panny.
2. Potrzeba żyć cnotliwie, szczególnie unikać zabaw publicznych karczemnych i gdzie okazyia do rozpusty być może.
3. Należy codzień zmówić 7. Ojcze nasz i 7. Zdrowas Maryja i Wierzę w Boga, albo Litanią Loretańską, znajdującą się na s: 173.
4. Potrzeba przynajmniej raz w tydzień zmówić Koronkę do N. M. Panny Szkaplerznej i jeżeli będzie można udać się do Kościoła w wieczór Sobotni na odśpiewanie tej Koronki i Litanij Loretańskiej wspulnie, gdzie jest ten zwyczaj zaprowadzony.
5. Należy uczęszczać podług sposobności do spowiedzi i Komunij św: w uroczystości N. M. P. Szkaplerz.
6. Potrzeba ile możności inne osoby do tego S. Bractwa zachęcać, a osoblinie tych którzy nie wpisani Należy zachęcać do tego S. Bractwa i starać się go pomiększać dla rozszerzania chwały Maryi i jej Syna w tem świętem Bractwie. —

107 Stahlstich v. Carl Mayer's Kunst-Anstalt in Nürnberg.

N. P. MARYA SKAPLERZNA.

J. Bensdorff w Krakowie.

Rkp25

Koronka do N. M: Panny Szkaplerza Świętego.

Pieśń

przed zaczęciem koronki.

O Matko ukochana!
Dziewico wybrana,
Od wieków przejrzana,
Maryja! módl się dziś za nami.
Ciebie nad Serafiny,
Bez zmazy Ewiny,
Chciał mieć Bóg jedyny,
Maryja! módl się dziś za nami.
Ciebie przy niewinności,
Panną przy płodności,
Obrał Bóg wieczności.
Maryja! módl się dziś za nami.
Grzesznych Orędowniczko,
Niebieska Dziedziczko,
Łask Boskich Skarbniczko,
Maryja! módl się dziś za nami.
Stwórceś swego nosiła,

Bez bólu zrodziła,
Nas smutnych zbawiła,
Maryja! módl się dziś za nami.
Upros z grzechów powstanie,
Łaski pozyskanie,
W niebiesiech mieszkanie.
Maryja! módl się dziś za nami.

Po przespiewaniu tej Pieśni, Promotor czyta wyłoż
Intencyjo jak następuje.

Najwięszą cześć i chwałę P. Boga wszechmogącego, w Trójcy świętej jedynego, na wystawienie Najświętszej M. Panny, będziemy odprawiać rozpamiętywając z uwagą nabożnie tę Koronkę, ofiarując ją: za podwyższenie Kościoła świętego Katolickiego, za najwyższego Pasterza N. ze wszystkiem duchowieństwem, za pokój i zgodę Panów chrześcijańskich, za wykorzenienie heretyków i nawrócenie wszystkich niewiernych za grzeszników zatwardziałych i pokutować niechcących: nareszcie: za wszystkich wiernych żywych i umarłych. W szczególności zaś (tu wymienić intencyjo szczególną). na tę więc intencyjo zacznijmy tę Koronkę od znaku Krzyża świętego.

Intencyje szczególne które dodawać można.

1. Za przyjaciół, dobrodziejów i fundatorów tak żywych jako i umarłych.
2. Za braci i siostry Szkaplerza Ś. tak żyjących jako i umarłych.
3. Za rodziców braci siostry krewnych tak żywych jako i umarłych.
4. Za nieprzyjaciół i prześladowców.
5. Za więźniów i w utrapieniu będących.
6. Za chorych i konających.
7. Za dusze wiernych zmarłych.

Albo w potrzebach nadzwyczajnych.

O uproszenie pokoju, deszczu, pogody, urodzaju.
O odwrócenie chorób, pomoru, głodu i t. d. lub za szczególnego umarłego.

W Imie Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.

Antyfona.

Racz przyjść Duchu święty, a racz napełnić

serca Twoich wiernych i ogień Twojej miłości racz w nich zapalić, Któryś różnością języków zgromadził zgromadził narody wszystkie do jedności wiary.

1. Ojcze nasz na pamiątkę wylania krwi Pana Jezusa przy obrzezaniu Jego.

Jezu, świata Zbawicielu,
Dusz naszych Odkupicielu!
Przez Twe święte obrzezanie,
Oddal od nas złe kochanie.

Módlmy się.

O Pani Jezu Chryste! przez Twoje boleści, któreś miał przy obrzezaniu, odetnij w nas złe kochanie i pożądliwe namiętności. Amen.

10. Zdrowaś Maryja, na pamiątkę radości N. M. P. przy zwiastowaniu wcielenia Syna Bożego.

Najświętsza Matko w niezmiernych radościach,
Gdyś Boga wszystkich poczęła w zgłośnościach,
Daj w Bogu liczyć szczęśliwe godziny,
Z twojej przyczyny.

Módlmy się.

O Panno najczystsza i Matko Boża najświętsza Maryjo! proszę Cię przez onę niewymowną radość którąś miała, kiedyś Syna Bożego poczęła: przyczyń się za mną, aby Pan nasz Jezus Chrystus przez swoje bolesne i niewinne obrzezanie, raczył mnie oczyścić od grzechu pychy, a przyozdobić cnotą pokory i umocnić darem Ducha świętego bojaźni Pańskiej. Amen.

2. 1. Ojcze nasz, na pamiątkę krwawego potu P. Jezusa Chrystusa w ogrojcu.

Jezu źród wszech słodkości,
Jedyna nasza miłości;
Przez Twoje krwawe pocenie
Daj nam grzechów odpuszczenie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste! proszę Cię przez Twój krwawy pot w ogrojcu wylany, daj nam, aby to rozpamiętywanie męki Twojej było mi źródłem obfitych łez wylania. Amen.

2.

10. Zdrowaś Maryja, na pamiątkę radości N. P. Maryi gdy świętą Elżbietę nawiedzała.

Gdyś nawiedzała Elżbiety cne progi,
Niosłaś w żywocie świata okup drogi;
W wnętrznościach matki Jan się rozkoszuje,
Skacze, raduje.

Módlmy się.

O Panno ze wszech najpokorniejsza i Matko Boża najgodniejsza! proszę Cię przez oną niewymowną radość Twoję, Którąś miała kiedyś Elżbietę świętą nawiedzała; przyczyń się za nami grzesznemi do Syna swego najmilszego, aby przez krwawy pot w Ogrojcu wylany raczył mnie oczyścić od grzechu łakomstwa, a przyozdobić cnotą świętego ubóstwa, i umocnić darem Ducha świętego pobożności. Amen.

3.cia

1. Ojcze nasz, na pamiątkę ubiczowania Pana Jezusa.

Jezu nad słońce jaśniejszy,
Nad pełny księżyc piękniejszy:
Przez Twe srogie biczowanie,
Odpuść nam winne karanie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez okrutne a srogie ciała Twego biczowanie, daj mi w niniejszym żywocie za grzechy nasze ojcowskie Twoje karanie i poprawę żywota naszego. Amen.

3.cia

10. Zdrowaś Maryja, na pamiątkę radości N. M. Panny przy narodzeniu Syna Bożego.

Dla pociech, Matko! z narodzenia Syna,
Prosim niech Twoja sprawi to przyczyna,
By się rodziło synów dobrych wiele
W świętym kościele.

Módlmy się.

O Panno najczystsza i Matko Boża najgodniejsza, proszę Cię przez oną niewymowną radość Twoje, Którąś miała, gdyś

Syna Bożego porodziła; przyczyń się za nami grzesznemi, aby Jego okrutne biczowanie raczyło mnie oczyścić od grzechu nieczystości, i przyozdobić cnotą świętej czystości, a umocnić darem Ducha świętego wstrzemięźliwości. Amen.

4.

1. Ojczenasz, na pamiątkę ciernem ukoronowania Pana Jezusa.

Jezu Królu, Panie miły!
Świata, piekła, ciała siły
Tyś starł przez Twe cierniowanie;
Daj nam z Tobą królowanie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! prosiemy Cię przez okrutne na Głowę Twoją Korony wciśnienie, wpój w serca nasze ustawiczne męki Twojej rozmyślanie. Amen.

4.

10. Zdrowaś Maryja, na pamiątkę radości N. Maryi Panny, gdy trzéj królowie dary Panu Jezusowi ofiarowali.

Gdyś złoto, mirę, kadzidło widziała,
Dary trzech mędrców, z tegoś radość miała
Niech twa opieka włada nad królami,
Chrześcianami.

Módlmy się.

O Panno najczystsza i Matko Boga przenajświętsza! prosiemy Cię przez onę niewymowną radość Twoję, któregoś miała, gdy się trzej królowie Synowi Twemu kłaniali i dary Mu ofiarowali; przyczyń się za nami grzesznemi, aby bolesne Jego koronowanie raczyło nas oczyścić od grzechu zazdrości, a obdarzyć cnotą łaskawości, i umocnić darem Ducha świętego umiejętności. Amen.

5.

1. Ojczenasz, na pamiątkę zwleczenia szat Zbawiciela naszego.

Jezu! prawdziwa świątłości,
Żywe źródło dusz jasności;
Przez sromotne obnażenie,
Daj nam świata pogardzenie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez ono sromotne i bolesne z szat obnażenie, gdyś do krzyża miał być okrótnie przybity, daj nam grzesznym złe namiętności wyzuć i szatę miłości rzeczy ziemskich złożyć, ażebyśmy się swej własnej woli zaparli. Amen.

5.

10. Zdrowaś Maryja, na pamiątkę radości N. Maryi P. gdy Syna swego w kościele znalazła.

Znalezionego jak radość Syna
Tobie, o matko! Twoja też przyczyna
Niech Kościołowi wróci zdrowe syny,
Z nimi cnót czyny.

Módlmy się.

O Panno najłaskawsza, Matko Boga najczystsza, wybrana! prosiemy Cię przez onę niewymowną radość Twoję, któręś miała znalazłszy Syna swego w kościele między doktorami; przyczyń się, aby przez sromotne z szat obnażenie, raczył nas oczyścić od grzechu obżarstwa, a przyozdobić cnotą wstrzemięźliwości, i umocnić darem Ducha świętego prawdy. Amen.

6.

1. Ojcze nasz, na pamiątkę przybicia do krzyża Pana Jezusa.

Krzyż krwią ostatnią wytoczył,
Którą Zbawiciel świat zbroczył;
W pięciu ranach me zbawienie,
Przez Twe Jezu odkupienie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego i Odkupicielu świata, przez swoje ciała Twego przybicie do krzyża, przybij miłością serce moje, abym ono pospołu z duszą w miłości chował. Amen.

6.

10. Zdrowaś Maryja, na pamiątkę radości N. Maryi P. z Zmartwychwstania Pańskiego.

Przez tę pociechę, któręś w zmartwychwstanie
Boga człowieka miała, o zjednanie
Prosim cię Matko, byśmy w Bogu żyli,
Tobie służyli.

Módlmy się.

O Panno najłaskawsza i Matko Boża naj-

szlachetniejsza, proszę Cię przez onę niewymowną radość Twoją, Którąś miała gdyś Syna Twego Zmartwychwstałego widziała, przyczyń się za mną grzesznym, abym przez Jego okrutne ukrzyżowanie był oczyszczon od grzechu gniewu, a przyozdobiony cnotą cierpliwości i umocnion darem Ducha Świętego męztwa. Amen.

J.

1. Ojcze nasz, ~~Na pamiątkę~~ Zgotowania boku Pana Jezusa.

Serce! z kąd krew, woda płynie,
Ratój mnie w śmierci godzinie;
Niech w tem sercu zatopiony
Życia wiek będzie skończony.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez przebodzenie głębokie boku i serca Twego Przenajświętszego, daj sercu memu ustawiczne i gorące Ciebie miłowanie. Amen.

J.

10. Zdrowaś Maryja, Na pamiątkę radości Którą miała P. Najświętsza przy Wniebowzięciu.
Królowa świata! gdyś już z Bogiem w niebie;
Weź nas, prosiemy, sług Twoich do siebie;

Niech z Tobą Pani stanie m poprawiący,
Mystwiebnicy.
Aby Cię za to, Panno nad Pannami!
Wychwalać będziem sercem i ustami;
Gdzie Ojciec z Synem i Duchem społecznie,
Królują wiecznie.

Módlmy się.

O! Panno Najświętsza i Matko Boża najpokorniejsza, przez onę radość Twoją, Którąś miała gdyś do nieba z ciałem i duszą była wzięta, przyczyń się za mną grzesznym do Syna Twego, aby przez okrutne boku swego Świętego otworzenie, raczył mnie oczyścić od grzechu nienawiści, a dać cnotę miłości bliźnich i umocnić darem Ducha Świętego porady. Amen.

Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego. itd.

Salwe Regina etc.

Bądź pozdrowiona Królowa, matko miłosierdzia, żywocie słodkości i nadziejo nasza, bądź pozdrowiona: ku Tobie wołamy wygnani synowie Ewy, do Ciebie wzdychamy, płynąc i płacząc na tym padole płaczu. Nóż tedy Orędowniczko nasza, one Twoje —

miłosierne oczy obróć na nas, a Jezusa, który jest błogosławiony owoc żywota Twojego, po tem wygnaniu racz nam pokazać: o łaskawa! o litościwa! o słodka Panno Maryja!

Módl się za nami do Syna Twego.

V. Wesel się Królowa Niebieska Alleluja.

R. Któregoś godna była nosić w żywocie Alleluja.

V. Już zmartwychwstał jako powiedział Alleluja.

R. Módl się za nami grzesznemi. Alleluja.

Módlmy się.

Panie Boże! przez przyczynę i zasługi Błogosławionej Panny Maryi, nie racz mię karać według grzechów moich, ale według miłosierdzia Twego Świętego; wspomnij Panie Boże mój na Najświętszą Pannę i Matkę Twoją i zasługi Jej, a odpuść mi wszystkie grzechy moje. Amen.

Ofiarowanie Koronki.

Racz przyjąć odemnie niegodnego Panie Boże Wszechmogący w Trójcy Świętej jedyny tę Koronkę, którą ja niegodny ofiaruję na cześć i na chwałę Imienia Twego Świętego, i na pamiątkę okrótnej męki i wylania krwi —

najmilszego Syna Twego; także na pamiątkę siedmiu radości Panny Maryi, na cześć Ś. Michała i Anioła Stróża mojego, ku czci Ś. Eliasza, Elizeusza, Symeona, Ś. Wojciecha, Ś. Anioła Męczennika, Cyrylla, Eufrozyny, Ś. Magdaleny i Maryi Egipcyjanki, i Ś. Stanisława Kostki, i na cześć wszystkich Świętych, Twoich. Raczże tedy przyjąć za ciężkie i niezliczone złości moje, za Kościół Święty Katolicki i wszystkie Stany jego; za Rodziców Braci i Siostry, za Dobrodzieje żywe i umarłe, także za wszystkie przyjacioły, za niemocne i w smutku położone, a osobliwie za N. i za wszystkie wierne umarłe, aby im ta Koronka była pożyteczną ku otrzymaniu łaski Twojej Świętej, ku dostąpieniu żywota wiecznego, którego racz mnie dopuścić Boże w Trójcy jedyny. Amen.

Modlitwa.

Do N. Maryi Panny i do Świętych Patronów.

Proszę Cię o najchwalebniejsza i błogosławiona Panno Maryja, Matko Zbawiciela naszego, przez siedmiorakie krwi wylanie Jego i przez siedm radości Twoich, przyczyń się za nami aby Jezus Chrystus Syn Twój miły—

odemnie niegodnego raczył tę Koronkę przyjąć; proszę też was Święci mieszkańcy Niebiescy, Ś. Michale Archaniele i Ciebie Święty Aniele Stróżu mój i Ciebie Ś. Elijaszu i Elizeuszu, Ś. Symonie i Ś. Wojciechu! Ś. Aniele Męczenniku i Ś. Cyryli, Ś. Eufrozyno i Ś. Maryjo Magdaleno, Ś. Maryjo Egipcyjanko, i Ś. Stanisławie Kostko, przyczyńcie się za mną grzesznym, abym ja był przez was wysłuchany i za temi, za których usilnie tę Koronkę odprawuję, a osobliwie za N. aby mnie i onym raczył być Bóg miłościwy, abyśmy wzgardziwszy wszystkie rzeczy ziemskie, w samym Krzyżu Jezusa Pana kochanie mieli, a dobrze skończywszy bieg żywota naszego, żebyśmy ze wszystkiemi w wierze Katolickiej zmarłemi i z wami pospołu, na twarz Zbawiciela naszego patrzeć mogli. Amen.

O Maryjo bez grzechu poczęta módl się za nami którzy się do Ciebie uciekamy.

Koronka o Trójcy Przenajświętszej.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen.

HYMN.

Bogu Ojcu i Synowi,
Równemu Im Duchowi;
Trzem osobom niechaj będzie,
Jednakowa Chwała wszędzie.
Wmiłosierdziu niepojęta,
Przyjdź na pomoc Trójco Święta;
Wysłuchaj prośbę moję,
A nam pokaż łaskę Twoję.
Niech Cię chwalę Boga mego,
W Trójcy Świętej jedynego,
Chwała Twoja wieczny Panie,
Niech w sercu mem nieustanie.

Antyfona.

Ciebie Boga Ojca nierodzonego, Ciebie Syna jednorodzonego, Ciebie Ducha Ś. Pocieszyciela; Świętą a nierozdzielną Trójcę całem sercem i usty wyznawamy, chwalemy i błogosławiemy. Tobie cześć —

Tobie chwała, Tobie dziękczynienie teraz i przez nieskończone wieki wieków. Amen.

V. Błogosławimy Boga Ojca i Syna z Duchem Świętem.

R. Chwalmy i wysławiajmy go na wieki.

V. Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu.

R. Panie pośpiesz się ku ratunkowi memu.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

R. Jak była na początku, teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Część Pierwsza.

Intencyia Na Chwałę Boga Ojca pierwszej osoby Trójcy przenajświętszej! Ofiarować będziemy za wszystkie stany Duchowne, i Świeckie, i za wszystkie potrzeby całego chrześcijaństwa, osoblinie Ojczyzny naszej aby Bóg Ojciec miłosierdzie swoje Ojcowskie w potrzebach naszych pokazać raczył.

HYMN.

Boże Ojcze Wszechmogący,
Twe stworzenie kochający;
Wysłuchaj nas lud proszący,
W dobroci Twej ufający.
Dałeś na śmierć Syna Twego
Dla miłości z nas każdego;

Niech że droga męka Jego,
Ubłaga Cię Boga mego.
Marnotrawne kochasz syny,
I odpuszczasz onym winy;
Nas do dobrej przyjm krainy,
W dzień śmierci Ojcze jedyny.

1. Ojcze nasz, 1. Zdrowaś Maryia, i 10. razy. Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów. pełne są niebiosa i ziemia Chwały Jego. potem dziesiątku dodaje się raz Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Ś. Jak była na początku, i teraz i zawsze i na wieki wieków. Am.

Antyfona.

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiego pocieszenia, któremu (tu się nachylić) niech będzie cześć i chwała od wszelkiego stworzenia i na wieki wieków. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Łaskawy, a miłosierny Wszechmogący Boże Ojcze, pokornie Ciebie prosiemy przez miłość i Ojcowskie Imię Twoje, okaż nam grzesznym miłosierdzie Twoje teraz, i w godzinę śmierci naszej Amen.

Część Druga.

Intencyja, Na chwałę Boga Syna, drugiej osoby Trójcy Przenajświętszej! Ofiarować będziemy za konających, podróżnych w niewoli nieprzyjaciół będących i na wygnaniu będących, za dobrodziejów zazmarłych a osobliwie ratunku niemających i za nas samych, i na podziękowanie za najdroższą mękę Jego i za wszystkie dobrodziejstwa Jego nam udzielone, aby nam Jezusa najdroższa była wszystkim pomocą i ratunkiem.

HYMN

Synu Boży narodzony,
W Sakramencie utajony;
A na Krzyżu umęczony,
Bądź zawsze wszystko pochwalony.
Wszelca Twego miłej zanie,
Niech otrzyma ubłaganie;
Nasze do Ciebie wołanie,
Synu Boży Jezu Panie.

Mocą Krzyża Krwią zlanego,
Od wszelkiego zastań złego;
Każdego człeka grzesznego,
Krwią Twoją odkupionego.

1. Ojcze nasz 1. Zdrowaś Maryja, 10. razy.

Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów,
pełne są Niebosa i ziemia Chwały Jego.
raz Chwała Ojcu i Synowi etc.
Jak była na początku i t. d.

Antyfona.

Błogosławiony Bóg Jezus Chrystus, Syn Ojca przedwiecznego, światłość z światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, Pan i Odkupiciel nasz, Któremu (tu się pokłonić) niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Módlmy się.

Jednorodzony Synu Ojca Niebieskiego, prawdziwy w naturze ludzkiej Boże, pokornie Ciebie prosiemy przez miłość Twoją, Która Cię z Nieba sprowadziła i przez wszystkie trudy, prace i boleści całego życia Twego, przyjmij w Przenajświętszą łaskę Twoją grzeszne dusze nasze, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Część Trzecia.

Intęcia. Nachwałę Boga Ducha świętego, trzeciej osoby Trójcy Przenajświętszej! Tęczie ofiarować będziemy zapotrzeby nasze doczesne i wieczne, za zgodę Panów Chrześcijańskich i wszystkiego ludu, za chwetyłów i odszczepieńców, i pokutować niechcących; także naupraszanie nam samym miłości Boskiej a osobliwie odpuszczenia grzechów; za zachowanie od wojny głodu, powietrza i innych plag Boskich, osierotom i wutrapieniu zostających, także i nam, aby nam Duch święty w dolegliwościach rozlicznych raczył być Pocieszycielem.

HYMN.

Duchu Święty daj natchnienie,
I nam grzesznym opatrzenie;
Przez łask Twoich udzielenie,
A potem wieczne zbawienie.

Zapal ogień w nas miłości,
Udziel daru roztropności;
W przeciwnościach cierpliwości,
I należytej czystości.

Bądź pociechą zasmuconym,
Bądź ratunkiem utrapionym;
Przewodnikiem bądź błądzącym,
I przytomnym Ciebie czczącym.

1. Ojczenasz, 1. Zdrowaś Maryja i 10. razy.
Święty Święty, Święty Pan Bóg Zastępów,
pełne są Niebiosa i ziemia Chwały Jego.
raz Chwała Ojcu i Synowi i t.d.
Jak była na początku i t.d.

Antyfona.

Błogosławiony Bóg Duch Święty od Ojca i Syna pochodzący, Bóg prawdy, miłości, Poświęciciel dusz naszych, Pocieszyciel wszystkich utrapionych i osierociałych, któremu (tu się pokłonić) niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy. i t.d.
R. A wołanie nasze niech. i t.d.

Módlmy się.

Duchu Przenajświętszy! Oświecicielu grzesznych, Pocieszycielu wszystkich utrapionych, przez nieskończone miłosierdzie i miłość Twoją, pokornie Ciebie prosiemy: racz oświecić łaską Twoją zmysły i serca nasze, a w potrzebach naszych racz nam być wspomożycielem teraz, i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego. i t. d.

LITANIA.

o Trójcy Przenajświętszej.

Kyrye elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze Wszechmogący, Stworzycielu świata Boże,
Synu przedwieczny, Odkupicielu świata Boże,
Duchu Najświętszy, Oświecicielu świata Boże,
Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże w trzech Osobach niepojęty i niewysłowiony,
Trójco Przenajświętsza jedyny Boże, przez Którego i w Którym jest wszystko,
Trójco Przenajświętsza jedyny Boże, Którego ziemia i niebo ogarnąć nie może,
Trójco Przenajświętsza jedyny Boże, Który jako Ojciec opatrznością wszystko rządzisz,
Trójco Przenajświętsza jedyny Boże, Który czynisz cuda na ziemi,
Trójco Przenajświętsza jedyny Boże, obrońco nasz i zapłato nasza wielka,
Trójco Przenajświętsza jedyny Boże, litościwy, cierpliwy i wielkiego miłosierdzia,

Zmiłuj się nad nami. Zmiłuj się nad nami.

Trójco Przenajświętsza jedyny Boże, Królu nad Królami, Panie nad Panującymi wszystkiemi
Trójco Przenajświętsza jedyny Boże, Który nie chcesz zguby grzesznego człowieka,
Trójco Przenajświętsza jedyny Boże, Który pokutujących do łaski swej przyjmujesz,
Trójco Przenajświętsza jedyny Boże, Którego własność jest pokazywać miłosierdzie zawsze,

Zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw przepuść nam Panie,
Od wszego złego, Wybaw nas Panie,
Od powietrza, głodu, ognia i wojny, Wybaw nas Panie,
Od nagłej a niespodziewanej śmierci, Wybaw nas Panie,
Przez Wszechmocność Twoją Boga Ojca naszego,
Przez wcielenie, mękę i śmierć Twoją Syna Zbawiciela naszego,
Przez oświecenie Twoje Ducha Świętego, Pocieszyciela naszego,
Przez przyczynę Przenajświętszej Panny Maryi i wszystkich Świętych Twoich,

Wysłuchaj nas Panie.

Prosimy niegodni słudzy Twoje,
Abyśmy Ciebie Boga naszego ze wszystkiego —

serca naszego, ze wszystkiej duszy i ze wszystkich
sił naszych kochali i miłowali,
Abyśmy przykazania i nauki Twoje wiernie
zachowali,
Abyś pokój i zgodę między Panami i ludem
Chrześcijańskim sprawić i pomnożyć raczył,
Abyś Królestwo nasze i to miasto, Obywatelów
jego i okoliczne kraje, od wszelkich plag
surowej sprawiedliwości Twojej
zachować raczył,
Abyś nam grzechy nasze odpuścić i do chwały
Królestwa Twojego przyjąć raczył,

Wysłuchaj nas Panie.

Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny, odpuść nam Panie.
Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny, wysłuchaj nas Panie,
Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny, zmiłój się nad nami.
Trójco Święta usłysz nas.
Trójco Święta wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Prosba.

Ciebie wzywamy,

Ciebie błagamy,
Obłogosławiona Trójco.
Ratój stworzenie
Daj opatrzenie.
Obłogosławiona Trójco.
Wlej ducha Twego,
Do serca mego,
Obłogosławiona Trójco.
Wspomóż wpotrzebie,
Proszących Ciebie,
Obłogosławiona Trójco.
Odpuść nam złości,
Dla Twej miłości,
Obłogosławiona Trójco.
Oddal głód, mór, wojny,
Daj czas spokojny,
Obłogosławiona Trójco.
Daj dar miłości,
I pobożności,
Obłogosławiona Trójco.
Szczęść bractwu Twemu
Jako swojemu,
Obłogosławiona Trójco.
Stwórz w nim żyjących,

Broń konających,
Obłogosławiona Trójco.
Daj nam być w niebie,
Prosiemy Ciebie,
Obłogosławiona Trójco.
V. Błogosławiony jesteś Panie na firmamencie Niebieskim.
R. Chwalebny i nieskończenej czci godny na wieki.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Wszechmogący a wieczny Boże, któryś dał sługom Twoim w wyznaniu prawdziwej wiary poznać Chwałę Trójcy wiekuistej, i w mocy Majestatu chwalić jedność Bóstwa, pokornie Ciebie prosiemy, abyśmy tej wiary mocą zawsze byli od wszelkich niebezpieczeństw obronieni.
Miłosierny, w Trójcy S. jedyny Boże, Ojcze, Synu i Duchu Święty, który nad żywemi i umarłemi panujesz, i nad wszystkiemi miłosierdzie Twoje pokazujesz,

pokornie Ciebie prosiemy, pokaż nam miłosierdzie Twoje zgromadzeniu naszemu i wszystkim stanom duchownym i świeckim. Dobrodziejom naszym daj wieczne dobro, i duszom zmarłych wieczny odpoczynek, który żyjesz i królujesz w Trójcy Świętej jedyny na wieki wieków. Amen.

Hymn za Dusze Zmarłych.

Dla miłości ludu Twego,
Trójco Święta, z krzyżowego
Wyzwól ogńia Twoje sługi,
Przez wszystkich Świętych zasługi.
Wspomnij Jezu na Twe rany,
Dla dusz Twych utrzymowany,
Idźwignij je zranionemi,
Zrzyca, rękami swojemi.
O Maryja dobrotliwa,
Matko wszystkich litościwa,
Módl się do Boga za nami,
I za zmarłemi sługami.
Wieczne odpoczywienie racz im dać Panie.
A światłość wiekuista niechaj im świeci i td.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Boże Stworzycielu i Odkupicielu wszystkich wiernych, racz duszom sług i służebnic Twoich dać odpuszczenie wszystkich grzechów ich, aby za prośbą i wstawieniem się miłosierdzia dostąpili, na które się tu usilną myślą i pożądaniem zanosili, Przez Chrystusa Pana naszego Jezusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

NAUKA

albo

Doskonała Wiadomość.

O Modlitwie każdej, żeby była Bogu przyjemna, a modlącym się skuteczna.

1. Mieć dobrą Intencyą i ufność gdyż sam Pan Chrystós naucza u Mateusza Ś. w rozd: 17. Jeżeli będziecie Wiary tyle przynajmniej mieli jak ziarno gorczyczne, góry przenosić będziecie, i nic wam niepodobnego nie będzie.

2. Czyste sumienie śmiertelnem grzechem niezmazane mieć potrzeba, a jeżeli zmazane mamy, daremne nasze modlitwy, bo napisano u Jana Ś, w rozd: 9. Wiemy że grzeszników Bóg nie słucha. Dlatego należy wprzód się wyspowiadać lub żal mieć nadprzyrodzony za grzechy swoje, porzucić złe nałogi, okazye grzechowe, oddać co cudzego, honor wzięty przywrócić.

3. Prosić Ojca Przedwiecznego w Imie Chrystusa Pana przez zasługi i śmierć Jego: ale nie wyciągać na cuda koniecznie; żebrać potrzeba nie rozkazywać woli Boskiej, nie swojej dogadzając: nie mówić: Jakoś Bóg prawdziwy. Jeżeliś jest na niebie: nie byłbyś Bogiem, żebyś mnie nie wysłuchał i t. d. takie prośby są groźby, Boga bluźnienie, nie pokorne proszenie,

4. Potrzeba w Modlitwach naszych wytrwania statecznego pukać często we drzwi miłosierdzia Boskiego, Mojżesz póki trzymał ręce podniesione na Modlitwie, odnosił z Amalecytów zwycięztwo, a jak je spuszczał przegrywał. Niewiasta Chananejska póty prosiła Chrystusa Pana, póki zdrowia nie uprosiła dla swojej córki

Święty Grzegórz naucza. mówiąc: Bóg chce aby Go przymusić, aby Go ustawicznemi zniewolić Modlitwami.

5. Sam Zbawiciel świata Chrystós mówi u Ś. Mateusza w Rozd. 6. Gdy się modlicie nie wiele gadajcie. Które słowa Święci Hieronim i Augustyn wykładają: Bądź modlącym się nie tłomaczem, to jest proś nie przekładaj Bogu jak i kiedy ma tobie pokazać miłosierdzie swoje.

6. Prosić Pana Boga z wielką nadzieją, gorącością ducha, podniesieniem serca, uwagą, nabożnem sercem.

7. Każda modlitwa nasza ma być pokorna, naśladująca Abrahama, który w Księdze Rodzaju w Rozd. 18. mówi: Będę rozmawiał z Bogiem, choć jestem proch i popiół.

8. Nie masz szukać modlitw wybórnie pisanych, ale pełnych afektu, Bogu przyjemnych. Potrzeba tu bowiem serca szczerości, nie słów wyborności, według S. Chryzostoma. Najprzedniejsza Modlitwa u Ojca Przedwiecznego Ojcze nasz: bo od przedwiecznej Prawdy złożona.

A jeżeli te Kondycyje w modleniu się zachowawszy skutku twojej nieodbierzesz Modlitwy znak to jest, że jeszcze jakaś w sumieniu twoim znajduje się przeszkoda, uchowaj Boże,

Rkp 25A

żeby nie taka, jaka w Atyochu Królu Syryjskim. Który prosił Boga, od którego miłosierdzia niemiał dostąpić, mówi litera Pańska, dla skalanego grzechami sumienia swego. Albo prosisz Pana Boga o rzecz jaką niesprawiedliwą, Jemu się niepodobającą, bliźniemu szkodzącą i tobie wieczne. Przedwieczne bowiem Mądrość przenikając! żeby to wszystko tobie na jakie doczesne albo wieczne nieszczęście niewyszło, niechce być sprawcą twojej zguby, dlatego niechce cię wysłuchać.

Ztąd w każdej twojej przydawaj modlitwie, Zmiłój się, jeżeli jest wola Twoja Święta.

Nauka.

Jak modlitwy przy codziennych sprawach i pracach pożyteczne odprawiać.

Przestroga.

Są niektóre uczynki ludzkie obojętne, że mogą być pożyteczne, albo nie do zbawienia człowiekowi, jako to: jedzenie, picie, spanie, chodzenie i inne tym podobne, aby tedy i te darmo nie poszły; intencyja to wszystko naprawić powinna, i Aktów strzelistych do Boga zażywanie: snadnie się w to wprawić może,

Kto chce, bo nietylko ustami, ale i samem ser-
cem, albo myślą takowe Akty odprawiać się
mogą.

Akty Strzeliste.

czyli Modlitwy do Boga.

Gdy z domu wychodzisz mów te słowa
żegnając się:

Krzyż + Chrystusów niech mię strzeże, Krzyż
+ Chrystusów niech ze mną, przede mną, i za
mną będzie. Krzyż + Chrystusów niech mnie
od wszystkiego złego wyzwoli, teraz, zawsze
i na wieki wieków. Amen.

Gdy słońce wschodzące widzisz, mów:

O wschodzące światło wiecznej piękności
Chryste Jezu, przyjdź i oświeć ciemności grzechów
moich, abym oświecony łaską Twoją, Tobie Panu
dobrze i wiernie służył, a potem widział Cię
w niebieskiem świetle.

Gdy w Niebo wejrzysz mów:

O Niebo piękne! o Domie Boży! pragnę w tobie
żyć, widzieć i chwalić Boga mego.

Gdy idziesz do Kościoła lub gdzie indziej
mów.

RKp 25

Pokaż mi Panie drogi Twoje, i ścieżek Twoich
naucz mnie. W imię Ojca, i Syna i Ducha Ś. Am.

Gdy wchodzisz na cmentarz mów:

Bądźcie pozdrowione wszystkie dusze wierne
które na tem Cmentarzu odpoczywacie Jezus Chrystus
który was i nas odkupił, niech was wybawi od
mąk i policzy między aniołami, a wy pamiętające
wstawiajcie się za nami abyśmy mogli być wto-
warzystwie z wami ukoronowani, Wieczny odpo-
czynek racz im dać panie. i t. d.

Gdy wchodzisz do kościoła. mów.

Wnijdę do Domu Twojego Panie wychwalać
będę wielmożność Twoją.

Gdy się kropisz święconą wodą mów.

Pokropisz mnie Panie hizopem będę oczyszczony
obmyjesz mnie a będę nad śnieg wybielony.

Gdy wejdziesz do Kościoła, upadnij na kolana przed
Najświętszym Sakramentem. wprzód niż do
ławki wejdziesz i mów pokornie:

Wierzę Panie, i żywą wyznawam wiarą, iż
w Przenajświętszym Sakramencie jest prawdziwe
Ciało i Krew Twoja Najświętsza, bo mnie tak
Ojcowie święci i cały Kościół Ś. naucza.
Dlatego Tobie jako Bogu mojemu i Panu -

upadłszy na kolana, i głowę nisko nachylam i pokłon Ci oddaję ze wszystkiem stworzeniem, i za wszystkich heretyków bluźniących przeciw Najświętszemu Sakramentowi, chcąc nagrodzić zelżywości Twoje, które Cię od złych Katolików potykają. Bądź błogosławiony Boże w Przenajświętszym Sakramencie: Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament odemnie i od wszystkiego stworzenia, teraz i na wieki. Oczajmilszy Jezu! niechże nie umieram bez przyjęcia Ciebie w Najświętszym Samencie

Gdy mijasz Krucyfiks mów nachyliwszy się

Kłaniam się Chryste i błogosławię Tobie żeś przez Krzyż i mękę Twoją odkupił świat. Wejźrzyj Boże na mnie grzesznego boś za mnie grzesznego umrzeć na Krzyżu raczył.

Gdy Obraz N. Panny Maryi mijasz mów.

Witaj Królowa, Matko miłosierdzia, żywocie słodkości i nadziejo nasza, witaj.

Gdy Jutrzenkę rano zobaczysz, mów:

O Jutrzenko Święta Maryja Panno! któraś świat[u] słońce sprawiedliwości Chrystusa Pana z Nieba zwabiła, niech będę gotowym zawsze na przyjście Słońca sprawiedliwości Sędziego Jezusa Pana.

Gdy słońce zachodzi mów.

O słońce sprawiedliwości Sędzio mój Panie Jezu! zmiłój się nademną, gdy już życie moje zapadać będzie, niech Cię widzę łaskawego, i wtenczas gdy mi się oczy zamykać będą, i po śmierci na wieki wieków.

Gdy księżyc zobaczysz mów:

O Jezu! piękniejszy nad księżyc! o Maryja! pod której nogami księżyc, o Jezu i Maryjo! których pięknością dziwuje się Słońce i Księżyc, niech i ja będę godzien widzieć w Niebie piękność waszą i onej się dziwować.

Gdy gwiazdy zobaczysz mów.

Ile gwiazd na Niebie, tyle razy bądź pochwalony i błogosławiony o Boże w Trójcy Świętej jedyny.

Gdy widzisz ubogiego, zdejm czapkę przed nim i mów.

W tym ubogim Ciebie Chrystusa Pana czczę i szanuję.

Gdy jałmużnę dajesz, myśl albo mów:

Dziękuję Ci Opatrzności Boska, za wszystkie dobrodziejstwa Twoje około mnie, dla Twej o Jezu! miłości, tę jałmużnę daję, któryś powiedział: cokolwiek uczynicie z tych najmniejszemu mnie uczynicie.

Gdy ciemnego widzisz mów.

O Panie! jak wiele razy zasłużyły oczy moje abym ślepym był, odpuść grzechy oczu moich.

Gdy chorego nawiedzasz, albo widzisz mów.

O Panie uzdrów duszę moję! albowiem zgrzeszyłem Tobie, a temu daj cierpliwość.

Gdy Kapłan do chorego niesie Najświętszy Sakrament, upadłszy na kolana, mów.

O Panie miłosierny! upadam przed Tobą w Najświętszem Sakramencie obecnym, błogosławię Cię po tysiąckroć za tę łaskę, którą temu choremu czynisz, że do niego idziesz: daj mu proszę łaskę do dobrego przygotowania na śmierć, daj mu miłość Twoję nadprzyrodzoną, skruchę prawdziwą, ostatnią łaskę szczęśliwego z tego świata zejścia, a to przez śmierć i Krew Twoją najdroższą.

Gdy dzwonienie słyszysz mów.

Znak to wielki Króla jest, błogosław my Go, który żyje i króluje na wieki wieków. A.

Gdy Zegar słyszysz, mów:

Niech będzie Imię Pańskie błogosławione każdego momentu i godziny, Jezu konający

na Krzyżu, godzinę śmierci mojej, z godziną śmierci Twojej łączę i zalecam. Amen.

Zdrowaś Maryja, i t. d.

Gdy jesteś strapiony, mów.

Bądź duszo moja Bogu upokorzona; albowiem od Niego cierpliwość moja. Jako Panu podobało się, tak się stało, niech będzie Imię Pańskie błogosławione. Panie tu karz tu siecz tu nie przepuszczaj, abyś mi na wieki przepuścił, przyjmij te utrapienia moje za grzechy moje, to co cierpię, łącze z boleściami Twemi, któryś żyjąc na ziemi cierpiał. Amen.

Gdy ci się co dobrego stanie, mów:

Wielbij duszo moja Pana, ręka Boska sprawiła to dzieło, ręka Pańska wyniosła mnie.

Gdy widzisz weselących się, mów.

A ja w Panu cieszyć się będę i weselić w Bogu Jezusie moim: daj to Boże, abym się stał godzien cieszyć się w Niebie z Świętemi wszystkiemi.

Gdy smutnego kogo widzisz, mów.

Jezu, którego dusza ciężkiem smutkim

w Ogrojcu modlącego się ściśniona była, bądź pociechą w tym utrapieniu tej osobie. Najświętsza Panno pociecho strapionych, wejrzyj miłosiernem okiem na strapienie tej osoby. Amen.

Gdy do stołu siadasz, mów zawsze nabożnie Ojcze nasz i t. d. a potem przydaj.

Pobłogosław nas Panie i te dary, które z twojej szczodrobliwości pożywać mamy, przez Chrystusa Pana naszego, Amen.

Kiedy jesz, mów, jeżeli nie usty to sercem.

Niech będzie błogosławiona Panie Twoja Święta Opatrzność, która mnie temi karmi potrawami.

Gdy pijesz, mów tak sobie.

O Panie! nasyć pragnącą duszę moją łaską Twoją, to jedzenie i picie ofiaruję Tobie Boże, abym posilony Twemi darami mógł ci lepiej służyć.

Gdy od stołu wstajesz, mów:

Dziękuję Ci za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, O Boże wszechmogący, który żyjesz i królujesz po wszystkie wieki wieków. Amen.

Gdy rzeki, jeziora widzisz, mów tak:

Jako Jeleń pragnie do źródła wód żywych, tak dusza moja pragnie do Ciebie Boga mego. O Panie! wiele tu rybek jest, wiele kropel wody, tyle razy Cię chwalę, kocham i żałuję za grzechy moje. O gdybym mógł tak wiele łez wylać za grzechy moje, jak wiele tu wody.

Gdy wyjdziesz w pole, i zobaczysz zboże, mów:

Ile tu ziarn jest, albo będzie, i le kłosów, tyle razy dziękuję Boże za Twoją Opatrzność około nas, Najłaskawszy, Najmiłosierniejszy Panie Zbawicielu nasz, tyle razy Cię Jezu i Matkę Twoję Najświętszą kocham, wychwalam, wywyższam; i pragnę, aby to drudzy czynili ludzie. Amen.

Gdy widzisz łąki kwiaty w polu, mów:

Ile tu jest listeczków trawy, albo kwiateczków w polu, tyle razy bądź błogosławion o najpiękniejszy kwiecie Chryste Jezu. A.

Gdy w Ogrodzie zobaczysz kwiaty, mów:

O nad wszystkie najpiękniejszy Kwiecie Chryste Jezu! niech będę godzien widzieć Cię w onym Niebieskim ogrodzie, o zamknięty Ogrodzie Najświętsza Panno niech i moje serce zamkniętym Ogrodem będzie, samemu tylko Synowi Twemu otwartem. A—

Gdy wąchasz kwiatki, mów:

Pociągnij nas Panie zasobą na zapach Twej miłości, o Jezu Lilijo czystości! o Maryjo Różo bez ciernia! niech mi ta ziemia pachnie, a Niebo i miłość Najświętsza wasza, niechmi najmilszem zapachem będzie.

Gdy do sadu wnijdziesz, mów:

Wyrzuciłeś Boże Rodziców naszych z Rajskiego ogrodu dla grzechu ich, nie odrzucaj mię lubo największego grzesznika od Niebieskiego Raju, uczyń ze mną miłosierdzie, któreś z onym grzesznikiem łotrem wiszą na drzewie krzyżowem uczynił; ile tu liścia, ile gałązek, ile owocu, tyle razy Cię błogosławię i kocham całem sercem Pana mego.

Gdy widzisz niepłodne drzewo, mów:

O Panie! niech nie będę niepłodnem drzewem,

któreby godne było przekleństwa Twego, wycięcia i na ogień wrzucenia; ale niech będę drzewem owoc dobrych uczynków przynoszącem.

Gdy idziesz przez las, mów tak i myśl:

Ile tu drzew jest w tym lesie, ile na drzewach gałęzi, latorośli, listków, tyle razy o Jezu na drzewie Krzyżowym dla mnie wiszący! kocham Cię, i wychwalam, tyle razy żałuję za grzechy moje i inszych dla Twej miłości.

Gdy słyszysz ptastwo śpiewające, mów:

Wszelki duch niech chwali Pana, i wy ptaszęta chwalcie Stwórcę waszego: nagradzajcie głosami waszemi nasze niedbalstwo, w chwaleniu Boga naszego w Trójcy S. jedynego.

Gdy śnieg pada, albo deszcz, mów:

Ile kropel pada, albo padnie, tak wiele trami pragnę opłakiwać grzechy moje, i przepraszać Cię Boże za nie. A—

Gdy grzmi albo błyska się, mów uklęknąwszy z dobrą uwagą.

Boże mój, Nieba i ziemi Panie, piorunów

i grzmotów Rządco, wielbię przedwieczną mądrość Twoję, żeś na postrach wszystkich ludzi, na pokazanie Twojej nad nami wszystkiemi mocy, Tyś grzmoty i pioruny wynalazł. Oto Panie i ja mizerny grzesznik pod piorunem Twoim jestem, jako żelazo pod uderzeniem młota, jako cyl pod wypuszczoną strzałą, nie wiem jeżeli nie na mnie te pioruny są wymierzone. Oto teraz upadam na kolana przed Majestatem Twoim Boskim, i wyznawam, żeś Ty jest życia mojego i śmierci mojej Panem i sprawcą, dlatego podaję się do woli Twojej wyrządzeń Twoich skrytych i niedościgłych, jeżeli tak podoba się Tobie, i widzisz, że to z pożytkiem zbawienia duszy mojej będzie, niech niech i od pioruna umieram, jednak i tego samego dla Twej szczególnej chcę miłości. O Boże! ze wszystkiego serca mego, i ze wszystkiej duszy mojej kocham Dobroć Twoję nieskończoną, i Godność Twoją najwyższą najwięcej szacuję, i dlatego, nie dla bojaźni mąk piekielnych (na które ja nie raz zasłużyłem:) ale dla Twojej miłości żałuję serdecznie żalem Magdaleny Świętej, łzami polewającej nogi Twoje, żalem Piotra S. gorzko płaczącego żem Cię Pana najlepszego, najgodniejszego, w życiu moim nie kochał, tak wielkiego Dobrodzieja mego i Ojca

kochanego, ale owszem wszelkiemi obrażał grzechami, żałuję i za najmniejsze powszednie grzechy; zmiłój się nademną Boże według wielkiego miłosierdzia Twego. Obiecuję mocno więcej już nie grzeszyć, i na znak tego przedsięwzięcia mego statecznego, odważam się i teraz od pioruna umierać, abym Cię już więcej nie obrażał, i lubo mnie grzechy moje odstraszają od tej odwagi, lepiej mi przecie stracić życie doczesne, aniżeli wieczny żywot zgubić źle żyjąc. Ufam mocno w Tobie Panie i w dobroci Twojej, że duszę moją zbawisz, którą już jakby umierający w Ręce Twoje oddaję, o jak mi żal tego! że nie żyłem tak, abym był gotów umierać! Jezu na krzyżu konający, konanie moje Tobie zalecam, straszliwy i stanowczy moment śmierci mojej momentowi śmierci Twojej i Matki Twojej Najświętszej ofiaruję. Święta Maryja Matko Boża, módl się za mną grzesznym teraz i w godzinę śmierci mojej. Jeżeli kiedy, tedy teraz mi się pokaż być Matką miłosierdzia. Aniele Stróżu nie odstępój mnie, Patronie mój S. N. przyczyń się za mną do Jezusa Odkupiciela mego, aby mi odpuścił wszystkie grzechy moje, i duszę moją do—

chwaty swojej Najświętszy aby przyjąć raczył.

Jeżeli będziesz miał krucyfiks, pocałuj go jakoby umierający i mów:

O Dobry Jezu wysłuchaj mnie! w Ranach Twoich ukryj mnie, niech mi obroną będą od wszelkich napaści czartowskich.

Mów te słowa jakoby już ostatnie umierający Jezus, Marya, Józef. A jeżelibyś czasu nie miał, mów te słowa przynajmniej.

Od piorunów i nawałności powietrznej, od nagłej i niespodziewanej śmierci, przez śmierć Twoją i krew najdroższą Panie Jezu wybaw mnie, i niekarz w gniewie Twoim. A słowo stało się Ciałem i mieszkało między nami.

Żegnanie Burzy.

Zawieszone w kościele S. Piotra, w kaplicy S. Celestyna w Rzymie.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Panie Jezu Chryste! racz przeżegnać + ten obłok, który ja widzę przed sobą. a jeżeli w nim jest jaka moc szatańska szkodliwa, Twoją świętą mocą racz ją obrócić na miejsca puste i bezdrożne, gdzie żadnym ludziom ani zwierzętom ani żadnemu zbożu, ani użytkom szkodzić niebędzie.

Panie Jezu Chryste! racz go przeżegnać + któryś raczył rozciągnąć ręce Twoje Święte na drzewie krzyża S. ofiarując Bogu Ojcu ofiarę żywą i prawdziwą dla odkupienia ludzkiego. żegnając obłok:

Niech cię przeżegna Bóg Ojciec, + niech cię przeżegna Bóg Syn, + niech cię przeżegna Bóg Duch S, + niech cię rozdzieli Bóg w Trójcy S. jedyny, Ojciec, + Syn, + i Duch S. + który jest początkiem i dokończeniem; niech mi to żegnanie będzie obroną moją i dusznem zbawieniem.

W Imię Ojca, + i Syna, + i Ducha S. + Amen.

Gdy w drogę idziesz albo jedziesz mów:

Boże kieruj sam drogi i ścieszki moje, bądź mi pomocą we wszystkich potrzebach podróżnych moich, ześlij Anioła Świętego Twego, któryby mnie strzegł, bronił od wszystkiego złego, aby był przewodnikiem moim, aż do zamierzonego kresu życia mego, ile razy tchnę w tej drodze, wiele drzewa pominę, kropel wody, ile zdźbeł słomy, ile piasku ziemi, przejadę, tyle razy chcę, abyś był błogosławiony Boże na każdem miejscu drogi mojej, tyle razy pragnę żałować i żałuję za grzechy moje, Krzyż + Chrystusów niech mnie strzeże, Krzyż + Chrystusów niech przede mną i za mną i wszędzie wokoło mnie będzie, Krzyż + Chrystusów niech mi obroną

od wszelkiego złego będzie. W Imie Ojca, I Syna, i Ducha Świętego, Amen.

Przestroga.

Jak nabożnie Mszy Świętej słuchać.

1. Msza Ś. żywym i umarłym, sprawiedliwym i grzesznym jest pożyteczna, gdyż za wszystkich się ofiaruje, a jest sama z siebie wielkiej wagi choć by też i najgorszy Kapłan onę ofiarował czyli odprawił, bo sie ofiaruje jako Ś. Paweł mówi: nie z Kozłów, ani cielców krew, ale krew i Ciało, i wszystka męka Jezusa Chrystusa, Baranka tego, który gładzi grzechy świata, przeto pamiętaj na przestrogi a nigdy Mszy Ś. nie opuszczaj bo wiele stracisz pożytku zbawiennego, jeżeli z niedbalstwa Mszy Ś. nie wysłuchasz.

2. W różnych miejscach różne mamy opisane sposoby Mszy Ś. słuchania. Jedni uważając tylko słowa Kapłańskie, drudzy stosując się do powierzchownych Kapłańskich ceremonij, które wyrażają całą mękę Jezusa Chrystusa. Trzeci też sposób być może, mówiąc albo Różaniec Ś. albo insze modlitwy, mając jednak pilną baczność na to wszystko, co Kapłan przy Ołtarzu odprawuja.

Rkp 25

3. Mnie zaś najbardziej sie podoba sposób wtóry, gdzie wchodzi rozmyślanie męki Jezusowej, albowiem niczem bardziej nie możesz się przysłużyć Bogu, jako rozmyślaniem boleści Jego, które dla Twej miłości podejmował, jako Ś. Wojciech świadczy, mówiąc: Choćbyś cały dzień na gołej ziemi o chlebie i o wodzie żyjąc, post odprawiał, choćbyś co dzień do krwie wylania dyscypliny czynił, więcej jednem rozmyślaniem męki Jezusowej, choć prostem zasłużysz sobie, niż tem wszystkim; więc że podobno przy domowych zarzywkach sposobniejszego nie masz miejsca i czasu rozmyślać męki Odkupiciela twego, jak w Kościele na Mszy, Ś. dla tegoć ci ten sposób podaję, abyś nim sobie wielkie łaski Boskie zasłużył i zaskarbił.

4. W tym jednak przestrzegam, że kiedy Różaniec Ś. śpiewają, na ten czas i ty śpiewaj Różaniec, bo kto śpiewa dwa razy się modli, przytem jednak patrząc na postępki Kapłańskie przy Ołtarzu, możesz samem sercem rozpamiętywać mękę Jezusa Chrystusa, chociasz słów nie będziesz mówił tych które się kładą, boć to można do Pana Boga i sercem mówić, dobra to rzecz będzie, kiedy sie w to włożysz i nauczysz co która ceremonia znaczy.

5. Ażebyś wiedział co wyraża Ubiór Kapłański, takąć daję naukę.

Kapłan sam Osobę Chrystusa Pana znaczy.

Humerał znaczy szatę, którą Oczy zasłaniali Panu Jezusowi żołnierze, gdy go pięściami w Kark bili, zgadywać Mu kazali, kto Go bije.

Alba znaczy szatę oną białą w którą u Heroda Pan Jezus był na pośmiech ubrany.

Pasek znaczy owe powrozy, którymi Pana Jezusa w pęt przepasali.

Manipularz na ręce, znaczy związanie rąk Jezusowych.

Stuła na Szyi, znaczy on łańcuch, w którym Chrystusa Pana prowadzono do Piłata na śmierć.

Ornat znaczy słup i Krzyż ciężki wyraża Który Pan Jezus na swoich ramionach dźwigał.

Kielich znaczy mękę Pańską, bo tak nazwał sam Chrystus Pan modląc się w Ogrojcu.

Welum na Kielichu znaczy onę chustę, którą S. Weronika Twarz Panu Jezusowi otarła Krzyż dźwigającemu.

Korporał znaczy prześcieradło którym Ciało Pana Jezusa obwinione było w Grobie.

Pala którą Kielich nakrywa Kapłan, znaczy mary na których niesiono Pana Jezusa do grobu.

Patyna znaczy onę deskę na której ciało Pana Jezusa po zdjęciu z Krzyża obmywane było.

Rkp 25

Puryfikaterz znaczy on szernik albo prześcieradło, którym nagość Pana Jezusa okryta była wiszącego na Krzyżu sromotnie zawieszonego.

Bursa na wierzchu Kielicha znaczy, Kamień, którym Pan Jezus był przywalony w Grobie.

Najprzód uczyń intencyą Mszy Świętej,
nim Kapłan wyjdzie do Ołtarza.

Boże wszechmogący! ofiaruję Ci tę Mszę Świętą na uczczenie największego Bóstwa Twego, bo ta tylko Tobie samemu Bogu jest przyjemna ofiara, ofiaruję na podziękowanie za wszystkie dobrodziejstwa całemu światu czynione, na dosyć uczynienie za grzechy całego narodu ludzkiego, żywych i umarłych, ale osobliwie upraszam. N. (według intencyi) i na uproszenie wszystkim sprawiedliwym pomnożenia łaski Twojej, a w grzechach będącym nawrócenia się do Ciebie Panie, pokutującym odpuszczenia grzechów, strapionym i smutnym pocieszenia, więźniom u pogan wyzwolenia, i duszom w czyscu a osobliwie N. A na ostatek na uproszenie sobie łask do zbawienia potrzebnych, teraz i w godzinę śmierci mojej: ofiaruję na intencyą Kościoła Ś: afektem tym, którym się Pan Jezus sam Tobie Bogu Ojcu ofiarował na Krzyżu, afektem —·—

Najświętszej Maryi Panny, ofiarującej Syna swego, kiedy przyumierającym pod krzyżem stała, nietylko tę Mszę Świętą ale i wszystkie inne którekolwiek przez cały dzień dziś po całym świecie i do sądnego dnia ofiarować się będą, Tobie teraz ofiaruję.

Gdy Kapłan z Ministrami wychodzi z Zakrystyi.

Pomyśl sobie, jako Pan Jezus z Uczniami swemi szedł do Ogrojca pożegnawszy Matkę swoję najmilszą, i mów:

Jezu z Uczniami na modlitwę do Ogrojca idący, zabierz i serce moje teraz z sobą, aby od wszelkich myśli oddalone tym godniej mogło rozważać mękę Twoję przez tę Mszę Świętą.

Gdy się Kapłan rozłącza z Ministrami.

Uważ jako Pan Jezus odszedł od Uczniów na stronę Modląc się, a oni w tem zasnęli i mów:

Panie Jezu! nie odstępój mnie modlącego się, aby mnie ospałość w nabożeństwie nie ogarnęła i odpuść mi grzechy ospałego się modlenia.

Gdy Kapłan Kielich na stronę Ołtarza stawia.

Myśl jako Pan Jezus modląc się też tak mówił: Ojcze! jeżeli można niech ten Kielich będzie odemnie oddalony, i mów:

Panie Jezu oddal odemnie Kielich o którym Psalmista S. wspomina, z którego pić będą-

wszyscy grzesznicy ziemscy.

Gdy Kapłan bierze znowu Kielich i stawia go na środku Ołtarza, uważ jako Pan Jezus przyjmując niejako ten Kielich rzekł do Boga Ojca: niechże nie moja wola ale Twoja będzie, i mów

Panie Jezu, wolę moję Twojej poddaję woli we wszystkich sprawach moich, niech się stanie wola Twoja, jako w Niebie tak i na ziemi.

Gdy Kapłan odchodzi od Kielicha do Mszału, uważ: jako drugi raz Pan Jezus idzie modlić się, i też tak powtarza do Ojca: Jeżeli można oddal odemnie ten Kielich, i mów:

Panie Jezu do nikogo, tylko do Ciebie w nieszczęściach i utrapieniach moich udawać się chcę, bądź mi pociechą wszelką i pomocą, jeżeli widzisz że to ze zbawieniem duszy mojej będzie.

Gdy Kapłan od Mszału do Kielicha powraca myśl sobie, jako znowu Pan Jezus skłania się do woli Ojcowskiej przyjmując też ten Kielich, i mów:

Panie Jezu, jeżeli widzisz, iż inaczej zbawionym być nie mogę; tylko w utrapieniu żyjąc, niech się i w tem dzieje wola Twoja Najświętsza.

Gdy Kapłan do ministrantów zstępuje, uważ: jako Pan Jezus przyszedł do Uczniów i obudził ich, i mów:

Panie Jezu, racz mi dać łaskę wzbudzającą do dobrego, aby serce moje w złem nie zasypiało.

Gdy Kapłan Introibo zaczyna. Pomyśl, jako Pan Jezus mówił te słowa do Uczniów: Módlcie się, abyście nie wpadli na pokuszenie, i mów:

Panie Jezu, niech nie przychodzę na takie pokuszenie, żebym miał być kiedy zwyciężony od niego.

Gdy Kapłan Confiteor mówi nisko nachylając się; uważ jako Pan Jezus potem krwawem zemdlony na Twarz upadł i modlił się, i mów:

Panie Jezu, daj mi tę łaskę, abym każdą modlitwę z jaknajwiększą pokorą i uszanowaniem Majestatu Twego odprawował, a ten pot krwawy Twój, niech mi będzie na zbawienie.

Gdy Kapłan po Confiteor podnosi się. Wspomnij jako przystąpiwszy Anioł do Pana Jezusa posilał go podniosłszy z ziemi, i pot krwawy z Niego otarłszy, i mów:

Panie Jezu, i mnie daj Anioła swego na ratunek w każdej potrzebie, a osobliwie gdy już pot ostatni śmiertelny na mnie występowa i będzie.

Gdy Kapłan mówi Misereatur i inne modlitwy.

Uważ jako Pan Jezus opowiedział Uczniom, że już niedaleko ten jest który mnie wyda śmierci, i mów:

Panie Jezu, racz i mnie oznajmić o bliskiej śmierci mojej, abym się mógł tym lepiej do szczęśliwej przygotować śmierci.

Gdy Kapłan idzie do Ołtarza. Uważ jako Pan Jezus ku Judaszowi postępuje pytając go: Przyjacielu po coś tu przyszedł? i mów:

Panie Jezu, nieprzyjaciół moich obróć mi w przyjaciół.

Gdy Kapłan całuje Ołtarz przyszedłszy do niego. Pomyśl: że Judasz zdradliwym pocałowaniem wydaje Pana Jezusa, i mów:

Panie Jezu, obroń mię od zdrad nieprzyjaciół moich, i odpuść jakiekolwiek moje nieszczerości.

Gdy Kapłan idzie do Mszału. Uważ jako już pojmanego Jezusa Pana i związanego prowadzili żołnierze do Annasza, i mów:

Panie Jezu, przez te więzy Twoje, przywiąż mię do siebie więzami Twej miłości nad przyrodzonej, abym Cię nigdy nie odstępował.

Gdy Kapłan Introit mówi. Pomyśl jako Pan Jezus przed Annaszem stoi, i jemu na pytanie odpowiada pokornie, i mów.

Panie Jezu, daj mi cnotę, abym i narzekliwe słowa pokornie odpowiadał.

Gdy Kapłan po Introicie idzie do środka Ołtarza, mówiąc: Kyrie elejson głośno. Uważ jako od Annasza Pana Jezusa z wielkim hałasem prowadzono do Kaifasza, i mów:

Panie Jezu, prowadź mnie za sobą, i wolą Twoją Świętą, by też i przez gwałt.

Gdy Kapłan mówi: Glorja in Exelsys Deo. Uważ iż Kaifasz surowie pytał Pana Jezusa, poprzysięgał Go, jeżeli On jest Synem Bożym a Chrystus Pan odpowiedział, iż tak jest, i mów z Kapłanem:

Dając chwałę o Jezu mój i błogosławię Cię! wyznawając prawdziwą wiarą, żeś Ty jest Synem Boskim, żeś Ty sam Pan Najwyższy, i Największy.

Gdy po Glorja Kapłan całuje Ołtarz i obróciwszy się do ludu mówi: Dominus vobiscum - rozciągnąwszy ręce. Pomyśl jako żołnierz jeden wyciągnąwszy rękę uderzył pięścią w Twarz Pana Jezusa, i mów:

O Jezu żałuję tak wielkiego zelżenia Twego, przez ten policzek Twój, odpuść niewstydliwe mowy moje.

Gdy Kapłan idzie do Mszału i mówi Oracye.

Uważ jako żołnierze wyprowadziwszy Jezusa Pana do sieni, różne pośmiewiska z Chrystusa Pana czynili osobliwie gdy Mu oczy zawiązali, pięściami w Szyję i w Twarz Najświętszą bili, za włosy szarpali pytając: jeżeli zgadnie, kto Go uderzył? i mów:

Panie Jezu, przez tę zasłonę oczu Twoich, niech będą oczy moje godne widzieć Ciebie Boga mego w chwale Niebieskiej, a odpuść grzechy oczu moich.

Gdy Kapłan Epistołę czyta; uważ owe Piotra Ś. w sieniach z żołnierzami rozmowy, i zapierania się Jezusa Pana, i mów:

Panie Jezu, wejrzyj na mnie grzesznego okiem miłosierdzia Twego, abym ja grzechy moje tak rzewnie opłakał przy Spowiedziach moich, i tak żałował za grzechy w godzinę śmierci, jako Piotr Święty natenczas.

Gdy Kapłan na środek Ołtarza idzie i nachyliwszy się mówi: Munda cor meum Uważ jako Pan Jezus do onego lochu podziemnego wprowadzony, przez całą noc w więzach skrępowany i w smrodzie leżał, i mów:

O Jezu! przez ten nocleg Twój niech onej nocy piekielnej ujdę po śmierci mojej, ale gdzie dzień zawsze w Królestwie Niebieskim światła wiecznego niech-

będę godzien; odpuść Panie wszystkie grzechy, któr-mim Cię w nocy kiedykolwiek obrażał.

Gdy Mszał na drugą stronę przenoszą, i Kapłan idzie do Ewangelii, wspomnij jako rano starsi żydowscy radę uczynili przeciwko Jezusowi Panu, zaprowadzili Go do Piłata Sędziego. A gdy Ewangelię Kapłan czyta, uważ, jako skargi przekładają przeciwko Jezusowi Panu, że On się czyni Synem Bożym, że lud zwodzi, że się Królem żydowskim nazywa, i mów:

Sędzio sprawiedliwy i Boże mój, niewinnie przed Piłatem oskarżony, bądź miłościw mnie grzesznemu na sądzie Twoim w godzinę śmierci mojej, gdy na mnie słusznie samo sumienie moje skarżyć przed Tobą będzie.

Gdy Kapłan wziąwszy w ręce Mszał po Ewangelii całuje, uważ, że Piłat uznał niewinność Jezusa Pana, i mówi

Panie Jezu, niech tak żyję, żebyś mnie uznał za niewinnego w godzinę śmierci mojej.

Gdy Kapłan od Mszału idzie na środek Ołtarza i mówi: Credo, uważ, jako Pan Jezus był do Heroda prowadzony, i tam wyśmiany od dworskich i żołnierzy Herodowych, uważ, jako wiele od pysznego Heroda pytany, a Pan Jezus mu nic

nie odpowiedział, i mówi

Panie Jezu, niech i ja pośmiewiska i urągania wszelkie skromnie znoszę dla Twej miłości, a przez to milczenie Twoje, odpuść mi grzechy wielomówstwa mego częstokroć z obrazą Twoją, a daj poskromić język mój.

Gdy Kapłan obraca się po Credo i mówi: Dominus vobiscum, uważ jako Piłat, gdy się powrócił Pan Jezus od Heroda, oddał Go Żydom, aby był ubiczowan, i mów:

Panie Jezu, wiem że wiele biczów jest na grzesznika, którym ja jestem, tu mnie Panie karz na świecie według wielkiego miłosierdzia Twego, abyś mi wiecznie przepuścił.

Gdy Kapłan kielich odkrywa, uważ, że Pana Jezusa z sukien zewłóczą do biczowania, i mów:

Panie Jezu, zawstydzony nagością Twoją, wstyd mnie grzechów moich przed Majestatem Twoim, przez ten wstyd Twój i nagość Twoją, odpuść wszelkie niewstydy moje.

Gdy Kapłan Hostyją ofiaruje, uważ: jako Pan Jezus do słupa był przywiązany i srodze biczowany, i mów:

Panie Jezu, przez to biczowanie okrutne ciała
Twego, odpuść miłościwie ciała mego grzechy,
któremim Cię w życiu moim kiedykolwiek obraził.

Gdy Kapłan idzie do kielicha i nalewa wina i wody. Uważ,
jako Pana Jezusa prowadzono do słupa na miejsce, gdzie
miał być cierniem koronowany, a gdzie stąpił Pan Jezus,
tam się krew Jego lała po ziemi jak woda i znaki były
gdzie stąpił, i mów:

O Jezu mój! Krew Twoja tak hojnie wylana
przy biczowaniu, niech wszelkie zmazy grzechów
moich cielesnych obmyje, i sprawiedliwości
Boskiej zapłaci.

Gdy Kapłan idzie do środka Ołtarza i kielich z sobą bierze.
Uważ, że posadziwszy Pana Jezusa żołnierze cierniową
koronę na głowę Jego włożyli, i mów:

O Jezu cierniem ukoronowany! przez tę cierniową
koronę, nie oddalajże mnie od korony chwały
Niebieskiej w godzinę śmierci mojej.

Gdy Kapłan nachylony trochę mówi In spiritu humilitatis.
Uważ jako żołnierze tak ukoronowanemu Panu Jezusowi na
pośmiech trzcinę w rękę zamiast berła dawszy, przed Nim klę-
kali Królem Go witając, na Twarz Jego pluli. mów:

O Królu nad Królmi Jezu mój! nachylam karku
mego przed Tobą w nagrodę tego zelżenia Twego;

O Twarzy najświętsza upluwana! całuję Cię i pra-
gnę widzieć uwielbioną w jasności Niebieskiej.

Gdy Kapłan idzie na róg ołtarza i umywa ręce, Uważ, jako
prowadzą do Piłata Pana Jezusa ukoronowanego i ubiczo-
wanego, a Piłat widząc tak skatowanego Pana Jezusa, u-
mywał ręce i mówił: Nie jestem winien krwi tego człowie-
ka, i mów:

Panie Jezu, niech mam tak czyste ręce moje,
żeby nietylko od wylania krwi ludzkiej albo cu-
dzych rzeczy szarpania, ale i od wszelkiej zmazy nie-
winne były.

Gdy Kapłan powraca do kielicha Uważ, jako Piłat Pana
Jezusa wyprowadził na gmach ratusza, chcąc Go uwolnić,
i mów:

Jezu nad Barabasza od złości Żydowskiej mniej wa-
żony, niech Cię więcej poważam sobie, niż wszy-
stkie najgodniejsze na świecie osoby.

Gdy Kapłan obraca się do ludzi i mówi: Orate fratres
a ministrowie mu odpowiadają, Uważ, jako Piłat po-
kazał srodze ubiczowanego Pana Jezusa Żydom i mówił:
Oto człowiek: a oni głosem wołali: Ukrzyżuj! ukrzyżuj
go, i mów:

O Jezu znam Cię nietylko za człowieka, ale oraz
i za Boga mego, i przez to człowieczeństwo Twoje

ubóstwione proszę, zmiłój się nad krewkością moją

Gdy Kapłan obraca się do Ołtarza i szczwartnie Oracyje mówi, pomyśl jako Piłat wszedł się na Ratusz i zasiadł sądzić i bezwinnego Jezusa na śmierć osądził, i mów:

Jezu niewinny! od złego sędziego niesłusznie osądzony, nie wchodź ze mną niegodnym sługą Twoim na sąd Twój straszny, bo się nie będę mógł usprawiedliwić Tobie będąc tak wielce obwiniony.

Gdy Kapłan Prefacyją czyta głośno, zważ jako Panu Jezusowi Dekret śmierci głośno czytano, i mów:

Jezu przez niesprawiedliwy Dekret Piłatów na śmierć skazany, niechciej mię potępiać sprawiedliwym sądem Twoim w godzinę śmierci mojej, nie patrz na moje grzechy na teraz, ale na zasługi Twoje, a jakoś bez wszelkich zasług moich krew Twoję najświętszą wylać raczył za mnie, tak i mnie lubo niezasłużonego niech zbawi dobroć Twoja nieskończona.

Gdy dzwonią na Sanctus, a Kapłan kładzie na sobie znak Krzyża Ś. pomyśl jako zradości wołali Żydzi, iżby raczej Krzyż na Jezusa Pana włożyli żołnierze, i mów:

Jezu ciężkim Krzyżem obciążony, niech mi

wszelkie Krzyże i utrapienia dla miłości Twojej lekkie, miłe słodkie i przyjemne będą.

Gdy Kapłan nachyliwszy się mówi: Te igitur. i całuje Ołtarz. Uważ, jako Pan Jezus pod Krzyżem upadł na Twarz swoję, i mów:

O Jezu pod Krzyżem upadający na Twarz Twoję! ratój mnie w ciężkościach moich, abym w nich nie upadł na przeklęństwo Imienia Twojego, albo niecierpliwość.

Gdy Kapłan mówi Memento, złożywszy ręce i cicho się modli, pomyśl jako Pan Jezus milczał jako owieczka, gdy go na śmierć prowadzono, i mów:

Jezu cichy jak owieczka pod Krzyżem, niech i ja skromnie bez wszelkiego narzekania, i uskarżania się przed ludźmi, znoszę wszelkie Krzyże i utrapienia moje.

Gdy Kapłan mówi głosem: Et omnium circumstantium, rozciągnąwszy ręce, Uważ, jako przymusili żołnierze Szymona idącego drogą, i przymusili, go aby Krzyż niósł Panu Jezusowi, iż był bardzo osłabiony, i mów:

Panie Jezu, niech będę godzien pomagać Ci dźwigać Krzyż Twój.

Gdy Kapłan mówi Communicantes, wzmiankę czyniąc Najświętszej Panny, pomyśl, jako N. Panna, Matka Jezusowa

z drugiemi Ś. Matronami szła za Jezusem Panem krzyż dźwigającym, i mów:

O Jezu przez tę boleść Matki Twojej, którą przytem ponosiła, daj mi nabożne myśli do rozmyślania tej boleści i męki Twojej najdroższej i sercem Jej nad Tobą cierpiącym ubolewać.

Gdy Kapłan nad Kielichem wyciąga ręce. Uważ, jako gdy stanął Pan Jezus na górze Kalwaryjskiej zaraz obsiedli Go wszyscy swoje żołnierze do niego. Gdy zaś krzyż czyni nad Kielichem ciniżej nad Hostyją, pomyśl, jako wszystkie Pan Jezus podawał do krzyża i nogi swoje, a oni je przybijali gwoździami tępemi, i mów:

Panie Jezu, przez boleść tę, którąś natenczas cierpiał w rękach i nogach przebitych, odpuść grzechy rąk i chodzenia mego.

Gdy Kapłan bierze Hostyję podniesioną wyższą ręce, krzyż czyni nad Hostyją, uważ jako żołnierze, już przybitego do krzyża Pana Jezusa podnoszą, i mów:

O Jezu podnieś serce i myśli moje! z tej niskości ziemskiej, podźwignij upadłą duszę moją w kale grzechowym leżącą.

Gdy Kapłan do góry podnosi Hostyję, uważ, jako Pan Jezus był do góry podniesiony na krzyżu, i mów:

Wierzę Panie Jezu Chryste, że w tej Przenajświętszej

szej Hostyi jesteś Bóg mój prawdziwy dla mojej miłości ukrzyżowany, i dlatego upadam na kolana i na twarz moją, przed Tobą Bogiem moim, dziękuję Ci uprzejmie za tak wielką miłość nam niegodnym wyświadczoną.

Gdy Kapłan znowu podnosi Kielich z Przenajświętszą Krwią, uważ, jako obficie krew Jezusowa z rąk i nóg płynie przez żyły przebite, i mów:

O Krwi Jezusa mego przenajdroższa kłaniam się Tobie! zapłać i zmyj wszystkie winy grzechów moich, i bądź mi nie na potępienie, ale na zbawienie skuteczne duszy mojej.

Gdy Kapłan krzyże czyni prędko potym, uważ, jako łotrów przy Panu Jezusie ukrzyżowali, a On w pośrodku wisiał nich i mów:

O Jezu! między łotrami w pośród wiszący, niechże ja nie będę w pośród na śmierć wieczną osądzonych policzony.

Gdy Kapłan nachylając się ku Ołtarzowi mówi: Supplices te rogamus, całując Ołtarz i krzyże czyni, uważ, jako Pan Jezus modlił się za swoich krzyżowników i mów;

I ja Panie Jezu przyłożyłem się do ukrzyżowania Twego grzechami mojemi, módl się za mną do Boga Ojca Twojego, aby mi odpuścić raczył—

wszystkie grzechy moje.

Gdy Kapłan mówi: Memento, pomyśl jako Pan Jezus nie
zapomniał Matki swojej bolesnej, i oddał ją opiece Jana Ś:
i mów:

Panie Jezu oddaj mnie w opiekę tej Matki Twojej
abym się mógł zwać nie synem Tej jako Jan Ś.
bom tego niegodzien, ale przynajmniej sługą
Tej i niewolnikiem.

Gdy Kapłan mówi: Nobis quoque peccatoribus, bijąc się
w piersi, uważ, jako się w piersi bili niektórzy i mówili:
prawdziwie, to jest Syn Boży: tak że jako łotr wołał nad Je-
zusa Pana i mów:

Panie Jezu, bądź mi miłościw teraz i w go-
dzinę śmierci mojej tak, jakoś był łotrowi,
daj mi taką skruchę, jaką na ówczas i on miał.

Gdy Kapłan bierze Hostyję i unosi trochę z nią kielicha, uważ
jako na głos Pana Jezusa gdy wołał: Pragnę, podawano
mu pić ocet z żółcią i mów:

Panie Jezu, gorzkością dla mnie napawany
gorzkości wszystkie bólów śmiertelnych moich
przykrych obróć mi w słodycz miłości Twojej
nadprzyrodzonej.

Gdy Kapłan mówi głośno: Oremus. Praeceptis. Uważ

jako Pan Jezus głosem wielkim do Boga Ojca wołał: Boże!
Boże! czemuś mnie opuścił? i mów:

Panie Jezu, nie opuszczaj mnie w ostatnią godzi-
nę śmierci mojej, owszem i z Matką Twoją przy To-
bie umierającym stojącą.

Gdy Kapłan ręce rozciągnąwszy mówi: Ojcze nasz.
Pomyśl jako Pan Jezus do Ojca swego mówił: Ojcze w ręce
Twoje oddaję duszę moją, i mów:

W ręce Twoje o Jezu mój! i ja także duszę mo-
ją polecam, oddaję teraz i w godzinę śmierci mojej.

Gdy Kapłan żegna się patyną i całuje onę, uważ
jako Pan Jezus żegnając się już z tym światem na krzyżu
wiszący, skłonił głowę swoję jakoby do pocałowania i mów:

Panie Jezu Chryste, całuję i ja Rany Twoje
Najświętsze, i pragnę śmierci mojej, abym w krzy-
żu ukrzyżowanego Ciebie mając i Rany Twoje,
owszem i głowę skłonioną całując, mógł tak szczę-
śliwie umierać.

Gdy Kapłan bierze Hostyję i dzieli ją na dwie części, wspomnij,
jako na krzyżu ostatniego Ducha wypuszcza Pan Jezus, i dzieli
się dusza z ciałem, i mów:

Panie Jezu, śmierć moję śmierci Twojej, roz-
łączenie duszy mojej z ciałem rozłączeniu Twe-

mu polecam, tudzież i ofiaruję.

Gdy Kapłan kładzie partykułę w kielich krzyż czyniąc, uważ, jako dusza Pana Jezusa zstąpiła do Otchłani gdzie Święci Ojcowie zostawali, i mów:

Panie Jezu, jeżeli mię sprawiedliwość Twoja Boska do Czyśca po śmierci skaże, pamiętaj na mnie tam zostającego, a teraz zostającym w Czyścu duszom daj wieczny pokój, przez śmierć i Krew Twoją najdroższą.

Gdy Kapłan mówi Agnus Dei, pomyśl, jako Longinus Setnik, włócznią przebił Serce Jezusowe, a potem i sam uznał: że on był prawdziwym Synem Bożym, i mów:

Panie Jezu, przez to przebicie serca Twego, daj sercu memu miłość Twoję nadprzyrodzoną, przebij je ognistą miłością Twoją, jakoś uczynił sercu Świętej Teressy.

Gdy Kapłan nachyliwszy się ku Ołtarzowi modlitwy przed Komunią mówi, wspomnij, jako za prośbą pobożnych Ciało Chrystusa Pana, z Krzyża złożono, i oraz pomyśl, jaka tam była boleść Najświętszej Matki gdy je na swoim piastowała łonie, i mów:

Panie Jezu, jakim Cię na ten czas Najświętsza Panna sercem i afektem piastowała, rany Twoje najświętsze całowała i za tak ciężkie

umęczenie dziękowała, tym afektem Tobie dziękuję, i wszystkie akty Jej na ten czas uczynione ofiaruję.

Gdy Kapłan bierze Patynę z Hostyją bijąc się w piersi. Uważ jako Ciało Pana Jezusa na marach biorą, i niosą do grobu i mów:

Panie Jezu, nie jestem ja godzien dla grzechów moich żadnego przyzwoitego pogrzebu; Dobroci jednak Twojej pogrzeb ciała mego zalecam, aby przy Mszach Świętych odprawowany być mógł.

Gdy Kapłan przyjmuje Pana Jezusa i Krew Jego Naj: pomyśl jako już w grób kładą Pana Jezusa, i mów nabożnie:

Panie Jezu Chryste, ja Tobie serce moje za grób ofiaruję, racz przyjść do niego, w nim odpocząć i mieszkać, i spraw aby się nigdy serce moje nie stało mieszkaniem czartowskim, przez grzechy śmiertelne.

Gdy Kapłan umywa się winem i wodą, uważ ów płacz po pogrzebie pobożnych Białogłów i innych przy pogrzebie Pana Jezusa, a osobliwie Najświętszej M. Panny i mów:

Łzy hojnie wylane Matki Twojej, Panie Jezu, i innych nad Tobą płaczących, niech mi sprawią łzy obfite za grzechy moje w godzinę śmierci mojej, przy rozmyślaniu męki Twojej.

Gdy Kapłan idzie do Mszału, uważ, jako po pogrzebie idą

do domów swoich a Najświętsza M. Panna z Świętym Janem poszła, i mów:

Dziękuję Ci Panie Jezu! żeś osieroconej Matce Twojej opatrzył opiekuna Jana Ś: niech i o mnie opatrzność Twoja pamięta w każdem nieszczęściu moim, abym tam znalazł przyjaciół jakich.

A jeżeli masz dziatki mów że:

Opiece Twojej, Najświętszej po śmierci mojej, oddaję dziatki moje.

Gdy Kapłan wraca się do Mszału od środka Ołtarza, pomyśl, jako Białogłowy Ś. do grobu poszły nawiedzić Ciało Pana Jezusa. Gdy Kapłan całuje Ołtarz i obróciwszy się mówi: Dominus vobiscum uważ, jako się Pan Jezus pokazał Ś. Magdalenie, która nogi Jego całować chciała, a gdy idzie do Mszału i mówi oracyje, wspomnij, jako Ś. Magdalena opowiadała Apostołom to widzenie swoje, że im kazał iść do Galilei, gdzie Go widzieć mieli, i mów:

Panie Jezu, niech i ja będę godnym widzieć Ciebie po śmierci w chwale Zmartwychwstania Twego.

Gdy Kapłan idzie na środek Ołtarza, znowu uważ, jako Apostołowie idą do Galilei, a gdy się obraca na Dominus vobiscum, pomyśl, jako Pan Jezus tam że pokazuje się Uczniom swoim i ręce swoje przebite. A gdy Kapłan mówi: Ite missa est, uważ, jako Pan Jezus Apostołów na świat posłał mówiąc: Idźcie opowiadajcie Ewangelią i chrzcijcie, i mów:

Rkp 25

Dziękuję Ci Panie Jezu Chryste, za powołanie do Wiary Świętej którą Apostołowie opowiadali.

Gdy Kapłan mówi Placeat. Wspomnij jako Pan Jezus, już ostatni raz rozmawia z Uczniami. A gdy się obraca i ręką żegna, uważ, jako Pan Jezus do Nieba wstępuje, podniósłszy ręce swoje błogosławi ostatni raz Apostołom i Matce swojej Najświętszej, i mów:

Panie Jezu, któryś dał błogosławieństwo Matce Twojej Najświętszej, i Apostołom, gdyś do Nieba wstąpił, także i mnie grzesznemu użycz Twego Ś. błogosławieństwa na większą chwałę Twoją.

Gdy Kapłan idzie do ostatniej Ewangelii czytania i one głośno czyta, uważ, jako Apostołowie poszli na świat i opowiadali Ewangeliją i Wcielenie Pana Jezusa, i mów:

Panie Jezu Chryste, wierzę w to wszystko, co kolwiek naucza Twoja Ś. Ewangelia, i cokolwiek Apostołowie SS. i Kościół Ś. Katolicki Rzymski nam do wierzenia podaje. i w tej Wierze umrzeć chcę, i owszem za tę Wiarę pragnę krew moję wylać i życie dać moje, żałuję serdecznie tego, że tak wiele jest na świecie ludzi, którzy Kościoła Twego Ś. nie słuchają; daj im Boże nawrócenie, a mnie też wytrwanie w tej Wierze Świętej aż do ostatniego momentu życia mojego. Amen.

Modlitwa.

Po Mszy S. do Pana Jezusa.

Przyjmijże Panie Jezu Chryste to rozmyślanie męki Twojej a niech mi ta męka Twoja będzie pomnożeniem łaski Twojej i uproszeniem jak pobożnego życia, tak i szczęśliwej śmierci mojej.

O! niewypowiedziana dobroci! Jezu najłaskawszy! jakże ja mam za to Tobie godnie podziękować, iżeś Ty raczył mnie tak długo znosić przed Obliczem Twojem, który teraz przez cały czas tak mały na rozmyślaniu gorzkiej męki Twojej w nabożeństwie bez roztargnienia wytrwać nie mogłem. Ponieważ więc dziękczynienie moje, zbyt jest małe i prawie nic nieznaczące; przeto Ci ofiaruję tę te ważniejszą ofiarę, uczynioną przez ręce kapłańskie, niech ona Ci będzie najwdzięczniejszą chwałą, gdyżeś Ty sam onę postanowił, abyśmy to na pamiątkę Twoją czynili; która niechaj mi będzie zasłoną za grzechy moje, abyś ich według sprawiedliwości we mnie nieuznawał; a czom zaś moim zwierciadłem przezroczystem, abym przejrzał pojął i naśladował jako się mam w cnotach

Świętych ćwiczyć. Amen.

Modlitwa.

Do Boga Ojca, upraszająca o zwycięstwo w pokusach.

Panie Boże Wszechmogący! przybądź na pomoc moję, daj mi łaskę, abym się sprzeciwił wszelkiej pokusie; wyrugój niegodziwe myśli z rozumu mojego, umocnij mnie przeciwko światowym powabom; pomóż mi do przekonania natarczywości szatańskich i buntującego się przeciwko duchowi ciała. Zginąłem, jeżeli mnie Twoja odstąpi łaska, kiedy się dam zwyciężyć pokusie. Boże miłosierny! zmiłój się nade mną, utrzymaj mnie,

boć już na brzegu przepaści zostaję.

Ojcze nasz, i Zdrowaś Maryja. i t. d.

Modlitwa.

druga do Boga Ojca w utrapieniu.

Panie Boże martwiący i ożywiający, powszechna pociecho serc smutnych, pociesz mnie strapionego z woli Twojej karzącej mnie sprawiedliwie za nieprawości moje, które są cięższe —

milijon razy niż te Twoje karania namnie zesłane. Chwalę ja tę wolę Twoję najświętszą i całuję rękę Ojcowską mnie bijącą, jej się nie wydzieram, ale wypraszam pokornie, prosząc ze łzami, abyś gniew Twój zamieniwszy w miłosierdzie, któreś namnie zesłał. Iżeś wykonał wolę Twoję świętą i sprawiedliwość nademną; pokaż że i miłosierdzie, które jest największe i wszystkie dzieła Twoje. Uczyń to Ojcze przedwieczny, przez ciężki smutek Syna Twego w Ogrojcu miany, oraz i przez bolęść Maryi Panny bolesnej, zmiłój się i Ty Jezu Chryste, Synu Boży, przez wszystek zbiór gorzkiej męki Twojej, przez bolesną ranę ramienia Twego, zagój ranę serca mego wszak wiesz co jest smutek boś doznał w Ogrojcu, nieprzymuszaj mnie tym smutkiem do pokuty, bo będzie niedoskonała, gdyż nie z miłości Twojej; lecz z przymuszenia pochodząca, lecz oddal odemnie to utrapienie, doznasz i zobaczysz w krótkim czasie, że z dobrej i własnej woli, przy szczęściu z samej miłości Twojej żałować będę za grzechy moje jako teraz żałuję nie dla oddalenia smutku odemnie ale iż Cię

kocham serdecznie. A gdy pocieszysz smutne serce moje, niem samem jeszcze Cię bardziej kochać, chwalić i wielbić będę i wyznawać żeś jest Bogiem i Pocieszycielem moim. A jeśli Ojcze najlitościwszy widzisz, że trzeba koniecznie abym cierpiał na chwałę Twoję. Tylko Cię proszę serdecznie, żebym ~~mile~~ znosił to utrapienie daj mi cierpliwie znosić, żebym znosił z upodobaniem woli Twojej, a z moją zasługą i zbawieniem.

Amen.

Modlitwa,

do Pana Jezusa Ukrzyżowanego.

Najlitościwszy Jezu w całym nie znajduje świecie, żadnym niewymyśle rozumem, w księgach nie doczytam się wszystkich, takiej szczerości i miłości, jaką Ty masz ku mnie niegodnemu stworzeniu, Boże Człowiecze, Chryste Jezu, Odkupicielu, Ojcze, Dobrodzieju mój jedyny, a dopieroż takich boleści, obelg, ran i katowni, tym sromotniejszych, im zacniejszej i delikatniejszej Twojej Zbawicielu Jezu, dla mnie niewolnika zadanych Osobie, niedopytam się nigdzie, ~

co wszystko gdy przypomnię myślą, boleję sercem, że Bóg prawdziwy, Pan nad Pany, mający mnie zbawić, ten tak zelżony, a mnie najpotężniej ku wdzięczności i miłości wzruszający i zachęcający znalazłeś, chwałę, zdrowie, życie przez sromotną mękę łożące na okup duszy mojej. Co gdy uważam z samego gruntu serca mego, wzdycham do Ciebie rozpięty na Krzyżu Jezu! żebrzące pokornie, daj mi tę łaskę abym mógł w życiu i w wierności miłością swoją nagrodzić; abym mógł zasłużyć sobie tak wielkich i niezliczonych grzechów moich odpuszczenie, w zamysłach pomyślny skutek. Uproś mi to wszystko Bolesna Matko Jezusowa, niepokalanie poczęta Panno, i Wy wszyscy Święci, osobliwie Patronowie moi, za których przyczyną Jezusie Nazareński, Królu Żydowski, Synu Dawidów, z Tronu Niebieskiego i Krzyżowego, wysłuchaj mnie grzesznego, i zmiłój się nade mną, teraz i w godzinę śmierci mojej. Której w Ranach Twoich najdroższy Jezu niech mam szczęśliwą, Amen.

Modlitwa.

druga do Pana Jezusa.

Jezu najdroższy który dla odkupienia narodu ludzkiego chciałeś się narodzić, być obrzezanym, od Żydów wzgardzony, od Judasza zdrajcy pocałowaniem wydany, powrozami skrępowany, jako Baranek niewinny na śmierć skazany, i przed Annaszem, Kaifaszem, Piłatem i Herodem niegodziwie stawiony, od fałszywych świadków oskarżony, biciem i szyderstwem strapiony, plwocinami zeszpecony, cierniem ukoronowany, bezbożnie policzkowany, trzciną uderzony, na twarzy zasłoniony, z sukien obnażony, do krzyża gwoździami przybity, z krzyżem podniesiony, między łotry zawieszony, żółcią i octem pojony, i włócznią przebodzony. Ty Panie przez te Najświętsze męki Twoje, które ja niegodny rozważam, i przez Krzyż Ś. i śmierć Twoją uwolnij mnie od mąk piekielnych, a racz zaprowadzić tam, gdzie zaprowadziłeś łotra z Tobą ukrzyżowanego. Który z Ojcem i Duchem Ś. żyjesz i królujesz, Bóg na wieki wieków. Amen.

Modlitwa.

do Ducha Ś. o uproszenie dla siebie: dwunastu darów.

Duchu Święty Boże, Miłości przedwieczna Ojca i Syna! racz mi udzielić miłości Twojej, abym Boga i bliźniego kochać umiał. Daj mi wesele Twoje, abym w Tobie tylko szukał pociechy, i radował się w łaskach od Ciebie odebranych! udziel mi pokoju Twego, aby żadna przygoda duszy mojej zmieszać i jedności z Bogiem i ludźmi rozerwać nie zdołała! daj cierpliwość, abym wszystkie przykrości znosił z uległością i łagodnie! natchnij mnie dobrotliwością, abym był dla bliźnich uczynny, usłużny, uprzejmy, pożyteczny ku ich radości i zbudowaniu! obdarz mnie dobrocią Twoją, abym potrzebom bliźnich chętnie zaradzał! daj mi nieskwapliwość, abym wszystkie sprawy z potrzebną rozwagą i ostrożnością przedsiębrał i wykonywał; daj mi cichość, abym znosił wady i ułomności bliźnich moich cierpliwie, i urazy obrażających mnie chętnie darował! uzbrój mnie Duchu Ś. wiarą, abym był daleki od podejrzliwości przeciw bliźnim, i z nimi szczerze i otwarcie się obchodził! udziel mi skromności, któraby wraz z pokorą panowała —

w słowach i myślach moich! daj mi wstrzemięźliwość i czystość, abym nigdy, i najmniejszym grzechem, nie skaził ani duszy, ani ciała mego; a w pokarmach i napojach, w odzieży i innych potrzebach niezbędnych tego życia, mierność zachowując, wszelkie nieporządne żądze do zbytku hamując, wstydliwości i niewinności serca dochował, do czego racz mi dopomóc Duchu najświętszy, Boże w Trójcy jedyny, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Modlitwa.

druga do Ducha Ś. dla Bierzmowanego [illegible]

Wszechmogący wieczny Boże! nie daj opuścić Duchowi Świętemu Pocieszycielowi dusz ludzkich, zstępującemu z nieba, serca mojego. Niech go zawsze napełnia duch mądrości i rozumu, duch rady i mocy, duch umiejętności i pobożności, duch bojaźni Bożej! Niechże serce moje nim napełnione, Krzyżem Zbawiciela Jezusa Chrystusa oznaczone, Krzyżmem zbawienia zmocnione, nie przestanie nigdy być Świątynią Majestatu Jego. na wieki wieków. Amen.

Nabożeństwo

bardzo skuteczne do N. M. Panny.

Klęknąwszy uczynić należy głębokie pokłon Bogu Ojcu, i zmówić jedno Ojcze nasz jedno Zdrowaś Marya i chwała Ojcu i zacząć następującą Modlitwę.

Ja Ciebie uwielbiam przedwieczny Ojcze! z całem Twoim dworem niebieskim, za Boga i Pana mojego, oraz nieskończenie Ci dziękuję imieniem najbłogosławieńszej Panny Maryi, Twojej najukochańszej Córki, za wszystkie łaski Jej świadczone, a najosobliwiej za onę władzę, na którąś Ją wyniósł do nieba wziętą.

Powtóre zmówić jedno Ojcze nasz jedno Zdrowaś Marya i Chwała

Ja Ciebie uwielbiam przedwieczny Synu z całem Twoim dworem niebieskim jako Pana i Boga i Odkupiciela mojego, oraz nieskończenie dziękuję imieniem najbłogosławieńszej Panny Maryi, Twojej najukochańszej matki za wszelkie łaski Jej świadczone, a najosobliwiej za oną mądrość, którąś Ją oświecił do nieba wziętą.

Trzecie Ojcze nasz, i Zdrowaś Marya, jak wyżej itd.

Ja Ciebie uwielbiam najświętszy Duchu, Pocieszycielu jako Boga i Pana mego, oraz —

Cudowne Obiawienie M: Boskiej w borku na piasku pod Leżayskim w Cyrkule Rżeszowskim roku 1590, Pod straż pilną: W.W: O. O: Bernardynom oddane roku 1608.

nieskończenie dziękuję z całym Twoim dworem niebieskim, imieniem najbłogosławieńszej Maryi Panny, a Twojej najmilszej Oblubienicy, za wszelką łaskę Jej świadczoną, a najosobliwiej za onę najdoskonalszą i boską miłość, którą zapalił najczystsze Jej serce w życiu całem i chwili najchwalebniejszego wniebowzięcia. Pokornie Cię proszę na Imię tejże najmilszej Twojej Oblubienicy, abyś mi raczył dać łaskę odpuszczenia wszystkich grzechów moich, od pierwszego momentu, jakem tylko mógł zgrzeszyć, aż do teraźniejszego czasu, za które żałuję z przedsięwzięciem obrania sobie prędzej śmierć, niż powtórnego obrażania Majestatu Twojego Boskiego. Także przez wysokie zasługi, i najskuteczniejszą przyczynę Tejże samej Oblubienicy Twojej błagam majestatu Twego, abyś mi N. udzielił najdroższego daru łaski, i Boskiej miłości, z objawieniem onej świętości i osobliwych środków, przez które przedwieczna Opatrzność Twoja postanowiła mnie zbawić i do Siebie doprowadzić.

Tu trzeba powtórzyć trzy razy następującą modlitewkę

Święta Maryja i wszyscy Święci, niech się przyczynią za mną do Pana, abym zasłużył być od Niego wspomożonym, Amen.

Modlitwa

do Najświętszej Maryi Panny.

Ja Ciebie czczę najświętsza Królowo niebieska, Pani i Opiekunko całego świata jako Córkę przedwiecznego Ojca, jako Matkę Twego najmilszego Syna i jako Oblubienicę najprzyjemniejszą Ducha przenajświętszego. Aupadłszy do nóg Twoich, ziak największą pokorą proszę Cię przez ową miłość Boską, którąś była wyniesiona przy Twoim w Niebowzięciu, abyś mi wyjednać czyła łaskę i miłosierdzie, i przyjęła mnie pod Swoję najbezpieczniejszą opiekę, oraz zapisała mnie w liczbę onych szczęśliwych sług Swoich, których wyrażonych wpanieństkiem nosisz sercu. Zmiłój się Pani i matko moja najłaskawsza, aweźmij to nikczemne i nieczyste serce, weźmij i rozum, pamięć, wolę, wszystkie inne władze i zmysły moje wewnętrzne; przyjmij oczy, usta, ręce, nogi, akieruj niemi według upodobania Syna Twego, ponieważ ja wszystkiem ich pragnę Jemu czynić chwałę

nieskończoną.

A przez oną mądrość, którą Cię oświecił —

Syn Twój najukochańszy, proszę wpokorze, abyś mi zjednała oświecenie, żebym mógł dobrze poznać siebie samego, swoje grzechy i swoje nikczemność, aosobliwie początek tych że grzechów, że są namiętnością duszy i pożądliwości ciała, abym się mógł niemi brzydzić i oddalać od siebie, nadto jeszcze daj światła, na poznanie zasadzek nieprzyjaciela piekielnego, i jego natarczywości zatajonych i oczywistych, aosobliwie najmiłosierniejsza Matko proszę Cię o łaskę, którą mi być widzisz potrzebną.

Módl się za nami święta Boża Rodzicielko, abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Ch.

Modlitwa.

Sługom Twoim prosiemy Cię Panie, odpuść nieprawości, abyśmy, którzy zuczynków naszych podobać się Tobie niemożemy, zaprzyczyną matki Syna Twego zbawienie otrzymali. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa.

do N. M. Panny. przed Tej Cudownem Obrazem.

ONajchwalebniejsza Panno, i najmiłościwniejsza —

Matko, najświętsza Panno Maryjo! dziś ja zu-
fnością wielką, do najświętszych nóg Twoich upa-
dam niegodny grzesznik. Którémiż Cię słowy
powitam, o najdostojniejsza nieba i ziemi mo-
narchini? Którego użyję pozdrowienia? jeśli
nie tego, którym Cię Trójca Przenajświętsza przez
Archanioła pozdrowiła, przeto chciałbym
nieustannie powtarzać to pozdrowienie mó-
wiąc: Bądź pozdrowiona Maryjo łaskiś peł-
na, bądź pozdrowiona matko Syna Boskiego,
bądź pozdrowiona Oblubienico Ducha święte-
go, bądź pozdrowiona przybytku i mieszkanie
Trójcy Przenajświętszej, bądź pozdrowiona tą mi-
łością, jaką Cię Trójca najświętsza przez Gabry-
ela pozdrowiła, jaką Cię wszyscy niebiescy du-
chowie w tym samem momencie, gdyś się
matką Boską stała, pozdrawiali, bądź pozdro-
wiona tem uczuciem, jakiem Cię Syn Twój
najukochańszy wejściu Swoim czcił i pozdra-
wiał; jak Cię uczcił i pozdrowił do nieba wzię-
tą. O najszlachetniejsza, najgodniejsza, naj-
śliczniejsza Matko Boga! najwspanialsza,

po Bogu Królowo nieba i ziemi! najlitościwsza
dla nas Pani świata! niech Cię ze mną pozdra-
wiają wszystkie stworzenia rozumne! niech
Cię błogosławią wszystkie narody, wysławia-
ją po wszystkie wieki, że na Twoję pokorę Bóg
wejrzał, że Twoje najświętsze Panieństwo uko-
chał, i uczynił Ci wielkie rzeczy, Ten który
możny jest. O! pragnę, żebym Cię mógł nieu-
stannie pozdrawiać, żeby każda moja sprawa,
od tego pozdrowienia się zaczynała i niem się
kończyła! pragnę gorąco, żeby ostatni moment
życia tego, tem się pozdrowieniem Ciebie zakoń-
czył, pragnę, żebym Cię po śmierci mojej zasłu-
gami Twemi Ciebie prawdziwie miłującemi
mógł nieustannie pozdrawiać. O pełna łas-
ki Maryjo! uproś mi łaskę potrzebną do zba-
wienia duszy mojej, uproś mi łaskę ostateczną,
uproś mi o matko i tę łaskę, abym się na tem
miejscu nieprawości swoich pozbywszy w do-
brem przedsięwzięciu trwał aż do śmierci, uproś
i tę łaskę, abym Cię na tem miejscu godnie mógł
wystawić, uczcić, i nabożeństwa powinne-

szczerze odprawiać. Cokolwiek więc miałaś,
masz, i mieć będziesz w niebie i na ziemi chwa-
ły, pozdrowienia, czci i miłości, te ja wszyst-
kie Tobie oddawać, ponawiać chcę i pragnę.
Pozdrawiam Cię tedy miłością całego Kościoła
przeczysta Panno Bogarodzico, jedyna po Bogu
ucieczko grzeszników. Dziękuję sercem całego
Kościoła, żeś mnie macierzyńską Swoją opieką
od wszelkiego złego przypadku zachowała aż
do tego czasu, bo chociażem o tem nie myślał,
Ty jednak o mnie pamiętałaś, miejże i dalsze
o mnie staranie, która nikogo nie opuszczasz i
nikim nie gardzisz. Niechaj Cię błogosławi
Pani to miejsce, któreś sobie na mieszkanie
tu obrała, abyś ludziom dobrze czyniła. Nie-
chaj Cię błogosławią Boga rodzico, Panno!
wszystkie ślady ludzi nabożnych, kiedykol-
wiek Ciebie w tem miejscu świętem nabo-
żnie nawiedzających. Niech Cię błogosławią
Boga-rodzico Panno wszystkie nabożeństwa
na tem miejscu westchnienia i błagania,

które tu kiedykolwiek do Ciebie na tem miej-
scu, i po całem świecie czynione były. Niech
Cię błogosławią, Boga rodzico Panno, wszystkie
nabożne pozdrowienia, któreś kiedykolwiek
od ludzi miała. Niech Cię błogosławią Boga
rodzico Panno, wszystkie łaski cudowne, które
tu i na innych miejscach Bóg przez Ciebie bie-
dnym ludziom wyświadczył. Niech Cię błogo-
sławią wszystkie serca ludzkie, tu kiedykol-
wiek do szczerej spowiedzi za Twoją przyczyną
nawrócone. Niech Cię błogosławią, Boga ro-
dzico Panno wszystkie łaski, które tu kiedykol-
wiek przy komuniach świętych były otrzyma-
ne. Niech Cię błogosławią, wszystkie serca
ludzkie, któreś tu kiedykolwiek, w jakimkol-
wiek utrapieniu utrapieniu pocieszyła. Niech
Cię błogosławią wszyscy Aniołowie dobrzy,
którzy tu kiedykolwiek mieli wesele z poku-
ty i nawrócenia grzeszników. Niech Cię błogo-
sławią ci wszyscy, którzy tu kiedykolwiek
świętokradzko Ciało Jezusowe przyjęli, a za-

Twoją obroną od Aniołów nagle zabici niezostali, i potem się upamiętali. Niechaj Cię błogosławią ci wszyscy, którycheś tu modlitwy niewysłuchała że woli Boskiej niebyło, albo żebyś im co lepszego na inny czas wyjednała. O Panno, najczystsza, broń mnie od wszelkiej dumy i ciała nieczystości. Panno, z Bogiem złączona, uproś mi chęć do chwalenia Ciebie i serce nabożne. Panno grzechu żadnego nieznająca! uproś mi obrzydzenie wszystkich nieprawości. Panno prawom Boskim posłuszna! uproś mi, abym był posłuszny natchnieniom Boskim. Panno roztropna! uproś mi roztropność na poznanie zdrady świata, zdrady świeckiej, i sideł szatańskich. Panno Serafinów w miłości Boskiej przechodząca, uproś mi miłość Boga i bliźniego, a daj mi abym Ciebie tak kochał, jako Cię kochali i kochają wszyscy Święci Wybrani i Błogosławieni. O gdy bym mógł uczynić to abym się nauczył wszystkich sposobów, wszystkich wynalazków pobożnych

czczenia, tych bym rad wszystkich użyć; lecz gdy w nieudolności mojej niemogę, przyjmij Panno święta te moje pragnienia, a Swoją miłością nagrodź u Syna swego niedoskonałość moję, a miłosierdzie Twoje niech mnie doprowadzi przed obecność przeprośnego przez Ciebie Boga mojego, żeby mnie do niebieskiej chwały mile przyjął, do której mnie stworzył. O Matko miłosierdzia! miej mnie w opiece Swojej zawsze, a osobliwie przybądź w godzinę śmierci mojej z Synem Swoim i Józefem świętym, O najczystsza, najłaskawsza, i najmiłosierniejsza, Maryja. Amen.

Modlitwa.

do N. M. Panny.

Witaj Najświętsza Maryja Panno Matko Boga, Królowa Nieba i Ziemi, Bramo Rajska, Pani świata, Ty jesteś Panią: Tyś poczęła Jezusa bez grzechu, Tyś porodziła Stwórcę i Odkupiciela świata, w którego i ja wierzę, uwolnij mnie od wszelkiego złego, i módl się za mną aby mi były odpuszczone grzechy moje teraz i w godzinę śmierci mojej, Amen.

Modlitwa

Na uproszenie sobie Opieki N. M. Panny Kębelskiej w 1700. roku wdniu 8. Września zapozwoleniem Stolicy Apostolskiej Klimensa XI. Papierza, z Solenną z Kębła procesyą do kościoła Wąwolnickiego wprowadzonej, gdzie dotąd wiernych swoich Łaskami swemi wspierać nieprzestaje.

Najłaskawsza Panno! najmiłosierniejsza opuszczonych Matko, pociecho wszystkich, miłosierdzia Królowo, i moja po Bogu nadziejo: Do Ciebie się uciekam, do nóg Twoich pokornie upadam, Tobie duszę i ciało, potrzeby i powodzenie moje w Macierzyńską oddaję opiekę, i obieram Cię sobie dnia dzisiejszego za Panią, i Matkę moją, i proszę Cię przez błogosławione wnętrzności miłosierdzia Twego proszę Cię, abyś mnie dla grzechów moich nie odrzucała od obli-

Prawdziwy Wizerunek Obrazu N: P: MARYI w kościele Leżayskim u. W. W. O. O. Bernardynów Cudami Słynącego Ukoronowanego od. O. S. Benedykta XIV Papiérza Roku Pańskiego 1752. Dnia 8 Września P. r. F. prosi o Pozdrowienie Anielskie 1819. Roku.

cza Twego; ale dla tego, który dla mnie na-
krzyżu przybity w oczach Twoich wissiał, przy-
jęła mnie między przyjętych od Ciebie grzesni-
ków, przez mocną i skuteczną do nawrucenia
łaskę, bez której nie mogę bydź zbawiony.
O Maryjo bez grzechu poczęta któraś słynęła
swemi łaskami będąc jeszcze w Kyble, za Two-
ją przyczyną dusze zmarłych pomoc miały,
ślepi wzrok odebrali, chorzy zdrowie, stra-
pieni i zasmuceni pociechę otrzymali, Lecz
dla większej czci i chwały Twojej O Matko!
miłosierdzia tu Cię S. Stolica Apostolska
przenieść dozwoliła, gdzie Ty O Matko! i Pan-
no Łaskami swemi ludowi wiernemu
do Ciebie się z pokorą uciekającemu, i na tem
miejscu dopomagać i Łask swych udzielać
nieprzestajesz. Ratój! i mnie o Matko, naj-
miłosierniejsza uciekam się do Ciebie nie-
godny grzesznik, niegodzien jestem podnieść
oczu swoich, abym oglądał twarz Twoją
Najświętszą i Syna Twego którego na ręku
o matko piastujesz. Lecz w tej tylko nadziej-

się upewniam. iż Ty O! Matko nikogo nieopuszczasz i nikim niegardzisz, Wejrzyj na mnie spokornie się do Ciebie uciekającego, Broń i strzeż serca mego od grzechu i tego wszystkiego, coby się w nim Bogu niepodobać mogło. Proszę Cię oto wszystko, przez cobym się Bogu i Synowi Twojemu podobać potrafił, jako to o łaskę i dary, o pokorę i czystość, o miłość i cierpliwość, proszę abym od Syna Twego i od Ciebie nie był opuszczony. Proszę Cię najpokorniejsza Panno i błagam litości Twojej za wszystkich Dobrodziejów moich, błogosław im o Matko nieopuszczaj ich w każdej potrzebie gdy się do Ciebie uciekać będą, Wejrzyj Najłaskawsza Pani na całe Chrześcijaństwo, a osobliwie na tę Parafią którąś raczyła wziąść pod swoję opiekę, broń i ratój sługi Twoje Ciebie na tem miejscu z pokorą błagające, niedaj upaść Kościołowi Twojemu S. Żywnim Bractwu Twemu S. wspieraj o Matko sługi swoje łaską Twoją. A mnie niegodnemu Słudze Twemu uproś najmilsza Matko Boża. u Syna Twego, śmierć szczęśliwą. —

abym wprzód, śmiercią i krwią Syna Twego oczyszczony i z Bogiem pojednany, jak najprędzej żywota wiecznego nabył, i żył z Tobą na wieki. Amen

Modlitwa.

druga do N. M. P. Łebelskiej.

O Najłaskawszy Panie nieopuszczaj nas sług Twoich, ufających uprzejmie Najświętszej Maryi Panny Cudami i Łaskami w Obrazie Łebelskim w Kościele Wąwolnickim, słynącej, Zlitój że się o Matko najlitościwsza nad nami któraś sobie tu na tem miejscu mieszkanie obrała abyś niegodne sługi swoje łaskami swemi wspierała, udzielaj że nam o Matko cierpliwości wytrwałości w złem, a daj szczęśliwie doczekać czasów spokojnych, w których byśmy cię mogli bez żadnej przeszkody wychwalać, a teraz prosiemy Cię, O Matko ze łzami zachowaj nas od wszelkich przeciwności, niepokoju, utrapienia, i od wszelkich nieprzyjaciół, tak duchownych, jako i cielesnych, i doprowadź nas do Królestwa niebieskiego abyśmy Ciebie Matko wraz z Synem wychwalać mogli na wieki wieków. Amen.

Pozdrowienie N. M. P. Rzybelskiej w Kościele Wawelnickim.

Bądź pozdrowiona Przenajświętsza Maryjo Matko Boska, Królowo Niebieska, Bramo Rajska, Pani świata, Przenajwyborniejsza i nigdy żadnej zmazy w sobie niemająca, Tyś jest Panna Tyś poczęta Pana Jezusa bez zmazy, Tyś porodziła Stwórcę i Zbawiciela świata w którego miłosierdziu i ja pokładam ufność, Pozdrawiam Cię całem sercem najświętsza Panno w tym tu Obrazie, broń mnie od wszego złego i spraw to, aby mi Bóg odpuścił moje winy. Amen.

Modlitwa

Czyli polecenie się Opiece N. Maryi Pannie przed jej Cudownem Obrazem.

Pozdrawiam Cię o Najświętsza Maryjo pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławion Owoc żywota Twojego Jezus. Ofiaruję Ci o Najświętsza Matko wszystkie moje myśli, uczucia, Modlitwy, i całe mowiny, uczynki pobożności, miłości bliźniego; i umartwienia które w ciągu dnia tego wykonam. Wyjednaj mi łaskę abym we wszystkich sprawach moich miał zawsze intencyją czystą, i pragnienie podobania się Bogu, gdyż wtenczas tylko mogę ściągać na siebie błogosławieństwa Jego. Wszystko, co tylko dobrego uczynię, proszę Cię, ubogać mnie zasługami Twojego Najświętszego i Niepokalanego serca, dozwól mi wraz z niem przez Nie uczcić Najsłodsze Serce Jezusa; a niemniej proszę o łaskę nawrócenia dla mnie i dla wszystkich grzeszników. O Maryjo! moja najukochańsza Matko! ochroń mnie od wszelkiego grzechu dnia tego i zawsze. o Najświętsza Maryjo Matko Boga, módl się za nami grzesznemi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Modlitwa.

do N. M. P. wielce skuteczna.

Pomnij Najświętsza Maryja Panno, iż niewidziano nigdy, abyś nędznych ludzi, do Ciebie się uciekających opuściła; w tej ufności stawam przed Tobą, i do nóg się Twoich rzucam. Niestety ja biedny grzesznik, nie jestem godzien

wejrzenia Twego. lecz im biedniejszy tem potrzebniejszy jestem Twego ratunku! O! Panienko nad Pannami która masz serca tak miłosierne i litościwe na nędze ludzkie; wzywam i ja niegodny Twego i miłosierdzia, któregoś nie umykasz nikomu Niech Cię poruszy stan nieszczęśliwy, w jakim mnie widzisz, a nie zostawiaj mnie w zatwardziałości. Pójdź z litością serca Twego, które się za nami wstawia; skłoń się na prośby moje, i wyjednaj mi łaskę tę o którą Cię serdecznie upraszam, a osobliwie prawdziwe z grzechów wszelkich powstanie; nawrócenie się, i ich porzucenie; abym przez poświęcenie się Tobie serdeczne i Synowskie, oddawał Ci wdzięczność po wszystkie wieki wieków. Amen.

Modlitwa.

Do N. M. Panny, proszącą o wyciszenie pokus.

Pożądliwemi zapalony ogniami, wzywam mocnej obrony Twojej Panno najświętsza Maryo, Matko niepokalanej czystości! zlituj się nad moją nędzą; wyjednaj mi łaskę, abym był-

uwolniony od tych niewstydliwych myśli, które mi się wszędzie, a nawet i w Świątyni Pańskiej będącemu naprzykrzają i same modlitwy moje skazić usiłują. Niech duch święty ogień miłości Boskiej uprzątnie serce moje od tej cielesnej miłości, która mnie przyprowadziła do tak wielu sromotnych występków, i która jest przyczyną wiecznej nieszczęśliwości tak wielu potępieńców. Amen.

Pięć Psalmów.

Do Najsłodszego Imienia Maryi ułożone z liter tegoż Imienia, Wielce pomocne we wszystkich potrzebach i przygodach a osobliwie od zaraźliwego powietrza ułożone w Krymie, 1870. roku.

Psalm 1. M.

Maryja wielkąś Panią ze wszystkich wybraną.
Jak w niebie, tak w powszechnym Kościele nazwaną.
Miłosierdzie i łaski Twe cały świat sławi,
I Twoje święte czyny sam Bóg błogosławi.
Miej o nas pieczę Panno, umocnij słabości.
Serca i oddal od nas ciężkich chorów złości.
Mamy ufność że napaść z Anielskiej pomocy,

Niebędzie nam szkodziła tak we dnie jak w nocy.
My promieni jasności od Ciebie żądamy,
Gdy pociechy w uciskach zkąd indziej nie mamy.
Matkąś owar i światłem Tobie ufającym,
Użycz Pani Twej łaski k Tobie wołającym.
Matkąś jest i zgubionych więc pomnij na łkanie,
Przyjmij modlitwy nasze wysłuchaj westchnienie.
Módl się za nami Panno abyśmy w tym smutku,
Wesela i radości doznawali skutku.
Możesz z pokus iuż sługi wyprowadzić Twoje,
Z tych gdy wezwanie przystąpię naprawu serce moje.
Miłościwa Królowo, godna zewsząd chwały,
Wszelakich niebezpieczeństw uśmierz straszne wały.
Matkąś jest Stworzyciela, trzymaj ludzkie plemię,
Spryskaj kroplami pociechy Twej zgorzałą ziemię.
Medykament Twój serce strwożone niech chłodzi,
Maryja zkąd się życie pobożne odwodzi. —

Psalm. 2. A.

Albo też już wołając ku Tobie nasza strona,
Uweseli się, przyjmij ubogich imiona.
Afekt różny czynitem, w nieszczęściu zostając,
Ku Tobie wysłuchałaś mnie ratunku dodając.

A my grzesznicy w ślady Maryi wstępujmy,
Przy nogach tej Najświętszej w cnoty się budujmy.
Akty Jej rzetelnością serce niech oddaje,
W jej pozdrowieniach nigdy niechaj nie ustaje.
Afekt Twój miłosierny niech od nas nie stroni;
Od ucisków nieznośnych swoje sługi broni.
A uwolnieni będziem z ręku czuwających,
Przez Jej łaskę, jako od lwów straszliwie ryczących.
Aplikój się człowiecze do prawa Boskiego,
Królową w pamięci miej nieba wysokiego.
Animusz z serca zdjąwszy, rzuć się do szukania,
Maryi wargi otwórz, do jej wychwalania.
Afekt ku niej gorący wznieć być cię od złego,
Strzegła nieprzyjaciela i gromiła jego.
A tak przykrości żadnej serce nie czuje,
Boć słodyczą niebieską smutek oczyszcza.
A zatem grzesznik w prośbach swoich niechaj nie ustaje,
Bogu który go stworzył, honor niech oddaje.
Albowiem przez przyczynę Jej nędzy ujdziemy,
I w zaraźliwem powietrzu zdrowie osiągniemy. —

Psalm. 3. R.

Ratunku dodaj gdy się nieprzyjaciel spiknie,
Na nas mocą go zetrzyj, niż myśli przeniknie.
Rozstawiając jej Imię komu luba cnota,
Ta was tam zaprowadzi gdzie są rajskie wrota.
Rozpaczający w smutkach, niestraci nadzieje,
W Maryi, która służyć wam nie opierzeje.
Radź o nas o Maryja, byś gniew uskromiła,
Boski, i swą przyczynę za nami wznosiła.
Rządząc sługi Twe, wejrzyj na nich w uciśnieniu,
O Pani najłaskawsza spiesz ku wspomożeniu.
Racz pamiętać na ludzi w ubóstwie zgędzonionych,
Wspomóż, i pociesz łaską w smutku zanurzonych.
Racz nas wziąść na opiekę gdzie zewsząd wyjdziemy,
I z pomocy Twej wieczne wesele weźmiemy.
Rosą słodkości Rajskich serca zfrasowane,
Skrop, a będą z światowych ucisków wyrwane.
Respekt Twój na pokornych kiedy będzie wszędy,
Wiem że w niebezpieczeństwo nie popadniem nigdy.
Rozgniewanego Syna ubłagaj za nami,
A czczących cię, świętemi napełnij cnotami.
Ratój nas we wszystkim zarie o Matko litości,
I na pokorne serca miej wgląd Twej miłości.
Rzeki Twej łaski Panno obfity źrumiany,

W życiu światowym wszystkich sercom odmiany.

Psalm. 4 I.

Jestem mocno ztwierdzony Marya przy Tobie,
Na pamięć przywiodłszy Twe dobroczynności sobie.
Ilem winien, Tyś sądź o mej niewinności,
Lecz ufam że mi kary umniejszysz z wielkości.
Jeszcze w młodości będąc, całe życie moje,
Oddałem, i ostatni dzień mój w ręce Twoje.
Jasne świątobliwości Twej w nas wznieć promienie,
I miłosiernem okiem rozpędź grzechów cienie.
Jesteś przedziwna Pani, pokaż cudów znaki,
Aby doznał obrony Twej człowiek wszelaki.
Jednaj Boga za ciężkie świata przewinienie,
Boś Anielskie i ludzkie karmiła zbawienie.
Jawna ludzka lekarko uśmierz bóle ciała,
Daj by łaski Twej dusza pełna zostawała.
I gorzem prawie ku Tobie, więc przyjmij wzdychanie,
Przed Twym obliczem Panno niech na miejsce stanie.
Jest na szkach Twych zdrowie z zbawieniem złożone,
W nich wieczność i wesele nigdy niezmierzone.
I dziemy prosząc Ciebie w potrzebach i sprawie,
Swej, spraw by się z nami Bóg obszedł łaskawie.

Jak w niebezpiecznem razie, tak w rzeczach wątpliwych
Dajesz pomoc, i teraz chciej trzymać trwożliwych.
Ile razy na serce grzechu rana padnie,
Cnotami uleczysz i ożywisz snadnie.

Psalm. 5. A.

A do kogoż mam wołać jeźli nie do Ciebie,
Która nas z miłosierdzia swego bronisz w niebie.
Afekt mój Tobie świadczę i we dnie i w nocy,
Byś mi na sądzie Boskim dodała pomocy.
Albowiem przez Ciebie świat w całości opływa,
Gdy na poprawę jego Twa łaska przybywa.
Anieli w niebo wzięcie róży wstydliwemi,
I liljami tak że czcili niewinnemi.
A grzechy nasze które zbawienia są szkodą,
Uwolnij z nich a bądź nam w chorobie ochłodą.
A tak lżejszy nam będzie nędzy rodzaj wszelki,
Gdy Twej łaski rzęsiste zleją nas kropelki.
A któż nam ogień gniewu Boskiego zaleje,
Jeśli nie Ty? już w nikim nie będzie nadzieje.
Abyśmy światu święte, Twe głosili sprawy,
Odmień Lwa ryczącego by nam był łaskawy.
Ani Aniołów prośba, ni Patronów Świętych,

Nie ulży nam prócz Ciebie, ucisków zaciętych.
A nasze przed Tron Boski kto sprawy odnosi,
Maryja, gdy o pomoc dla nas Boga prosi.
Afekt Twój Macierzyński niech Twe sługi broni,
I nas w świętem pokoju przez czas długi chroni.
Aniołowie ogłoście to światu całemu,
Głoście ludzie stworzeniu Jej dobroć wszystkiemu.

Amen.

Modlitwa.

O Matko! najmiłosierniejsza która nam zawsze łask swoich udzielasz, udziel tedy i teraz o Matko najłaskawsza! pokaż miłosierdzie swoje nad nami, oddal od nas morowe powietrze: i wszystkie nieszczęścia smutki i utrapienia; pokaż to, żeś jest Matką miłosierdzia, pełną łaski Boskiej, i to żeś jest Matką Boga naszego, oto wołamy do Ciebie w utrapieniu naszem, to jest w morowem powietrzu, i we wszystkich nieszczęściach które dla grzechów naszych cierpiemy. Zgrzeszyliśmy przed Majestatem Boskim, Oto się upokarzamy! dajemy się winnemi, obiecujemy się wystrzegać grzechu wszelkiego, ażebyśmy Majestatu Jego Świętego więcej nie obrażali.

Ty więc najłaskawsza Matko stań przed tem świętem Majestatem, a pokaż mu tę pokutę naszą złączoną z zasługami Twojemi, abyśmy wolnemi zostali od wszystkich nieszczęść i utrapienia, przez Ciebie i dla Ciebie Matko! o Panno najłaskawsza, oddal od nas morowe powietrze, módl się za nami grzesznemi Teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Modlitwa

Do N. Maryi Panny. w Leipzig

Z największem uczuciem serca ucieka się do Ciebie, najlitościwsza Matko Zbawiciela, Królowa niebieska, i świata całego Pani. Twoje Boskie cnoty napełniają mnie uszanowaniem, a wzruszony wielkością Twoją, wychwalam Cie Maryjo Matko nasza! o słodkie nazwisko które każdemu śmiertelnemu dodaje odwagi zbliżyć się do Ciebie, i potrzeby swoje przed Tobą wynurzyć! i ja przed Tobą padam na kolana; z pokorą pełen nadziei wznoszę ręce moje. Wtenczas kiedyś jeszcze na świecie żyła, niejednego's pocieszyła w utrapieniu, niejednego nieszczęśliwego uratowałaś, Bądź i teraz–

także i moją opiekunką, moją przewodniczką, światłem w ciemnościach życia mojego. Tobie polecam wszystkie życzenia i czynności moje. Spraw, aby serce moje napełniło się cnotami, któreby mnie godnem uczyniły dziedzictwa niebieskiego. Przykład Twój niech mnie zaufaniem i nadzieją uzbroi gdyby umysł mój wachać się miał. Uproś dla mnie zamiłowanie cnoty i prawdy, ażebym przeznaczeniu mojemu odpowiadał, i zasłużył w czasie przytronie Bożym najpiękniejszą odebrać nagrodę, bądź moją orędowniczką, zaleć mnie Synowi Twojemu święta Boża rodzicielko, i nieodstępój mnie w trwogach śmiertelnych. Amen.

3. Modlitwy.

Do N. M. Panny dla otrzymania szczęśliwej śmierci.

Następujących Modlitw sama N. M. Panna nauczyła S. Mechtylde. i obiecała jej: że w godzinę śmierci przybędzie, jeśliby każdego dnia te modlitwy odmawiała, i w końcu każdej przydała Zdrowaś Maryja. i td. z Księgi. 1. Rewelacyi, w Rozdziale 10.

1. O Pani moja Święta Marya! jako Cię Bóg Ojciec przez wszechmocność swoją najpotężniejszą uczynił, tak mi proszę przybądź w godzinę śmierci mojej, na odpędzenie odemnie wszelkiej przeciwności i mocy.

Zdrowaś Marya. etc.

2. O Pani moja święta Marya! jako Syn Boski taką Cię wiadomością i jasnością udarować raczył, abyś całe niebo objaśniła, tak też w godzinę śmierci mojej duszę moją wiadomością i poznaniem wiary oświeć i utwierdź, aby żadnym błędem albo nieumiejętnością niebyła oszukana.

Zdrowaś Marya, etc.

3. O Pani moja święta Marya! jako Duch przenajświętszy swej źródło miłości w Ciebie zupełnie wlał, tak mnie w godzinę śmierci mojej słodycz miłości Boskiej daj uczuć, z którejby wszelka gorzkość zamieniła się w najprzyjemniejszą słodycz.

Zdrowaś Marya, etc.

Poskończeniu tych Modlitewek mów.

Z Miłosierdzia Panno Twego,
Od wszelkiego broń mnie złego,
Matko synów zatraconych,
Opiekunko opuszczonych,
Upraszam Cię zasłubowany,
By mi był Bóg ubłagany,
Bądź łaskawa grzesznikowi,
Otwórz piersi swe synowi.
Żal za grzechy wyrób proszę,
O co proszę, niech uproszę,
Tu na ziemi łaskę wierną,
Potem Ojczyznę bezpieczną. Amen.

Pozdrowienie

N. M. Panny Niepokalanie poczętej.

Błogosławione niech będzie Najczystsze i Niepokalane Poczęcie Błogosławionej Maryi Panny Matki Boga i Człowieka Jezusa Chrystusa.

O Maryo bez grzechu poczęta, módl się za nami którzy się do Ciebie uciekamy. Zdrowaś M. 7 razy

Modlitwa

wypraszająca zwycięstwo nałogu grzechowego.

Niech Wszechmocna Łaska Twoja Święty nad Świętemi! potarga ten zły nałóg, który mnie przyprowadził do popełnienia niezliczonych grzechów, i codziennie w nowe wprawuje nieszczęścia. To nieszczęsne do grzechu przywyknienie sprawi nakoniec moje od chwały niebieskiej nawieki odrzucone, jeżeli się nie zlitujesz nademną. O Boże miłosierny! nie mogę go zwyciężyć, chyba z pomocą łaski Twojej; wspomóż mnie Panie! proszę Cię oto przez zasługi Chrystusowe. O Panno Przenajświętsza! O Święty mój Patronie, N. Anie mój Stróżu, wszyscy Święci i Święte Pańskie, dopomóżcie mi do rozerwania łańcuchów moich, i do wyjścia z tej sromotnej niewoli. Amen.

Przestroga dla człowieka.

We wszystkich sprawach Twoich pamiętaj na ostatnie rzeczy: nawieki nie zginiesz. Eccle. 7.

Stań! co czynisz?

Bóg przytomny patrzy!

Zatrzymaj się i uważ:

Bóg przytomny widzi, Czas prędko ucieka,
Śmierć cię pewna goni. Wieczność długa czeka.

Bóg Nad Tobą jeden, i ten sprawiedliwy,
Dusza w tobie jedna, i ta nieśmiertelna,
Śmierć, raz cię tylko spotka, i to niewiesz kiedy.

Bądź gotowym zawsze.

Niebo nad tobą: pod tobą gorejące piekło.
Niedaj się zwyciężyć czartu, ciału i ludziom,
bo zginiesz; pamiętaj:
Że mało wybranych idzie do Nieba
Że wiele grzeszących postępuje do piekła,
Ty z któremi; i dokąd się zbliżysz?
Jakie życie; Taka i śmierć:
A po śmierci niezgruntowana Wieczność.

Przypomnij!

Niewinność utraconą, Młodość źle przepędzoną,
Złość grzechów popełnioną.
A wypraszaj Boga, i za całe życie nagradzaj
jak możesz, przynajmniej teraz rozmyślaj często:
Śmierć, nad którą nic pewniejszego,
Sąd, nad który nic straszniejszego. Niebo, nad
które nic szczęśliwszego, Piekło, nad które nic okrutniejszego.
Czyń dobrze ile możesz, wystrzegaj się grzechu,
A będziesz nawieki szczęśliwym w Niebie. Amen

Modlitwa

do swego Patrona albo też Patronki.

Święty N. Patronie mój, którego mam szczęście nosić Imię, zjednaj mi Twoim wstawieniem się, żebym był naśladowcą cnót Twoich; niedopuszczaj, abym miał to chwalebne imię zniesławić sprawami i obyczajami mojemi. Tyś mi jest dany za opiekuna i przykład. Wskutek Twej opieki wyjednaj mi łaskę potrzebną we wszystkich okazyjach i niebezpieczeństwach życia mego. Wskutek zaś przykładu sprawi to, abym wiernie w ślady Twoje wstępował. Jeżeli nie mam odwagi we wszystkim cię naśladować, niech przynajmniej wykonam to, co jest właściwem mojemu stanowi, tak jakoś Ty wykonał to świątobliwie. Błagam Cię o przebaczenie, żem tak mało cię czcił, że mi tak często zbywało na wdzięczności i wierności ku Tobie. Pragnę szczerze to naprawić i lepiej nadal korzystać z Twej opieki, i tych przykładów. Ach wyjednaj mi tylko łaskę Boga, abym nosząc twe Imię, i naśladując cię w cnotach, —

Rkp 25

F. C. Hoesch gez. 215. Stahlstich v. Carl Mayer's Kunst-Anstalt in Nürnberg.

St. Matthias

Eigenthum und Verlag von Carl Mayer in Nürnberg

 Rkp 25

stał się kiedyś uczestnikiem Twej chwały i
Twojego szczęścia który żyjesz z Bogiem Ojcem
w Trójcy iedyny na wieki wieków. Amen.

Cztery Ewanielie

na Boże Ciało.

1. według S. Mateusza.

Księgi Rodzaju Jezusa Chrystusa Syna Dawi-
dowego, Syna Abrachamowego; Abracham
zrodził Izaaka, Izaak zrodził Jakóba, a Ja-
kób zrodził Judę i braciej jego, Juda zaś zro-
dził Faresa i Zarę z Tamary, a Fares zrodził Ezro-
na, a Ezron zrodził Arama, Aram zaś zro-
dził Aminadaba, Aminadab zrodził Naas-
sona, a Naasson zrodził Salmona, a Salmon
zrodził Boossa z Rachaby, Boos zaś zrodził
Obeda z Ruthy, a Obed zrodził Jessego, lecz
Jesse zrodził Dawida Króla, a Dawid Król
zrodził Salomona z onej która była Urya-
szowa, a Salomon zaś zrodził Roboama, a
Roboam zrodził Abiama, a Abiam zrodził
Azę, a Aza zrodził Jozafata, a Jozafat zrodził

Jorama, Joram zaś zrodził Ozyasza, Ozyasz zrodził Joatama, a Joatam zrodził Achaza, Achaz zrodził Ezechiasza, a Ezechiasz zrodził Manassesa, a Manasses zrodził Amona, Amon zro- Jozyasza, a Jozyasz zrodził Jechoniasza i braci jego w zaprowadzeniu Babilońskim, lecz po zaprowadzeniu Babilońskim Jechoniasz zrodził Salatiela, a Salatiel zrodził Zorobabela, a Zorobabel zrodził Abiuda, Abiud zaś zrodził Eliakima, a Eliakim zrodził Azora, Azor zaś zrodził Sadoka, Sadok zrodził Achima, Achim też zrodził Eliuda, Eliud zrodził Eliazara, Eliazar zrodził Matana, Matan zaś zrodził Jakóba, a Jakób zrodził Józefa Męża Maryi, z której się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem.

Ewanielia druga.

według Ś. Marka.

Początek Ewanielij Jezusa Chrystusa Syna Bożego, jako napisano jest u Izajasza Proroka: oto ja posełam Anioła mojego przed oblicznością twoją, który zgotuje drogę twoją przed tobą; głos wołającego na puszczy: gotójcie

Rkp 25

drogę Pańską, czyńcie proste ścieszki Jego. Był Jan na puszczy chrzcząc i przepowiadając Chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów, i wychodziła do niego wszystka kraina Judzka i Jerozolimitanie wszyscy, i byli od niego ochrzczeni w rzece Jordanie, spowiadając się grzechów swoich. A Jan odziany szerścią wielbłądową i pasem skurzanym około biódr swoich, a jadł szarańcze i miód leśny, i przepowiadał mówiąc: idzie za mną, Ten, który mocniejszy jest niżeli ja, do którego nóg przypadłszy, nie jestem godzien rozwiązać rzemyka obuwia Jego. Jamci was chrzcił wodą, ale on was będzie chrzcił Duchem Świętym.

Ewanielia trzecia.

według Ś. Łukasza.

Był za dni Heroda Króla Judzkiego kapłan niektóry imieniem Zacharyasz z przemiany Abiasza, żona jego była z córek Aaronowych, a imię jej Elżbieta; a byli oboje sprawiedliwemi przed Bogiem, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez naganienia, a nie mieli Syna, przeto

iż Elżbieta była niepłodna, a byli oboje podeszłymi w swych leciech; stało się tedy: gdy odprawował urząd Kapłański w porządku przemiany swej przed Bogiem, według zwyczaju urzędu kapłańskiego, przypadł nań los że miał kadzić; wszedłszy do Kościoła Pańskiego, a wszystka wielkość ludu była zewnątrz, modląc się czasu kadzenia i ukazał mu się Anioł Pański stojący po prawicy Ołtarza kadzenia, i zatrwożył się Zacharyasz ujrzawszy, i przypadła nań bojaźń; rzekł do niego Anioł: nie bój się Zacharyaszu, boć jest wysłuchana prośba twoja, a Żona twoja Elżbieta urodzi tobie Syna i nazwiesz imię jego Jan; a ty będziesz miał wesele i radość i wiele innych będą się radować z narodzenia jego. Albowiem będzie wielkim przed Panem, wina i napoju pijanego pić nie będzie, i będzie napełnion Duchem Świętym jeszcze w żywocie matki swojej, a nawróci wiele Synów Izraelskich ku Panu Bogu ich. A on w przód pójdzie przed nim w duchu i mocy Eliaszowej, aby obrócił serca Ojców ku Synom, a niedowiarki ku roztropności sprawiedliwych, iżby zgotował Panu lud doskonały.

Ewanielia czwarta

według S. Jana.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przezeń stało, a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzką, a światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu Imię było Jan, ten przyszedł na świadectwo o światłości, aby wszyscy przezeń wierzyli. Nie był ci on światłością, ale żeby dał świadectwo o światłości. Była światłość, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na ten świat. Na świecie był, i świat przezeń stworzony jest, a świat go niepoznał. Do swej własności przyszedł, a swoi go nieprzyjęli: lecz którzykolwiek go przyjęli, dał im moc stać się Synami Bożemi, tym, którzy wierzą w Imię jego, którzy nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo ciałem się stało i mieszkało

między nami i widzieliśmy chwałę jego,
chwałę jako jednorodzonego od Ojca pełne
łaski i prawdy. Am.

Hymn S. Ambrożego.

na Konkluzyi za Procesyą.

Te Deum laudamus: te Dominum
confitemur.
Te aeternum Patrem omnis terra veneratur.
Tibi omnes Angeli, Tibi coeli et
universae potestates.
Tibi Cherubim et Serafin incessabilis
voce proclamant.
Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus
Deus Sabaoth.
Pleni sunt Coeli et terra Majestatis gloriae
tuae.
Te gloriosus Apostolorum Chorus.
Te prophetarum laudabilis numerus.
Te Martyrum candidatus laudat exercitus.
Te per orbem terrarum Sancta confitetur Ecclesia.
Patrem immensae Majestatis
Venerandum tuum verum et unicum Filium

Sanctum quoque paraclitum Spiritum.
Tu Rex gloriae Christe.
Tu Patris sempiternus es Filius.
Tu ad liberandum suscepturus hominem,
non horruisti Virginis uterum.
Tu devicto mortis aculeo, aperuisti
credentibus regna celorum.
Tu ad dexteram dei sedes in gloria Patris.
Iudex crederis esse venturus.
Tu ergo quesumus, tuis famulis sub-
veni. quos pretiosa sanguine redemisti.
Aeterna fac cum Sanctis tuis in gloria
numerari
Salvum fac populum tuum Domine,
et benedicas hereditati tuae.
Et rege eos, et extolle illos usque in aeternum.
Per singulos dies benedicimus te.
Et laudamus nomen tuum in saeculum,
et in saeculum seculi.
Dignare Domine die isto sine pecato
nos custodire.
Miserere nostri Domine, miserere nostri

Fiat misericordia tuae Domine super nos, quemadmodum speravimus in te.
In te Domine speravi, non confundar in aeternum. powtarza się
In te Domine speravi, i t. d.

Aspersia po Polsku.

Haec est dies.

Ten jest dzień, który nasz Pan uczynił, Dzisiaj Pan wejrzał na utrapienie ludu swego, i zbawienie zesłał. Dzisiaj śmierć którą Ewa sprowadziła, Marya zwyciężyła, Dzisiaj Bóg stał się człowiekiem tak iż wyznajemy że co do natury Boskiej, jak był Bogiem tak pozostał, a w czasie przyjął na siebie człowieczeństwo, Chwalmy Go więc jako początek naszego Zbawienia mówiąc Chwała Tobie Panie. Amen.

Na pokropienie przed procesyą.

Racz nas Panie pokropić hyzopowem zielem, Racz nam dodać łaski swej,

nad śnieg wybielejem.
Zmiłój się Panie zmiłój, odpuść nasze złości, Okaż nam dobroć swoją w chwale i wwieczności. Amy za to Ciebie z Aniołami Twemi, Chwalić będziem wiecznie w Niebie i naziemi. Zmiłój się Panie zmiłój, odpuść nasze złości, Okaż nam dobroć swoją w chwale i w wieczności. i t. d.

Przez czas Wielkanocny.

Widziałem wodę wychodzącą z kościoła, z boku prawego Alleluja.
A wszyscy na których spłynęła woda ona, Zostali zbawieni i wyśpiewują Alleluja, Alleluja.
Wyznawajmy Pana ponieważ jest dobry, Bo na wieki miłosierdzie Jego,
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.
Widziałem wodę wychodzącą z kościoła, z boku prawego. Alleluja.
powtarza się to na ostatku co i na przód.

Na procesyi wczasie Wielkanocnym

Cum Rex gloriae Christus infernum debellaturus intraret: et Chorus Angelicus ante faciem ejus, portas principum tolli praeciperet. Sanctorum populus, qui tenebatur in morte captivus, voce lachrymabilis, quem expectabamus intenebris, ut educeres hac nocte vincula tos de claustris. Te nostra vocabant suspiria: Te larga requirebant lamenta: Tu factus es spes desperatis, magna consolatio intormentes.

Salve festa dies, toto venerabilis aevo, qua Deus infernum vicit, et astra tenet.
Przez Twoje S. Zmartwychwstanie
Boży Synu odpuściż nam. i t. d.
Ecce renascentis testatur gratia mundi, omnia cum Domino dona redisse suo.

Namque triumphanti post tristia tartara, Christo undique fronde —

nemus, gramina flore favent.

Legibus inferni opressis, super astra meantem laudant rite Deum, lux, polus, arva, fretum.
Qui Crucifixus erat Deus, ecce per omnia regnat, dantque creatori cuncta creata precem.

Msze do Śpiewania

Msza Pierwsza.

na Kyrie.

Boże lud Twój czcią przejęty.
Wszechmocność Twoją głosi.
Dary na Twój Ołtarz święty,
Serca do Ciebie wznosi.
Liczne na nas ciążą winy
Liczniejsz żal nasz litości wzniéci
Przyjmij Ojcze grzeszne syny.
Przyjmij Ojcze grzeszne syny.

Nie odpychaj Nie odpychaj Twoich dzieci.

na Glorya.

Chwalcie Boga wszystkie rody,
Chwalcie Go wszystkie istoty.
Bóg pokoju Bóg to zgody,
Bóg niewinnych Bóg sieroty.
Chwalcie wszystkie serca głosy,
Bóg to miłości opieki.
Chwalcie Go ziemia niebiosy,
Chwalcie teraz i na wieki
Chwalcie teraz i na wieki.

przed Ewanielią.

Bóg to Bóg sam w tych wyrazach,
Swoje prawdy nam ogłasza.
Na tych to warownych głosach
Stoj święta wiara nasza.
Panie tysiąc wieków spłynie,
Świata skruszy się budowa.
Minie ziemia niebo minie,
Niepwreminą Twoje słowa.

na Credo.

Wierzemy Boże Ojcze w Ciebie,
Ty życie dusze wlałeś nam.
Tyś Panem Nieba Panem ziemi,
Ty stwórca Ty wszechmocny sam.
Wierzemy w Syna Twego Bóstwo,
Iże poczęty z Ducha był.
Zniósł męki Krzyż śmierć ubóstwo,
By grzechy Ludu swego zniósł.

na Afertorium.

Przyjmij od nas przyjmij Panie,
Tę Ofiarę Twego Syna.
Co się bliskim cudem stanie,
Krwią i Ciałem Twego Syna.
Przyjm ją Panie z rąk Kapłańskich,
Niechaj nasze grzechy ściera,
Zwraca do cnót chrześcijańskich,
I drogę niebios otwiera I drogę niebios otwiera.

na Sanctus.

Święty święty Pan w niebiosach,
Bóg wszechmocny niepojęty,
Święty w zgodnych wielbimy głosach,
Bóg zastępów Święty Święty.

Łączmy głos nasz z Niebios pieniem,
Niech świat cały czcią przejęty,
Jednem wielbmy go Imieniem,
Jednem Hymnem Święty Święty.

na Podniesienie.

Spojrzyj z twego tronu Boże,
Przyjmij głos Twego Kapłana.
Cóż cię silniej wzruszyć może,
Jak Krew Syna za nas lana.
Zawsze on swemi mękami,
Swym cię zgonem błaga prosi,
On i w tej chwili ranami.
Krzyż swój do Ciebie podnosi.
Krzyż swój do Ciebie podnosi.

na Baranek Boży.

Niegodzien jestem Panie
przyjąć Cię do duszy,
Lecz przyjmij to wyznanie
niech Cię żal mój wzruszy.
Pociesz mnie przebaczeniem
darój winy zbrodnie,

Uświęć tym wejrzeniem
bym Cię przyjął godnie,
Uświęć Uświęć Uświęć,
bym Cię przyjął godnie.

na Przeżegnanie.

Już ofiara dopełniona,
Święte dzieło niebios Ludu,
Bóg nasza miłość obrona,
Słucha prośby swego ludu.
Chylmy czoła wielbmy Pana,
Niech Go nasza wdzięczność sławi,
Oto przez tego Kapłana.
Dzieciom swoim błogosławi.
Dzieciom swoim błogosławi.

Msza druga.

na Kyrie.

Rozsądź mię Boże poznaj moją sprawę,
Wzgląd z bezbożnym plemieniem.
Przed złym człowiekiem ochroń moją sławę.
Twym swym dzielnym ramieniem.
Boś Ty me Bóstwo siła i obrona,

Za cóż odpychasz grzesznika.
Za cóż ma dusza smutkiem udręczona,
Gdy ją przeciwnik dotyka.

na Glorya.

Chwała Ci Boże na wysokiem niebie,
A Ludziom pokój cnotliwem na ziemi.
Ciebie wielbiemy błogosławiem Ciebie
Tobie cześć niesiem głosy złączonemi.
Potężny Boże dla Twej większej Chwały,
Ojcze Którego niepojęta władza,
Ogarnia zarem Niebo i świat cały,
I grzechy ludzkie dobrocią zagładza.

przed Ewanielia.

Powstańcie ludzie na głos niebios Pana,
Niech ziemia cała milczenie zachowa,
Oto Bóg żywy przez usta Kapłana,
Odwiecznej prawdy głosić będzie słowa
O Ty Którego dzieło niepojęte,
Uwielbia wszelkie żyjące stworzenie,
Oczyść nam serce by Twe prawdy święte,
Znalazły godne w nim swoje schronienie

na Credo.

Wierzę w Boga jednego Stwórcę Nieba ziemi,
Wszystkich oku widomych i tajnych istności,
I w Syna zrodzonego przed wieki wszystkiemi,
Jezusa Boga z Boga i światłość z światłości.
On z Maryi Dziewicy i z Ducha wcielony,
Zstąpił z Niebios na ziemię w człowieczej osobie,
I pod Pontskim Piłatem za nas umęczony,
Umarł dla dobra ludu i spoczywa w grobie.

na Afertoryum.

Nieogarniony światem Ojców naszych Boże,
Ty który jeden nie znasz płochej wieków zmiany,
Otośmy Twych ołtarzy obiegli podnóże,
Niedyś lud Tobie miły a teraz zgubiony.
Tóż tysiące lat niezmiennie swej dobiega drogi,
Jakoś się pobraciłeś z Ojcami naszemi,
A wyzwawszy im z rąk ich ciesanych Bogi,
Świętej prawdy obliczem byłeś na tej ziemi,
Więc gdy z asobą przemówić nieśmiemy,
Pozwól niech dawne łaski Twe wspomniemy,
Dałeś poznać wśród błędów zamieci,
Żeś Ty ich Ojcem a oni Twe dzieci.

na Sanctus.

Święty, Święty, Święty,
Władca zastępów Pan Bóg niepojęty,
Pełne jest niebo pełen jest świat cały,
Jego potęgi i chwały.

na Benedctus.

Zabrzmijcie gury Jego uwielbieniem,
Zabrzmijcie lądy i morskie odmęty.
Wszy narody jednozgodnym pieniem,
Śpiewajcie wiecznie Święty, Święty Święty.

na Agnus Dei.

Barantku Boży coś wyrwał od zguby,
Świat zniweczyszczony grzechami,
Racz przyjąć nasze wołania i śluby,
Okaż Twą litość nad nami.
Dość długo nieszczęść dźwigaliśmy brzemię,
Wśród ciężkich trudów i znoju,
Z gurnego Nieba zwróć oko na ziemię,
Daj nam odetchnąć w pokoju.

Amen.

Msza trzecia.

Kyrie.

Na stopniach Twego upadamy Tronu,
Potężny Sabaoth, wiekuisty Boże,
Jakaż ofiara milszą ci być może,
Nad te ofiarę Chrystusa zakonu.
Przy niej do Ciebie lud podnosi pienie,
Niech go łaskawie Twa dobroć wysłucha,
Wlej w serca nasze pobożności ducha.
Zwróć na nas ojcowskie wejrzenie.

Glorya.

Tobie cześć Tobie wieczna Chwała, Ojcze Boże!
Coś stworzył wszystkie rzeczy i rządzisz wszystkiemi
nemi.
Odwróć od nas co pokój duszy mieszać może.
I spraw niech pokój zakwitnie na ziemi.
Ty! Boże, Synu Boga, coś nowem przymierzem,
Dzieci z ojcem i ziemię z niebiosy zjednoczył.
Ty! Któryś zaród ludzki krew swoję wylał
toczył
Okryj nas Twojej opieki puklerzem.

przed Ewanielią.

Powstańcie ludy, na głos niebios Pana,
Niech ziemia cała milczenie zachowa,
Oto Bóg żywy, przez usta kapłana,
Odwiecznej prawdy głosić będzie słowa.
O Ty! Którego dzieła niepojęte
Uwielbia wszelkie żyjące stworzenie,
Oczyść me serce, by Twe prawdy święte,
Znalazły godne w mym sercu schronienie.

Credo.

Wierzę w Boga jednego Stwórcę nieba ziemi,
Wszystkich oku widomych i tajnych istności,
I Syna zrodzonego przed wiekami wszystkiemi
Jezusa Boga z Boga i światło z światłości.
On z Maryi Dziewicy, i z Ducha wcielony,
Zstąpił z niebios, na ziemię w człowieczej osobie
I pod Pontskim Piłatem za nas umęczony,
Umarł dla dobra ludu i złożon był w grobie

Ofertorium.

U nóg świętych ołtarzów Twych upokorzeni,

Ofiarujem Ci Boże dar chleba i wina,
Który się wkrótce słowy kapłana zamieni,
W prawdziwą krew i ciało Boga Twego Syna;
Z głębokiem tajemnicę tę święcim uczczeniem,
Która w nowym zakonie spełnia zakon stary;
Tajemnicę co gruntem jest Chrystusa wiary,
Rękojmią łaski niebios i świata zbawieniem!

Na Sanctus to samo co w Mszy II.giej na podniesienie Pieśń iaką.

Agnus Dei.

Padajcie ludzie, uniżcie się trony,
Przed śmiertelników okiem utajony,
Pod postaciami wina i chleba,
Bóg zstąpił z nieba.
Baranku Boży, zbawco Twego ludu!
Uczyń godnemi nas nowego cudu,
Wstąp w nas naszemi władnij sercami
I mieszkaj z nami.

Benediccia.

Błogosław Boże, Twojemu ludowi,
Przyjm tę ofiarę czci i dziękczynienia,

Niech Twoja łaska ducha w nas odnowi
I ułatwi drogę do zbawienia.
Wzbudź miłość cnoty, wzbudź w nas żal za grzechy
Pokutującym okaż ojca litość,
W serca strapionych wlej święte pociechy.
I daj nam zgodę, pokój i obfitość. Amen

Msza czwarta.

Kyrie.

Weselmy się chrześcijanie,
Gdy chwalebne zmartwychwstanie,
Zbawiciela obchodziemy,
Wesoło dziś nuciemy. Alleluja.

Gloria.

Chwała Tobie Chryste Panie,
Żeś przez Twoje zmartwychwstanie,
Żywot wieczny nam zgotował,
Z bram piekielnych wyratował, Allel.

Przed Ewanieliją.

Kto chowa Twe przykazanie,
Ten chwalebnie zmartwychwstanie

Rkp 25

W dzień on sądu ostatniego,
Znajdzie Ciebie łaskawego. Alleluja.

Credo.

Ojcze Synu Duchu Święty,
Tyś jest Bóg nasz niepojęty,
W Ciebie wierzymy jednego,
Któryś nas stworzył z niczego. Alleluja.

Ofertoryum.

Jezu zwycięzco chwalebny,
Któryś był na krzyżu chaniebny;
Przybity dla nas sromotnie,
Cierpiałeś męki ochotnie. Alleluja.

Sanctus.

Dziękując za odkupienie,
Za nućmy Anielskie pienie,
Jezusowi Chrystusowi,
Naszemu Zbawicielowi. Alleluja.

Podniesienie.

Chwała Tobie Jezu miły,
Któryś nas z piekielnej siły,

Drogą krwią Twoją wybawił,
a Siebieś napokarm zostawił Alleluja.

Agnus Dei

Wesel się człowiecze wierny,
Bo Zbawiciel miłosierny,
Który cię swą śmiercią zbawił,
a I Ojcu swemu przedstawił. Alleluja.

Ite missa est

Niechaj rozmyślanie Twego,
Zmartwychwstania chwalebnego,
Stanie się Tobie przyjemne
Anam niech będzie zbawienne, Alleluja.

Sposób śpiewania Nieszporów po Polsku.

W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.
Ojcze nasz i Zdrowaś Maryja. i td.
Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj:
Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu
Jak była na początku i teraz i zawsze. i td.

Psalm 109. Dixit Dominus.

Rzekł Pan do Pana mego łaskawym
Swym głosem: Siądź mi przy boku prawym.
Aż twoje wszystkie zuchwałe wrogi
Dam za podnóżek pod twoje nogi.
Berło twej mocy wydam z Syonu,
Świat cały padnie u twego Tronu;
A ty używać będziesz praw swoich,
Wśród nieprzyjaciół panujących twoich.
Skoro rozpoczniesz twe panowanie,
Przy tobie lud twój własności stanie;
Nim jeszcze zorzy świecić kazałem,
Ciebie z wnętrzności moich wydałem:
P. Pan to poprzysiągł: jego raś mowa,
Danego nigdy nie cofnie słowa,
Ty jesteś kapłan do końca wieka,
Według obrządku Melchisedecha.
P. Przy twej prawicy Pan jest nad Pany,
W dzień gniewu swego zetrze tyrany.
Sąd swój rozciągnie po całym świecie
I nieposłuszne narody zniecie.
P. Pyszną na ziemi głowę poniży,
Która mu jego chwały ubliży.

Z mętnej po drodze pić będzie rzeki,
Dlatego głowę wzniesie na wieki.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu
Jak była na początku i teraz i zawsze itd.

Psalm 110. Confitebor.

Całym Cię sercem będę chwalić Panie,
Gdzie rada mędrców, gdzie cały zbiór stanie.
Wielkość niezmierna dzieł Boga Jakóba
Któremi władnie jak mu się podoba.
Co poczniesz wszystko pełne jest zacności
Pełne uwielbień wiek sprawiedliwości,
Jego nie przetrwa żaden ani na ziemi,
Wiecznie pamiętny będzie cudy swemi.
Pan dobrotliwy Pan to miłosierny,
Karmi i hojnie bogaci lud wierny.
Stateczny ustawie co raz postanowił,
Wiecznemi czasy tego nie odmówił.
Moc swą okazał, gdy wygnał pogany,
A ten kraj synom izraela dany.
Sprawy rąk jego prawdą miarkowane
A też słusznością prawa prostowane.
Te się na wieki żadnych lat nie boją,

Bo na słuszności i na prawdzie stoją.
Pan sługi swoje z niewoli wybawił,
I dla nich wierny testament zostawił.
Imię ma straszne i pełne świętości,
A bojaźń Boża początkiem mądrości.
Ci co z nią biorą wzór życia na ziemi,
Będą od wszystkich wiecznie chwalonymi.
Chwała Ojcu i t.d. Jak była i t.d.

Psalm 111. Beatus vir.

Szczęśliwy i wierna kaźni,
Kto w Pańskiej żyje bojaźni.
Najmilsza jemu jest droga,
Iść według przykazań Boga.
Krew jego zacna na ziemi,
Porówna zawdy z możnemi;
Ród się cnotliwych rozpleni,
I będą błogosławieni.
Dom jego będzie obfity
W zbiory i trwałe zaszczyty,
A cześć poczciwego człeka
Pójdzie od wieka do wieka.
Niechaj noc zaćmi mgły swemi,
Światło jest nad cnotliwemi;
Zawsze im Pan jest życzliwy.

Litośny i sprawiedliwy.
Człek miły pełen wesela
Gdy drugim swego udziela,
Włowie się swoim tak rządzi,
Że co wyrzecze nie zbłądzi.
Ludzka pamięć jego sprawy
Uwieczni był tomąż prawy;
Izły go język niestrwoży,
Bezpieczny w nadziei Bożej.
Stateczność jego cnej duszy
Żadną się rzeczą niewzruszy
Wydała z tej chwili snadnie
Aż nieprzyjaciel upadnie
Rozsypał swoje szczodrody
Na wdowy biedne sieroty,
Przeto uczynnością słynie,
I chwała jego niezginie
Zły na to patrząc bolejе,
Zgryzła zazdrości sinieje.
Taki co w głowie uradzi,
Do skutku niedoprowadzi.
Chwała Ojcu i t.d. Jak była i t.d.

Psalm 112. Laudate pueri

Chwalcie o! dziatki najwyższego Pana.
Niechmu jednemu cześć będzie śpiewana,
Jego niech imię w ustach ludzkich słynie
Póki wiek pełny swoim torem płynie.
Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada,
Niechaj świat Boską chwałę opowiada,
Pan ma narody wszystkie pod nogami,
Jego się chwała wznosi nad gwiazdami.
Któż się więc z Panem tym porówna, Który
Wysoko siedząc swej niebieskiej góry.
I co na niebie i co jest na ziemi,
Oczyma widzi nieuchronionemi,
On ubogiego z gnoju wyprowadził,
I z książętami w tonie posadził.
On niesie radość dla niepłodnej matki
Miłe w domu jej rozmnażając dziatki.
Chwała Ojcu i t.d. Jak była i t.d.

Psalm 116. Laudate Dominum

Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,
Daj mu cześć winną całe ludzkie plemie.
Bo litość jego nad nami stwierdzona,
A prawda pańska wiecznie niszczona.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu Synowi Duchowi świętemu;
Temu który jest wosobach trojaki,
W naturze raś swej zawsze jest jednaki.

Hymn.

Stworco rzeczy Boże stały,
Niewzruszenie wsobie trwały,
Tyś bieg dziennego widoku,
Doprowadzasz aż do zmroku.
Użycz światła ciemnej porze,
Niech niegasną życia zorze.
Byśmy schodząc śmiercią świętą,
Mieli chwałę niepojętą.
Bądź chwała Panu naszemu,
Z dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi świętemu,
Wiekuistej czci godnemu. Amen.

Magnificat.

Wielbij duszo moja Pana, i rozradował
się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.

Iż wejrzał na pokorę służebnicy swojej; oto
bowiem odtąd błogosławioną mnie
zwać będą wszystkie narody.
Albowiem uczynił mi Pan wielkie rzeczy,
ten który możny jest i święte imię Jego.
A miłosierdzie Jego od narodu do narodu,
tym którzy się Go boją
Uczynił moc w ramieniu swoim, rozpro-
szył pyszne myślą serca swego.
Złożył mocarze z stolicy, a wywyższył pokorne.
Łaknące napełnił wszem dobrem, a bo-
gacze próżne wypuścił.
Przyjął Izraela sługę swego, wspom-
niawszy na miłosierdzie swoje.
Jako mówił do Ojców naszych: Abrahama
i potomstwa Jego na wieki.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu
Jak była na początku teraz i zawsze, i t.d.

Antyfony na cztery pory roku.

1.sza Od Świętej Trójcy do Adwentu.

Salwe regina! zawitaj królowa,
Władnąca niebem i co ziemia chowa.
Słodkości pełna Matko jedyna.

Tobie śpiewamy: Salwe Regina!
Tyś miłosierna i litości morze,
Ratujesz, kto Cię uprasza w pokorze;
Tyś życie, słodkość, Pani jedyna,
Nadziejo nasza! Salwe Regina!
Do Ciebie wzdycha serce grzesznikowe,
Woła do Ciebie plemię Adamowe;
Woła syn, woła córka Ewina;
Wespół wołając; Salwe Regina!
A dusze zmarłych, które się dostały,
W męki czyszczowe by się wypłacały;
Niech je wybawi Twoja przyczyna,
Gdy Ci śpiewamy: Salwe Regina!

Antyfona druga.

Niebieskiego dworu Pani,
Do Ciebie z płaczem wołamy,
Ewy Synowie wygnani,
Litości Twojej żądamy.
Nawielu mam nędzach zbywa,
Nędza człowieka uciska,
Tylko swą nagość okrywa,
Tem co z łaski Stwórcy zyska.
Ty najbliższa Twego Syna,
Powiedz mu o naszej doli,

Niech wad naszych zapomina,
Lepszego bytu pozwoli.
Matko my dziećmi Twojemi,
Patrz na stan nasz nie nawinie;
Módl się za nami grzesznemi,
Teraz i w śmierci godzinę.

Antyfona od 1. N: Adwen: do Gromni:

Alma Redemptoris.

Matko Odkupiciela z niewiast najsławniej-
Gwiazdo morska, do nieba ścieżko najpościejsza szej;
Tyś jest pochodnią, bramą do raju wiecznego,
Tyś jedyną nadzieją człowieka grzesznego.
Racz podźwignąć prosiemy, lud upadający,
W grzechach swych zawikłany, powstać z nich pra gnący
Tyś prawdziwie zrodziła świata Zbawiciela
Tyś sama wykarmiła Twego Rodziciela.
Panno przedtem i potem! z święta podziwieniem
Uczczona Gabryela miłem pozdrowieniem,
Zmiłójże się, o Panno, nad nami grzesznemi,
Ratój, wspieraj, Maryo! przyczynami Twemi.

Antyfona od Grom: do Wielkiejno:

Awe regina Celorum. Melodyja jak Serdeczna:

Bądź pozdrowiona, Królowa Niebieska!

Bądź pozdrowiona, o Pani Anielska!
Witaj początku, bramo tej świątłości,
Która oświeca błędny świat w ciemności.
Wesel się Panno przenajchwalebniejsza;
Nad wszystkie Panny Tyś najozdobniejsza,
O najśliczniejsza! Twojemi modłami,
Chrystusa Syna swego proś za nami.
Święta Maryjo! ratój nędzników,
Broń bojaźliwych, nawracaj grzeszników,
Pociesz płaczących, módl się za Twe sługi,
By Bóg odpuścił grzechów naszych długi.
Przyczyń się za Twój lud i duchowieństwo,
Uproś nam łaskę i błogosławieństwo;
Niechaj że wszyscy Twoich łask doznają
Którzy Cię Panno! z ufnością wzywają.

Antyfona od Wielkiejnocy do S. Trójcy Regina Celi laetare

Królowa niebieska wesel się, Alleluja,
Albowiem któregoś zasłużyła nosić, Alleluja
Już zmartwychwstał jako powiedział, Alleluja
Módl się za nami do Pana Boga, Alleluja.

Nieszpory.
w Uroczystości N. M. Panny.

Psalm I. Rzekł Pan do Pana: na stroni: 407.
Psalm II. Chwalcie dziatki; na str: 411.
Psalm III. (121.) Laetatus sum.

Ucieszyła mię wieść pożądana:
Pójdziem do domu naszego Pana,
Jerozolimo! w tym świętym progu
Dajmy cześć Bogu.
Jerozolima dom nasz, dom Boży,
Budowa jego co dzień się mnoży,
Kędy nastynąć słodka swoboda
I braci zgoda.
Tam pokolenia przyjdą gromadnie,
Przed Panem każden w pokorze padnie,
I szczerząc swe śluby i śluby owe
Izraelowe.
Tam w świętej sieni codziennie siędą
Poczesni starce, sądzić lud będą;
Tam się Dawida domem zaszczyca
Trwała stolica.

Prościesz o pokój Jerozolimy,
I obfitość Boga prosiemy,
Moc pańska pokój stanowić będzie,
Dostatek wszędzie.
Dla braci naszych i dla bliźniego
Prościesz o pokój i dla Świętego
Domu pańskiego w każdej godzinie
Niech dobro płynie.

Psalm IV. (126.) Nisi Dominus.

Jeżeli domu sam Pan nie zbuduje,
Daremnie nad nim rzemieślnik pracuje.
Jeżeli miasta Pan nie strzeże z góry,
Próżno straż czujna opasuje mury.
O! wy co chlebem nędzy swej żyjecie,
Śpiesząc do pracy, jak tylko spoczniecie,
Jeżeli Pańskiej nie macie pomocy,
Na nic się przyda wstawać o północy.
Kiedy Pan raczy wspierać swemi siły,
Wybranym swoim da spoczynek miły.
W dziedzictwie Pańskim dadzą płodne matki
Izraelowi niezliczone dziatki.

Rkp 25

Jako te strzały, które strzelec żywy.
Z swej bez mieści wypuści cięciwy.
Tak rozegnane Jakóbowe syny,
Gdzieś zaludniają nieznane krainy.
Szczęśliwy to mąż który z tamtych stanu,
Żądanie swoje ma spełnione w Panu;
Nie zalęknie się świata odpowiada,
Gdy do swych w bramie nieprzyjaciół gada.

Psalm V. (147.) Lauda Jerusalem.

Jerozolimo! chwal Pana nad Pany,
Ramieniem jego mór twój opasany.
Górny Syonie chwal swojego Boga,
Żadna cię przy nim nie obejdzie trwoga.
On twoje zamki w bramach obwarował,
Gdzie syny twoje bezpiecznie zachował.
On twe granice pokojem zaszczyca
W których cię zboża dostatkiem nasyca.
On skoro ziemi swe powie wyroki,
Nie znają żadnej słowa jego zwłoki,
On pola śniegiem jak wełna odziewa,
A szron po ziemi jak popiół rozsiewa.
On gdy rozkaże lodem skrzepnie zima,

Której ostrości który łatwo wytrzyma,
Znowu rzekł słowo rozpłyną się lody,
Wionie duch jego rozbieżały wody.
Bóg prawa swe sądy Jakóbowi,
Bóg podał zakon swój Izraelowi,
Żadnym narodom on tak się nie stawił,
Łaskawie ani praw swoich objawił. Chw.

Hymn.
na Uroczystości N. M. P.

Witaj gwiazdo morska; świetna Matko Boska,
Panno wiekuista, bramo niebios czysta.
Przyjmując bądź zdrowa! ust Anielskich słowa,
Zlewż pokój wsławiona, Ewo przemieniona
Zdejm związniów okowy daj ślepym wzrok zdrowy;
Obroń nas od złego, pomóż do dobrego.
Bądź matką łaskawą niech za twoją sprawą,
Ten prośbom wygodzi co się z Ciebie rodzi.
Panno osobliwsza, nadwszystkie najcichsza,
Uwolń nas od złości, daj cichość czystości,
Daj nam żyć pobożnie, świat przebyć ostrożnie,
Żebyśmy weseli, Jezusa widzieli.
Ojcu i Synowi, Świętemu Duchowi,
Niech będzie spółczesna, trzem jedna cześć wieczna.

Hymn.

Będę cierpiał bom zasłużył!
Panum się memu zadłużył,
Aby mnie w żądnym dniu onym
Nie zostać niewypłaconym.
Czyli mię człowiek kłótliwy,
Łży przez język uszczypliwy,
Tem się będę zaspokajał,
Bóg przysłał go by mnie łajał.
Czy choroba dom mój psuje,
Czy mnie potwarz prześladuje;
Nie umrzesz pod mym ciężarem,
I karz urażać darem.
Choć mam zmartwienie w sąsiedzie,
Choć mnie przyjaciel zawiedzie,
Pan mnie mój przyjmie z weselem,
I będzie mi przyjacielem.
Mór bydła wylewy wody,
Grady ogniowe przygody,
Choćby Bóg więcej kar złączył,
Wierny jak z Jobem zakończył.
To co nas po śmierci czeka, Nadwszystko wspiera człowieka; A zmartwi mnie zła godzina, Niebo cierpliwych kraina. Amen

Hymn.

Chryste który's nas odkupił ranami,
Miło do tronu wstawiaj się zanami,
Wspomnij łaskawie na niegodne sługi:
Odpuść długi.
Nam sprzyjające Świętych Pańskich grona,
Spółeczność w dziwnie z pułków utworzona,
Ich prośba smutek aby oddaliła.
Sędziemu miła.
Apostołowie co świat nawrócili,
Prorocy Boskiem językiem mówili,
Przed Sędzią Bogiem w każdej naszej sprawie.
Mówcie łaskawie.
W czerwonych szatach Niebiescy rycerze
Mocni przy swoim wyznaniu żołnierze.
Zawołajcie nas do Boskiego stołu;
Z tego padołu.
Czystych Panienek gromadne orszaki,
I których Niebu dały puste krzaki,
Utwierdzajcie nas z waszej żarliwości,
w Boskiej miłości.
Odwracaj od nas złość pogańską starą,

Którzyśmy święta ozdobieni wiarą,
Jedne niech będą jednego pasterza,
Owce przymierza.
Niech będzie Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu Synowi Duchowi Świętemu,
Cześć chwała Twoja Wszechmogący Panie,
Niech nieustanie. Amen

Nieszpory.

na Boże Narodzenie.

Psalm 109. Rzekł Pan do Pana naszego: 407.
Psalm 110. Całem Ciężarem i t.d. nasł.
Psalm 111. Szczęśliwy i wierny nasz.

Psalm 129. De profundis.

Z głębi do Ciebie wołałem, Panie!
Panie, wysłuchaj modły?
Uszu Twych na me nachyl wołanie,
Srogie mi troski do bodły.
Jeżeli zważać nasze masz złości,
Panie! Któż Tobie wytrzyma?
Aleś Ty łaskaw! Pańskiej litości,
Chciwemi czekam oczyma.
Według słów Pańskich czekam pomocy,

Ufając w łasce niezmiernej.
Od rannej straży do późnej nocy
Niech ufa w Bogu lud wierny.
Bo zlitowanie nie jest mu nowe,
Hojny jest okup u Niego.
On dobry dzieci Izraelowe,
Wybawi z grzechu wszelkiego.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu
Ojcu i Jego Synowi
Oraz Duchowi Przenajświętszemu.
Niech słynie ku wiek wiekowi.

Psalm 131. Memento Domine.

Pamiętaj, Panie! na Dawida, który
Cichem szedł sercem i duchem pokory;
Jako Ci przysiągł, tak dopełnił ślubów,
Boże Jakóbów.
Nie wnijdę, mówił, w dom mój ani zajdę
Na moje łoże, aż pierwej nie znajdę
Miejsca, gdzieby stał przybytek i chluba,
Boga Jakuba.
Oto w Efracie święta skrzynia ona
Pomiędzy lasem w polu znaleziona;

Idźmy i w to miejsce i uczcijmy drogi
Ślad Pańskiej nogi.
Powstań, o Panie! Ty i arka Twoja,
Wyjdź z uwielbieniem do swego pokoja.
Niech Cię tam Twoi, w pobożność odziani
Chwalą kapłani.
Przez Twego sługę, Dawida, wspomnienie,
Przez Twoje litości i nasze zniżenie
Niechaj odwracać swej twarzy Twojemu
Namaszczonemu.
Dałeś Twej prawdy słów Dawidowi
Wierne są słowa które Pan wymówi:
Ten który na Twej stolicy usiądzie,
Z krwi Twej będzie.
Jeśli Twe dzieci zakonu przestrzegać
Mojego będą i sprawom podlegać,
Wiecznie Ojcowską osiądą stolicę,
Wieczni dziedzice.
Pan sobie wybrał mieszkanie Syonu,
I na nim odznaczył cześć swojego tronu
Syon mnie miły, tu wiecznie zostanie
Moje mieszkanie.
Tu moja będzie nad głową opieka,
Chlebem nakarmię ubogiego człeka;

Tu będą jaśnieć w pobożność odziani
Moi Kapłani.
Tu tron Dawida wzniosę wiecznotrwały
Tron dostojeństwa, zbawienia i chwały;
Świętą pochodnię zgotowałem memu
Namaszczonemu.
A ci, którzy mu nieprzyjaźni byli,
Ciężkim się wstydem będą rumienili;
Nad nim rozkwitnie i jego zbawienie
I uświęcenie.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu;
Na wieki wieków jak przedtem tak nynie,
Niech zawsze słynie. Amen

Hymn.

Jezu nadziejo nam droga,
Który wpośród nim świat się zjawił,
Byłeś w niebiosach u Boga.
I przyszedłeś byś nas zbawił.
Tyś Ojca klejnot zamożny,
Pociecha nasza jedyna,
Usłysz głos ludu pobożny,
Coć niesie każda kraina.

Racz pomnieć Panie kochany,
Któryś tu przyszedł odwieka,
Z Najświętszej Panny wydany,
Żeś przyjął ciało człowieka.
To dzień dzisiejszy zwiastuje,
Znajomy światu całemu.
Że Pan z niebiosów zstępuje,
W pomoc ludowi swojemu.
To gwiazdy ziemia niebiosy,
Wszystko co pod słońcem słynie,
Przez nowe i wdzięczne głosy.
Wita Pana w tej godzinie.
Tak równiesz i ludzkie plemie,
Któreś krwią wyrwał odmiany,
Napełnia śpiewem te ziemie
W twe narodzenia godziny.
Skoro promień słońca wschodzi,
Do ostatnich krańców świata,
Że się Chrystus z Panny rodzi,
Niechaj wdzięczna pieśń dolata.
Fundownik czasu szczęśliwy,
Naturę ludzką przybiera,
I jako Bóg nam życzliwy,
Bramy niebieskie otwiera.
W żywot Panny niezmazany,

Łaska niebieska wstępuje,
Maryi sekret nieznany,
Wwnętrznościach najświętszych czuje.
Tak dom serca wstydliwego,
Przybytkiem Bożym zostaje,
I bez męża cielesnego
Matką się dziewica staje.
Latorość miła zakwitła,
A kogo Gabryel głosi
Kogo Jan z radością wita,
Tego nam Panna przynosi. Amen.

Nieszpory.

na Oktawę Bożego Ciała.

1. **Psalm 109.** Rzekł Pan do Pana: na st. 407.
2. **Psalm 110.** Całem Sercem. na str.
5. **Psalm 147.** Jerozolimo chwal P. na str. 419.

3. Psalm 115.

Credidi propter.

Wzapędzie myśli tak mi się zdało
Gdy na to ludzi wyznaje śmiało,

Rkp 25

Upokarzam się ustami memi
Że każden człowiek kłamcą nazwiemi.
Jednemu Bogu wierzyć przystoi,
A któremu ja zstrony moi
Oddam kielich wdzięczności nadary,
Przy wyznawaniu Go poszle w ofiary.
Śluby mu w oczach ludu całego.
Jako wiernego sługi Pańskiego.
Wypełniać będę tak zgon mój w czasie,
Przed obliczem mu kosztowny zda się
O Panie! jam jest sługa Twój stały.
Tobie ja oddam ofiarę chwały.
Syn niewolnicy Judy plemienia,
I Twego będę wzywać Imienia.
Śluby mu w oczach ludu całego,
I w środku jego miasta świętego,
Oddawać będę i w jego sieni,
Iżeśmy Jego łaską zbawieni.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu;
Jak była zdawna, tak teraz jemu;
Ojcu, Synowi oraz Duchowi,
Niech słynie zawsze Ku wiek wiekowi.

Amen.

4 Psalm. 127.

Beati omnes.

Szczęśliwyś każdy, któś się boisz Pana,
Idąc w swej drodze, jak Ci przepisana
Pożyjesz słodko, dając Bogu dzięki.
Prace Twej ręki.
Jako wino rośl bujne niesie grona,
Tak w twoim domu żona ulubiona
Z tobą jak młode oliwki pospołu.
Dzieci w krąg stołu.
Tak błogosławi Bóg w ziemskiej podróży,
Kto się Go boi i wiernie mu służy.
Niech błogosławi tobie Pan z Syonu
Do twego zgonu.
Abyś mógł widzieć przez całe twe życie
Święty dom Pański miał najlepszym bycie
Synów twych syny i pokój z weselem,
Nad Jeruzalem.
Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu
Ojcu Synowi Duchowi Świętemu,
Na wieki wieków, jak przedtem tak nini,
Niech zawsze słynie. Amen

Następuje 147. Jeruzalimo chwal Pana nad Pany.

Hymn.

Wielbij języku człowieka szczęśliwy,
Bożego Ciała tajemnicę błogą.
Uczcij należnie i krew zbawcy drogą
Klejnot okupu Twojego prawdziwy.
W żywocie czystym dla Ciebie zamkniony
Przewyższył świata całego korony.
Nam dany zrodzon z Maryi Dziewicy.
Na to zamieszkał na ziemskim padole,
By Go z nauki poznali grzesznicy,
Którą On zasiał w nieuprawną rolę,
Mieszkał w pośrodku swych uczniów kochanych.
Ich wezwał jako czystą cnotą znanych.
Kiedy zbawiciel w ostatniej wieczerzy,
Zgromadził uczniów tam z nimi pospołu,
Pilnując prawa świętego przymierzy,
Obierał pokarm zbawienny do stołu.
Dla tłumu ludu w koło zebranego,
Dawał posiłek z krwi i ciała swego.
Tak słowem swoim chleb zwyczajny w ciało,
A wino na krew najświętszą zamienia,
Wszystko się podług woli Jego stało,
Choć nikt niepojmie takiego zdarzenia,
Dla utwierdzenia serca w tej ofierze,
Dosyć dla człeka polegać na wierze.

Więc niechaj każden przed tym Sakramentem,
Z wielkim szacunkiem czoło swe nachyli,
Stare ustąpią nowym prawom świętym,
A wiara nasza niechnastaw posili,
Byśmy dźwignieni jej świętym ramieniem
Umysł leczyli zbawienia pragnieniem. A.

Hymn Iste confessor domini colen

Wyznawca Pański ten błogosławiony,
Którego sławi Kościół na wszystkie strony,
Dnia dzisiejszego zasłużył już on,
W niebie korony.
Który tu wszystkim świecił pobożnością,
Pokorą, wstydem, panieństwem trzeźwością,
Dokąd żywotne ciepło ożywiało, Jego cne ciało.
Grób jego i dziś sławny, bo niem który,
Tam nawiedzają ułomni i chorzy,
Rzadko się trafia że by kto był,
Co by choroby nie zbył.
Iż tedy mądry chór nasz te śpiewy zaczyna,
I sławę Jego cnotliwą wspomina,
Aby mu się jego zasługi i modły, Nas w niebo wiodły.
Bądź pozdrowion bądź pochwalon Panie,
Który nad niebem macie swe mieszkanie,
Rządzisz ogromnej tej świata machiny.
Wszystkie stwory. Amen.

Pieśni nabożne.

Pieś 1. Adwentowa.

Boże wieczny, Boże żywy,
Odkupicielu prawdziwy,
Wysłuchaj nasz głos płaczliwy.
Któryś jest na wysokości,
Schyl Nieba wzrok litości,
Spuść się w nasze głębokości.
O! Niebieskie góry srogie,
Spuśćcie rosę na ubogie,
Dajcie nam zbawienie drogie.
Nie wstrzymajcie przejrzanego,
Chmury swoim dżdżem naszego,
Przynieście sprawiedliwego.
Przyjdź co rychlej miłosierny,
O! Boże człowieku mierny,
Ciebie czeka każdy wierny.
Obejdź się z nami łaskawie,
Zmiłój się po naglej sprawie,
Niech się stanie ku Twej sławie.
Odmień Panie gniew swój srogi

Odmień niechaj lud ubogi,
Nawiedzi Twe święte progi;
Usłysz płacz stworzenia swego,
Daj doczekać szczęśliwego,
Narodzenia Syna Twego.
Amen, Amen, racz nam to dać,
Byśmy się tam mogli dostać,
W Niebie z Anioły Królować. Amen.

Pieśń. 2.

Gwiazdo morza, któraś Pana
mlekiem swoim karmiła,
Tyś śmierci szczep, któryś szczepił,
pierwszych rodzic skruszyła,
Śliczna gwiazdo racz nam teraz
uskromić niebo srogie,
Które trapi ciężkim morem,
zewsząd ludzie ubogie.
O Lekarko Chrześcijańska, racz nas
chorób pozbawić.
Co nie zdoła ludzka siła racz
nam u Syna sprawić.
Odwróć od nas głód, mór ciężki,

Zachowaj krwawej wojny.
Użycz zdrowia i żyznych lat,
racz nam dać wiek spokojny.
Wysłuchaj nas, gdyż Tobie Syn
odmówić nic nie może.
Zbaw nas dla prośby Matki Twej,
O! Jezu wieczny Boże,
Aby Ciebie z Bogiem Ojcem z Duchem
Świętym społecznie,
Chwalić i Twą Matkę sławić,
będziem na wieki wiecznie. Amen.

Pieśni o Narodzeniu Pań.

Pieśń. 1. Śpiewana na Pasterce.

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
Wstańcie Pasterze, Bóg się wam rodzi;
Czem prędzej się wybierajcie,
Do Betleem pospieszajcie,
Przywitać Pana.
Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie,
Z wszystkimi znaki danemi sobie:
Jako Bogu cześć mu dali,
Witając zawołali Z wielkiej radości:

Ach witaj Zbawco z dawna żądany!
Cztery tysiące lat wyglądany:
Na Ciebie Króle, Prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy,
Nam się objawił.
I my czekamy na Ciebie Pana,
A skoro przyjdziesz na głos Kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc żeś jest pod osobą,
Chleba i wina.
Pienia Aniołów brzmią pod niebiosy,
Śpiewajmy z niemi wspólnemi głosy:
Chwała Bogu z wysokości,
A ludziom na tej niskości,
Niech pokój będzie.
Ojcze przedwieczny, Królu na niebie!
Coś nam dał Syna, wielbiemy ciebie:
Chała Bogu z wysokości,
A ludziom na tej niskości,
Niech pokój będzie.
O Synu Boży przyjm dzięki czynienie,
Za Twoje dla nas dziś narodzenie

Chwała Bogu z wysokości,
A ludziom na tej niskości
Niech pokój będzie.
Wierzę w jednego Boga na niebie,
Ojca, co ten świat stworzył dla siebie:
I w Jezusa Syna jego,
We wszystkiem Ojcu równego,
Pana naszego.
Który chcąc zbawić nas ludzkie plemię,
Z górnych niebiosów zstąpił na ziemię:
Z Ducha świętego poczęty,
Rodzi się między bydlęty,
Z Maryi Panny.
Śpiewajmy wespół głosami swemi,
Anieli w niebie, a my na ziemi:
Święty, Święty, zawsze Święty.
Bóg zastępów, niepojęty
W swym Majestacie.
Pełne jest niebo Boże Twej chwały,
Pełna jest ziemia, pełen świat cały:
Niechaj wszystko się zdumiewa,

Niechaj wszystko Święty śpiewa
Bogu naszemu.
Zawitaj Jezu dziś narodzony,
A w sakramencie tym utajony:
Padamy na twarz przed Tobą,
Wierząc żeś jest pod osobą
Chleba i wina.
Błogosławiony! coś dla nas przyszedł.
Z czystych wnętrzności panieńskich wyszedł:
Tobie śpiewamy Hosanna,
Któregoś rodziła Panna
Nienaruszona.
Jezu baranku! niepokalany,
Coś się narodził dawno żądany:
Do Ciebie grzeszni wołamy,
Twojej litości błagamy,
przepuść nam Panie. Amen.

Pieśń 2.

Witaj Niebo Stworzyciela,
Witaj ziemio Zbawiciela,

Rkp 25

Dziś na nocnej dobie
Położony w żłobie
Na pociechę na pociechę
Czterej osobie.
Powstań czwarte z twej niewoli,
Pozbywaj wszelkiej złej niedoli,
Spiesz do swego Pana
Gdzie na wiązce siana
Leży leży bez odzieży
W żłobie dziecina.
Gwiazda złotem ozłacała,
I nad szopką zajaśniała
Przyszli pastuszkowie
I też trzej Królowie
Jakby byli jakby byli
Na jednej zmowie.
Twa miłość to uczyniła,
Że Cię do nas sprowadziła;
Niechże nasze głosy
Idą pod niebiosy
W tej kolędzie ludziom wszędzie
Wesoło będzie. Amen.

Pieśń 3.

Chrystós się narodził, przyjął człowieczeństwo,
By nas wyswobodził, zniszczył odszczepieństwo,
Chrześcianie w koło śpiewajmy wesoło,
Hej kolęda kolęda.
Na Twe narodzenie cóż Ci Jezu damy,
Samo udręczenie i niewolę mamy;
Zniknęły nasze prawa smutna nam zabawa
Hej kolęda kolęda.
Wszystko Jezu mija, Tyś Bóg nieodmienny,
Gdy Twa wola sprzyja, niczem grób kamienny;
Pękną kraty lane, więzy krwią zbryzgane,
Hej kolęda kolęda.
Biada nam w niewoli, lecz gdy każesz Panie,
Któż przeciw Twej woli, wznieść co to jest wsta- nie
A gdy rzeczesz słowo, powstaniem na nowo,
Hej kolęda kolęda.
Dopomóż nam Boże o co Cię błagamy,
Bo w Tobie nadzieję ufności całą mamy;
Tyś jest naszym panem, bądź że i chetmanem
Hej kolęda kolęda.

Zlitójże się Panie złej zdrowia dostatki,
Zbliż nam zmartwychwstanie naszej drogiej
Byśmy na tej ziemi śpiewali wolnej Matki
Hej kolęda kolęda. Am.

Pieśń. 4.

Jakaż to gwiazda świeci na wschodzie,
Gwiazda nowego imienia,
Mędrcy wołają ciesz się narodzie!
To gwiazda twego zbawienia.
Biegną królowie za jej promieniem
A za królami tłum ludu,
Bo im ta gwiazda świeci zbawieniem,
Bo im zwiastuje cud cudu.
Panie, ta gwiazda co mędrców wiodła,
Do Chrystusowej kołyski,
Niech nas do Twego prowadzi źródła,
Światowe przyćmi połyski.
Do ostatniego życia poniku
Boskiego światła udziela,
Abyśmy zaszli po jej promyku
Do stóp świętych Zbawiciela. Am

Pieśni Postne czyli Msza Św.

Pieśń 1.

Już się zaczyna ofiara,
Która jak nas uczy wiara,
Raz się odprawiła krwawie,
Teraz wznawia się bezkrwawie:
Na ten widok męki Pana,
Co jest we mszy przedstawiana,
Niech się serca nasze kruszą,
Niech się do żalu poruszą.
Bo kogoż nie przejmie trwoga,
Na wspomnienie śmierci Boga,
Kiedy konał wśród cierpienia,
Na krzyż wbity od stworzenia.
Płaczem dziś Jeru nad tobą,
Zapłaczmy raczej nad sobą;
Wszak to nasze grzechy były,
Które cię tak zamęczyły.
A teraz gdy grzeszymy,
Na nowo Cię krzyżujemy:
Co to za niewdzięczność sroga,

Wznawiać krwawe rany Boga.
O Jeru! przez twe zasługi,
Zgładź nam grzechów naszych długi,
A my Tobie stanowimy,
Że Cię już nie obrazimy.

Pieśń 2.

Idąc na przykrą górę krzyżem obciążony,
Grzebiesz się po ziemi zmęczony, zelżony:
O Jeru, mój Jeru! tak bardzo spodlony,
Bądź od wszystkich ludzi godnie uwielbiony.
Już to po raz trzeci pod krzyżem upadasz,
Zmęczony, strudzony, nic sobą nie władasz:
O Jeru cudowny w troistym upadku,
Podźwignij nas z grzechów, a broń w złym przypadku.
Któż Cię to mój Jeru tak często obala,
Moich grzechów natłok, ten Cię to z nóg zwala:
O Jeru w potrójnym upadku łaskawy,
W grzechach znałożonym daj łaskę poprawy.
Naszeć to sprośności tak Cię obciążyły,
Że aż tyle razy z krzyżem obaliły:

O Jezu mój Jezu, bądźże dobrotliwym,
Pokaż moc Twej łaski do grzechu skwapliwym:
O jak wiele darów z Twej szczodrobliwości,
Sypiesz na nas hojnie dla Twej łaskawości:
O Jezu cudowny w Twym świętym obrazie,
Ratójże nas ratój w każdym ciężkim razie.
Tyś nasza zasługa, Tyś za nas dość czynił,
Zniosłeś to swą męką, coś sam nie przewinił:
O Jezu mój Jezu, dobrotliwy Panie,
Odpuść że nam winy daj uznawanie.
Pod krzyżem upadły, najłaskawszy Boże,
Daj niech nas twa łaska w cnoty zapomoże:
O Jezu mój Jezu, Boże utajony,
Niechaj przez cię każden zostanie zbawiony.
Tobie się kłaniamy, Tobie się oddajem,
Ciebie my za Pana i Boga uznajem:
Ratóż że nas ratój w wszelakiej potrzebie,
Spraw byśmy cię wiecznie wychwalali w niebie.
Racz że nas wysłuchać Jezu dobrotliwy,
Przepuść nam, zmiłój się, Panie miłościwy:
O Jezu mój Jezu, Boże litościwy,

Nie racz być za grzechy nasze wiecznie mściwy.
Pobłogosław Jezu, nas lud Twój ubogi,
Ciesz, wspomagaj, ratój, oddal gniew Twój srogi:
O Jezu mój Jezu, w potrójnym upadku,
Pociesz nas, wspomóż nas, w każdym złym przypadku:
Broń nas od pożarów, oddal głód, mór, wojny,
Strzeż od wszego złego, daj nam czas spokojny:
Przenajświętszy Jezu w potrójnym upadku,
Ratój nas najbardziej przy życia ostatku.
Amen.

Pieśni o Zmartwychwstaniu.

Pańskim. Pieśń 1.

Wesoły nam dziś dzień nastał,
Którego z nas każdy żądał,
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał.
Alleluja. Alleluja.
Kwiat Niebieski nam zawitał,
Jako śliczny kwiat zakwitał,
Pośmiewa się nam pokazał.
Alleluja, Alleluja.

Dnia 28. 29. Par. 867.

Piekielne mocy zwojować,
Nieprzyjaciele podeptać,
Nad nędznemi się zmiłować.
Alleluja, Alleluja.
Do trzeciego dnia tam mieszkał,
Ojce Święte tam pocieszał,
Potem im za sobą kazał.
Alleluja. Alleluja.
Którzy w otchłaniach mieszkali,
Płaczliwie tam zawołali,
Gdy Zbawiciela ujrzeli.
Alleluja. Alleluja.
Zawitaj pożądający,
Boże Synu Wszechmogący,
Wybaw nas z piekielnej mocy.
Alleluja. Alleluja.
Wielkie tam wesele mieli,
Gdy Zbawiciela ujrzeli,
Którego zdawna żądali.
Alleluja. Alleluja.
Potem swą mocą zmartwychwstał,
Pieczęci z grobu nie ruszał,
Na stróże wielki strach powstał. Alleluja.

A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał,
Miłośnikom się pokazał,
Anioły do Matki posłał.
Alleluja. Alleluja.
O! Anieli najmilejsi,
Idźcie do Panny Najświętszej,
Do Matki mej najmilejszej.
Alleluja. Alleluja.
Odemnie ją pozdrawiajcie,
I wesoło śpiewajcie,
Królowa Rajska wesel się.
Alleluja. Alleluja.
Potem swą wielką światłością,
Do Matki swej przystąpiwszy,
Pocieszył ją pozdrowiwszy.
Alleluja. Alleluja.
Napełniona bądź słodkości,
Matko moja i radości,
Po onej wielkiej żałości.
Alleluja. Alleluja.
Witajże Jezu najsłodszy,
Synaczku mój najmilejszy,
Pocieszenie wszelkiej duszy. Alleluja.

Jestem już bardzo wesoła,
Gdym Cię żywego ujrzała,
Jakobym się narodziła.
Alleluja. Alleluja.
Łaskawie z nim rozmawiała,
Usta jego całowała,
W radości się z nim rozstała.
Alleluja. Alleluja.
Przez Twe Chryste zmartwychwstanie,
Daj nam grzechów odpuszczenie,
A potem duszne zbawienie,
Z Tobą wieczne królowanie. Alleluja.

Pieśń. 2.

Wśród radości i wesela,
Zmartwychwstania Zbawiciela,
Bogu cześć i chwałę dajmy,
Wspólnemi głosy śpiewajmy. Allelu.
Chrystus Pan zmartwychwstał żywy,
Dowiódł że jest Bóg prawdziwy,
Pohańbił swe przeciwniki,
Udarował wolenniki. Alleluja.

Nas z mocy piekła wykupił,
Śmierć zwyciężył, otchłań złupił,
Wydarł jeńce i samego
Pojmał książęcia piekielnego. Alleluja.
Tej radości i Anieli,
Co byli przy grobie w bieli,
Uczestnikami się stali,
I niewiasty pocieszali. Alleluja.
Cieszmy się więc chrześcijanie,
Bo gdy przyjdzie zmartwychwstanie,
Jeśli z Chrystusem cierpiemy,
Tak i z nim zmartwychwstaniemy. Al.
A jak Chrystus grób porzucił,
Więcej do niego nie wrócił,
Tak my z grzechów powstawajmy,
Więcej do nich nie wracajmy. Alleluja.

Pieśni na zesłanie Ducha Ś.

Hymn który może być śpiewany przy stole.

Duchu Boży mieszkaj z nami,
Nawiedź myśli obłądzone.
Bogacąc nieba łaskami,
Serca od Ciebie stworzone.

Pocieszycielu prawdziwy,
Darze Boga wysokiego
Ty miłość ogień zdrój żywy,
Ty olej światła dusznego.
Ty darami siedmioraki,
Ty moc Ojcowskiej prawicy,
Ty rozszerz język wszelaki
Spełniasz nieba obietnice.
Oświecaj zmysłów ciemności,
Wlej miłość Twojem natchnieniem,
Ciała naszego krewkości
Podpieraj Boskiem ramieniem.
Broń nas od nieprzyjaciela,
Byśmy zewsząd pokój mieli,
I przy Tobie wśród wesela.
Przygód wszelkich uniknęli,
Niechaj nas przez Cię wysłucha,
Niech Syna Jego poznamy,
I od nich obudwóch Ducha,
Niech Cię wiarą ogłaszamy.
Chwała bądź Ojcu Królowi,

Synowi oddajmy chwałę,
Chwała Świętemu Duchowi,
Teraz i przez wieki całe. Amen.

Pieśń 3.

Pamiętnego dnia Świątecznego,
Zesłania Ducha świętego,
Z kościołem dziś obchodziemy,
I dawcę darów wielbiemy.
W tym dniu gdy się wraz modlili,
Apostołowie, w tej chwili,
Szum powstaje płomieniste
Widzą języki ogniste.
Boskim ogniem zapaleni,
Duchem świętym napełnieni,
Śmiało wśród tłumu wielkiego,
Głoszą ukrzyżowanego.
Piotr święty jednem kazaniem,
Ducha świętego działaniem,
Tak wpływa na słuchające,
Iż nawraca trzy tysiące.
A gdy mają rozkazany,

Rozyść się między pogany,
Tem mocą słowa i cudów,
Nawracając mnóstwo ludów.
Twoje to są dziwne sprawy,
Duchu święty Boże prawy,
Spuść i na nas Twe promienie,
A wnet zniszczą błędów cienie. Amen

Pieśń. 3. przed kazaniem.

Duchu Święty daj natchnienie,
I nam grzesznym oświecenie,
Do słuchania słowa Twego,
Do serc naszych mówiącego.
Zapal ogień w nas miłości,
Udziel darów pojętności,
Spraw abyśmy tak słuchali,
Co usłyszym wykonali.
Oświeć serca nasze uszy,
Oddal wszystko co złe duszy
Daj abyśmy nie tęsknili,
Lecz wszyscy byli cierpliwi. Amen.

Pieśni na Boże Ciało.

Pieśń. 1.

O przenajświętsza Hostyia!
Dla której nam Niebo sprzyja:
Broń nas nieprzyjaciół wszelkich,
Dodaj mocy i sił wielkich.
Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu Duchowi świętemu,
Bogu w Trójcy jedynemu. Amen

Pieśń. 2.

Przed tak wielkim Sakramentem,
Upadajmy na twarzy;
Niech ustąpią z Testamentem
Nowym prawom już stary;
Wiara będzie suplementem,
Co się zmysłom nie zdarzy.
Ojciec z Synem niech to sprawi,
By nas długa zabrzmiała;

Niech Duch święty błogosławi,
Byście Jego moc stała;
Niech nas nasza wiara stawi,
Gdzie jest wieczna cześć, chwała. Am

Pieśń. 3.

Twoja cześć chwała nasz wieczny Panie,
Na wieczne czasy niech nie ustaje.
Tobie dziś dajem z wojskiem bych ludzi,
Pokłon i pienie, my Twoi słudzy.
Dziękując wielce Twej wielmożności,
Za ten dar zacny Twej wszechmocności.
Żeś się darował nam nic niegodnym,
W tym Sakramencie nam tu przytomnym.
Raczyłeś zostać w takiej osobie,
Dla nas grzeszników nie folgując sobie.
Ciało Twe święte co krzyżowali,
Krew najświętszą którą przelali.
Przyszedłszy na świat Pan wiecznej chwały,
Użyłeś wiele nędzy niemały;
Dałeś się potem z wielkiej miłości,

Rkp25

Na męki srogie bez Twej litości.
Wstępując potem do chwały wiecznej,
Zostawiłeś nam, ten to dar zacny.
Na co my patrząc w tym Sakramencie,
Z pociechą wielką serca nam rośnie.
Tobie my Boże teraz śpiewamy,
Przed Twą świętością nisko padamy,
Użycz nam łaski wszechmocny Boże,
Bez Twej pomocy człek nic nie może. A

Pieśń 4.

Chwalmy nie wysławiony,
Sakrament wystawiony,
Który Jezus postanowił,
Nam dla obrony.
Ta Jego Krew i ciało,
Dobrem wielkiem się stało,
Gdy go godnie przyjmujemy,
Da łask niemało.
Niech Cię uczci lud wierny,
Boże pociech niezmierny,
W czasie głodu, moru, wojny, Bądź miłosierny.

Błogosław prosiem Ciebie,
Z niebios najświętszy chlebie,
Ulecz, broń, ratój i zasil,
W każdej potrzebie.
Wierzymy stale Panie,
Żeś tu jest; niech wyznanie,
Które sercem Ci składamy,
Ofiarą stanie.
Rozum, wolę dajemy,
Serca ofiarujemy,
O Jezu nasz zbawicielu!
Kochać Cię chcemy. Amen.

Pieśń 5.

Witam Cię, witam, przenajświętsze ciało!
Któreś na krzyżu sromotnie wisiało,
Za nasze winy, Synu jedyny,
Ojca wiecznego, Boga prawego,
Zbawicielu świata.
Dajemyć pokłon Bogu prawdziwemu,
W tym Sakramencie dziwnie zakrytemu,
Żebrzem litości za nasze złości,

Byś gniew Twój srogi, o Jezu drogi,
Pohamować raczył.
Zmiłój się, zmiłój nad nami grzesznemi,
Nie racz pogardzać prośbami naszemi;
Zgrom hardych siły, daj pokój miły,
Wynisz złe rady, wykorzeń zdrady,
Z Królestwa Polskiego.
A kiedy przyjdzie z tym światem rozstanie,
Prosim Cię o to dobrotliwy Panie!
Niech ciała Twego przenajświętszego,
Posiłek mamy i otrzymamy,
Ciebie łaskawego. Amen

Pieśń 6.

Pobłogosław lud Twój Panie,
Co się u nóg Twoich ściele,
Przyj dziś i usłysz wołanie,
Obecny tu w ludzkim ciele.
Za łaski dzięki czyniemy,
Co zlewasz ich w każdej stronie,
I wsparcia Twego żebrzemy,
Teraz i w śmierci zgonie,

Święty, święty, święty Boże,
Którego tu Ołtarz kryje,
Ciebie nikt pojąć niemoże,
A przez Ciebie każden żyje. Amen.

Gdy Processyia wraca do Kościoła.

Rex Christe primogenite,
Agnele Dei mystice,
Virtutum fons vitae,
Mundi carovira.
Divinitatis Hostia,
Aeterni Patris Victima,
Omnium Plasmator,
Mundi Restaurator.
Tuonos Corpore refice,
Sacroque sanguine ablue,
Sordes nostre culpe,
Jesu Christe. Amen.

O! Sancta Marya Orapronobis. —.—

Pieśni Poranne.

Pieśń 1.

Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywiot wszelki,
Bądź pochwalon Boże wielki.
A człowiek który bez miary,
Obsypany Twemi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
A czemóż by Cię nie chwalił.
Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Już do mego Pana wołam,
Do mego Boga na niebie,
I szukam Go koło siebie.
Wielu snem śmierci upadli,
Co się wczoraj spać pokładli,
My się jeszcze obudzili,
Byż my Cię Boże chwalili. Amen.

Pieśń 2.

Gdy mnie ranna zorza budzi,

I snu mara już nie łudzi,
Wielki Boże! w takiej dobie,
Pierwsza moja myśl o Tobie.
Gdy złociste słońce wschodzi,
Nowe czucia we mnie rodzi,
Pełen jestem tej ufności,
Że to znak Twej opatrzności.
Ptasząt świergot szczebiotliwy,
Nocy stwórco Twoje dziwy,
A ja mam być zatwardziały,
Na ten widok Twojej chwały.
Nie, mój Boże! nie, mój Panie!
Póki tylko tchu mi stanie,
Wielbić będę Ciebie szczerze,
Bo Ci ufam w mocnej wierze.
Nie wiem, co mnie dzisiaj czeka,
Złość lub napaść złego człeka,
Jaka będzie mnie spotka trwoga,
Ja do mego wzdycham Boga.
Skutki jego woli święte,
Lecz pobudki niepojęte,

Aże przez nie świat istnieje,
W nim pokładam me nadzieje. Am

Pieśń. 3.

Kiedy wyrzuca, słońce blask złoty,
Uweselając poranku tchnienie,
Umysł cisnąwszy marne kłopoty,
Wznosi do Stwórcy korne wielbienie.
Skoro po górach kagańce stawia,
W spokojnej chwili światłość słoneczna,
Z pokorą troski dusza wyjawia,
Przed Tobą Boże Tyś istności wieczna.
Komu zwierzch istot ufam najlepi,
Gdzie mnie nadzieja miedzi żarliwa,
Przed kim tajemnic nikt nie zasklepi,
Temu swe czucie dusza wylewa.
Radość przejmuje niezgłębna duszę,
W stworzeniach co świat zajął przestrony,
Wszędy spostrzegać chcąc niechcąc muszę,
Obraz dobroci Twej wykreślony.
I tak gdy robak, drobny się wlecze,
Niżej stóp kręcąc w swej niepewnej drodze,
Myśl moja zwiewa, i ajniej dociecze,
Że jak on tak ja od niego pochodzę,

O! wejrzyj na mnie na wątłej drodze,
Boś Ty jest Ojcem wszechmocny Boże!
Niedaj mi zbłądzić z ścieżki w bezdroże,
Niech mnie Twa łaska Ojcowska wspomoże.
Niechże Ci dzięki będą o Boże!
Co zsełasz dla nas dary obficie,
Nikt Twej dobroci objąć niemoże,
Ty w swą opiekę weź moje życie. Amen.

Pieśń.

Oto ze snu ocuceni,
Nucimy ku Twej czci pieśni,
Pieśń miłości dzięki czynienia,
Za Twą dobroć dla stworzenia.
Ty nas we śnie i na jawie,
Strzeżesz od złego łaskawie,
Ty nas wspierasz w każdej potrzebie,
Cóż ma człowiek nie od Ciebie.
Bogu w całej czucia sile,
Poświęćmy pierwsze dnia chwile,
Niech dla Twojej Boże chwały,
Bez przygód zbiegnie dzień cały.
Amen.

Pieśni o N. M. Pannie.

Pieśń 1.

Witaj Królowa nieba i Matko litości,
Witaj nadziejo nasza w smutku i żałości.
K Tobie wygnańcy, Ewy wołamy synowie,
K Tobie wzdychamy, płacząc, z padołu mizerno-
Orędowniczko nasza racz Twe litościwe,
Oczy spuścić na nasze serca żałośliwe,
I owoc błogosławiony żywota Twojego,
Racz pokazać po zejściu z świata mizernego.
O łaskawa i pobożna, o święta Maryja!
Niechaj będą zbawieni wszyscy grzeszni i ja.
O Jezu, niech po śmierci Ciebie oglądamy.
O Marya, uproś nam czego pożądamy.
O Jezu, Jezu, Jezu mój kochany!
Jezu w wielkiej dobroci, nigdy nieprzebrany. A.

Pieśń 2.

Święta Panno, Tyś nad wszystkie czysta dziewica,
Której za dar Różańcowe są tajemnice;

Wszak z samego znać Imienia,
Żechcesz łaski do zbawienia
Dać, kto ci służy.
Uciekam się do Twej łaski i ja niegodny,
Użycz proszę i mnie tego dla duszy głodny:
Niechaj z głodu nie umiera,
Wszaki skarb się tu otwiera
Całemu światu.
Żywisz wszystkich, boś Królowa i Pani miła,
Wszak monarchę niebieskiego Tyś wykarmiła;
A cóż stworzenie mizerne?
Gdy obrócisz miłosierne.
Ku niemu oczy.
Lubo wiem, że gorzej jeszcze, niżli łotr żyłem,
Gdy na świecie ciężkich grzechów dość popełniłem.
Ciałom tylko miał w wygodzie,
A dusza była w głodzie,
Ach nieszczęśliwa.
Jednak uprosić mam, że przyjmiesz: jest tyle cud
Przez Różaniec ratowałaś tak wiele ludu:
Choć nie z zasług, to z afektu,
Kto się uda do respektu Twego, a szczerze.

Użycz proszę, tego żebrze mdlejąca dusza;
Ratójże ją póki jeszcze trochę się rusza,
Ej! zmiłój się, ratój oną,
Przez Różańcową Koronę,
Niedaj jej zginąć.
Syna proś, wszystko uczyni, dla Twej miłości,
Niech drogim zaś jej balsamem orzeźwi mdłości.
Niech Twym chlebem, w którym święta,
Krew jest z ciałem wraz zamknięta,
Wiecznie nasyci.
Oddaję się Twej opiece, Pani łaskawa,
Abym słuchał Syna Twego, świętego prawa,
Dodaj siły, moje życie
Niech Tobie służy obficie
Przez całe wieki.
Któż mi znajdzie tak dobrego na świecie Pana?
Jak Marya Różańcowa, niepokalana,
Toć niech każden chwałę śpiewa,
Bo nas karmi i odziewa
Nieba Królowa.
Karmisz w życiu dobrodziejstwem, dajże i w śmierci.

Mieć Cię w sercu z Twoim Synem wraz i w pamięci,
Niech w skonaniu, każdy i ja;
Grzesznik ma i mię Marye,
Jezus i Józef. Amen.

Pieśń. 3.

Matko Różańca świętego,
Broń nas od wszystkiego złego.
Wszak świat cały, lud niemały,
Przez te wieki Twej opieki doznaje.
Pomoc dajesz strapionemu,
Przybądź i mnie dziś, grzesznemu.
Każdy żebrze tego, i ja,
Kto Cię wielbi, o Marya Najświętsza!
Więzy wszelkie utrapienie,
Niknie na Twoje wspomnienie:
Chory przez Cię zdrowie mają,
Umarli z grobów powstają szczęśliwie.
Przez Twe najświętsze zasługi
Jezus niechaj grzechów długi
Nam odpuści; my statecznie
Służyć Tobie pragniem wiecznie, Marya

Rkp 25

Pieśń. 4.

Matko nas grzesznych niech Cię chwalemy,
My co w Różańcu Twem zostajemy,
Nie dla honoru ten tytuł mamy,
Tylko że Ciebie szczerze kochamy.
Anieli w niebie Tobie śpiewają,
Przed wspaniałością Twoją padają;
My w domu Bożem Ciebie wielbiemy,
Różaniec święty odśpiewujemy.
Twieśmy wszyscy w błędzie zaszli
Gdyśmy Maryą odstąpić mieli
Ale Marya na nas wejrzała,
Wnet nam wdzięcznie wszystkim zjednała.
Zgromiłaś szwedów pod Częstochową.
Nieba i ziemi jesteś Królową,
Z gromu czarta złego niech nam nie szkodzi.
Niech nas Różaniec w niebo prowadzi.
Anioł Gabryel Ciebie pozdrawiał,
Będź pozdrowiona kiedy wymawiał.
My Jego słowy Ciebie witamy,
Zdrowaś Maryja gdy powtarzamy.
Mięjmy w Maryi pewne zbawienie,

Tylko poprawmy nasze sumienie,
Zważajmy pilnie na Boskie dzieła
Jak naszych braci ziemia pokryła.
Wszakże i nas śmierć w grobach pokryje
Pokąd żyjemy chwalmy Maryję,
Jeśli będziemy Jej ślady wchodzić
Będzie się starać nam to nagrodzić.
Bądź nam obroną w śmierci godzin[ie]
Niech nie zbłądziemy w piekła krain[ie]
Gdy nas śmierć straszna z życia wyrwie
Niech nam Różaniec drogę wskazuje.
Służmy Maryi dzieci niegodne,
Bo nasze życie do snu podobne
Niech nam dostawi przyszłe Anioła.
A pot śmiertelny ociera zrota.
Wołajmy do niej gromada cała,
Dopokąd dusza w więzieniu ciała,
Kto Jej zaufa ten się nie myli
Bo mu Marya nieba przychyli.
W Różańcu świętym nadzieję mamy,
Matko nas grzesznych Ciebie błagamy,

W drogę wieczności Różańca Pani,
Niechaj będziemy przygotowani.
Już porzucamy świata marności,
Żyć przyrzekamy w świątobliwości,
Różaniec święty kładąc na szyję,
Zdrowaś Marya, chwalmy Maryję. Amen

Pieśń. 5.

Bądź pozdrowiona Panienko Marya!
Ciebie wzywają wszyscy grzeszni i ja;
Boś Ty jest Matką Synowi Bożemu,
A z tąd pociechą każdemu grzesznemu.
Do Ciebie, Panno, my grzeszni wołamy,
Łzy wylewając, serdecznie wzdychamy:
Ratuj nas ratuj w tym naszym frasun-ku
Niechaj doznamy Twojego ratunku.
Bo nieprzyjaciel nato się usadził,
By sługi Twoje w jerzyzny wygładził.
Przyczyń się, Panno, a Twoją obroną
Pokaż łaskę swą nad Polską Koroną.
Polska Korona, srodze uciśniona,
Niechaj nie będzie nigdy opuszczona.

Z Twojej opieki przeważnej przyczyny,
Syn Twój kochany niech odpuści winy.
Grzechy to nasze słusznie zasłużyły,
Plagi tak wielkie na nas są powabity,
Niechże już koniec tego utrapienia,
Będzie, o Panno, zażyj użalenia.
Niech nam napomoc przybędą postowie;
Ku nam przychylni święci Aniołowie.
Niech nas już dojdzie szczęśliwa nowina,
Macie już pokój od mojego Syna.
Uproś to, Panno, u Syna Twojego,
Daj nam doczekać końca szczęśliwego:
Abyśmy razem z Twym Synem społecznie
Będziem wychwalać na wiek wieków
wiecznie. Amen.

Pieśń. 6.

Ciebie na wieki wychwalać będziemy.
Królowa nieba Marya.
W Twojej opiece niechaj zostajemy.
Gwiazdo bez zmazy lilija,

Wstrzemięźliwa Estero, o Panienko święta,
Tyś przez Aniołów jest do nieba wzięta,
Niepokalanie poczęta.
Na każdy moment na każdą godzinę
Twojej pomocy żądamy,
Pani Anielska uproś naszą winę;
K Tobie my grzeszni wołamy.
O Furto rajska, Ucieczko grzeszników,
O Matko Boska ratuj niewolników,
Niepokalanie poczęta.
Obroń w swojej, pociesz w utrapieniu,
Marya, Matko miłości,
Kto służy Tobie nie daj go zginieniu,
Broń nas od szatańskiej złości,
Pokaż łaskę swą Matko litościwa,
Najświętsza Panno bądźże szczodrobliwa,
Niepokalanie poczęta.
Masz berło w ręku, znać, żeś Monarchini,
Masz w drugiej Syna swojego,
Żiednaj nam łaskę w ostatnią godzinę,
W andzień skonania naszego.

Niech Cię chwalemy z Twym Synem społecznie,
Jak teraz w życiu, tak i potem wiecznie,
Niepokalanie poczęta.
Przybądź o Matko w ostatnim terminie.
Ciebie my grzeszni wzywamy
W pomoc naszą w ostatnią godzinę,
Niechaj przy Tobie skonamy,
Ubłagaj Syna, niechaj się zmituje,
Żywot wieczny po śmierci daruje,
Niepokalanie poczęta. Amen.

Pieśń 7.

Bądź pozdrowiona, Maryo przeczysta,
Królowa Polski, Panno wieczysta
Tyś porodziła nam syna Bożego
W Tobie ratunek człowieka grzesznego.
Do Ciebie Panno my grzeszni wołamy,
Łzy wylewając serdecznie wzdychamy,
Ratój nas Matko w wszelakiej potrzebie
Niech pocieszenia doznamy od Ciebie.
Bo nieprzyjaciel na to się usadził,
By sługi Twoje ojczyzny wygładził,
Przyczyń się Panno o Twoją obronę,

Pokaż łaskę swą nad Polską koroną
I Księstwo Litwy Tobie poruczone,
Niechaj nie będzie nigdy opuszczone;
Niech Syn Twój Panno, dla Twojej przyczyny,
Już racz naszej nie pamiętać winy.
Grzechy to bowiem nasze uczyniły,
I Boskie kary kunem obrzuciły;
Niechże już koniec ciężkiego strapienia,
Będzie o Panno [illegible],
Niech nas od Ciebie niebiescy postowie,
Nasi przychylni cieszą Aniołowie,
Rzeknij nam grzesznych, o Matko jedyna,
Już przebłagany gniew mojego Syna.
Abyśmy Matkę i syna społecznie,
Mogli wychwalać na wieki wieków wiecznie,
Wychwalać mogli ty puki żyjemy,
A potem wiecznie jak w Bogu zaśniemy. Am.

1. o N. N. P. ## Pieśń 8. pierwszy raz wyszła z Druk. D. 10. Marca 1859 ro.

Przedwieczna Boga Rodzico,
Niewystawiona Dziewico,
Nie masz miejsca ziemia cała,

Gdzie byś cudem nie jaśniała,
Marya.
Już Cię wszystkie Miasta znają,
Bez końca łask wyliczają,
Głoszą Kościoły, Pałace,
Bramy, dwory, Pola, place,
Cudowna.
Nawet w lesie na drzewinie,
Twój Obraz Cudowny słynie,
Wyświadczając łask pewnego,
Dla żebraka i możnego,
Sług Twoich.
Nie trzeba Rzymskich Obrazów,
Ani z alabastru głazów,
Niech Cię w drzewie wyobrażą,
W drzewie się Cuda pokażą,
Dla Ciebie.
Wyznaje Powiat Lubelski,
W Wąwolnicy las Rybelski,
Gdzieś z drzewa Osoba rznięta
Zjawiła się niepojęta,
Łaskami.

Tyś ratowała stolicę,
Wysławiłaś Wąwolnicę,
Zaszczyt krajowi niemały,
Ma lud przystęp poufały,
Do Ciebie.
O szczęśliwa Parafia,
Wąwolnicka której sprzyja,
Szczerej Marya opieki,
Nie wypuszczaj nas na wieki,
z Jezusem.
O jedyna [illegible],
Któż Twoje łaski wyliczy,
W tym tu Kościele doznane,
Jako świadczą Wota dane,
Z Wdzięcznością.
Serce otwarte Każdemu,
Osobliwie ku nędznemu,
Masz o Matko łaskawości,
Udzielasz darów litości,
W nieszczęściu.
Karał Bóg sprawiedliwością,
Złem powietrzem ludzkie złości,

Bydło i lud kilka razy,
Broniłaś od tej zarazy,
w Tem Mieście.
Ręce, nogi, wszystko ciało,
Zdrowie wielkie nabierało,
Który na zęby bolili,
Lub na oczy niewidzieli,
Przejrzeli.
Wzdychają do Ciebie Matki,
O umierające dziatki,
Ty dawniej ich zachowała,
Długiem życiem darowała,
Na świecie.
Z tysiąca jeden wyjęty,
Paciesz za dusze Elżbiety,
Uwolniona z wielkiej męki,
Czyni przez kapłana dzięki
Swej Pani,
Matko wszech żyjących ludzi,
Któż się ku Twej czci nie wzbudzi,
Dusz umarłych przybywają,
Dzwonią, lampy zapalają,
Przed Tobą.

Niechaj trupem padnę w grobie,
Jeśli zapomnę o Tobie,
Albo przez serca odmianę,
Kochać Cię kiedy przestanę,
Marya.
Matko! miej nas w swej obronie,
Spraw pokój naszej stronie,
My Ci zaś długie lata,
Dziękować Królowa świata,
Będziemy. Amen. d. 2.5.67.

Pieśń. 9.

d.2. o N. M. P. Kębelskiej. ułożona przeze mnie d. 15. Li 1862. r. wno.

Zdrowaś Marya, czysta Panienko,
Gwiazdo świecąca ranna jutrzenko,
Oświeć nas biednych Twoją jasnością,
A pociesz smutnych obdarz radością.
Tyś zajaśniała nad Wąwolnicą,
W Lsie Kębelskim czysta Dziewico,
Obdarz nas Pani, Twą łaskawością,
A tąż zbawienną wszystkich miłością.
Przebyłaś w Kęble wnich dosyć długi,
Gdzieś była czczona przez Twoje sługi;

Aby Cię uczcić najświętsza Pani,
Tu Cię przenieśli wierni Kapłani.
Dziś Wąwolnica, Twoja Stolica,
Bo w niej wstaje Święta Dziewica,
I już to dwa wieki w tym tu kościele;
Udzielasz Matko Łask swoich wiele.
I nie przestajesz Matko szafować,
Swemi Łaskami, chciej nas ratować;
W każdej potrzebie gdy Cię błagamy,
Niechaj pomocy Twojej doznamy.
Aby gdy będziem bawić gdzie trzeba,
Okaż nam Matko drogę do nieba,
Ciebie Maryo oto błagamy,
Niechaj Cię z Synem tam oglądamy.
Dziś stojąc u stóp Twych Cię błagamy,
Za przewodniczkę Cię zamawiamy,
Wiedząc że jesteś wodzem do nieba,
Dokąd nam wszystkim dążyć potrzeba.
Tyś pocieszyła płaczące Matki,
Tyś konające wskrzesiła dziatki,
Na które Matki patrząc płakały;
Matko Kębelska pociesz wszystkich.

Rkp 25

Lecz Ty o Matko Królowa świata,
Dałaś im życie na długie lata;
I posiłasz ich Krwią Twego Syna,
By żyli w niebie Matko jedyna.
Udziel nam Matko daru czystości,
Wlej w serca nasze bratniej miłości;
Abyśmy żyjąc wszyscy społecznie,
Ciebie chwalili na wieki wiecznie.
I już na ostatek Matko błagamy,
Niech przy skonaniu Cię oglądamy;
A ciało i krew Twojego Syna,
Niech nas nakarmi Matko jedyna.
Chwała Bądź Bogu Panu naszemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Sława Maryi czystej Dziewicy,
Czyniącej cuda tu w Wąwolnicy. Am.

Pieśń. 10.

ułożona na porzuceniu d. 10. K. 864. roku w Cz......

Boga chwalmy, pozdrawiajmy Maryę Pannę,
Wznośmy głosy pod niebiosy tu nieustanne;
W utrapieniach ją wzywajmy,

Bowiem pewnie otrzymamy,
O co tylko do zbawienia
Prosić będziemy.
W tym Obrazie klejnot wielki nam się znajduje,
W różnych trwogach, i chorobach, wiernych ratuje,
Obraz Maryi Panny,
w Wąwolnicy Cudowny,
Tej to Pani my poddani,
Pokłon oddajmy.
Bo gdy jeszcze Obraz święty w Kęble zostawał,
Tam lud wielkich przez Cię Matko Cudów doznawał.
Ślepi wzrok odbierali,
Jako sami przyznali,
Zasmuceni pocieszeni
Przez Ciebie Panno.
Tóż dwa wieki, jak Twój Obraz tutaj zostaje,
w Wąwolnicy gdzie lud Twojej łaski doznaje,
Chorzy i zasmuceni,
Odchodzą pocieszeni,
Kto się uda ten otrzyma
Łaskę od Ciebie.
Udaje się i ja teraz Matko do Ciebie,

Błagam z litój! się nademną w ciężkiej potrzebie.
Dodaj mi swego ratunku,
I wybaw w ciężkim frasunku,
O co proszę niech odniosę
Skutek w swej prośbie.
Czy to w domu, czy w podróży, zawsze przytomna,
Kto Cię tylko kiedy wzywa rzecz to jest jawna,
W nieszczęściu poratujesz,
I w przypadkach salwujesz,
W tym Obrazie kto Cię wzywa,
Łaskę otrzyma.
Cóż o Tobie dalej mówić o Panno Święta,
w Wąwolnicy cuda czynisz rzecz niepojęta,
Ciężką chorobą na ciele,
Uzdrawiasz tu bardzo wiele,
Kto Cię prosi ten odnosi,
Skutek swej prośby.
Bądź pociechą zasmuconym Panno Marya-
Ratój nas w naszych potrzebach niech nas złe mija;
Oddal od nas głód mór wojny,
A daj nam żywot spokojny,
O co serdecznie błagamy, Najświętsza Pani.

Korzące się przed Tobą Matko czołem bijemy,
Jako Ci niegodne dzieci, oto prosiemy;
Niech w ostatniej niemocy,
Doznamy Twej pomocy.
Przy skonaniu racz być przy nas
O Panno Święta. Amen.

Pieśń 11.

ułożona dnia 20. Lipca 864. roku w domu własnym.

Bądź pochwalona, Niebieska Królowa,
Od Ciebie pomoc dla wszystkich gotowa;
Tu w Wąwolnicy, Cudami słynąca,
Maryo Panno na nas wzgląd mająca.
Ratój nas zawsze, jakoś ratowała,
Chorych i nędznych, łaską swą wspierała,
Doznawało tu, Twej pomocy wiele,
Ślepi wzrok wzięli, chorzy zdrowie w ciele
Wszakże Ci zato dzięki uczynili,
Syna Twojego, i Ciebie chwalili;
Prawdziwą wszystkich lekarką się stała
Niech że Ci będzie z Synem Twoim chwała
Zaczem my słabi, na duszy na ciele,

Mając grzechowych ran śmiertelnych wiele,
Prosim Maryo, byśmy zdrowi byli;
A w niebie z Tobą, wiecznie się cieszyli.
A najpiérw prosim, byśmy odpuszczenia,
Przez Cię doznali, a potem zbawienia;
Wszakże żadnego niemasz zbawionego,
Tylko kto doznał ratunku Twojego.
Więc Tyś o Panno, w tutejszym Obrazie,
Ratój nas grzesznych, w strasznym śmierci razie;
Byśmy szczęśliwie ten żywot skończyli,
A w niebie z Bogiem wiecznie się cieszyli.
Oto Maryo serdecznie błagamy,
Niechaj Cię z Synem Twoim oglądamy;
Abyśmy mogli cieszyć się na wieki,
Z Twojej o Panno Najświętszej opieki. Amen

Pieśń 12.

ułożona pruzemnie d. 9. Maja 867 r. w L......

O Najświętsza Matko Boga Marya,
Tyś nadzieja moja droga Marya,
Marya, Marya, o Marya Królowa.
Śliczna jesteś najśliczniejsza Marya,

Matka nasza najmilejsza, Marya,
Marya, Marya, o Marya Królowa.
Dziś o Matko Ciebie błagam, Marya,
Chołd powinny Tobie składam, Marya,
Marya, Marya, o Marya Królowa.
Tyś jest w Kęble objawiona, Marya,
Tam przez sługi Twoje czczona, Marya,
Marya, Marya, o Marya Królowa.
Wyznawał Powiat Lubelski, Marya,
W Wąwolnicy las Kębelski, Marya,
Marya, Marya, o Marya Królowa.
Lecz dla Twoich łask o Pani, Marya,
Tu Cię przenieśli Kapłani, Marya,
Marya, Marya, o Marya Królowa.
Dziś to miejsce Wąwolnica, Marya,
W niem o Matko! Twa Stolica, Marya,
Marya, Marya, o Marya Królowa.
Tu Cię czcimy wychwalamy, Marya,
Niech Twej pomocy doznamy, Marya,
Marya, Marya, o Marya Królowa.
Uciekamy się do Ciebie, Marya,
Użycz nam łaski w potrzebie, Marya,

Rkp 25

Marya, Marya, o Marya Królowa.
Udziel nam łask z swej skarbnicy, Marya,
O Panienko w Wąwolnicy, Marya,
Marya, Marya, o Marya Królowa.
Serdecznie błagamy Ciebie, Marya,
Bądź nam Matką tu i w niebie, Marya.
Marya, Marya, o Marya Królowa. Am

Pieśń 13. Parafialna

zebrana d. 2. Lutego 865. roku w Tz..... prości S.

Ciebie chwalemy o! Ty Matko Boska,
Boś Matką naszą. Maryo Kębelska,
Niechaj się cieszy cała parafia,
Że Matką nasza, Najświętsza Marya.
Pewna po Bogu nadzieja jedyna,
Wszystko ta może co piastuje Syna,
Bo Syn każdemu łaskę swą uczyni,
Zatem się Matka do Niego przyczyni.
O! Matko Boska w tutejszym Ołtarzu,
Broń parafią od złego zaru,
Odwracaj od niej wszystkie złe przygody.
Głód, mór, zarazy i szkodliwe grady.

Żeby nas Ojciec nie karał plagami,
Wstaw że się Matko z prośbą swą za nami,
Bo w Tobie ufa całe nasze serce,
Że wstrzymasz Ojca gdy nas karać zechce.
Bądź że nam Matką zawsze ukochaną,
Boś nam za Matkę od Jezusa daną,
Gdy Syn Twój miły kończył swoje życie,
Ciebie nam oddał w swoim Testamencie.
Tyś nas w opiekę swoją wszystkich wzięła,
Gdyś sobie Jana za Syna przyjęła,
Miej że nas teraz jako własne dzieci,
W swojej opiece aż do samej śmierci.
A gdy śmierć przyjdzie, umierać będziemy,
Oto Cię Matko serdecznie prosiemy,
Niech będzie przy nas cała Familia,
Jezus, i Józef, Ty Matko Marya.
A jak po śmierci stanąć musi dusza,
Na sąd przed Syna twojego Jezusa,
Niech to wyjedna nam Twoja przyczyna
Ażeby każda została zbawiona.
Niechaj nam Twój Syn odpuści karanie,
Jako odpuścił świętej Magdalenie,

A Ojciec Niebu to słowo zaleci,
Żeby przyjęło wierne Jego dzieci.
Spraw to o! Matko Najświętsza Marya,
O co Cię błaga cała Parafia,
Byśmy na wieki Twoje święte Imię,
Mogli wychwalać w Niebieskiej Krainie. Am

Pieśń 14.

Witaj Marya śliczna Pani,
Ku Tobie wołamy,
Wśród tej ziemi my wygnani,
Ku Tobie wzdychamy.
O Maryo! witaj nam
Tyś nadzieja cała,
Witaj nam o Maryo!
Chwała Tobie chwała.
Błagaj Maryo Syna Swego,
O litość nad nami,
Czyste rączki wznieś do Niego
Prosim Cię ze łzami.
O Maryo! witaj nam,
Tyś nadzieja cała.

Witaj nam o Maryo!
Chwała Tobie Chwała.

Matko nasza my Twe dzieci
Otem wspomnij sobie,
Niech Twa łaska nam zaświeci
Wołamy ku Tobie.
O Maryo! witaj nam
Tyś nadzieja cała,
Witaj nam o Maryo!
Chwała Tobie Chwała.

Otrzyj łzy co rzeczą płyną
Zagój serca rany,
Ratój Matko dzieci giną
Twe dzieci kochane.
O Maryo! witaj nam
Tyś nadziejo cała,
Witaj nam o Maryo!
Chwała Tobie Chwała.

O Panienko nad Pannami
Wysłuchaj błaganie,
Proś Jezusa proś zamami
Jodwróć karanie.
O Maryo! witaj nam

Tyś nadzieja cała,
Witaj nam o Maryo!
Chwała Tobie Chwała.

Wiernie służyć Ci będziemy
Wiernie chwalić Ciebie,
Potem z Tobą się złączemy
Śpiewając tam w Niebie.
O Maryo! witaj nam
Tyś nadzieja cała,
Witaj nam o Maryo!
Chwała Tobie Chwała. Amen

Pieśń 15.

Matko szkaplerza świętego,
Broń nas od wszystkiego złego,
Wszak świat cały lud niemały,
Przez te wieńki Twej opieki doznaje,
Pomoc dajesz strapionemu:
Przybądź i mnie dziś grzesznemu,
Wszak Cię proszę niech odnoszę,
W moim smutku wszamem skutku Pociechę

Więzy wszelkie utrapienie.
Niknie na Twoje wspomnienie!
Chorzy wstają, zdrowie mają,
Zmarli głoszą i to wnoszą Żeś cudna.
Czego ty nie dokażesz, Święta
Szatą którą ofiarujesz,
Acz mało, powiedź ciało;
Wszak ta szata, choć i czasta Odpędza.
Więc tej zaśpiewajmy Pannie,
Niechaj Jej brzmi nieustannie,
Honor sława bo obstawa,
Za swojemi by Bóg niemi, Nie gardził.

Pieśń 16.

Serdeczna Matko, Opiekunko ludzi,
Niech Cię płacz sierot do litości wzbudzi;

Do Ciebie dzieci wygnane wołamy:
Zlitój się zlitój, niech się nie tułamy.
Do kogoż wzdychać mamy nędzne dziatki?
Tylko do Ciebie, ukochanej Matki,
U której serce otwarte każdemu,
A osobliwie nędzą strapionemu.
Zasłużyliśmy, to prawda przez złości,
By nas Bóg karał plagą surowości;
Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze:
Szczęśliwy, kto się do Matki uciecze.
Ty masz po sobie i Ojca i Syna,
Zaczem Go Twoja przejedna przyczyna,
Pokazawszy mu piersi i wnętrzności,
Łatwo Go skłonisz Pani łaskawości.
Dla Twego serca wszystko Bóg uczyni,
Daruje plagi, choć człowiek zawini,
Jak Cię cna Matko nie kochać serdecznie,
Gdy się skryć można pod Twój płaszcz ber- pieczne.
Ratójże tedy Matko ukochana,
Zagniewanego gdy zobaczysz Pana,
Mieczem przebite pokażój mu serce,
Gdy Syna na krzyż wbijali morderce.

Dla tych boleści, któreś wycierpiała,
Kiedyś pod krzyżem Syna Twego stała,
Bóg nam daruje byśmy nie cierpieli,
Cośmy wytrzymać za złości naszę mieli.
A gdy ujdziemy tak gniewu jak chłosty,
Pokaż nam Matko tór do nieba prosty;
Niechaj to serce, z którego opieki,
Dotąd żyjemy, kochamy na wieki. Amen

Pieśń 17.

Królowa nasza do Ciebie wołamy,
Przyjdź na ratunek serdecznie błagamy,
Ratój nas ratój o Matko litości,
Stłum nieprzyjaciół uporczywe złości.
Wejrzyj o Matko na nas nędznych ludzi
Niech Cię płacz sierot do litości wzbudzi;
Weź nasz kraj Polski pod swoją obronę,
Oddal Maryo wszystko złe na stronę.
Pocieszycielko ludzi utrapionych,
Pod ciężkim jarzmem srodze udręczonych
Do Ciebie z płaczem wołamy znękani,
Królowa nasza przyczyń się za nami. ...

Uproś nam Matko pomyślność szczęśliwą,
Zgrom nieprzyjaciół siłę uporczywą,
Niechaj doznamy Twej świętej opieki,
Tyś naszą Królową, Ty Królój na wieki.
Wysłuchaj Jezu Matki Twej kochany,
Racz nam przywrócić pokój pożądany,
O co w pokorze serdecznie błagamy;
Zlitój się niech Twej pomocy doznamy. Amen

Pieśń 18.

Salve Regina! zawitaj Królowa,
Monarchini nieba, ziemi Cesarzowa;
Witaj wiecznego Matuchno Syna,
Witaj, zawitaj, Salve Regina!
O miłosierna! miłosierdzia żądam,
Żywota pragnę, litości wyglądam.
Słodkości Pełna, Matko jedyna,
Nadziejo nasza, Salve Regina!
Do Ciebie wzdycha serce grzesznikowe,
Woła do Ciebie plemię Adamowe,
Woła Syn, woła córka Ewina,
Wespół wołając: Salve Regina!
Spraw Twą przyczyną aby to wołanie,

Wyjednało nam grzechów darowanie:
Racz nam przebłagać Twojego Syna,
Gdy Ci śpiewamy: Salwe Regina!
Oto nasz ucisk, płacz i narzekania,
Do żałosnego przywodzą wzdychania:
Osusz łzy których pełna dolina,
Gdy Ci śpiewamy: Salwe Regina!
Racz na nas wejrzyć Matko miłosierna,
Rozbrój gniew Syna, opiekunko wierna;
Niech nam to sprawi Twoja przyczyna,
Gdy Ci śpiewamy: Salwe Regina!
O najłaskawsza; o najlitościwsza!
O Pani słodka! o najmiłościwsza!
Gdy sie nam zbliży śmierci godzina,
Daj w niebie śpiewać: Salwe Regina!
A dusze zmarłych które sie dostały,
W męki czyscowe, by się wypłacały,
Niech je wybawi Twoja przyczyna,
Gdy Ci śpiewamy: Salwe Regina! Am.

Pieśń 19.

Najświętsza Panno, coś na Polskim tronie

Rycerskim Ojcom przodkowałaś w boju,
Stroskanym dzieciom stawałaś w obronie;
Uczyłaś w zadzie ostrzegłaś w pokoju:
Bo w nas jest siła wiary niepojęta,
Naszą Królową jest Marya Święta.
Na Jasnej Gurze, tam pod Twoje nogi,
Kładli Wodzowie imie świętej wiary,
Niemiecką butę, i Mongolskie wrogi:
Dumnego Szweda, Turki, i Tatary.
Bo była siła wiary niepojęta,
Że ich Królową jest Marya święta.
Po dobrych Ojcach, opuszczone dzieci,
W więzach, niewoli, nieutraciem wiary;
W modlitwie wspulnej, choć na drodze śmierci,
Nowe swej Matce przyniesiem ofiary:
Bo w nas jest siła wiary niepojęta,
Naszą Królową jest Marya święta. Am.

Pieśń. 20.

Zdrowaś Marya! Boga Rodzico!
Błagamy Ciebie, święta Dziewico:

Niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja,
Módl się za nami, Zdrowaś Marya!
Panno przeczysta, Panno bez zmazy,
Broń nas od chorób, strzeż od zarazy.
Ty jak Edenu wonna lilija,
Oczyść powietrze, Zdrowaś Marya!
Ty coś karmiła świata zbawienie,
I nam jak Matka daj pożywienie;
Niech brak żywności nas nie zabija,
Broń nas od głodu, Zdrowaś Marya!
Ty coś płakała nad śmiercią Syna,
Przez te łzy gorzkie, Matko jedyna;
Oddal chorobę co lud zabija,
Broń nas od śmierci, Zdrowaś Marya!
Panno pokorna, łagodna i cicha,
Daj niech pokojem kraj nasz oddycha,
Niech się niezgoda w nas nie rozwija;
Broń nas od wojny, Zdrowaś Marya!
Matko najświętsza, niepokalana,
Twoja opieka nam pożądana,
I Twoja łaska niechaj nam sprzyja,
Módl się za nami, Zdrowaś Marya!

Królowa nasza wśród Cherubinów!
Usłysz pokorny głos ziemi synów,
Co się do tronu Twojego wzbija:
Módl się za nami, Zdrowaś Marya. Am.

Pieśń 21.

Boga Rodzico Najświętsza Marya,
Niech Twoja łaska prośbie naszej sprzyja:
Ciebie o Pani my grzeszni wzywamy,
Ty's nasza Matka litości błagamy.
Królowa Polski Tyś ją ukochała,
Tyś na nią zdroje łask swoich wylała,
Od Częstochowy, Poczajowa, Wilna,
Zawsze nas strzegła Twoja ręka silna.
I teraz wejrzyj na ziemię kochaną,
Rozmaitemi klęskami zgnębioną,
Nie puść jej Matko z Twej świętej opieki,
Jak Królowałaś tak Królój na wieki!
Daj by lud Polski był cnotliwy prawy,
Aby strzegł zawsze Twojej świętej sławy,
Użycz mu dawnej ducha pobożności,
I ducha wiary i bratniej miłości.

Niech zawsze w niebo do Ciebie spogląda,
I Twej pomocy o! Matko wygląda,
Niech nie popada w żadne powątpienie,
Wlej w nią nadziei cierpliwości tchnienie.
Udzielaj Panno męstwa i stałości,
By stawał mężnie w wszelkiej przeciwności,
Był tak jak dawno duszą mężną słynął,
Za wiarę świętą krew dawał i ginął.
Daj by się nigdy nie kalał grzechami,
By cnotliwemi szedł zawsze drogami,
Użycz nam światła koniecznie poznanie
Nieprzyjaciołom daj upamiętanie.
Wstawiaj się za nas, o! Matko jedyna,
Do Boga Ojca i do Twego Syna,
A gdy skończemy ten żywot niestały,
Przyjmij nas przyjmij do niebieskiej chwały
Am.

Pieśń. 22.

Zawitaj Królowa! Bądź zawsze gotowa
Mieć nas w opatrzności, W wszelkiej trudności
Bądź w nieszczęścia tonie, Tarczą ku obronie,

Zastaw nas od wojny, Daj nam wiek spokojny.
Ciebie Panno miła, Szczodra dłoń zdobiła,
Gdy w złotej koronie, Twe widziemy skronie:
Twarz Twoja łaskawa, Niechaj się nam stawa,
Racz przebłagać Syna, Pociecho jedyna.
Skarbie nieprzebrany, W tym Obrazie dany,
Miej wzgląd na ubogich, Użycz łask Twych drogich:
Ubogać sieroty, W doskonałe cnoty,
Chorych słabe siły, Daj by się wzmocniły.
Ucieczko grzeszników! Uwolń niewolników,
Daj im cnotę wszelką, Przez łaskę Twą wielką;
Otwórz Twoje oko, Na ludzi szeroko,
By człowiek zgubiony, Doznał Twej obrony.
Ciebie wszyscy nową, Znamy być Królową;
Nie wypuść nas na wieki, Z Twej świętej opieki:
A z tąd wieczna chwała, Będzie Tobie brzmiała,
Ojcu i Synowi, Świętemu Duchowi. Am.

moja. Pieśń. 23. d. 2. Lu: 867.

Boga Rodzico! Tyś świadkiem mej doli,
W boleści serca ze łzami Cię proszę,

Daj mi cierpliwość uledz Boskiej woli;
Ach! smutek ciężki, niech go mężnie znoszę.
Wszak ja Twojej doznałem opieki,
Pociechy w smutku i wsparcia w potrzebie;
Matko! podnieś łaskawe powieki,
I spojrzyj na mnie kiedy błagam Ciebie.
Wszak znasz co boleść, o Matko jedyna!
Tyś siedm mieczów miała w swoim łonie,
Kiedyś na krzyżu obaczyła Syna,
Chciej że mi w smutku stanąć ku obronie.
Wejrzyj o Matko! na żal, na mą winę,
Wejrzyj na serce smutkiem uciśnione,
Dopomóż dzisiaj i w śmierci godzinę,
By me nadzieje były uiszczone. Amen.

Pieśń 24.

Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas,
Matko nie opuszczaj nas!
Matko pociesz bo płaczemy,
Matko prowadź, bo zginiemy;
Ucz nas kochać, choć w cierpieniu,
Ucz nas cierpieć, lecz w milczeniu!

Nie opuszczaj nas! itd.
Cóż dziwnego że łzy płyną,
Gdy to życie łez doliną!
Dusza smutkiem zamroczona,
Pod ciężarem krzyża skona!
Nie opuszczaj nas! i t. d.
Wyjednało Twe wstawienie,
Niejednemu już zbawienie;
Kto swą ufność w Tobie łożył,
Nowem łaski życiem ożył!
Nie opuszczaj nas! i t. d.
I dlatego Twoje Imię,
W sercach naszych nie zadrzymie!
Będziem wołać, błagać, prosić,
Wszędzie, zawsze, cześć Twą głosić!
Nie opuszczaj nas! i t. d.
I w sieroctwie, w opuszczeniu,
I w tęsknocie i w cierpieniu,
I w ubóstwie i w chorobie,
Zawsze będziem ufać Tobie!
Nie opuszczaj nas! i t. d.
Pójdziem chętnie drogą krzyża,
Bo nas krzyż do Ciebie zbliża;

Bo nas krzyż dziś nie przestrasza,

Bo nadzieja w krzyżu nasza!

Nie opuszczaj nas! i t. d.

Tak pod krzyżem będziem stali,

Z Tobą krwawą łzą płakali,

Boś Ty Matką nam została,

Gdyś pod krzyża drzewem stała! Amen.

Pieśń. 25. błagalna.

Matko Marya o Królowa nasza,

Polska, Ruś, Litwa, z łzami Cię uprasza.

Ratuj nas ratuj, jako swej własności,

Nie daj nam zginąć od moskiewskiej złości

Bo nieprzyjaciel w okrucieństwie srogi,

Zbroczył męczeństwem świątyni Twoich progi,

Krzyż święty zrąbał, zamiast katuje,

Niech się Twe serce nad nami zlituje.

Okropne dzieje czasy nam przyniosły,

Nad krajem naszym nieszczęścia się wzniosły;

Księży i starców niewiasty zakonne,

Rozpędził tyran te szczątki bezbronne.

Z ojczystej ziemi w niewolę wygania,

I ludziom modłów do Boga zabrania;

Pragnie świat cały srogością zniweczyć

Kościół zruinować a schizmę zaszczepić.

Maryo! z grom tych, co wykli się chlubić,

Co radzi kraj nasz do szczętu wygubić,

Osłoń nas tarczą, oddalaj postrzały,

Tyś nasza twierdza, obrona mur trwały.

Nie z zasług naszych lecz z Twojej przyczyny,

Błogosław wiernych kraj obroń z ruiny;

I narodowi daj błogosławieństwo,

Umarłym niebo, żyjącym zwycięstwo.

Amen.

Pieśń. 26.

Bądź pozdrowiona, Panno nieskalana!

Pani wszech świata! Matko ukochana!

Bądź pozdrowiona od morza do morza,

Królowa nasza! o rumiana zorza!

Bądź pozdrowiona w całej naszej ziemi!

Gdzie Cię lud Matką i Królową mieni:

Od Ostrej Bramy aż do Poczajowa,

I Częstochowy Leżajska i Lwowa.

Bądź pozdrowiona Panno nad Pannami!

Do Syna swego wstawiaj się za nami,

Bądź pozdrowiona w Gidlach w Wąwolnicy,
Gdzie łask udzielasz z swej świętej skarbnicy.
Bądź pozdrowiona Królowo tych ziemi,
W których się naród dziećmi Twemi mieni;
Bądź pozdrowiona ich łzami, mękami,
Ich wiarą w Niebo i ich westchnieniami.
Bądź pozdrowiona; w Tobie wszechmoc Boga!
Broń nas od nieszczęść, niewoli i wroga,
A gdy nam godłem cierniowa korona:
W cierniach i mękach bądź nam pozdrowiona
Bądź pozdrowiona wszystkiemi pieśniami
W których Cię wielbim o Królowo! Pani!
Bądź pozdrowiona w każdem naszem tchnieniu
W prześladowaniach i w całem cierpieniu!
Bądź pozdrowiona w całem chrześcijaństwie
Przez sług Chrystusa i jego Kapłaństwie,
Dodaj duchownym siły, mocy, woli;
By swe owieczki wspierali w niedoli!
Bądź pozdrowiona! daj wszędzy wytrwanie
Daj silną wiarę! o! daj zmiłowanie!
A gdy z nas który życie swe dokona,
W wierze ojców naszych, bądź nam pozdrowiona. Amen.

Pieśń 27.

Najświętsza Panno opiekunko nasza,
Dawno Cię kraj nasz za Matkę ogłasza,
Boś go broniła przez tak liczne wieki,
Liczmy i teraz prosim Twej opieki.

Do Ciebie Matko zanosiemy jęki,
Wyrwij nas wyrwij z nieprzyjaciół ręki,
Połącz nas węzłem braterskiej miłości;
Niech święta zgoda między nami gości.

Nadziejo nasza i oczekiwanie,
Nieba i ziemi jedyne kochanie,
Miasto ucieczki i nowy Syonie,
Tyś nam pociechą jest w naszej koronie.

Ciebie dziedziczną swą Królową znamy,
Tobą się Święta Panno zastawiamy,
Ty nas w nieszczęściach bronisz w każdem razie,
Gdzie tylko jesteś w cudownym obrazie.

Serdecznie prosim być z Twojej opieki,

Nie wypuszczała nas sierot na wieki.
Przyjmij Maryo serc naszych westchnienia,
Zmiłuj się zmiłuj skróć nasze cierpienia.

Zmiłuj się zmiłuj nad nami grzesznemi,
Nie racz pogardzać prośbami naszemi.
O co Cię Matko serdecznie błagamy,
Niechaj tej łaski od Ciebie doznamy. Amen.

Pieśń 28.

Matko potężna na niebie i ziemi,
Ty co nie gardzisz prośbami ludzkiemi,
Oto Twe dzieci głos wznoszą do Ciebie,
Wspieraj Maryo, ratój nas w potrzebie.
Pan dobry stworzył świat ten niezmierzony,
On nam i niebios przeznaczył korony,
My tego grzechem obrazili Boga,
Jakaż dziś dręczy duszę naszą trwoga.
O której serca dobroć głoszą wieki,
Niech Twej grzesznicy doznamy opieki,
Czystsza nad kryształ Tyś Niepokalana,
Zagniewanego błagaj niebios Pana.

Rkp 25

I ci którzy już poszli grzechu drogą,
Nieszczęsni stoją nad przepaścią srogą,
Zginą nie wsparci modłami Twojemi,
Ucieczko grzesznych przyczyń się za niemi.
W Twe ręce Matko wszystkie nasze sprawy,
Składamy nasze, cierpienia zabawy,
Będziem szczęśliwi przy Twojej pomocy,
Strzeż nas Maryo! jak we dnie tak w nocy.
Twa miłość Matko, święta miłość Boga,
Jest do naszego szczęścia pewna droga,
Sługom coś racz mieć w swojej obronie,
Tę miłość jednaj w życiu i przy zgonie,
Nad ziemię niską, nad gwiazdy wzniesieni,
Przy Twoim tronie wieńcem ozdobieni,
Będziem śpiewali wdzięczni nas dostatek,
Tyś jest Maryo! Ty najlepsza z Matek.
Amen.

Pieśń. 29.

Zawitaj Perło miejsca tutejszego,
Witaj ozdobo Raju rozkosznego,

Witaj o Matko w tutejszym Obrazie,
Ciesz nas i ratój zawsze w każdem razie.
Witaj ozdobo Kościoła naszego,
Witaj nadziejo człowieka grzesznego.
Witaj do Której wzdychają dziatki,
Spieszemy jako do swej miłej Matki.
Witaj Cudowna w tutejszym Kościele,
Witaj co ludzi cieszysz bardzo wiele,
O Matko Boska! przed Którą padamy,
Na twarze swoje nisko się kłaniamy.
O Matko Boska ratój nas w tej chwili,
Gdy się kolano nasze do cię chyli,
Daj byśmy doszli do Twego Kościoła,
Gdy serce nasze od radości woła.
Matko Najświętsza ratój nas w tym razie,
Gdy już staniemy przy Twoim Obrazie,
Podaj nam rękę w naszem utrapieniu,
Który ufamy Twojemu Imieniu.
Do Ciebie Matko pokornie wołamy,
Nasze majątki Tobie polecamy.
Trzymaj w opiece dobytek i ludzi,
Niech cię płacz sierot do litości wzbudzi.

Pod Twoją opiekę wszystko polecamy,
I to co tylko w domach naszych mamy;
Miej że w opiece nas różnych grzeszników,
Racz zachować naszych domowników.
Żeby przy zdrowiu swoim zostawali,
A Ciebie Panno zawsze wychwalali,
Ratój ich Panno w każdem utrapieniu,
W smutku w ~~[illegible]~~ w nieszczęściu i w zmartwieniu.
Tobie my Matko nasze utrapienia,
Kłopoty smutki boleści zmartwienia;
W Syna Twojego polecamy rany,
Przez Cię niech będzie w łzach ubłagany.
Doprowadź że nas do Kościoła Twego,
W którym pocieszasz choć najsmutniejszego,
A tam niech przez Cię wszystko otrzymamy,
O co z ufnością Ciebie prosić mamy.
Wszak żeś o Matko łaskawa mówiła,
Tu mieszkać będę abym was cieszyła,
Tu zasmuceni odbiorą pociechy,
Tu grzesznym będą odpuszczone grzechy.
Matko Cudowna teraz Cię prosiemy,
Niżli do Twego Kościoła przyjdziemy,

Weź nas Maryo pod obronę Twoją,
Pokaż nam nędznym Matko łaskę Twoją
Abyśmy Cię za to wychwalać będziemy,
Za Twoje łaski których doznajemy,
Które tu zlewasz w tem świętem Kościele,
I nas przybyłych błogosławisz mile.
Niech że tu chwała nigdy nie ustanie;
W tem tu Kościele Przeczystej Pannie;
Która w Cudownym Obrazie jaśnieje,
I łaski udziela dla nas bardzo mile. Amen.

Pieśń 30.

Idźmy tulmy się jak dziatki,
Do serca Maryi Matki,
Czy nas nęka życia trud,
Czy to winy czerni brud.
Idźmy idźmy ufnem krokiem,
Rzewnem sercem łzawem okiem,
To serce zna dzieci głos,
Odwróci bolesny cios.
Ach to serce dobroć sama,
Najczulsze z córek Adama,

Rkp 25

Jest otwarte w każdy czas,
Samo szuka woła nas.
Pójdźcie do mnie dziatki moje,
Wyczerpniecie łaski zdroje,
Kto mnie znajdzie życie ma,
Temu Syn zbawienie da.
To Maryi serce chwałą,
Zgubionym łaską całą,
Jemuś winien świecie cud,
Że Bóg zstąpił zbawić lud.
Pod niem Jezusa nosiła,
Do niego rzewnie tuliła,
Wy kochała by Bóg Syn,
Zgładził długi naszych win.
Jakież w tęsknym sercu rany,
Poniosłaś gdy Syn kochany,
Szedł wychylić kielich mąk,
Z krwawych nieprzyjaciół rąk.
Gdy widziała przeniknięta,
Jak on cierpi woła kona,
Jak ón łoży życie swe,
Za me grzechy ach za me.
Tam pod Krzyżem gdyś bolała,

Matką się nam serce stała,
Gdy Jezusa rany krew,
Ubłagały Ojca gniew.
Rzekł do Ciebie z swego Krzyża;
Matko zgon się mój przybliża,
w Janie Ci oddaje świat,
Bądź mu Matką jam mu brat.
Więc do Ciebie jak do Matki,
Idziem tulim się twe dziatki,
Matko ulżyj życia trud,
Obmyj z serc tych winy brud.
Ty nas kochasz a my Ciebie,
O nich z tągrym serce w niebie,
Matko kto nie kocha Ci,
Niema serca ach nie nie. Amen.

Pieśń. 31.

Gdy Kompania wchodzi do Kościoła.

Oto przychodzim przed Twój obraz Pani,
Z uniżonością niesiem serca w dani:
Przyjmij je od nas i weźmij na wieki,
A nie wypuszczaj nas z swojej opieki.

Jakiż radością serce nasze zdjęte!
Gdy możem widzieć Twe oblicze święte,
Gdzie się znajdujem w miejscu sławnem cudy,
Gdzie Ci cześć dają Twoji wierne ludy.
Tu się do Ciebie możni i nędzarze,
Cisną pospołu, Kalecy, Łazarze;
Tu się ucieka sierota strapiona,
Ty wszystkich tulisz do swojego łona.
Przyjmijże i nas o Matko jedyna,
Połóż nas łasce najmilszego Syna:
Proś go za nami by odpuścił grzechy,
A Ty nam w troskach bądź Matką pociechy.

Pieśń 32.

2. Gdy kompania wchodzi do Kościoła.

Gdyśmy przyszli do Kościoła, Królowa!
Każden z nas do Ciebie woła; Królowa!
Marya, Marya, o Marya, Królowa!
O najdroższa Matko Boska, Królowa!
O Marya ! Królowa!
M. M. o M. Królowa!
Tyś wszech władna świata Pani, Królowa!
Tobie niesiem hołd poddani, Królowa!
M. M. o M. Królowa!

Kiedy tak grzesznikow wiele, Królowa!
Łask doznało w tym Kościele, Królowa!
M. M. o M. Królowa!
Myśl do Ciebie zbliżamy, Królowa!
I prośby nasze składamy, Królowa!
M. M. o M. Królowa!
Spraw to niech Syn Twój jedyny, Królowa!
Odpuści nam wszystkie winy, Królowa!
M. M. o M. Królowa!
Niech go więcej nie gniewamy, Królowa!
Niech prawa jego chowamy, Królowa!
M. M. o M. Królowa!
Lecz nad wszystko pragniem tego, Królowa!
By nas kochał [illegible] jego, Królowa!
Marya, Marya, o Marya, Królowa. Am

Pieśń. 33.

Gdy Kompania ma odchodzić z cudownego miej

Ach! jak smutne jest rozstanie,
odchodząc z miejsca tego,
O Królowa nieba, ziemi, od obrazu Twojego,
Także Cię opuścić mamy.
Kiedy Cię szczerze kochamy.

O Panienko jedyna!
Matko Boskiego Syna.
Pókiśmy na cię patrzyli, to nam serce pałało,
Od miłości i radości weseląc się gorzało:
Teraz gdy odejść musiemy,
Rzewnemi łzami płaczemy,
O Marya, Marya!
Żal mi serce przebija.
Pozwól nam jeszcze spojrzeć na Twe oblicze święte
Niechaj się oczy nasycą, twą miłością przejęte:
Nie odrzucaj z nas żadnego,
Od obrazu cudownego,
Chcemy Ci służyć statecznie,
Tu w tem życiu i wiecznie.
O jakbyśmy radzi zostać przy twym świętym obrazie,
A widokiem twarzy Twojej cieszyć się w każdem razie:
Lecz jesteśmy pątnikami,
Z dalekich stron przychodniami,
Przeto wracać musiemy,
Skąd się bardzo smucimy.
O jedną rzecz upraszamy niż li z tąd odejdziemy,
Racz nas pobłogosławić niech szczęśliwie i-
dziemy:
A we wszystkich naszych sprawach,
W codziennych naszych zabawach,

O Maryja bądź przy nas,
A w przypadkach ratuj nas.
A my cię nie zapomniemy, wychwalając śpiewa-
Póki tylko życia stanie, anielskim pozdrawianiem. niem:
Czy przyjdzie smutek, choroba,
Czy wesołość, czy żałoba,
Będziem pomnieć na Ciebie,
Bo ratujesz w potrzebie.
Teraz Ci na znak miłości serca ofiarujemy,
Składając je u stup Twoich zarazem oddajemy:
Wyraź na nich Imię Twoje,
I zapisz nas w księgę swoje,
Bo w tej łasce chcemy żyć,
I w miłości Twej użyć.
Nadto dzięki Ci składamy z serdecznej uprzejmości,
Błogosław nas z Synem Twoim, pobudź jego miłości:
I nie wypuszczaj z opieki,
Tu doczesnie i na wieki,
Szczególniej w naszym zgonie,
Miej nas w swojej obronie.
O ty miła ; o wspaniały Kościele!
Niech cię jeszcze oglądamy, puki dusza jest w ciele:

Rkp 25

Dał by to Bóg przynajmniej raz,
Abyśmy ten święty obraz,
Mieli szczęście oglądać,
I nań wspulnie poglądać.
Lecz jeżeli Syn Twój miły nie dozwoli nam tego,
Rozkaże nam wyniść z świata i z życia doczesnego,
Niech że Panno widzim Ciebie,
Przy swej śmierci, potem w niebie;
I tak z Synem społecznie,
Niech oglądamy wiecznie.
Nie odchodzi ztąd od Ciebie bez pociechy nikt prawie,
Co kto prosi należycie, to mu dajesz łaskawie:
Ślepi, chromi zasmuceni,
Wracają ztąd pocieszeni,
I my Ciebie prosiemy.
Niech zdrowo powrócimy.
Podziękujmy i Jezusowi, Panu, zbawcy naszemu,
Że swą Matkę na pociechę dał ludowi grzesznemu!
Co nasza słabość nie może,
To Marya dopomoże,
Dobrze wszystkim poradzi,
Do niebie zaprowadzi.
I którzby Cię Matko Boska serdecznie nie miłował.

Ktoby za Twe dobrodziejstwa wiecznie Ci niedziękowat?
Otoż wszyscy dziękujemy,
I Tobie się oddajemy.
Ty nas z swej opieki,
Niewypuszczaj nawieki. Am.

Pieśń. 34.

Przy zasuwaniu Obrazu N. M. Panny.

Najświętsza niebieska i ziemska ozdobo,
Kiedy twarz zasłonią zasłoń nas i sobą
Zasłoń nas i sobą.
Więc kiedy Cię w życiu bez odmiany znamy,
Niechaj i przy śmierci te same uznamy
Te same uznamy.
Przyjmij dusze naszą na najświętsze łono,
Niech twarz twoja wtenczas będzie odsłoniona
Będzie odsłoniona.
Kiedy się śmiertelne nam zamkną powieki,
Niechaj z Twoim Synem żyjemy nawieki.
Żyjemy nawieki. Amen.

Pieśń. 35.

Na dobranoc N. Maryi Pannie.

Dobranoc Ci Pani świata,
Pani nasza święta.
Tyś łaską stwórcy bogata,
Bez mazy poczęta.
Dobra noc Ci Panno święta,
Bez mazy grzechu poczęta, Dobranoc!
Dobranoc wonna lilija
Niepokalana Marya. Dobranoc!
U stóp ołtarza Twojego,
Matko cześć składamy,
Nie odrzuć głosu naszego
Z pokorą błagamy!
Dobranoc i t. d. jak wyżej.
Tyś cnót zostawiła wzory,
Tyś naszym przykładem,
Naucz nas. Twojej pokory
Dorwól iść Twym śladem.
Dobranoc i t. d.
Bożej oddana miłości
Dziewicąś być chciała,
Więceś się zostać w czystości
Zaofiarowała. Dobranoc i t. d.

Przed Tobą schylamy czoło
Bo Tyś jest wybrana,
I przez Bożego Anioła
Matką zwiastowana.
Dobranoc i t. d.
Tyś dowodem Bożych cudów
Cześć Tobie i Chwała,
Bo Tyś Matką Zbawcy ludów
Wszystkości została.
Dobranoc i t. d.
Wskaż nam drogę do zbawienia
Pani nasza święta,
Otwórz nam niebios sklepienia,
Żywo w niebo wzięta.
Dobranoc i t. d.
Usłysz Aniołów Królowo
Serc naszych wzdychanie,
Wszakżeś Matką Chrystusową
Jak chcesz tak się stanie.
Dobranoc i t. d.
Obracia uderzmy czołem
Błagajmy łzami.
Wykrzykniejmy wszyscy społem

Przyczyń się za nami!
O przyczyń się Panno święta
Bez zmazy grzechu poczęta.
Dobranoc i t. d.
Marya! do Ciebie jedynie
Przychodzim z prośbami,
Teraz i w śmierci godzinę
Módl się! módl za nami.
Dobranoc Ci Panno. i t. d. Am.

Pieśni do Boga Ojca.

Pieśń 1.

Do Ciebie Panie pokornie wołamy,
Łzy wylewając serdecznie wzdychamy.
Racz na nas wejrzeć z Nieba wysokiego,
A racz pocieszyć człowieka grzesznego.
Któregoś Panie zbytnie umiłował,
I Krwie Najświętszej przelać nie litował.
A niech Twój srogi bardzo się rozszerzył,
By złości nasze swą srogością zburzył.
Lecz nic niedbamy, w złościach naszych trwamy,
Jednak że Panie Ku Tobie wołamy!
Byś złości nasze łaskawie przebaczył,

Gniew swój srogi pohamować raczył.
Użycz łaski Twej ku upamiętaniu,
Daj serce prawe ku szczeremu wzdychaniu.
Abyśmy zawsze w pobożności żyli,
Ciebie z Świętemi na wieki chwalili. Am

Pieśń. 2.

Przed Twój tron Boże prośby swe składamy,
Niezacz pamiętać pokornie błagamy,
Naszych przewinień cośmy zasłużyli;
Byśmy pod chłostą Twojej ręki byli.
Oddal te chłosty od Polskiego ludu,
Niechaj doznamy Boże Twego cudu,
Że nas Ty Boże w złych nie opuszczasz,
Lecz jako Ojciec dzieci w opiece masz.
Grzechy to nasze wszystkiego przyczyna,
Że nasza Polska stała się ruiną;
Wzmogła się hardość i zdrada okrótna,
Dlatego nasza Polska ziemia smutna
O wielki Boże! racz nas przestać karać,
Niechciej swej łaski od nędznych oddalać;
Daj się przebłagać miłosierny Panie,
Niech prośba nasza przed Twym tronem stanie.

Rkp 25

Daj dobrą radę i męstwo do boju,
Abyśmy na dal mogli żyć w spokoju,
A my Ci za to będziem składać dzięki,
Żeśmy pomocy doznali z Twej ręki.
Najświętsza Panno przyczyń się do Syna,
Niech nasza Polska będzie uwolniona;
Która jest teraz srodze udręczona,
Niech Twą przyczyną będzie wspomożona. Am

Pieśń. 3.

Do Ciebie Panie wygnańcy wołamy,
Lejąc łzy wskrusze litości błagamy;
Zlitój się Boże nad Polską w niedoli,
A nas proszących racz wyrwać z niewoli.
Zlitój się usłysz Ojcze nasz na Niebie,
Naród znękany woła dziś do Ciebie;
Otrzyj łzy nasze, i we krwi skąpaną,
Ojczyznę naszą wróć nam ukochaną.
Boś Ty nas Panie wielce umiłował,
Za nasze grzechy Synaś ofiarował;
Zlitój się i teraz nad nami grzesznemi,
O! nie gardź Ojcze prośbami naszemi:

Abyśmy naszą Ojczyznę kochaną,
Mieć mogli wolną z niewoli wyrwaną:
My Cię wychwalać Boże będziem szczerze,
Za Twoje łaski wojców naszych wierze. A.

Pieśń. 4.

Boże w dobroci nigdy nieprzebrany,
Żadnem językiem niewypowiedziany.
Ty jesteś godzien wszelakiej miłości,
Poszanowania, chwały, uczciwości.

Ciebie czczę, pragnę, ważę samego,
Nadewszystko dobro Tyś serca mego.
Największe dobro, Tyś w najwiekszym ceniu,
Sam jeden u mnie, nadewszystko stworzeniu.

Choć byś mnie nigdy za grzechy mój Panie,
Nie karał, przecież żałował bym zanie,
A żałował bym dla tego samego,
Żem Cię obraził Pana tak dobrego.

Więc o mój Boże i teraz żałuję,
Dla tego że Cię nadewszystko miłuję,
I to w sobie statecznie stanowię,
Że grzechów moich więcej nieponowię.

Mam mocną wolę spowiadać się szczerze,
I z Tobą zawsze trzymać to przymierze,
Co gdy uczynię spodziewam się Ciebie,
Widzieć wradością i żyć z Tobą w Niebie.

O! Boże dobry, Boże litościwy,
Racz być mej duszy nędznej miłościwy,
Jakoś ją stworzył tak i do zbawienia,
Dodaj pomocy, broń od potępienia. Am.

Pieśń. 5.

Boże łaskawy, przyjmij płacz krwawy,
Upadających Ludzi,
Sercem wzdychamy, łzy wylewamy,
Niech prośba łaskę wzbudzi.
Polska Korona, srodze strapiona,
Żebrze Twojej litości,
Jednejże Matki, niezgodne dziatki,
Szarpają jej wnętrzności.
A nieprzyjaciel wziął ją sobie za cel,
Ach nieszczęśliwa dola!
Z tak znamienitej Rzeczy Pospolitej,

Uczynił dzikie pola.
Już niemasz dawnych, Kawalerów sławnych,
Ręka tyrańska znosi,
Młódź się została, i to niecała,
Śmierć rano zimno kosi.
Gdzież są Rycerze? bitni Żołnierze,
Gdzie ich męstwo i siła,
Z niemi pospołu, do jednego dołu,
W grobie się położyła.
Ani gromada, ani ludzka rada,
Płacz wygrywa w potrzebie,
Szabla tępieje, serce truchleje.
Gdy Boże niemasz Ciebie.
Nic niepomoże, ach mocny Boże!
Żadna nasza potęga,
Gdy Twój żarliwy gniew sprawiedliwy,
Za grzechy nas dosięga.
Najwyższy Panie, mocny Hetmanie,
Dobądź oręża swego
Uśmierz pogany uleczn nam rany,
W stanie Imienia Twego
Bądź tarczą mocną, dzienną i nocną,

Załóż granice ziemu,
Rozprosz tyrany, daj pożądany,
Pokój dziedzictwu Twemu. Amen

Pieśń 6.

O Ty Przedwieczny, Który lat tysiące,
Co dzień i gasisz i zapalasz słońce,
Boże! o Tobie jak ja myśleć lubię,
Lecz zawsze myślę, i w myślach się gubię.

Czy rzucę okiem po tej nędznej ziemi,
Gdzie pełza robak pod stopy mojemi,
Czy w Twe błękitne niebo wzrok zanurzę,
Wszędzie Cię szukam po całej naturze.

Tyleś naturę ubogacił w dzięki,
Wszędzieś wycisnął ślady Twojej ręki,
Wciąż mi Twe dzieła zastępują drogę,
A Ciebie Twórco obaczyć niemogę.

I któż Ty jesteś, Panie niezmierzony?
Musisz być mocnym, kiedy ciskasz gromy,
Musisz być dobrym kiedyś miłość stworzył,

I dla śmiertelnych niebiosa utworzył.

Dziś oczy moje zakryte pomrokiem,
Czuję Cię w sercu, lecz nie widzę okiem.
Obym Cię Panie ujrzał takim cudem,
Takim Tyś jesteś, śpiewał bym przed ludem.

Pieśń 7.

Boże w dobroci nigdy nieprzebrany,
Podnosim rzęce okute w kajdany,
Z wielkim głosem błagamy Cię Panie,
Z grobu niewoli daj nam zmartwychwstanie.
Bo cierpień naszych przebrała się miara,
I już nam żadna niestraszna ofiara,
Pójdziem na katów, bagnety i noże,
Tylko wolnemi daj nam wstać Boże!
Wszak Ojce nasi w krwi swojej purpurze,
Z piersi swych krzyża robili przedmurze,
W skrzydlatych zbrojach szli z wrogiem na boje
I na swych szablach nieśli Imię Twoje
Czemuż więc Panie ludu Twego syny,
Na dopust strasznej skarałeś godziny,

Czemu poddałeś wierne Twoje sługi,
Temu co lud Twój biczuje czas długi.
Bo chociaż nieraz zgrzeszyliśmy Boże!
Takiemi męcz[illegible] krwiej wyciekło już może,
Zlitójże Boże zażyj wialenia,
Niechaj doznamy w smutku pocieszenia..

Pieśń 8.

W strapieniu serca naszego,
Wznosim do Ciebie wołanie.
Wygnańcy kraju biednego
Przyjmij w opiekę swą Panie!
Najechał wróg nasze mienie,
Rozlał krwi naszej strumienie,
I każe by mu w pokorze
Jak Tobie kłaniać się Boże!
Oto ubodzy synowie,
Znak mamy z całego mienia,
Z którem szli w boje przodkowie,
Dla chwały Twego Imienia.
Czy znak ten krwią ich oblany,
Na wieczne czasy ma zginąć,

Czy Twą potęgą wspierany,
Mam na wieczne czasy słynąć.
Twa wola co rządzisz w Niebie,
Jest wolą świętą wołamy.
Także my pozniem przez Ciebie,
Innego Boga nie mamy. Amen

Pieśń 9.

Boże Ojcze Twoje dzieci,
Płaczą żebrzem lepszej doli,
Rok za rokiem marnie leci,
My w niedoli, my w niedoli.
Słowa Twoje nas uczyły,
Każden włos nasz policzyły,
Boże policz te mogiły,
Te płaczące Matki żony.
My już tyle krwi przelali,
Żenią zmyte Ojców grzechy,
My już tyle też spłakali,
Że nie stanie też pociechy.
Jeśliś lud Twój wybrał Panie!
By powtórzył męki Pańskie,

Oto racz dać zmartwychwstanie,
Wskrześ a zdeptaj moc szatańską.
Ach bo wielki śmiech szatana,
Że lud Boży z kirysem chodzi,
Cała Polska jedna rana,
Cała Polska żal zawodzi.
Boże patrz my na kolana,
Ścielem Ci się dziś w pokorze,
Polska łzami i krwią zlana,
Krwią i łzami wskrześ ją Boże!
Że tak będzie serce czuje,
Dusza myślą w niebo wzlata,
Bóg się nad Polską zmiłuje.
I już wskrzesi ją w krótkie lata.
A gdy będzie już swoboda,
Łzy nam przestaną płynąć,
Lud Ci Panie chwałę odda,
Żeś nam nie dał marnie zginąć. Amen

Pieśń. 10.

Niech się ze mną co chce stanie,
Wszystko chętnie za przyjmuję.

Co chcesz to czyń ze mną Panie,
Na wszystko się ofiaruję.
Mam to z wiary żem Twe dziecię,
Tyś mój Ojciec ukochany,
Co chcesz wszakże na tym świecie,
Chcę na rozkaz być poddany.

Niech mnie krzyż, strapienie truje,
Niech mnie ścisną wsze przygody;
Ja Twą rękę ucałuję,
Która niechce mojej szkody.
Owszem pożytku którego,
Potrzebuje dusza moja,
I ja skłaniam się do tego,
Bądź o Boże wola Twoja.

Niech mnie ścisną bóle, męki,
Wszak to zsyła dobroć święta,
Twoja której składam dzięki,
Zato że o mnie pamięta.
Choć by największe boleści,
Miała znosić siła moja,
Miłe będą wtej pomieści,
Bądź o Boże wola Twoja.

Z nieba deszcze niech spadają,
Grzmoty, grady, i błyskanie,
Niech mnie ludzie uważają,
Tylko Ty błogosław Panie.
I lubo się tem koniecznie,
Brzydzi zła natura moja,
Rzeknę westchnąwszy serdecznie,
Bądź o Boże wola Twoja.

Niech mnie obmówisk niedola,
Spotka ia oto niestoję.
Kiedy taka Twoja wola;
Gotów jestem ni się boję.
Gorzki to napój lecz zdrowy,
Wypije go dusza moja,
Osłodziwszy temi słowy,
Bądź o Boże wola Twoja.

Spróbój nędzą doświadcz głodem,
I tego się niewymawiam,
Wszystko mi się stanie miodem,
Dobroć Twoję wtem wystawiam,
Tylko stań przy moim boku,
Który jesteś żywność moja,

Nie ustąpię ani kroku,
Bądź o Boże wola Twoja

Niech źli ludzie mają sławę,
Czernią, szydzą z ustąpienia,
Twojej woli zdam tę sprawę,
Dosyć dla mnie pocieszenia.
Byleś Ty był pocieszeniem,
Który jesteś ufność moja.
Westchnę z płaczem, i weselem,
Bądź o Boże wola Twoja.

Chcesz abym był zapomniany,
Póki żyję w nikczemności,
Byle mógłem być zbawiony,
Dosyć dla mnie szczęśliwości,
Wiem że zasłużyły na to,
Grzechy i niewdzięczność moja,
Westchnę drżącej i zato,
Bądź o Boże wola Twoja.

Choć napełniasz serce smutkiem,
Bojaźnią, strachem, gorzkością,
Twojej to jest woli skutkiem,

Rkp 25

Gorycz staje się słodkością,
Sprawisz w sumieniu stworzenie.
Kwiląca się tkliwość moja,
Przyjmie to za napomnienie,
Bądź o Boże wola Twoja.

Niech mi krewni umierają,
Rodzice i przyjaciele,
Dobrodzieje opuszczają,
I ja o to niedbam wiele,
Ty sam Ojcem, Matką, Bratem,
Ty pociecha jesteś moja,
Ty chcesz tak więc dosyć na tem,
Bądź o Boże wola Twoja.

Czy mnie dotkniesz rózgą gniewu,
W ostatniej życia godzinie,
Sercem chodźby do krwi wylewu,
Niech mnie tylko nikt ominie,
Aż do grobowej mogiły,
Nieustanie dusza moja,
Wołać będę z wszelkiej siły,
Bądź o Boże wola Twoja.

Która mi cierpliwość daje,
Wabietnicy Twojej Boże,
Tami za szczeniem staje,
Ta mnie omylić niemoże.
Wszystko zarem niech zniszczeje,
Nieustanie ufność moja,
Co chcesz niech się zemną stanie
Bądź o Boże wola Twoja.

Z krzyżem mi więc żyć potrzeba,
Tylko ześlij zechce przyjąć,
Krzyż Twój Kluczem jest do nieba,
Którego ja niechce minąć.
Ty wpośród idziesz z Krzyżem Twoim,
Zapatruje się na Ciebie,
W ślad za Tobą pójdę z moim,
Odpoczniemy zarem w Niebie. Amen

Pieśń 11.

Ojcze z niebios Boże Panie,
Tu na ziemię zeszlij nam,
Twoje święte zmiłowanie,

Tu na ziemię zeszlij nam,
Spojrzyj z nieba tu do koła,
Spojrzyj na tę biedną ziemię
Głos boleści z niej tam woła
Wybaw z nędzy ludzkie plemię.
Wybaw wybaw lud znękany,
Lud przygniotły nieszczęściami,
Ty nasz Panie ukochany,
Zmiłój zmiłój się nad nami.
Święty Święty sprawiedliwy,
Usłysz synów Twoich jęki,
Oto dzieci Twojej niwy
Żebrzą wsparcia Twojej ręki. Amen

Pieśni do Syna Bożego.

Pieśń 1. Różańcowa.

Najsłodszy Jezu dla Imienia Twego,
Racz nas uchować od wszystkiego złego,
Przez gorzką mękę, i Krwi Twej wylanie,
Odpuść nam grzechy Jezu Chryste Panie.
Daj zgodę Panom wiary chrześcijańskiej,

Broń głodu, moru i ręki pogańskiej;
Proszę Cię Jezu puki duch w mem ciele,
Racz mi dać skruchę i czasu tak wiele.
Gdy dusza będzie rozstawać się z nim,
Przynajmniej daj rzec: Zmiłój się nade mną:
I Ciebie Matko proszę o przyczynę,
Aby mi Syn Twój odpuścił mą winę,
Bo niepodobno bez Twojej obrony,
Aby nie został człowiek obwiniony.
A gdy powstaniem na Sąd straszny Pański,
Uczyń przyczynę za lud chrześciański,
Przeto Cię Twoim Różańcem błagamy.
Niech miłosierdzia Jezusa doznamy. Amen.

Pieśń 2.

Do Serca Pana Jezusa. d. 23. Si:

Z tej naszej nędzy ściśnionej ziemi,
W niebo się wzbija błagalny jęk,
Nie gardź też Panie modły naszemi
Przyjmij łaskawie tej pieśni dźwięk!
Bo tylko w Tobie nadzieję mamy,
Pociesz nas pociesz oto błagamy.
Serce Jezusa! błagamy Ciebie,

Rkp 25

Zlitój się zlitój nas grzesznych zbaw.
Niech się Twe serce wzruszy o Panie!
Gdy Cię błagamy biedni w pokorze,
Wstrzymaj i odwróć od nas karanie,
Boś Ty nasz Ojciec Wszechmocny Boże!
O nie odrzucaj modlitwy tej,
Bo miłosierdzia błagamy w niej.
Serce Jezusa! błagamy Ciebie,
Zlitój się zlitój nas grzesznych zbaw!
To prawda Panie żeśmy zgrzeszyli,
Że winy nasze bez liczby są,
My na Twą litość nie zasłużyli,
Lecz Ty nie gardzisz pokuty łzą;
Więc my ze łzami prośby łączemy,
Z gniew Twój Boże przejednać chcemy,
Serce Jezusa! błagamy Ciebie,
Zlitój się zlitój nas grzesznych zbaw!
Dzisiaj żałobą naród przybrany,
Korzy się Panie u Twoich stóp,
Ty widzisz Jezu, naród stroskany
Bądź miłosierny już nas nie gub.
Bo my tak długo cierpiemy już,
Niewoli naszej okowy skrusz!
Serce Jezusa! błagamy Ciebie,

Zlitój się zlitój nas grzesznych zbaw!
Panie my zemsty wcale nie chcemy,
Za wrogów naszych błagamy Cię,
My tylko jarzmo zrzucić pragniemy,
Dopomóż Ojcze ach zlitój się!
O dobry Jezu błogosław nam,
Naszym orężem zjawiwałeś sam!
Serce Jezusa! błagamy Ciebie
Zlitój się zlitój nas grzesznych zbaw.
Maryo Królowo! Polskiej Korony,
Zobacz jak cierpi biedny Twój lud,
Jak rzewnie Twojej wzywa obrony,
Ach miłosierdzia uprosi nam cud.
Przez czyste serce tej Matki Twej,
Przez miecz co duszę przeszywał Jej,
Serce Jezusa! błagamy Ciebie,
Zlitój się zlitój nas grzesznych zbaw. A.

Pieśń 3.

o Przemienieniu Pańskim.

Cudowne Twe wszystkie sprawy,
Jezu nasz Panie łaskawy;

Lecz Twe dziwne przemienienie,
Jest nad ludzkie zrozumienie.
Tyś będąc Bogiem przed wiekiem,
Stałeś się dla nas człowiekiem;
Za Twojej Matki przyczyną,
Przemieniłeś wodę w wino.
W Tabor przed swemi Uczniami,
Chwałę Bóstwa jasnościami,
Przemienieniem swem sprawiłeś,
Przez Proroków objawiłeś.
Chcąc zawsze zostawać z nami,
Kiedyś wieczerzał z Uczniami,
Ciałem, Krwią swą ich karmiłeś,
W co chleb, wino przemieniłeś.
Pamiątkę tę codzień wznawiasz,
Gdy się na Ołtarzu stawiasz,
Mieniąc chleb, wino w swe ciało,
By się nam pokarmem stało.
Z synów ludzkich najśliczniejszy,
Stałeś się, w najboleśniejszy,
Mące; dla nas rozpieczony,
Zeplwany, zbity, skrwawiony.
Wiecznie będąc nieśmiertelnym,

Stałeś się dla nas śmiertelnym,
Kiedyś wszelkiej chwały godzien,
Umarł na krzyżu jak zbrodzień.
Przez zmartwychwstanie chwalebne,
Zatoby ciała pogrzebne;
Przemieniłeś w wesołości,
Ranyś ozdobił jasności.
O Jezu tak przemieniony,
Żebrze lud Twój zasmucony;
Przemień smutki, utrapienia,
W radosne nam pocieszenia.
Racz się zmiłować nad nami,
Nędznemi Twemi sługami;
Ratój nas pociesz strapionych,
Zewsząd biedą uciśnionych.
Przemień gniew Twój i karanie,
W Twe nad nami zlitowanie;
Daj zbawienia bezpieczeństwo,
Daj wszelkie błogosławieństwo.
Przemień choroby, boleści,
Niech się w łasce Twojej mieści,
Kto się do Ciebie udaje,
Niech miłosierdzia doznaje.

Przemień i nieprzyjacioły,
Byśmy się kochali wespoły,
Odmień nienawiść, zazdrości,
W szczerość zgodliwej miłości.
Oddal głód, mór, ognie, wojny,
Racz nam dać wiek spokojny;
I wszystko złe w dobre zamień,
Po śmierci daj niebo Amen.

Pieśń 4. a 2.

O Przemienieniu Pańskim

Najsłodszy Jezu! gdy do przemienienia
Twojego wznosim głębokie westchnienia.
I tajemnicę świętą rozmyślamy,
Spraw to łaskawie o co Cię błagamy.
Przemień nasz umysł i serce skażone,
Niech odtąd będzie z Tobą połączone,
A niechaj wzgardzi tem co Cię obraża,
I co Twe prawa najświętsze znieważa.
Przemień grzesznika niepokutującego,
Skamieniałego przemień w zmiękczonego,
Oziębłą duszę zagrzej ogniem Twoim,
By nie leżała w złym nałogu swoim.

Przemień nienawiść bliźniego w prawdziwą,
Miłość, niech dusza już nie będzie mściwą;
Pokorne serce niechaj pyszni mają,
I niech Cię Jezu Panem nazywają.
Przemień nieszczęście w pomyślności stałe,
Słabość, kalectwa w siły zdrowia trwałe;
Pociesz strapionych, daj smutnym wesele,
Niech będą wolni od przygód na ciele.
Przemień ubóstwo i potrzeby człeka,
W majątek mierny, niech się nie ucieka,
Do złych sposobów, ale pożywienie,
Mając, niech nas we pracy je zbawienie.
Przemień w wodrzajne ziemie nieużyte,
Daj z opatrzności Twej ludziom obfite,
Plony z prac zbierać, zachowaj upadku
W bydlątkach, nie daj jęczeć w niedostatku.
Przemień o Jezu! w miłosierdzie święte
Gniew Twój, a klęski pochamój zawzięte,
Niech grad, mór, wojna, nam nieznana będzie,
Niech doznawamy Twej litości wszędzie.
My co Twe święte Przemienienie czcimy,
W tym tu kościele, pokornie prosimy,
Za dobrodziejów i powszechności całej,

Rkp 25

Niech łaskę Twoją mają wiecznie trwałą.
Przez Twoje święte Przemienienie Panie,
Prosim, abyśmy żyjąc w naszym stanie,
Z całego serca miłowali Ciebie,
I zasłużyli żyć na wieki w niebie. Am.

Pieśni o. Świętych Pańskich

Pieśń 1.

o Świętym Wojciechu.

Święty Wojciechu! dawny nasz patronie,
Miej Twoje dzieci w troskliwej obronie,
Które dziś wspólnie do Ciebie wołają,
Bo ufność mają, bo ufność mają;
W naszym Narodzie sobie ulubiłeś,
I Pragę Miasto chętnie opuściłeś,
I jako Apostoł Kraj nasz przebywałeś,
I nawracałeś i nawracałeś.
Nasi Ojcowie pilnie Cię słuchali,
Bo w Tobie Ojca dobrego poznali,
Za to im Pan Bóg zawsze błogosławił,
W nieszczęściu zbawił, i t. d.
My dobrych Ojców wyrodni Synowie,
Marności świata mamy tylko w głowie,

O Boską chwałę wcale nie dbamy,
Bo nie słuchamy, i t. d.
Różne nieszczęścia przychodzą na kraje,
Grady, wylewy, niszczą urodzaje,
Bo bezbożności miewa się przelewa,
O pomstę wzywa i t. d.
Prawie każdego ubóstwo dotyka,
Trzeba koniecznie dla nas pośrednika,
Żeby nas z Bogiem karzącym pojednał.
Łaskę wyjednał i t. d.
Święty Wojciechu do Ciebie wołamy,
I prośby nasze przed Tobą składamy,
Byś je przed Boga jak Anioł zanosił,
O litość prosił, i t, d.
Niech każden dozna z całem swoim domem,
Że naszym jesteś troskliwym Patronem,
My przyrzekamy za te Twoją sprawę,
Życia poprawę życia poprawę. Am

Pieśń 2.

o Świętym Stanisławie.

Święty wielki w cudy Pana,
Synu prawy Polskiej ziemi,

Oto prośba krwią polana,
Ty co winni być wolnemi.
Spojrzyj z nieba tu dokoła,
Spojrzyj na tę biedną ziemię,
Głos boleści z niej tam woła,
Wybaw z nędzy ludzkie plemię.
Bóg wysłuchał Twych próśb zawdy,
Wzbudził zmarłych z grobu łona,
Aby poprzeć święte prawdy
Szatańskie skruszyć ramiona.
Idzieś u nas prawość tonie,
Obca przemoc nas przygniatła,
I na nasze wolne skronie,
Żelazny wieniec uplotła.
Wybaw wybaw lud znękany,
Wzbudź Chrobrego Bolesława,
Wzbudź Jagiełłów dzielne łany!
By zatwierdzili nasze prawa.
Przebudź Racławickich Rycerzy,
Uczyń to jak nasz obrońca,
Niech ciemiężca raz uwierzy,
Że wolności niema końca.
Święty! Święty! sprawiedliwy..
Usłysz braci Twoich jęki:

Oto dzieci Polskiej niwy,
Żebrzą wsparcia Twojej ręki.
Niechże z nas miłki Panie!
Niechaj dłużej nie cierpiemy,
Niech się łaska Twoja stanie,
Niechaj Cię walni wielbiemy.
A gdy siepacze Twego wroga,
Rozsiekali ciało święte,
Z cudownej wszechmocy Boga,
Zrosły się członki pocięte.
Naszą ziemię rozszarpali,
Okrutne wiecne tyrany,
Jej gnębionym synom dali,
Za wolność, śmierć, lub kajdany.
Męże święty przez Twe rany!
Błagamy Cię łzy krwawemi,
Uproś aby Pan nad Pany,
Dozwolił się zrość tej ziemi.
Otrzyj łzy biednej sieroty,
Utul Matek głuche jęki,
Niedaj umierać z tęsknoty,
Lub wpodziemiach Kata ręki!
Uproś że nam takie lata,
By rozbrzmiały ludu echa,

Po najdalszych krańcach świata,
Głosili cześć wnukom Lecha.
Niechaj jeszcze stary kraków,
Rozweseli tęskne lica,
Zabrzmi pieśnią swych rodaków,
Boga Rodzica Dziewica. Am.

Pieśń 3.

o Świętym Kazimierzu.

Kazimierzu! przewyborny,
Młodzieńcze czysty pokorny:
Niegdyś Polski Królewiczu;
A teraz nieba dziedzicu.
Ozdobo kraju naszego,
Wzorze cnót wieku młodego,
Któż może ku Twojej chwale,
Uwielbiać Cię doskonale?
Gdyś Ty w małości dziecięcej.
W rozkoszy życia książęcej,
Zupełnie światem wzgardziłeś,
A w Bogu się zatopiłeś.
Chwałę Jezusa miłego,
I Maryi Matki Jego
Całą siłę pomnażałeś,

Natej i w nocy czuwałeś
A ciało Twoje pieszczone,
Jak ostro było martwione,
Postami, dyscyplinami,
Ostremi włosiennicami.
 Tak syn królewski na dworze,
 Jak w pustelniczej komorze,
 Pełen cnót, bogomyślności,
 Bogu służy w swej młodości.
Wreszcie chorobą złożony,
Gdy był kuszeniem nęcony,
Wolał niewinnie umierać,
Niż przez grzech cnotę odbierać.
 O Boże jak żeś łaskawy,
 Gdy sług Twoich święte sprawy
 Tak bardzo sobie szacujesz
 I w niebie ich koronujesz.
Przez Kazimierza zasługi;
Odpuść grzechów naszych długi;
Zbaw nas od wszelkiego złego,
Doczesnego i wiecznego.
 Uproś święty Kazimierzu,
 Abyśmy z Bogiem w przymierzu,
 Trwali wiernie i statecznie,
 Potem w niebie żyli wiecznie. Am

Pieśń 4.

o Świętym Jacku.

Wesołe niebo radością wykrzyka,
Gdy Twój duch czysty chór świętych przenika,
Szczęśliwy Jacku! dwojakiej korony
 Chwałą uczczony.
Wszyscy Cię Święci z weselem witają,
Anielskie chóry wieniec Ci oddają;
Król wieczny chwały mile Cię przyjmuje
 I koronuje.
Najświętsza Panna siedząc na swym tronie,
Ciebie rozkosznie piastuje na łonie,
Członki Twe zdobią ślicznemi perłami
 Hiacyntami.
O perło rajska, Kamieniu ognisty!
Celujesz drogie ludów Twych przeczysty:
Na naród Polski wypuść z Tych wnętrzności
 Płomień miłości.
W pokoju wiecznym królujesz wysoko,
Na nas mizernych miej łaskawe oko;
Oddal choroby, nędze, utrapienie,
 Uproś zbawienie.
Gdy Chrystus przyjdzie na sąd w majestacie,
Ty z apostoły zasiądziesz w senacie.

Teraz prośbami nas grzesznych wspomagaj
Gniew Jego błagaj.
Wierna cześć, chwała Bogu najwyższemu:
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Którego Imię i majestat wielki.
Chwali lud wszelki. Amen.

Pieśń 5.

o Świętym Janie Kantem.

Opatrzny Boże z Twojej świętej woli,
Wybawiłeś nas z pogańskiej niewoli,
Z Panem Jezusem przyszło objawienie,
Dla wszystkich ludzi stało się zbawienie
Przeszło lat tysiąc jak się Polska chrzciła
I silnie zaraz w Boga uwierzyła;
I zdeptała swoje nieżywe bałwany,
Przyjęła wiarę przez prawe Kapłany.
Choć Niemcy pierwej 200. lat się chrzcili,
I w świętej wierze Polskę wyprzedzili;
Przecież im Polska dotrzymała kroku,
Co Niemcy w sto lat Polska miała w roku.
Jak żyzne łąki pojone deszczami,
Trawę śliczną zdobią kwiateczkami,

Podobnie Polskę świeżo nawrócono,
Zdobi pobożnych jak i świętych grono.
Po Miastach po wsiach były domy Boże,
I był Bóg chwalon u kmiecia i w Dworze;
A w całym Kraju była święta zgoda,
Był i dostatek była i swoboda.
Byli pobożni Królowie z Panami,
Za ich przykładem Mieszczanie, z chłopami,
Nie było zbrodni podniecających strzechę;
Taką Bóg darzył Polski kraj pociechą.
Wtedy to z ludźmi warto było pożyć,
W każdej Parafii i tam kości złożyć:
Wtedy to Kęty uboga Mieścina,
Wydało na świat pobożnego Syna.
O Święty Janie Kantem nazywany,
Twoi Rodzice to Polskie Mieszczany;
I domu nic nie masz tylko wychowanie,
Dobre przykłady dobre nauczanie.
Napełniony wiarą: cnotą i modłami,
Zostałeś świętym między Polakami;
Boś karcił grzeszne, biedne brał w obronę,
Okrywał nagie, cieszył opuszczone.
Biednej dziewczynie najętej i tkanie,
Zmieniłeś w mleko, czystą wodę w dzbanie;

A zbójników przebrzydłych gromady;
Wróciłeś Bogu przez Ojcowską radę.
O Święty Janie lilijo czystości!
Tyś dla Polaków wzorem pobożności;
W naszem Krakowie Twoje ciało leży,
U świętej Anny tam lud Polski bieży.
Błaga Ciebie kornemi modłami,
Święty Patronie przyczyń się za nami;
Uproś nam biednym Boskie zmiłowani,
Osusz łzy nasze skróć prześladowanie. Am

Pieśń 6.

o Świętem Mikołaju.

Niech będzie Bóg nasz pochwalony,
W Świętem Mikołaju,
Gdy wszystkie niebieskie tryumfy,
Do górnego Kraju,
Otwarta droga, kto się do Boga,
Uda przez niego, dojdzie wiecznego,
Portu szczęśliwości.
Wielkiemi Patryarcho cudy,
Wsławiony na świecie,
Z dadziecka widziano szy obłudy,
W niewinności Kwiecie,

Wnet czynisz dobrze, gdy rzucasz szczo-
Trzy bryły złota, ażeby cnota dre,
Jaśniała przed niebem.
Młodzieńcom odebrane życie,
Niewinność gdy widzi,
Mikołaj przywraca sowicie,
Tyrana zawstydzi,
Z rąbanych w sztuki dla swej nau-
Prawdziwej wiary, Bogu ofiary, ki;
Wolny przystęp czyni.
Kto tylko do jego opieki
Uda się serdecznie,
Ten nigdy nie zginie na wieki,
Żyć może bezpiecznie,
Przy jego pieczy, w każdej mu rzeczy,
Szkoda się wróci, on zabezpieczy,
Obroni od złego.
Do Ciebie cnót obrońco wielki,
Walobytkach stwarzniku,
Z ufnością garnie się człek wszelki,
Sierot miłośniku,
Broń nas każdego, przypadku złego,
Którzy do Ciebie, w każdej potrzebie,
Garniem się sieroty.

Ciebie Bóg obrał za Patrona,
Wszelkiemu ludowi,
Wzywa cię każda świata strona,
Obcy i domowi,
Abyś nich sprawnie, pomógł łaskawie,
Stawał w obronie, wielki Patronie,
Święty Mikołaju. Am.

Pieśń. 7.

o Świętym Michale.

Książe niebieski, święty Michale,
Ty sprawy ludzkie kładziesz na szale;
W dzięgi sądu Boga na trybunale,
Bądź mi Patronem święty Michale.
Za protektora bądź i Patrona,
Niech mnie wspomoże Twoja obrona;
Uśmierz czartowską zuchwałość srogą,
Bądź przewodnikiem, bądź mi i drogą;
Gdy na sąd Boski pójdę z mieszkania,
Ziemi, od piekła broń mnie karania,
I od wiecznego wyzwól więzienia,

Dla najsłodszego Jezus Imienia.
Niech po ostatnim żywota zgonie,
Wnijdę za Tobą święty Patronie,
Tam gdzie jest żywot przy tym śpiewaniu,
Chwała, cześć Bogu, zastępów Panu! Am.

Pieśń. 8.

o Świętym Marku.

Boże Stwórco świata wszego,
Niechaj prośby ludu Twego.
Przed tronem Twem mijsce mają,
Gdzie Święci Święty śpiewają,
O Marku Święty! gdy w niebie
Mieszkasz, a więc my do Ciebie;
Z prośbą się studny garniemy,
Spraw niech wiecznie nie giniemy.
Marku cny Ewangielisto,
Ty żyjąc na świecie czysto,
Utwierdź nas w cnocie czystości,
I zaprowadź do szczęśliwości.

O Marku Święty! i t. d.

Ucznia Piotra Apostoła,
Dziwna ozdobo Kościoła;
Przez dzieje Twoje spisane,
Znawszy rozgłaszane.
O Marku Święty! i t. d.
W pierwszym wieku rozsiewaniu,
Wiary prawej rozszerzaniu:
W ziemi Egipskiej zacząłeś,
Gdzie żywota dokończyłeś.
O Marku Święty! i t. d.
Ucząc wiele nawracając,
Dniem i nocą nieustając;
Aż cię przy świętej ofierze,
Pogaństwo ci życie bierze.
O Marku Święty! i t. d.
Związawszy włóczą po ziemi,
Bez ustannie tyraniemi,
Błagasz Stwórcy najwyższego,
By im niepamiętał tego.
O Marku Święty! i t. d.
Tak oddawszy ducha Bogu,
W niebieskim spoczywasz progu;
Za prace podejmowane,

Masz radości niesłychane.
O Marku Święty! i t. d.
Dla Twojej ważnej przyczyny,
Spraw niech nam Bóg zgładzi winy;
Przez Twe prace i zasługi,
Niech darują grzechów długi.
O Marku Święty! i t. d.
Proś przyczyniaj się za nami,
Jak za Twemi dręczycielami;
Byśmy z tego pozbawieni,
Wiecznie byli szczęśliwemi.
O Marku Święty! i t. d.
Chwała Ojcu i Synowi;
Oraz Świętemu Duchowi;
Jak przedtem zawsze i ninie,
Niechaj na wiek wieków słynie.
O Marku Święty! i t. d. Amen

Pieśń. 9.

Na dni Krzyżowe.

Wielki Boże! patrząc z góry,
Jak tu wiedzie życie który.

Karzesz swego za złe sprawy,
Lecz zawsześ jest Pan łaskawy.
Wejrzyj Ojcze! na te ziemie
I zachowaj ludzkie plemie,
Od głodu, moru, i wojny;
Daj nam chleb i czas spokojny.
Z Twej woli się wszystko dzieje,
Deszcz pada, i słońce grzeje,
Kwiat wschodzi, i ziemia daje,
Nam stokrotne urodzaje.
Wejrzyj Ojcze! i t. d.
Gdy się robactwo rozlerze,
I w polu owoc pogryzie,
Twa to ręka co grzesznika,
Słusznie karząca dotyka.
Wejrzyj Ojcze! i t. d.
Gdy zboża w polach zwodzone,
Leżą powałem zgnojone,
Znakiem jest zbytnia ulewa,
Że się Pan Bóg na nas gniewa.
Wejrzyj Ojcze! i t. d.

Rkp 25A

Grzmotem, piorunami i grady,
Niszczysz pola i sady;
Słusznie ludzkie nieprawości,
Karzesz swej sprawiedliwości.
Wejrzyj Ojcze! i t. d.
Boże moc Twą ukazałeś,
Gdy w czasie Józefa dałeś,
Przez siedm lat zbiory mnogie,
A przez siedem czasy drogie.
Wejrzyj Ojcze! i t. d.
Tyś za Achaba niewiarę
Karał by żydzi za karę,
Trzy lata deszczu nie mieli,
I bez żywności ginęli.
Wejrzyj Ojcze! i t. d.
Lecz gdy ręce swoje wznosił
Lud do Ciebie, korno prosił,
Spojrzałeś Ty Ojcze z nieba,
I dałeś żyzności chleba.
Wejrzyj Ojcze! i t. d.
Jeśli i my ukaranie,
Zasłużymy racz też Panie,

Przebaczyć okropne winy,
I przyjąć nas za swe syny.
Wejrzyj Ojcze! i t. d.
Już czas nam siewny nastaje,
Urzycz Panie urodzaje,
Udziel polom Twej żyzności,
Daj dostatek obfitości.
Wejrzyj Ojcze! i t. d. Amen.

Pieśń 10.

o Świętem Janie Nepomucenie.

Święty Janie Nepomucki,
Tyś jest Patron sławy ludzki;
Pomóż, pomóż i w tej niedoli,
Bo mnie serce bardzo boli.
Święty Pragski męczenniku,
Boga wierny miłośniku,
Podaj rękę ku pomocy,
Bom strapiony we dnie w nocy.
Ciebie gwiazdy rozsławiły,
Gdy w Mołdawie zaświeciły;
Ja śnie Ciebie pokarały,
Boś był godzien tej chwały.

Tyś obrońca wiary świętej,
W cudach Bożych niepojętej;
Bądź pomocą świętej sprawy,
Broń żywota, broń i sławy.
Tyś poświęcił spowiednice:
Gdyś zamilczał tajemnice,
Uproś i nam zamilczenie,
Kiedy sława ludzka ginie.
Świętobliwy Kanoniku,
Bogu wierny spowiedniku,
Rozgrzesz grzeszne serce moje,
Niech wystawiam chwałę Twoję.
Twoja sława z grobu słynie,
Kto Cię czci ten nie zginie;
Ja do Ciebie życzę wznoszę,
Bym nie zginął o to proszę.
Już Ty w niebiesiech panujesz,
Z Jezusem w chwale królujesz;
Usłysz prośby i skruszenie,
Broń od hańby tu i wiecznie.
Amen! Janie Nepomucki,
Tyś jest Patron sławy ludzki,
Niedaj, niedaj nam zaginąć,

Racz nas swym płaszczem obwinąć. Am.

Pieśń 11.

O Świętym Dominiku.

Ojcze święty Dominiku,
Tego bractwa miłośniku,
Polecaj nas Panu w niebie,
Pokornie prosiemy ciebie.

Wszystko nasze i Krainę
Polecamy w twą przyczynę;
Broń nas głodu, moru, wojny,
Zjednaj nam żywot spokojny. Amen.

Pieśń 12.

O Świętym Piotrze.

Jeśli chcesz szukać Patrona,
W którym potężna obrona;
Idź śmiało prosić Apostoła,
Masz Piotra głową Kościoła.
O Święty niebios odźwierny!
Módl że się módl za lud wierny:

Spraw niech wolny przystęp mamy,
W otwarte niebieskie bramy.
Jakoś Ty sam pokutnemi,
Oblał grzech łzami rzewnemi;
Tak niech w moc Twojej przyczyny
Nasze opłaczemy winy.
O Święty niebios i t. d.
Jak na głos Anielskiej mowy,
Opadły z ciebie okowy;
Tak nas Ty rozwiąż uszkanych,
W tylu zbrodniach uwikłanych.
O Święty niebios i t. d.
Opoko Kościoła gromna!
Podporo nigdy niezłomna!
Dodaj w wierze sił i męstwa,
Aby błąd nie brał zwycięstwa.
O Święty niebios i t. d.
Rzym krwią Twoją poświęcony,
Miej go z oka niespuszczony;
A lud w Tobie zaufany;
Niech uwieńczy los zniebiany.
O Święty niebios i t. d.
Ty strzeż narody gorliwie,
Które cię wielbią prawdziwie;

By ich jad błędu nie szarzył,
Ani duch niezgody karził.
O Święty niebios i t. d.
Zniszcz zasadzki którę dawny,
Zdrajca na nas zgrądził stawny;
Zetrzyj dumne jego rogi,
By nam z klęską niebył srogi.
O święty niebios i t. d.
Gdy wściekłość wywierać pocznie,
Przy zgonie zatój widocznie:
Byśmy w ostatnim potkaniu,
Pewni byli o wygnaniu.
O Święty niebios i t. d.
Chwała Ojcu, i Synowi,
Oraz Świętemu Duchowi:
Jak przedtem, zawsze i ninie,
Niechaj na wiek wieków stynie.
O Święty niebios i t. d. Amen

Pieśń 13.

o Świętem Pawle.

Wśród trosków, nieszczęść kolej.
Idzcie do Pawła wnadziej,
Zrządzi on losy odmienne,

Da z niebios dary zbawienne.
O wdzięczna niebios ofiaro!
Co oświecasz ludy wiarą:
O Pawle którego czcimy,
Bądź nam obrońcą prosimy.
Cudem do Boga zwrócony,
Świętą miłością znaglony,
Któryches wprzód prześladował,
Tychęś teraz umiłował.
O wdzięczna niebios ofiaro i t. d.
Ani Cię burzą, więzienia,
Ni katowni zagrożenia,
Ni złość ludzka, ni śmierć sroga,
Rozłączyła od sług Boga.
O wdzięczna i t. d.
Miłość niech Cię dawna rzęci,
Byś nas zawsze miał w pamięci:
Niech duch cnoty osłabiony
Będzie łaską w nas wzmocniony.
O wdzięczna i t. d.
Niech za Twą ważną przyczyną,
Zamachy piekła zaginą:
A nasze święte kościoły,
Niech brzmią Bogu śpiew wesoły. O wdzięczna i t. d.

Za Twoim świętym wstawieniem,
Miłość niech gore płomieniem:
Niech jej nie tłumaczą złe względy,
Ani swary ani błędy.
O wdzięczna i t. d.
By bez różnicy świat cały,
W jedności wiary był stały;
Twojej nauczył się sztuki,
Z Twojej przesłodkiej nauki.
O wdzięczna i t. d.
Niech prawa Boskie kochamy,
Onych wiernie zachowamy:
Dalecy od grzechów złości,
Unikniem piekła ciemności.
O wdzięczna i t. d.
Chwała Ojcu i Synowi,
Oraz Świętemu Duchowi:
Jak przedtem zawsze i ninie,
Niechaj na wiek wieków słynie.
O wdzięczna i t. d. Amen

Pieśń 14. Przez
Urbana VIII. Papieża złożona.

Przed oczy Twoje Panie, winy nasze składamy: -

a karanie, które z nami odbieramy. przyrównywamy.

Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili: mniej daleko cierpiemy, niżeliśmy zasłużyli.

Cięższe to jest, do czego się znamy być winnemi: a lżejsze to, co ponosiemy.

Karę za grzechy dobrze czujemy: a przecież grzeszyć poprzestać nie chcemy.

Wpośród plag Twoich niedołężność nasza wielce truchleje: wszakże w nieprawości żadna się odmiana nie dzieje.

Umysł utrapieniem srodze ściśniony: a upór w złem trwa nic nieporuszony.

Życie w uciskach prawie ustaje: z tych jednak nałogów swoich nie poprzestaje.

Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy: jeżeli się sprawiedliwie mścisz wytrwać nie możemy.

Wyznawamy z płaczem w karaniu, czegośmy się dopuszczali: a po nawiedzeniu zapominamy czegośmy dopiero płakali.

Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz; siła ci obiecujemy: a skoro go-

spuścisz obietnic wykonać niechcemy.

Kiedy nas karzesz, prosiemy Cię abyś się zmiłował: a gdy przestaniesz, pobudzamy Cię znowu abyś nam niefolgował.

Oto nas masz korzących się Tobie, wszechmogący Boże: wiemy, iż jeżeli miłosierdzie nie odpuści sprawiedliwość Twoja słusznie nas zgubić może.

Racz nam tedy dać, o co żebrzemy lubośmy niezasłużyli: Któryś nas z niczego stworzył, abyśmy Cię prosili.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d. Am.

Suplikacyje.

Święty Boże, Święty mocny, Święty a nieśmiertelny, Zmiłój sie nad nami. 3. razy.
Od powietrza, głodu ognia i wojny,
Wybaw nas Panie.
Od nagłej a niespodziewanej śmierci,
Zachowaj nas Panie.
My grzeszni Ciebie, Boga, pokornie prosiemy,
Wysłuchaj nas Panie.
Abyś nas do prawdziwej pokuty, przyprowadzić raczył, Prosiemy Cię Panie.

Abyś nam grzechy odpuścić raczył,
Prosiemy Cię Panie,
Abyś karanie od nas łaskawie oddalić raczył, Prosiemy Cię Panie.
Jezu przepuść, Jezu wysłuchaj, Jezu
Zmiłój sie nad nami.
Matko uproś, Matko ubłagaj, Matko,
Przyczyń sie za nami.
Zmiłój sie nad nami Panie, Zmiłój sie nad nami. Amen.

Pieśń 15.

o Urodzaj deszcz lub pogodę.

Królu nieba wysokiego,
Boże Abrahama onego,
Racz wejrzyj na ludzkie plemię,
A daj urodzaj (żyzny deszcz) pogodę) na ziemię
Aby znał lud Twój prawdziwy,
Żeś Ty jest Bóg nasz litościwy;
A my Cię za ten dar wielki,
Wielbić będziem na czas wszelki.
Zlitój że się nad strapionym:
Drogą Krwią Twą odkupionym:

Zlituj że się zlitój Panie,
Niech się łaska Twoja stanie. Amen.

Pieśń. 16.

Kto się w opiekę poda Panu swemu,
A całem sercem szczerze ufa jemu;
Śmiele rzec może, mam obrońcę Boga,
Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.
Ciebie on złowczych odzieży wyzuje,
I w zaraźliwem powietrzu ratuje.
W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
Pod Jego pióry ulężysz bezpiecznie.
Stateczność Jego tarcz i puklerz mocny,
Za którem stojąc na żaden strach nocny.
Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały,
Któremi sieje przygoda w dzień biały.
Z tąd wedle Ciebie tysiąc głów polęże,
Z tąd drugi tysiąc Ciebie nie dosięże.
Wiecznie uchronny, a Ty przed oczami swemi,
Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznemi.
Iżeś rzekł Panie, Tyś nadzieja moja,
Iż Bóg najwyższy jest obrona twoja.
Nie dostąpi cię żadna zła przygoda,

Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.
Aniołom swoim każe cię pilnować,
Gdzie kolwiek stąpisz, którzy cię piastować.
Na ręku będą, abyś idąc drogą,
Na ostry kamień nie ubodził nogą.
Będziesz bezpiecznie po żmijach gniewliwych,
I po padalcach deptał niecierpliwych.
Na Lwa srogiego bez obawy wsiądziesz,
I na ogromnym smoku jeździć będziesz.
Słuchaj co mówi Pan: Kto mnie miłuje,
A ze mną sobie szczerze postępuje.
Ja go też także w jego każdą trwogę,
Nie zapamiętam i owszem wspomogę.
Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony,
I z nim w przygodzie, odemnie obrony.
Niech pewien będzie, pewien i zacności,
I lat sędziwych i mej życzliwości.
Niech pewien będzie i dobrego mienia,
Podług im życia dusznego zbawienia. Am

Pieśń 17.

Przed Kazaniem lub Nauką.

Duchu święty przyjdź prosiemy,

Twojej łaski nam trzeba,
Niech wnauce postąpiemy,
Objawionej nam z nieba.
Niech ją pojmiemy z łatwością,
Utrzymamy z stałością,
A jej światłem oświeceni,
W dobrem będziem utwierdzeni. Am

Pieśń 18.

Wszystkie nasze dzienne sprawy,
Przyjm łaskawie Boże prawy;
A gdy będziem zasypiali,
Niech Cię nawet sen nasz chwali.
Twoje oczy obrócone,
Dzień i noc patrzą w tę stronę,
Gdzie niedołężność człowieka;
Twojego ratunku czeka.
Odwracaj nocne przygody.
Od wszelakiej broń nas szkody,
Mij nas mieczem Twojej pieczy,
Stwórcu i Sędzio człowieczy. Amen.

Nawiększą Boga Chwałę!

Koniec.

REJESTR.

Nabożeństwa w tej Książce. Znajdującego się.

	Stroni.
Absolutio generalis . . .	244.
Akty Strzeliste czyli modlitwy do Boga	285.
Benedictio Rossarii vel coronarum.	242.
Chwała Tobie Panie, wierszem,	73.
Chwała Tobie Boże na wysokości, wierszem.	133.
Część pierwsza Różańca Ś. o N. M. Pannie	140.
Część druga Różańca Ś. o N. M. Pannie	158.
Część trzecia Różańca Ś. o N. M. Pannie.	166.
Część pierwsza Różańca Ś. o N. J. Jezus.	184.
Część druga Ró. o Najsłodszem J. Jezus.	194.
Część trzecia Ró. o Najsłodszem J. Jezus.	203.
Cztery Ewanielie na Boże Ciało .	372.
Głos do Boga wierszem. . . .	61.
Informacya Różańca Świętego. .	138.
Intencya przed Mszą Świętą. .	312.
Kalendarz Rzymski	11.
Koronka Szkaplerza Świętego. .	252.
Koronka do Świętej Trójcy. . .	268.

Krótkie wyjaśnienie Nabożeństwa do N. M. P. Szkaplerz. 245.
Litania o Najświętszej M. Pannie. 173.
Litania o N. M. Pannie Różańcowej. 179.
Litania o Najsłodszem J. Jezus. 213.
Litania o N. J. Jezus, druga 219.
Litania o Świętej Trójcy. 275.
Modlit: Poranna matki chrześciańskiej. 6.
Mod: Poranna Dziewicy. 9.
Modli: Poranna Ojca i Młodzieńca. 10.
Modli: o wzbudzenie cnoty. 14.
Modlitwa do Boga Rodzicy. 15.
Modlitwa Córki o wyproszenie zdrowia dla Matki 17.
M. Mat: o dobre wychowanie dzieci, 18.
Mod: o usunięcie od nas marności świata.- 20.
Modlitwa przed spowiedzią. 29.
Modlitwa po spowiedzi. 32.
Modlitwa przed Komunią. 33.
Modlitwa po Komunii. 34.
Mo: Matki po stracie dziecka. 35.
Modli: Ojca po stracie dziecka. 40.
Modliti: Rodziców po stracie dziecka, 41.
Mo: na dzień Ś. Którego dzieci imię nosiło 42.
Modli: dzieci po stracie Matki. 45.
Modli: dzieci po stracie Ojca. 46.
Modlitwa w smutku, 1. 47.

Modlitwa w smutku druga. 48.
Modlitwa w smutku trzecia. 49.
Modlitwa w utrapieniu. pierwsza. 49.
Modlitwa w utrapieniu druga. 50.
Modlitwa w utrapieniu trzecia. 51.
Modlitwa w ubóstwie. 52.
Modlitwa czyli rozmyślanie w rozpaczy. 64.
Modlitwa wygnańca. 66.
Modlitwa Ojca po wychrzcie Syna. 68.
Mo: czyli wzniesienie myśli do Boga. 96.
Modlitwa podczas niebezpieczeństwa. 102.
Modli. o połączenie z wybranemi. 103.
Modlitwa podczas bezsennej nocy. 105.
Modlitwa dziewicy. 106.
Modlitwa Młodzieńca. 107.
Modlitwa za odebrane dobrodziejstwa. 114.
Modlitwa Wieczorna Matki chrześcijań: 116
Modli: Wieczorna Ojca i Młodzieńca. 117.
Modlitwa Wieczorna Dziewicy. 118.
Modlitwa o śmierć szczęśliwą. 119.
Modlitwa na Nowy rok. 120.
Modli: na Wielki Czwartek. 122.
Modlitwa na Wielki Piątek. 123.
Modlitwa Konającego. 125.
Modlitwa w dzień Wielkiej nocy. 131.

Modlitwy Różne do ofiarowania Różańca Ś.	222.
Modlitwa po Mszy świętej do P. Jezusa,	333.
Modli: do Boga Ojca o zwycięstwo pokus.	334.
Modli: druga do Boga Ojca,	334.
Modlitwa do P. Jezusa ukrzyżowanego.	336.
Modlitwa do P. Jezusa druga.	338.
Mod: do Ducha Ś. na uproszenie siedmiu darów.	339.
Modlitwa do Ducha Ś. dla bierzmowanego. czło	340.
Modlitwa do N. M. Panny.	343.
Modlitwa do N. M. Panny przed Jej Cudownem	344.
Modlitwa do N. M. Panny.	350.
Modlitwa na uproszenie opieki N. M. P. Rzybel.	351.
Mod. do N. M. Panny Rzybelskiej.	354.
Mo: czyli polecanie się N. M. P. przed Jej Cudo.	355.
Mo: do N. M. Panny wielce skuteczna.	356.
Mo: do N. M. Panny prosząc o zwycięstwo po.	357.
Modlitwa do N. M. Panny.	364.
Modli: do N. M. Panny Cudownej.	365.
Mo: do N. M. P. dla otrzymania szczęśl: śmie.	367.
Modlitwa do N. M. P. o zwycięstwo nałogu.	370.
Modlitwa do swego Patrona lub Patronki	372.
Nauka albo doskonała wiadomość o Modli:	281.
Nauka jak Modlitwy przyzwoicy odprawiać	284.
Nabożeństwo do N. M. Panny.	341.
O rozum i jego częściach. na początku książki	
Ojcze nasz.	128.
Obowiązki Braci i Siostr. Szkaplerza świętego.	251.
Przedmowa do Czytelnika, na początku książ	.
Przestroga.	1.
Przygotowanie się do Spowiedzi.	26.
Pociecha w smutku,	76.
Prośba o łaskawe Modlitwy przyjęcie.	113.
Przedmowa do śpiewających, czyli o dnia R. Ś.	135.
Przestroga jak należy Mszy ś: słuchać.	309.
Pozdrowienie N. M. Panny Rzybelskiej.	355.
Pięć Psalmów do Najsłod: Imie: Maryi.	358.
Pozdrowienie N. M. Panny.	369.
Przestroga dla człowieka,	370.
Rozpamiętywanie o nieskończonej dobro: Bo	22.
Rachunek sumienia.	27.
Rozmyślanie o nieskoń: dobroci Boga.	97.
Rozpamiętywanie w wieczór po dzisz tem.	109.
Rozmyślanie o dobroci Boga.	130.
Różaniec o N. M. Pannie.	140.
Różaniec o Najsłod: I. Jezus.	182.
Smutno nam Boże!	59.
Sposób przyjmowania do Arc: B. R. Świę:	237.
Tablica świąt ruchomych.	I.
Ufność w Bogu.	101.
Uwaga na Tajemnice Różańcowe.	138.

Wstęp sto. 1. Wiara, Nadzieja, i Miłość. 12.
Westchnienie do S. Anioła stróża. 24.
Wreście umarłym. 63.
Wzniesienie myśli do Boga czyli rozważanie w Krzyżu 78.
Westchnienie do Boga. 129.
Żal za grzechy. 28.
Za zbłąkanych. 71.
Zgadzanie się z wolą Boga. 127.
Żegnanie Bursy. 307.

Spiewy Koscielne i Piesni.

Tedeum laudamus, Te Dominum. 378.
Aspersya po Polsku. 380.
Processyo Ressurectionis. 382.
Boże lud Twój racz przyjąć. 383.
Rozsądź mnie Boże. 387.
Na stopniach Twego upadamy Tronu 401.
Weselmy się Chrześcianie. 404.
Nieszpory Niedzielne po Polsku. 407.
Nieszpory o N. M. Pannie w Jej uroczystości 417.
Nieszpory na Boże Narodzenie. 423.
Nieszpory na Boże Ciało. 428.

Rkp 25 A

Pieśni Adwentowe.

Boże wieczny Boże żywy. 433.
Gwiazdo morza, którąś Pana. 434.

Pieśni na Boże Narodzenie

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi. 435.
Witaj niebo Stworzyciela. 438.
Chrystus się Narodził przyjął człowieczeństwo. 440.
Jakaż to gwiazda świeci na wschodzie 441.

Pieśni o Męce Pańskiej.

Już się zaczyna ofiara. 442.
Idąc w przykrą górę, Krzyżem obciążon. 443.

Pieśni o Zmartwychwstaniu P.

Wesoły nam dzień dziś nastał. 445.
Wśród radości i Wesela. 448.

Na Zesłanie Ducha S.

Duchu Boży mieszkaj z nami. 449.
Pamiątkę dnia Świątecznego. 451.
Duchu Święty daj natchnienie 452.

Piesni na Boże Ciało.

O przenajświętsza Chostya, 453.
Przed tak wielkim Sakramentem. 453.

Twoja cześć chwała. 454.
Chwalmy niewysławiony. 455.
Witam Cię witam Przenajświętsze Ciało. 456.
Pobłogosław lud Twój Panie. 457.
Rex Christe primogenite. 458.

Pieśni Poranne

Kiedy ranne wstają zorze 459.
Gdy mnie ranna zorza budzi. 459.
Kiedy wyrnica słońca blask złoty. 461.
O toż żeśmy ocuceni, 462.

Pieśni o N. Maryi Pannie

Witaj Królowa Nieba. 463.
Święta Panno Tyś nad wszystkie. 463.
Matko Różańca Świętego. 465.
Matko nas grzesznych niech Cię lud chw: 466.
Bądź pozdrowiona Panienko Marya 468.
Ciebie na wieki wychwalać będzie. 469.
Bądź pozdrowiona Maryo przeczysta. 471.
Przedwieczna Boga Rodzico. 472.
Zdrowaś Marya Czysta Panienko. 476.
Boga Chwalmy pozdrawiajmy Ma: R. 478.
Bądź pochwalona niebieska Królowa. 481.
O Najświętsza Matko Boga Marya. 482.
Ciebie Chwalemy o Tyś M. Boska. 483.
Witaj Maryo śliczna Pani. 485.
Matko Szkaplerza Świętego 487.
Serdeczna Matko opiekunko ludzi. 488.
Królowa nasza do Ciebie wołamy. 490.
Salve Regina Zawitaj Królowa. 491.
Najświętsza Panno coś w Polskim tronie. 492.
Zdrowaś Marya Boga Rodzico. 493.
Boga Rodzico najświętsza Marya. 495.
Zawitaj Królowa, bądź zawsze gotowa. 496.
Boga Rodzico Tyś świadkiem mej doli. 497.
Nie opuszczaj nas. 498.
Matko Maryo o Królowa nasza. 500.
Bądź pozdrowiona Panno niezkalana. 501.
Najświętsza Panno Opiekunko nasza. 503.
Matko potężna na niebie i ziemi. 504.
Zawitaj perło miejsca tutejszego. 505.
Idźmy tulmy się jak dziatki, 508.
Oto przychodzim przed Twój Obraz Pani. 510.
Gdyśmy przyszli do kościoła Marya. 511.
Ach jak smutne jest rozstanie. 512.
Najświętsza niebieska i ziemska ozdo: 516.
Dobranoc Ci Pani święta. Pani nasza. 517.

Pieśni do Boga Ojca.

Do Ciebie Panie pokornie wołamy. 519.
Przed Twój tron Boże. 520.
Do Ciebie Panie wygnańcy wołamy. 521.
Boże w dobroci nigdy nieprzebrany. 522.
Boże łaskawy przyjmij płacz krwawy. 523.
O Ty przedwieczny który lat tysiące. 525.
Boże w dobroci nigdy nieprzebrany. 526.
W strapieniu serca naszego. 527.
Boże Ojcze Twoje dzieci, 528.
Niech się ze mną co chce stanie. 529.
Ojcze z niebios Boże Panie. 534.

Pieśni do P. Jezusa.

Najsłodszy Jezu dla imienia Twego. 535.
Z tej naszej nędzy ściśnionej ziemi. 536.
Cudowne Twe święte sprawy. 538.
Najsłodszy Jezu gdy do przemienienia. 541.

Pieśni o Świętych Pańs-

o Świętym Wojciechu. 543.
o Świętym Stanisławie. 544.
O Świętym Kazimierzu. 547

Rkp 25A

o Ś. Jacku. 549.
o Ś. Janie Kantym. 550.
o Ś. Mikołaju. 552.
o Ś. Michale. 554.
o Ś. Marku. 555.
Na dni Krzyżowe. 557.
o Ś. Janie Nepomucenie. 560.
o Ś. Dominiku. 562.
o Ś. Piotrze. 562.
o Ś. Pawle. 564.
Przed oczy Twoje Panie. 566.
Suplikacyje. 568.
o Uproszenie deszczu lub pogody. 569
Kto się w opiekę poda Panu swemu. 570.
Duchu Święty przyjdź prosiemy. 571.
Wszystkie nasze dzienne sprawy. 572.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA KUL

Pieśń o N. M. Pannie

Huczą lasy szumią zdroje,
Jakby wielbiąc Imie Twoje,
Bo to Imie ukochane,
Goi każdą serca ranę,
Boto Imie w całym świecie
Wielbi starzec kocha dziecię.
O Maryja! przyjm w ofierze,
Co Ci dzieci znoszą szczerze,
Serca swoje, myśli swoje,
I łez żale czyste zdroje,
Wszystkie smutki i tęsknoty,
Nie z przymusu lecz ochoty.
Chociaż Panią nazywamy,
Lecz jak Matkę Cię kochamy;
Jako Pani cześć oddając,
Jako Matkę Cię wzywając,
Pani świata rządź sługami,
Matko zlitój się nad nami.
Bo my biedni nędzni ludzie
Zostawali w grzechu brudzie,
Podaj rękę powstaniemy,
Proś za nami ożyjemy.
A doznawszy Twej opieki,
Będziem z Tobą żyć na wieki. Am

Biblioteka Uniwersytecka KUL

M. F.